

A book

that *really* explains
“the wrath of God” and His
“strange act.” This book
brings hope and a
way of escape!

The God on Trial Series
Book 3



“THE WRATH of GOD UNMASKED

God is love —1 John 4:8

Oswald and Denice Grant

WPROWADZENIE

Jednym z najbardziej niezrozumiałych i błędnie przedstawionych tematów w Biblii jest "gniew Boży". Bóg karzący grzeszników w "gniewie" jest powracającym tematem, który przewija się w całej Biblii. Gniew Boży" zastanawiał ludzkość od tysiącleci i nic dziwnego: jak można pogodzić "gniew Boży" z miłością do Boga? Czyż nie jest to najbardziej zastanawiający paradoks? A jednak jest to bardzo ważny temat, który każdy człowiek musi poznać i zrozumieć.

Jest wiele zasad, o których musimy pamiętać badając "gniew Boży". Jednak najważniejsze jest to, że wszystkie zastanawiające przykłady "gniewu Bożego" muszą być w harmonii z objawieniem, które Jezus Chrystus dał od Boga. Jeśli Jezus przyszedł, aby w *pełni* objawić Ojca, co wielokrotnie twierdził, że robi, to co objawił w odniesieniu do "gniewu Bożego"?

Jezus jest naszym ostatecznym arbitrem, naszym jedynym fundamentem, jedynym niewzruszonym kryterium, na którym opieramy nasze pełne i ostateczne zrozumienie Bożych sposobów bycia i działania. Wszystko poza objawieniem Jezusa Chrystusa o Bożym sercu i charakterze może być odrzucone jako prywatna interpretacja i zwykły ludzki rozum oparty na tradycjach, które odziedziczyliśmy po Drzewie Wiedzy o Dobru i Złu. Dzieje się tak dlatego, że Jezus jest jedynym objawieniem czystych zasad Boga zawartych w Drzewie Życia.

Następna rzecz, o której musimy pamiętać, to temat wojny między szatanem a Bogiem, "wielka kontrowersja". Nie możemy dojść do poprawnego zrozumienia "gniewu Bożego" bez zrozumienia go w kontekście tej "kontrowersji", a ściślej mówiąc, tej *walki* między Bogiem a szatanem. Jest to wojna *idei*, która została wywołana przez wrogi atak szatana na boski rząd miłości *agape*. Jeśli pozostawimy diabła poza obrazem, starając się zrozumieć "gniew Boży", na pewno dojdziemy do wszelkich możliwych błędnych wniosków, co rzeczywiście stało się z wieloma i jest czymś, co wielki zwodziciel najchętniej zamierzałby zrobić dla wszystkich.

Często, gdy Biblia opisuje "gniew Boży", robi to w kontekście bogów. W całej Biblii lud Boży, który powinien był wiedzieć lepiej, cierpi z powodu "gniewu Bożego" dopiero po tym, jak opuścił Boga i poszedł oddać cześć bogom swoich okolicznych sąsiadów.

Główny rozdział biblijny, który wyjaśnia "gniew Boży", znajduje się w Księdze Rzymian - rozdział 1, 18-32, który będziemy studiować zdanie po zdaniu, gdy będziemy postępować. Znajdziemy tam wszystko, co jest nam potrzebne do zrozumienia tego biblijnego terminu, który tak długo trzymał nas w niepewności. Gdy przyjrzymy się mu uważnie, powie nam ono, *czym* jest "gniew Boży", *dla czego tak się dzieje*, *kiedy* i *jak* to się dzieje. Żadna nauka o "gniewie Bożym" nie może być wiarygodna bez uważnej egzegezy z pierwszego rozdziału Rzymu. Jest

to krytyczne badanie, które powinno całkowicie polegać na Biblii i pozwalać Biblii *jedynie na jej* zdefiniowanie.

Nie jest więc zaskoczeniem, że ten niezwykle ważny tekst biblijny wnosi również "gniew Boży" w kontekst bogów. Mówi on o zamianie "prawdy Bożej na kłamstwo" oraz o oddawaniu czci i służeniu "stworzeniu bardziej niż Stwórcy" (Rzymian 1:25). Stworzenie" jest tu wyjaśnione w wersecie dwudziestym trzecim:

i przemienił chwałę nieprzekupnego Boga w obraz, który stał się podobny do nieprzekupnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i pelzających rzeczy (Rzymian 1: 23).

Zrozumiała jest zamiana "chwały nieprzekupnego Boga na obraz stworzony na wzór skorumpowanego człowieka". Robimy to, odkąd Adam i Ewa wybrali jedzenie z Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. Zawsze robiliśmy coś odwrotnego od tego, co powinno być zrobione; czynimy Boga na nasz własny obraz, zamiast modelować się na Jego wzór. Uważamy, że Bóg myśli i działa tak jak my. Ale tak nie jest.

Oddzieliwszy się od Boga tym jednym działaniem, polegającym na zjedzeniu owoców Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu, nasz rodzaj ludzki wszedł do domeny "boga tego świata" (2 Kor 4, 4). Następnie wypaczył nasze umysły na temat prawdziwego Boga poprzez *złośliwe* i mylące *przedstawianie* Go przez bogów. W ten sposób szatan przedstawił nam niezwykle okrutny, przewrotny i wypaczony obraz Boga. Boskie wyobrażenia o Stwórcy miały taki charakter, że ludzkość czuła się zmuszona do *kupowania łask* Bożych. Dzieje się tak dlatego, że sami bogowie są bogami nagrody i kary, bogami dobra i zła, bogami, którzy działają poprzez *skorumpowane, podwójne, mieszane* zasady Drzewa poznania dobra i zła.

Jedynym rozwiązaniem tego fundamentalnego problemu pomylenia charakteru Boga z charakterem bogów było wysłanie przez prawdziwego Boga kogoś tutaj, aby naprawić nasze nieporozumienie. Tym kimś jest Jezus Chrystus, który jest "wyraźnym obrazem" "jedynego prawdziwego Boga" (Hebr. 1:3, J 17:3).

Na razie dobrze. Rozumiemy, co mówi nam Paul. Jednakże, co "ptaki, czworonożne bestie i pelzające rzeczy" mają wspólnego z chwałą - to jest z charakterem (Wyjścia 33:18-19) - Boga? Oczywiście te "ptaki, czworonożne bestie i pelzające rzeczy" muszą być symboliczne. Ptaki, bydło i gady nie mają nic wspólnego z wojną między Bogiem a szatanem - poza tym, że mają być używane jako *symbole*. Muszą to być symbole, które odnoszą się do bożków, którzy z kolei sami są symbolami czegoś znacznie większego niż tylko rzeźbiony kawałek drewna, kamienia lub szlachetnego metalu. Idioci są wizualnymi przedstawieniami bogów i rzeczywiście, wielu z pogańskich bogów przybiera formę "ptaków, czworonożnych bestii i pelzających rzeczy".

Weźmy na przykład Ozyrysa, egipskiego boga płodności. Był on również bogiem podziemi, bogiem sądu i znanym jako bóg "dobroczylny". Czasami był on czczony jako byk, który jest "czworonożnym zwierzęciem" i najprawdopodobniej był bogiem cielęcym, którego lud Izraela domagał się, aby Aaron

modlił się z ich stopionego złota, podczas gdy Mojżesz był na górze, otrzymując Dziesięć Przykazań od Jehowy.

Wielu bogów było również czczonych w postaci węży - "pełzających rzeczy". Egipt sam w sobie jest wypełniony obrazami węży. Na przykład regalia głowy Tutankhamun, najbardziej znanego faraona w naszych czasach, to przedstawienie kobry gotowej do ataku. To, co wydaje się być jego kozia bródka, to naprawdę ogon kobry. W razie jakichkolwiek wątpliwości, kobra jest również wyryta na czubku głowy króla Tut'a wraz z *innym* złowieszczym symbolem sępa.

Zauważ jak jeden z komentarzy biblijnych opisuje bogów pod tymi samymi symbolami wymienionymi w Rzymie rozdział pierwszy, werset dwadzieścia trzy:

Bogowie w ludzkiej postaci byli powszechni w religii greckiej i rzymskiej. Kult wszelkiego rodzaju stworzeń, takich jak **byki** [Cztery Żywe Stworzenia], **krokodyle** [CREEPING THING THINGS], **węże** [CREEPING THINGS], i **ibis** [BIRD], był powszechny w Egipcie. Naśladując bałwochwalstwo egipskie, Izraelici zrobili swoje złote cielę [CZTERYM STOPNIEM] (Wyj. 32:4). Później Jeroboam założył dwa złote cielęta przy Dan i Bethel, a d złożył im ofiary (1 Królów 12:28-32). Niektórzy z bardziej kulturalnych pogan mogli uważać te obrazy za jedynie symboliczne przedstawienia, ale **wielu zwykłych ludzi widziało w bożkach samych bogów**. Biblia nie uwzględnia takiego rozróżnienia, ale po prostu potępia wszystkich wielbicieli obrazów jako bałwochalców (SDA Commentary VOL 6, s. 480, podkreślenie dodane).

Zauważ, że zwykli ludzie "widzieli w idolach samych bogów". Kim byli wtedy bogowie każdego pokolenia i ludzi od czasu upadku Adama? Czy były to tylko dzieła sztuki? Czy były to tylko figury ludzkiej wyobraźni? Kim, według Biblii, byli bogowie? Zauważ, co mówi Dawid:

...ale zostali zmieszani z poganami i poznali ich dzieła. I służyli **swoim bożkom**, którzy byli dla nich sidolami. **Tak, ofiarowali swoich synów i swoje córki diabłom** i przelali niewinną krew, nawet krew swoich synów i swoich córek, które ofiarowali bałwochwalcom z Kanaanu; a ziemia została zanieczyszczona krwią. W ten sposób zostali splugawieni swoimi własnymi uczynkami i poszli w rój z własnymi wynalazkami. **Dlatego też gniew Pański rozpalił się przeciwko jego ludowi**, obrzydliwe, że brzydził się swoim własnym dziedzictwem. I dał je w rękę poganom; a ci, którzy ich nienawidzili, panowali nad nimi (Psalms 106:35-41, podkreślenie dodane).

Zgodnie z tymi wersetami, bogowie byli diabłami, demonami. Składając ofiary bogom, ludzie składali ofiary "diabłom". Lud Boży służył bogom pogan, a bogowie byli reprezentacjami demonów. Czczą bożka, czcili demony, diabły, upadłych aniołów, a ostatecznie samego Szatana.

Ze słów Dawida dowiadujemy się, że Bóg był tak "zły" na lud za czczenie tych bogów, że "Jego gniew rozpalil się przeciwko jego ludowi, insomuch, że brzydził się swoim własnym dziedzictwem". Czy to wszystko? Czy Bóg po prostu rozgniewał się, kiedy Jego lud czcił bogów, czy tylko się na nich wściekł? Czy był mściwy, kiedy pozwolił "tym, którzy ich nienawidzili" panować nad nimi? Czy w ten sposób Bóg reaguje na tych, którzy decydują się iść wbrew Jego woli?

Zasadnicze pytanie, które musimy sobie zadać, badając biblijny "gniew Boży", jest więc następujące: jaka jest odpowiedź Boga, gdy ludzie *odchodzą od Niego*, aby oddawać cześć bogom? Jak Bóg, którego Biblia definiuje jako miłość, reaguje w takiej sytuacji? Czy naprawdę gniewa się na nas w sposób, w jaki rozumiemy gniew? Czy On się gniewa? Czy On traci swój charakter miłości? Czy staje się podwójnym Bogiem Dobra i Zła? Jaka rolę odgrywa w "gniewie Boga"?

Te pytania sondują w samym sercu boskiego charakteru. Musimy znaleźć odpowiedzi, które harmonizują z *całością* Biblii i jak już powiedzieliśmy, harmonizują z *jedynym prawdziwym przedstawieniem Boga-Jezusa* Chrystusa. Jak Jezus zareagował na tych, którzy odeszli, odrzucili, a nawet zabili Go? Jezus, ostateczny kamień węgielny naszego gmachu zrozumienia prawdziwego Boga, nie może być pominięty w obrazie. Jeśli to zrobimy, powrócimy do nauk bogów, ponieważ są one "szeroką" "drogą" na tej ziemi. Wszystko, co znajduje się poza "wąskim" objawieniem Bożym Jezusa, zostało skażone kłamstwami wroga Boga i człowieka:

Wejść przez wąską bramę, bo szeroka jest brama i szeroka jest droga, która prowadzi do zniszczenia, a jest wielu, którzy wchodzi przez nią. Bo wąska jest brama i trudna jest droga, która prowadzi do życia, a jest niewielu, którzy go znaleźć (Mateusza 7:13).

Ponadto, zanim zrozumiemy "gniew Boży", musimy również uświadomić sobie, że wyrażenie "gniew Boży" jest biblijną *nazwą*. Dlatego "gniew Boży" nie jest dokładnie tym, czym on się wydaje. Termin ten, jak każdy termin, nie powinien być interpretowany w sposób dosłowny. Dlatego też "gniew Boży" nie powinien być rozumiany w taki sposób, że Bóg gniewa się na grzeszników, a następnie postanawia ich zniszczyć.

Co więcej, termin "gniew Boży" nie oznacza, że Bóg się gniewa w sposób, w jaki ludzie się gniewają. Byłaby to raczej płytka i z góry przemyślana interpretacja tego terminu. Tak więc, zanim będziemy mogli zrozumieć, co tak naprawdę oznacza termin "gniew Boży", musimy to zrobić:

1. Przede wszystkim, pozwól Jezusowi prowadzić nas do właściwego poznania Bożego charakteru.
2. Po drugie, niech Biblia to określi.
2. Po trzecie, musimy przestudiować całą Biblię, aby zobaczyć:
 - a. Jak ten termin został użyty.
 - b. Co go powoduje - jakie czynniki go aktywują?
 - c. Co się stało, gdy był używany w przeszłości.

Musimy również zbadać słowo "gniew" zarówno w języku greckim, jak i hebrajskim. Greckie słowo "gniew" to *orgē*. Jest to greckie słowo najczęściej używane w kontekście "gniewu Bożego" w Nowym Testamencie. Strong's Concordance definiuje *orgē* jako "właściwe pragnienie (jako wyciągnięcie ręki lub pobudzenie umysłu)" (Strong's Concordance). "Pragnienie" jest podstawowym znaczeniem *orgē* - wskazuje na namiętny, silny, skrajny sentyment.

Na uwagę zasługuje również etymologia słowa *orgē*. *Orgē* pochodzi od słowa *oregomai*, które oznacza "rozciągać się, to znaczy sięgać po (dlugo): pożądanie po, pragnienie". Samo słowo

oregomai jest "środkowym głosem pozornie przedłużonej formy przestarzałej pierwotności" (Konkordancja Strong'a), "przestarzałą pierwotnością" jest słowo *oros*. Jeśli spojrzymy na tę "przestarzałą pierwotną", zauważymy, że oznacza ona "górze, wzgórze lub górę" (Konkordancja Strong'a). *Oros* z kolei pochodzi od innego słowa, *orō*, które oznacza "wznieść się lub cofnąć" (Konkordancja Strong'a).

To ostatnie słowo *orō*, oznaczające "wstawać lub stawać do tyłu", przywodzi na myśl inny fragment Biblii związany z "gniewem Bożym". Wspomniany werset to Księga Izajasza 28:21, która jest jedynym odniesieniem w Biblii do dziwnego aktu Bożego, w którym Bóg się *wznosi*:

Albowiem Pan **powstanie** jak na górze Perazim, będzie gniewał się [ANGRY, NKJV] jak w dolinie Gibeona, aby mógł wykonywać swoją pracę, swoją dziwną pracę; i doprowadzić do swego czynu, swego dziwnego czynu (Izajasz 28:21, KJV, podkreślenie dodane).

Ten werset jest pełen informacji, a później będziemy go szczegółowo badać i studiować, słowo po słowie, po tym jak wyjaśnimy czym jest "gniew Boży". Czytelnik zobaczy wówczas, że w wersecie tym znajduje się wszechświat informacji, który jest niezwykle istotny dla nas, którzy żyjemy szczególnie teraz, w tym czasie w historii.

W języku hebrajskim istnieje wiele słów na określenie "gniew", a każde z nich ma inny charakter, kolor i smak. Nie będziemy badać każdego z nich tutaj, chyba że wskażemy, że są one przepelnione subtelnością i rzucamy wiele światła na wydarzenia, w których "gniew Boży" był ćwiczony.

W Nowym Testamencie apostoł Jakub poruszył kwestię gniewu. To jest to, co powiedział:

Tak więc, moi ukochani bracia, niech każdy człowiek będzie szybki w słuchaniu, powolny w mówieniu, powolny w gniewie; bo **gniew człowieka nie wytwarza sprawiedliwości Bożej** (Jakuba 1:19-21, podkreślenie dodane).

Słowa Jakuba są fundamentalne, a gdy badamy "gniew Boży", musimy zawsze mieć je na uwadze. Musimy zawsze pamiętać, że "gniew człowieka nie wytwarza sprawiedliwości Bożej". To stwierdzenie jest niezwykle ważne, ponieważ od początku naszego badania "gniewu Bożego" informuje nas, że istnieją *dwa rodzaje gniewu*: gniew *ludzki* - "gniew człowieka" - i gniew *boży* - "gniew Boży".

Jakub przekazuje nam to, że gniew człowieka - który pochodzi z ciała, z moralnego systemu drzewa poznania dobra i zła - nie jest w harmonii ze sprawiedliwością Bożą, która pochodzi z drzewa życia. Dlatego gniew człowieka "nie wytwarza sprawiedliwości Bożej". Dlatego też "gniew człowieka" nie może być tym samym, co "gniew Boży" i odwrotnie. W konsekwencji, "gniew Boży" *musi* "wytwarzać sprawiedliwość Bożą".

Synowie Jakuba, Symeon i Lewi stanowią doskonały przykład "gniewu człowieka", który "nie wytwarza sprawiedliwości Bożej". Uczymy się o tym z błogosławieństw Jakuba dla każdego z jego synów. Tuż przed jego śmiercią, Jakub pobłogosławił wszystkich swoich synów. Kiedy patriarcha przybył do Symeona i Lewiego - dwóch braci, którzy pomścili honor swojej siostry,

zabijając nie tylko tych, którzy osobiście ją zhańbili, ale także wszystkich mężczyzn w ich mieście - powiedział:

Simeon i Levi są braćmi;

Narzędzia okrucieństwa [CHÂMÂS: VIOLENCE] znajdują się w ich miejscu zamieszkania.

Niech moja dusza nie wchodzi do ich rady;

Niech mój honor nie będzie zjednoczony z ich zgromadzeniem;

Bo w swoim gniewie zabili człowieka,

I w swojej własnej woli udusiły wołu.

Przekłete niech będą ich gniew, bo jest zaciekły;

I ich gniew, bo to jest okrutne!

Podzielię je w Jakubie

I rozproszyć je w Izraelu (Księga Rodzaju 49:5-7, podkreślenie dodane).

Jakub wiedział, że Symeon i Lewi byli braćmi - po tym, jak byli jego synami! To, co miał na myśli mówiąc, że "są braćmi", to fakt, że byli podobni, podobni, wycięci z tego samego materiału, że tak powiem. "Narzędzia okrucieństwa [VIOLENCE] są w ich mieszkaniu." Jakub zrozumiał, że gwałtowny gniew Symeona i Lewiego był okrutny, i jako taki nie był w harmonii z Bogiem. Ich gniew, ich gniew był "przekłety". Z tego powodu powiedział: "Niech nie wchodzi moja dusza do ich rady".

Jakub nie chciał dołączyć do swoich synów w ich okrutnym gniewie: "Niech mój honor nie będzie zjednoczony z ich zgromadzeniem". Wygląda na to, że Jakub mówi: "Niech nikt nie myśli, że aprobuję ich zachowanie, albo że myślę i zachowuję się jak oni w tym względzie." "Przekłety niech będzie ich gniew, bo jest zaciekły." W konsekwencji, z powodu ich błędnego poczucia sprawiedliwości i gniewu, Symeon i Lewi byliby podzieleni i rozproszeni.

"Gniew Boży" musi być więc terminem, który oznacza coś zupełnie innego niż "gniew człowieka" - od tego, co człowiek uważa za gniew. Gniew Boży nie może być okrutny, gwałtowny czy przekłety, bo wtedy byłby jak gniew człowieka.

Czynimy Boga na nasz własny obraz, kiedy myślimy, że Bóg reaguje w gniewie na niesprawiedliwość tak jak my. Czynimy Go na nasz własny obraz, gdy myślimy, że reaguje w sposób, w jaki my postępujemy, gdy jesteśmy przeciwni lub gdy inni nie idą naszą drogą. Gniew Symeona i Lewiego był w zgodzie z "gniewem człowieka"; i w rezultacie ich gniew nie "wytworzył sprawiedliwości Bożej".

Studiując "gniew Boży", musimy zawsze pamiętać, że za kulisami naszego codziennego życia toczy się kosmiczna wojna duchowa. Ta wojna pomiędzy Chrystusem a Lucyferem jest wojną pomiędzy dwoma różnymi i całkowicie odrębnymi prawami moralnymi: Bożym prawem moralnym bezwarunkowej miłości *agape*, z wolnością i niestosowaniem przemocy, oraz szatańskim prawem moralnym Dobra i Zła - brutalnym i *zniwalającym* prawem moralnym nagrody i kary. Postępując, zobaczymy, jak działa ten system Dobra i Zła, gdy będziemy omawiać królestwo bogów.

"Gniew Boży" jest mechanizmem w ramach wojny między Bogiem a Szatanem. Oznacza to, że kiedy coś się dzieje, wtedy dzieje się coś innego, i tak dalej. Tutaj ma miejsce efekt domina, a szatan ma do odegrania kluczową rolę w tym mechanizmie. Bardzo ważne jest, abyśmy zrozumieli, jaką rolę on w nim odgrywa i jaką rolę odgrywa w nim Bóg.

Każdy musi zrozumieć wojnę między Bogiem a szatanem i mechanizm "gniewu Bożego" - dlaczego? Ponieważ każdy człowiek może uniknąć "gniewu Bożego". Każdy może przed nim uciec, jeśli się na to zdecyduje. Słowem kluczowym jest tu "wybór". Kiedy "gniew Boży" zdarzył się w przeszłości, każdy z nich miał wybór, aby go uniknąć. Niestety, często wielu z nich nie robiło tego, co trzeba, by go powstrzymać. Mamy tę zaletę, że patrzymy wstecz na błędy z przeszłości i dokonujemy poprawnych wyborów już teraz, zanim ostateczny "gniew Boży" powtórzy się w bardzo bliskiej przyszłości.

Mechanizm "gniewu Bożego" był uruchamiany wiele razy w przeszłości, a historia ta jest zapisana w Biblii. Stary Testament wypełniony jest wersetami opisującymi zdarzenia w których działał "gniew Boży". Oto tylko kilka z nich:

I w wielkości Twojej doskonałości obaliłeś tych, którzy powstałi przeciwko Tobie; **wysłałeś naprzód Twój gniew**; pożarłeś ich jak ściernisko (Wyjście 15:7, podkreślenie dodane).

Jeśli w jakikolwiek sposób będziesz ich trapił, a oni w ogóle będą płakać do Mnie, na pewno usłyszę ich wołanie; a **gniew mój stanie się gorący**, i zabiję cię mieczem; twoje żony będą wdowami, a dzieci twoje bez ojca (Księga Wyjścia 22:23-24, podkreślenie dodane).

Teraz więc, nie mówiąc już o mnie, że **mój gniew może płonąć na nich gorąco, a ja mogę je konsumować**. I uczynię z ciebie wielki naród" (Wyjście 32:10, podkreślenie dodane).

Ale podczas gdy mięso było jeszcze między ich zębami, zanim zostało przeżute, **gniew Pana został wzbudzony przeciwko ludziom**, a Pan uderzył ludzi z bardzo wielką dżumą (Liczby 11:33, podkreślenie dodano).

Również w Horebie sprowokowałeś **Pana do gniewu, tak że Pan był na ciebie na tyle zły, że cię zniszczył** (Pwt 9:8, podkreślenie dodane).

Idźcie, zapytajcie Pana dla mnie, dla ludu i dla całego Judy, o słowa tej księgi, która została znaleziona; **albowiem wielki jest gniew Pana, który jest wzbudzony przeciwko nam**, ponieważ nasi ojcowie nie byli posłuszni słowom tej księgi, aby czynić zgodnie ze wszystkim, co jest napisane o nas (2 Królów 22:13, podkreślenie dodane).

Dlatego opuścili dom Pana Boga swoich ojców, i służył drewniane obrazy i bożki, **a gniew przyszedł na Judę i Jerozolimę z powodu ich winy** (2 Kronik 24:18, podkreślenie dodano).

Teraz więc mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: "Dlaczego popełniacie to wielkie zło przeciwko sobie, aby odciąć od siebie mężczyznę i kobietę, dziecko i niemowlę, od

Judy, nie pozostawiając nikogo, kto by pozostał, w tym, że prowokujecie **Mnie do gniewu za pomocą uczynków waszych rąk**, paląc kadzidło innym bogom w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście, abyście się odcięli i byli przekleństwem i wyrzutem wśród wszystkich narodów ziemi (Jeremiasz 44:7-8, podkreślenie dodane)?

To tylko kilka z wielu przykładów "gniewu Bożego" w Biblii. Jeśli nie zostaną właściwie zrozumiane, ta garstka wersetów dałaby nam obraz arbitralnego, mściwego, karzącego i okrutnego Boga, który obala i konsumuje tych, którzy powstają przeciwko niemu. Ten Bóg zabija mieczem tych, którzy Go odrzucają, pozostawiając kobiety owdowiałe i dzieci bez ojca. On zsyła plagi przeciwko własnemu ludowi za to, że chce jeść mięso ptaków - "gdy mięso było jeszcze między ich zębami" - a gdy dalej prowokował, niszczy je. Jest to Bóg zmienny i kapryśny, którego gniew rozpała się przy najmniejszej prowokacji i bardzo wzbudza, jeśli ludzie nie przestrzegają Jego każdego słowa.

Musimy zadać sobie pytanie: Czy Bóg Stwórca jest rzeczywiście takim mściwym, złośliwym dyktatorem? Jaka byłaby właściwa odpowiedź na takiego Boga jak ten - miłość czy strach? Co więcej, czy jest to Bóg, który Jezus Chrystus objawił się na ziemi, który powiedział: "Kto Mnie widział, ten widział Ojca"? (J 14:9) Czy to jest obraz Boga czystej miłości, objawionej przez Jezusa Chrystusa? Czy cichy i łagodny Baranek Boży - "wyraźny obraz Ojca" (Hebr. 1:3) - wykazał tak arbitralny, złośliwy i despotyczny temperament?

A jednak... te słowa o "gniewie Boga" są wyraźnie zapisane w natchnionym słowie Bożym. Ponadto, wszystkie opisane powyżej zdarzenia są prawdą - ludzie zginęli w wyniku "gniewu Bożego". Oczywiście, jest tego więcej niż spotyka oko. Mamy nadzieję, że stanie się to krystalicznie czyste, kiedy podciągniemy rękawy i zaczniemy przekopywać się przez Pismo Święte.

Biblia przewiduje, że wkrótce nastąpi ostateczne wydarzenie, w którym "gniew Boży" zostanie wylany w "pełnej mocy" - bez mieszania. Autorzy tej książki wierzą, że to nadchodzące wydarzenie jest bliskie i będzie doświadczane przez to pokolenie. Ten przyszły "gniew Boży" jest przepowiedziany w całej Biblii, ale jest bardzo wyraźnie napisany w czternastym rozdziale Objawienia i jest osadzony w przesłaniu trzeciego anioła:

Następnie **trzeci anioł poszedł** za nimi, mówiąc donośnym głosem: "Jeśli kto czci bestię i jej wizerunek, i otrzyma jego znak na czole lub na ręce, on sam będzie pić z wina gniewu **Bożego, który jest wylany pełną mocą** do kielicha swego oburzenia (Objawienie 14:9-10, podkreślenie dodano).

W szóstym rozdziale Apokalipsy czytamy, że zbiegnie się to w czasie z drugim przyjściem Jezusa:

I patrzeć gdy On otwierać the szósty foka, i ujrzyć, tam być wielki trzęsienie ziemi; i the słońce zostać czarny jako sackcloth włosy, i the księżyc zostać jak krew. I the gwiazda niebo spadać the ziemia, jako drzewo figowe spadek swój opóźniony figa gdy ono trząść potężny wiatr. Wtedy the niebo cofać się jako zwój gdy ono zwinąć w górę, i każdy góra i wyspa ruszać się z swój miejsce. A królowie ziemi, ludzie wielcy, bogaci,

dowódcy, możni, każdy niewolnik i każdy wolny człowiek, ukryli się w jaskiniach i w skałach gór i rzekli do gór i skał: **"Padnijcie na nas i ukryjcie nas przed obliczem Tego, który siedzi na tronie i przed gniewem Baranka! Bo nadszedł wielki dzień Jego gniewu, a kto jest w stanie wytrzymać?"** (Objawienie 6:12-17, podkreślenie dodane)

Nadchodzący gniew przepowiedziany w tych wersetach zostanie "wylany pełną mocą" - co oznacza, że nie będzie tu zbawczej łaski. Ta książka wychodzi jako ostrzeżenie dla wszystkich, którzy mają oczy do patrzenia i uszy do słuchania, aby mogli uciec od tej przerażającej, apokaliptycznej przyszłości, która ma się wkrótce wydarzyć.

To nie jest wola Boża, że cierpimy "gniew Boży". On chce, żebyśmy za wszelką cenę tego unikali! Tak więc, On pokazuje nam drogę ucieczki. Posłuchajcie, co zainspirowało apostoła Pawła do napisania:

Bo Bóg nie wyznaczył nas do gniewu, ale do uzyskania zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa (1 Tesalon 5:9, podkreślenie dodane).

Bo oni sami deklarują dotyczące nas, jaki sposób wejścia mieliśmy do Ciebie, i jak zwróciłeś się do Boga od bożków, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu, i czekać na Jego Syna z nieba, którego wskrzesił z martwych, **nawet Jezusa, który uwalnia nas od gniewu, aby przyjść** (1 Tesalon 1:9-10, podkreślenie dodano).

Zanim jednak uda nam się uniknąć "gniewu Bożego", musimy wiedzieć, co to oznacza. Musimy też zdać sobie sprawę, że jest ono prawdziwe, nadchodzi i będzie zacięte. Nie jest to blaha sprawa i będzie ona miała wpływ na wszystkich, którzy nie uciekają do jedyne go schronienia, jakie Bóg zapewnił - Jezusa Chrystusa. Naszym celem w pisaniu tego obecnego dzieła jest, aby w jakiś sposób pomogło ono czytelnikowi uniknąć niszczycielskiego zniszczenia, które przyjdzie na świat pozornie jak powódź z powodu tak zwanego "gniewu Bożego".

W końcu są dwa urządzenia biblijne, na które chcemy zwrócić uwagę czytelnika, a które pomogą w zrozumieniu studiowania Pisma Świętego. Pierwsze z nich to typy i antytypy. Biblia Niebieskiego Listu definiuje je w ten sposób:

Typ" to jakaś "osoba", "wydarzenie" lub "ceremonia", która jest zapisywana jako "zapowiedź" jakiejś przyszłej "osoby", "wydarzenie" lub "ceremonia". Przyszły "osoba", "wydarzenie" lub "ceremonia" jest antytypem.

Wybraliśmy jeden przykład z Biblii Blue Letter: Józefa i Jezusa. Józef jest tylko jednym z wielu typów Jezusa. Joshua, Jonah, i Aaron the wysoki ksiądz być także wśród the wiele typ Jezus. W ten sposób Biblia Błękitnego Listu opisuje związek typu-antitype pomiędzy Jezusem i Józefem:

Józef był "ukochany" przez swojego ojca, tak jak i Jezus.
Józef został posłany do swoich braci, podobnie jak Jezus.

Bracia Józefa odmówili przyjęcia go, podobnie jak bracia Jezusa.
Józef został sprzedany przez swoich braci, podobnie jak Jezus.
Józef został niesłusznie oskarżony i potępiony, podobnie jak Jezus.
Józef został pochowany w więzieniu, podobnie jak Jezus w Grobie Józefa.
Józef został zmartwychwstały z więzienia i wywyższony, aby zasiadać z faraonem na jego tronie, więc Jezus został zmartwychwstały i wywyższony, aby zasiadać na tronie swojego ojca.
Józef na tronie stał się dozownikiem chleba dla głodującego Egiptu, więc Jezus na tronie Jego Ojca jest "Chlebem życia" dla ginącego świata.
Po wywyższeniu Józefa dostał pogańską oblubienicę, więc Jezus dostanie pogańską oblubienicę - KOŚCIELA.

Zrozumienie typów i pozafigurantów jest wielką pomocą w zrozumieniu niezwykle złożonej i obfitej ilości informacji zawartych w Piśmie Świętym. Dzięki nim zyskujemy większe zrozumienie prawd duchowych.

Drugim biblijnym urządzeniem, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę czytelnika, jest hebrajski paralelizm, urządzenie literackie używane w całej Biblii. Żydowska Encyklopedia wyjaśnia hebrajską równoległość w ten sposób:

Obecnie powszechnie uznaje się, że paralelizm jest podstawowym prawem, nie tylko poetyckim, ale nawet retorycznym, a zatem i w ogóle stylem wyższym w Starym Testamencie. Przez paralelizm rozumie się w tym kontekście regularnie powtarzające się zestawienia symetrycznie skonstruowanych zdań. Symetria odbywa się zarówno w treści, jak i w formie, i polega przede wszystkim na relacji wyrazu do myśli. Ta sama idea wyrażona jest w pełnym znaczeniu - to znaczy, w różnych jej aspektach i zakrętach - nie w ciągłym, nieprzerwanym zdaniu, ale w kilku odpowiadających sobie zdaniach lub członach o różnych słowach.

Według logicznego powiązania członków rozróżnia się trzy rodzaje paralelizmu:

(1) Synonim, w którym to samo uczucie jest powtarzane w różnych, ale równoważnych słowach: (Ps. xxv. 5; comp. ib. exiv.; Num. xxiii. 7-10; Isa. lx. 1-3; etc.). "Okaż mi drogi Twoje, Panie; Naucz mnie dróg Twoich". "Często druga linia nie tylko powtarza, ale i wzmacnia lub urozmaica ideę. (Prow. i. 31); "Będą jedli z owoców własnej drogi, I będą napelnieni własnymi środkami" (I Sam. xviii. 7; comp. Isa. xiii. 7, lv. 6 et seq.; Ps. xcv. 2). "Saul zabił swoje tysiące, a David swoje dziesięć tysięcy."

(2) Antytetyczny, w którym członkowie równolegli wyrażają przeciwne strony tej samej myśli: (Prov. xi. 3; comp. ib. x. 1 et seq.; Isa. liv. 7 et seq.; Ps. xx. 8, xxx. 6). "Uczciwość prawicy będzie ich prowadzić, ale przewrotność zdradzieckich zniszczy ich." Często w obu członach znajduje się jeden lub więcej synonimów, co czyni kontrast bardziej wyrazistym: (Ps. xxix. 27; comp. ib. x. 5, xvi. 9, xxvii. 2). "Człowiek niesprawiedliwy jest obrzydliwością dla sprawiedliwych, a ten, kto jest uczciwy, jest obrzydliwością dla niegodziwych".

(2) Syntetyczny (nazywany również konstruktywnym i epitetycznym), w którym dwa elementy zawierają dwie różne idee, które jednak łączy pewne pokrewieństwo między

nimi: (Prow. i. 7; comp. ib. iii. 5, 7; Isa. l. 4; Ps. i. 3, xv. 4). "Bojaźń Pańska jest początkiem mądrości": Ale głupi gardzą mądrością i poučeniami" (<http://www.jewishencyclopedia.com/articles/11902-parallelism-in-hebrew-poetry>).

Znajomość hebrajskiego paralelizmu pomoże czytelnikowi lepiej zrozumieć niektóre z naszych wniosków, ponieważ często dochodzimy do nich właśnie poprzez paralelizm. Zrozumienie hebrajskiego paralelizmu stanie się szczególnie przydatne podczas studiowania Księgi Izajasza 28, 21, która jest podstawowym tekstem dotyczącym "dziwnego czynu" Boga.

Mamy nadzieję, że ta książka będzie błogosławieństwem dla tych, którzy ją czytają. Naszym szczerym pragnieniem jest, aby przez nią wielu przyszło zobaczyć Boga w zupełnie nowym świetle, takim, w którym będą przyciągani do Niego w miłości, a nie w bojaźni, ponieważ "doskonała miłość wyrzuca" całą "bojaźń", "bo bojaźń wiąże się z karą". Ale ten, kto się boi, nie został uczyniony doskonałym w miłości" (1 J 4, 18).

Musimy zrozumieć wszystkie wyżej wymienione punkty, zanim zrozumiemy "gniew Boży". Musimy również zrozumieć, że istnieje związek pomiędzy "gniewem Bożym" a szatańską zasadą drzewa wiedzy o dobru i złu. W świetle tego wszystkiego, *czym jest więc "gniew Boży"?* Co mówi o tym Biblia? Jak Biblia go definiuje? *A co z Jego dziwnym czynem?* Jak zharmonizować go z Bogiem "doskonałej miłości"? Czy gniew Boży może działać poza Jego miłością?

EWANGELIA CHRZEŚCIJAŃSKA

Gdy angażujemy się w badanie "gniewu Bożego", musimy pamiętać, że wszystko, co odnosi się do Boga, musi harmonizować z istotą Jego charakteru *agape* miłości, jak objawił się przez Jezusa Chrystusa. Tak więc, nawet Jego tak zwany "gniew" musi harmonizować z Jego *agape* miłości.

Rzymianie rozdział pierwszy, wersety osiemnasty i dalsze zajmują się konkretnie "gniewem Bożym". Zanim jednak spojrzymy na te fragmenty, przyjrzymy się dwóm dobrze znanym wersetom, które je poprzedzają:

Nie wstydzę się bowiem **ewangelii Chrystusa**, gdyż jest to **moc Boga do zbawienia dla każdego, kto wierzy**, najpierw dla Żyda, a następnie dla Greka. W **niej bowiem sprawiedliwość Boża objawia się** od wiary do wiary, jak napisano: "Sprawiedliwi będą żyć przez wiarę" (Rzymian 1:16-17, podkreślenie dodano).

Ewangelia - dobra nowina dana tylko przez Jezusa Chrystusa i Jezusa Chrystusa - jest "mocą Bożą", aby zbawić tych, którzy w nią wierzą. Jest to "zbawienie" od *złej nowiny, którą* Szatan karmił nas przez swoje Drzewo poznania dobra i zła przez ostatnie sześć tysięcy lat.

W ewangelii sprawiedliwość Boża jest objawiona "od wiary do wiary" - od *dawnej* lub *obecnej* wiary do *przyszłej* wiary opartej na lepszym zrozumieniu, lepszej informacji i większej wiedzy. Istnieje tu poczucie *postępu* - *ruch do przodu*, wzrost wgląd w Boga, w którego mamy mieć wiarę. Oznacza to, że mamy przejść od dawnej wiary, która opierała się na błędnym postrzeganiu Boga, do zupełnie innej wiary, która jest zakotwiczona w prawdzie o Bogu, objawionej w ewangelii Jezusa Chrystusa. Ta prawda objawiona przez Jezusa w Jego ewangelii jest "mocą Boga dla zbawienia" dla każdego, kto odważy się na zmianę paradygmatu i uwierzy w "jedynego prawdziwego Boga" (J 17:3), którego objawił Jezus Chrystus.

Co to jest "ewangelia Chrystusa"? Greckie słowo na "ewangelia" - "ewangelia" - oznacza "dobrą nowinę". Dobra nowina" o Chrystusie koncentruje się na tym, co objawił o Ojcu - że kocha nas bezwarunkowo i nie ma wobec nas potępienia.

To jest "dobra nowina" o Bogu, którą Jezus przyszedł nam dać, że "jest mocą Bożą do zbawienia dla każdego, kto wierzy". Jego "dobra nowina" jest zawarta w Jego słowach do Nikodema: "Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby potępił świat, ale aby świat przez Niego został zbawiony" (J 3, 17).

Związek pomiędzy ewangelią a zbawieniem jest jasny. Dobra wiadomość jest taka, że Bóg nie chce nas zdobyć, potępić ani zabić. Bóg jest zainteresowany w *ratowaniu* nas od wroga, który by nas dostać, potępić nas i zabić nas. Bóg robi to, ratując nas od kłamstw tego wroga, który nas zniszczyć. To rzeczywiście dobra wiadomość, bo "jeśli Bóg jest dla nas, to kto może być przeciwko nam?"

Co wtedy powiemy na te rzeczy? Jeśli Bóg jest dla nas, to kto może być przeciwko nam? Kto nie oszczędził własnego Syna, ale wybawił Go dla nas wszystkich, jakżeby nie miał z Nim dać nam wszystkiego za darmo? Kto będzie wnosił oskarżenia przeciwko wybranym przez Boga? To Bóg usprawiedliwia. Kto jest tym, który potępia? To Chrystus, który umarł, a ponadto zmartwychwstał, który jest nawet po prawicy Boga, który również wstawia się za nami. Kto nas odłączy od miłości Chrystusa (Rz 8:31-35)?

Gdzie jest ujawniona "sprawiedliwość Boża" - sposób bycia Boga, Jego prawo, Jego charakter, który został wyrażony w "miłości Chrystusowej"? Objawia się ona "w niej" - w "ewangelii Chrystusa". Zgodnie z tym werselem, Jego sprawiedliwość nie jest objawiona nigdzie indziej - jest tylko w "ewangelii Jezusa Chrystusa". W tym objawieniu jest zbawienie, "ponieważ jest to moc Boga do zbawienia dla każdego, kto wierzy." Każdy, kto wierzy w co? Każdy, kto wierzy w "sprawiedliwość Bożą", która jest objawiona "w niej" - objawiona w ewangelii Jezusa Chrystusa. A jaka jest sprawiedliwość Boża? "Sprawiedliwość Boża" jest istotą Jego istoty, którą jest Jego *agape* miłość: "Bóg jest miłością" (1 J 4, 8, 16).

W Ogrodzie Adam stracił z oczu sprawiedliwość Bożą - stracił z oczu Boski charakter *agape* miłości. Wiemy o tym, ponieważ Adam przestraszył się Boga, gdy zjadł drzewo wiedzy o dobru i złu, a Biblia jest na to bardzo jasna - kto boi się Boga, ten nie zna Boga:

Nie ma **strachu w miłości**, ale miłość doskonała wyrzuca strach, bo strach pociąga za sobą mękę. Ale **ten, kto się boi, nie został uczyniony doskonałym w miłości**. Kochamy Go, ponieważ On pierwszy nas umiłował (1 Jana 4:18-19, podkreślenie dodane).

Nie otrzymaliście **bowiem ponownie ducha niewoli, aby się bać**, lecz otrzymaliście Ducha przyjęcia, przez którego wołamy: "Abba, Ojczy" (Rz 8,15, podkreślenie dodane).

Bóg nie dał nam bowiem ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz zdrowego umysłu (2 Tymoteusza 1:7, podkreślenie dodane).

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, bo miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, rodzi się z Boga i **zna Boga** (1 J 4, 7, podkreślenie dodane).

Ten, kto nie kocha, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością (1 J 4,8, podkreślenie dodane).

Adam wymienił sprawiedliwość Bożą - jego bezwarunkową miłość do nieprawości szatańskiej zasady znajomości dobra i zła, która jest warunkową nagrodą i systemem kar. Adam

myślał, że ta "niesprawiedliwość" jest Bożą sprawiedliwością. Ta straszna i zagmatwana sytuacja jest w ten sposób wyjaśniona przez Salomona:

Poza tym widziałem pod słońcem:

W miejsce wyroku,\N

Zło było tam; ¶

I w miejscu sprawiedliwości,

Iniquity był tam (Kaznodzieje 3:16).

Za pomocą literackiego urządzenia hebrajskiego paralelizmu dowiadujemy się w tym wersecie, że "sąd" jest taki sam jak "sprawiedliwość", a "niegodziwość" jest taka sama jak "nieprawość". Ewangelia wybawia nas od fundamentalnego błędu, jakim jest pomylenie "sprawiedliwości" Bożej z "nieprawością" szatana, a co za tym idzie, zamieszanie i katastrofa związana z popełnieniem tak strasznego błędu.

W Księdze Hebrajczyków dowiadujemy się, że Jezus kochał "sprawiedliwość", a nienawidził "nieprawości".

Umiłowałeś **sprawiedliwość i znieawidziłeś bezprawie** (KJV: INIQUITY);
"Dlatego też Bóg, twój Bóg, namaścił cię olejkami radości bardziej niż twoi towarzysze" (Hebr. 1:9, podkreślenie dodane).

Paweł mówi dalej, że "moc Boga do zbawienia" objawia się "najpierw Żydowi". Dlaczego? Ponieważ "na nich zostały popelnione wyrocznie Boże" (Rz 3, 2). Żydzi mieli Stary Testament, który wskazał ich do Jezusa Chrystusa. Ale jak ten fragment odnosi się do nas, którzy żyjemy dzisiaj, dwa tysiące lat po tym, jak Paweł napisał te słowa? Zauważ, co Paweł mówi później, w drugim rozdziale Listu do Rzymian:

Nie jest on **bowiem Żydem, który jest jeden na zewnątrz**, ani nie jest obrzezaniem, które jest na zewnątrz w ciele; **lecz jest Żydem, który jest jeden w środku**; a obrzezanie jest obrzezaniem **serca, w Duchu**, nie w liście; którego chwala nie pochodzi od ludzi, lecz od Boga (Rz 2, 28-29, podkreślenie dodane).

W naszych czasach słowo "Żyd" musi być stosowane do tych, którzy są *duchowymi* Żydami - wewnątrznie. Osoba, która jest Żydem "wewnątrznie" ma tę zaletę, że również bierze na siebie błogosławieństwo dostępu do wyroczni Boga. Tam może on znaleźć dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie, dotyczącą prawdziwego charakteru Boga. Jeśli "wewnętrzny Żyd" wierzy i jest posłuszny, jest zbawiony od gniewu. Jeśli nie wierzy, "gniew Boży trwa w nim" (J 3:36). To słowo "trwa" w języku greckim oznacza "pozostaje". To oznacza, że "gniew Boży" był *już* jakoś w nas wszystkich, na początek. Aby coś "pozostało", musi to już tam być. Jeśli człowiek

nie wierzy w dobrą nowinę Jezusa, wówczas "gniew Boży" pozostaje lub nadal jest domyślnie jego.

Podobnie jak ci, którzy urodzili się Żydami "w ciele" - fizyczni potomkowie Abrahama - duchowy Żyd również ma Pismo Święte, które, jeśli rzeczywiście jest duchowym Żydem, będzie badał i poznawał. Ten duchowy Żyd zacznie łączyć kropki, a światło będzie świecić w jego umyśle.

Ale nie tylko dla tych, którzy są uwikłani w informacje biblijne, wiedza ta jest dana; jest ona również dla "Greków". Paweł użył słowa "grecki", aby odnieść się konkretnie do Greków i ich filozofii, której nauczyli się od starożytnego Egiptu. Grecy wyjeżdżali do Egiptu, aby poznać "tajemnice" Egiptu. Filozofia grecka jest całkowicie antytetyczna w stosunku do nauk Jezusa. Ale przez "grecki" Paweł rozumiał również każdego, kto jest "poganinem". W naszych czasach możemy interpretować to słowo tak, że oznacza ono każdego, kto nie jest wierzącym w ewangelię Jezusa Chrystusa.

Możemy więc pójść o krok dalej i powiedzieć, że Ewangelia jest także dla tych, którzy niekoniecznie są gruntownie zakorzenieni w wiedzy biblijnej, ale którzy *poza znajomością biblijną* przyjmują Ducha Bożego (który stara się z każdym żyjącym człowiekiem, Rdz 1:2). "Grek" może wtedy odnosić się nawet do tych, którzy odpowiadają na Boże wezwanie do bezwarunkowego kochania bliźnich. Ci, którzy mają wyryte w swoich sercach moralne prawo bezwarunkowej miłości *agape*, są "prawem dla siebie":

bo kiedy poganie, którzy nie mają prawa, z natury rzeczy robią rzeczy z prawem, te, choć nie mają prawa, są prawem dla siebie, (Rz 2:14).

Każdy czytający tę książkę zapamiętał chyba trzy szesnaście lat. Ale werset siedemnasty jest również zasadniczy dla przesłania Jezusa:

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem **Bóg nie posłał Syna swego na świat, aby go potępił, ale aby świat przez Niego został zbawiony** (J 3, 16-17, podkreślenie dodane).

Jezus wypowiedział te słowa do Nikodema, wiodącej postaci duchowej swoich czasów. Nikodem nie rozumiał, co Jezus próbował mu powiedzieć. Możemy być wybitnymi duchowymi postaciami w naszych czasach, ale tak jak Nikodem nie mamy pojęcia, co Jezus mówi.

Do Nikodema Jezus powiedział: "Musisz się narodzić na nowo". Używając nowoczesnej, technologicznej metafory, Jezus powiedział Nikodemowi, że musi *przywrócić* swoje rozumienie Boga do fabrycznego *ustawienia*. Czasami, gdy komputer, tablet lub telefon działa wadliwie, najlepszym sposobem na naprawę jest zresetowanie go do ustawień fabrycznych - *do pierwotnych ustawień*, jakie miał, gdy wyszedł z fabryki. *Nasze umysły muszą być zresetowane, aby*

wyglądały jak oryginalny umysł Adama w Ogródku, zanim zje on Drzewo Szatana. Jest to jedyny sposób, w jaki możemy zobaczyć Boga takim, jakim naprawdę jest - jako Boga *agape* miłości.

To, *do* czego Nikodem i my wszyscy musimy się na nowo narodzić, to dobra nowina o Bogu, którą przyszedł Jezus, aby się z nami podzielić. Musimy porzucić wszystkie nasze z góry przyjęte i błędne wyobrażenia o Boskim charakterze, który Szatan nauczał rodzaj ludzki. Musimy przestać wierzyć, że Bóg jest surowym, surowym, karzącym despota, a zamiast tego musimy słuchać dobrej nowiny głoszonej przez Jezusa.

Dlatego Jezus kontynuował mówiąc do Nikodema: "Albowiem Bóg nie posłał Syna swego na świat, aby potępił świat, ale aby świat przez Niego był zbawiony". Zbawiony od czego? Zbawiony od potępienia, gniew, który jest integralną częścią systemu nagrody i kary szatana. To jest ewangelia; to jest dobra nowina! Ostatecznie Nikodem był rzeczywiście odrodzony do prawdy, że Bóg nie jest w interesie potępienia lub karania kogokolwiek, więc stał się prawdziwym uczniem Jezusa.

Kto wnosi oskarżenie przeciwko nam? Szatan, jak pokazano w trzecim rozdziale Zachariasza. Kto potępia? Szatan potępia - jest oskarżycielem - jak pokazano w rozdziale dwunastym Apokalipsy, wersecie dziewiątym. Ale co robi Bóg? On nas usprawiedliwia. "To Bóg nas usprawiedliwia."

Szatan, poprzez swoją zasadę nagradzania i karania, uznał nas za winnych i jako takich, zasługujących na karę. Ale Bóg ogłasza nas niewinnymi, sprawiedliwymi. Oznacza to, że unieważnia szatański system nagród i kar, który nas potępia. Zamiast tego ogłasza nas niewinnymi, zgodnie z Jego prawem bezwarunkowej *agapowej* miłości, która nie ma nic przeciwko nam i daje nam zupełnie jasne konto:

Wszyscy bowiem zgrzeszyli [PRZEZ PRAWO ZAGŁOSZCZENIA I ZAGŁOSZENIA - DRZEWO WIEDZIAŁOŚCI BOŻEJ I ZŁOŻENIA] i nie osiągnęli chwały Bożej [PRAWA JEGO PRAWA *Agape'a MIŁOŚĆ*], [WSZYSTKICH] **będąc usprawiedliwieni swobodnie przez Jego łaskę** [PRZEZ JEGO MIŁOŚĆ *Agape'a*] poprzez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, którego Bóg przedstawił jako przebłaganie [MERCY SEAT] przez swoją krew, przez wiarę, aby pokazać swoją sprawiedliwość [*Agape* LOVE], ponieważ w swojej wyrozumiałości [*Agape* LOVE] Bóg przeszedł nad grzechami, które zostały popełnione wcześniej (Rzymian 3:23-25, podkreślenie dodane)

Wymazałem się, jak gruba chmura, **twoje wykroczenia**, i jak chmura, **twoje grzechy**. Wróćcie do Mnie, bo was wykupiłem" (Księga Izajasza 44:22, podkreślenie dodane)

Jeśli chodzi o wschód od zachodu, to do tej **pory usunął od nas nasze przewinienia** (Ps 103:12, podkreślenie dodane).

Bóg zmasał, usunął nasze grzechy - On nas *dobrowolnie usprawiedliwił*. Nie oznacza to, że Bóg trzymał nasze grzechy przeciwko nam wcześniej, a teraz, ponieważ Jezus poświęcił się, aby Go uspokoić, On nam przebacza. Nie, w Bożym prawie *agape* miłości te grzechy *nigdy nie były*

zatrzymane przeciwko nam na początku. Jezus nie przyszedł, aby *uspokoić* Boga - przyszedł, aby Go *objawić*.

To, co zrobił Jezus, jest tym: On usunął władzę szatana nad nami, pokazując nam, że Ojciec nie używa systemu nagród i kar, tak jak szatan sprawił, że uwierzyliśmy, że to zrobił. Innymi słowy, pokazując nam prawdę o Bogu, Jezus całkowicie usunął nagrodę i karę z drogi i wprowadził prawdziwą drogę Boga, która jest drogą *agape* miłości:

A wy, będąc martwi w waszych przewinieniach i nieobrzezaniu waszego ciała, On razem z Nim ożył, odpuściwszy wam wszystkie winy [NIEKONKURENCYJNĄ MIŁOŚĆ *Agape*], wymazawszy odręczne pismo wymagań, które były przeciwko nam [MORALNE PRAWO SATANA TOWARU I ZŁOŻENIA/ZDROWIA I KARY], które było nam przeciwne. **I zabrał ją z drogi, przybijając ją do krzyża. Po rozbrojeniu księstw i władzy, uczynił z nich widowisko publiczne, triumfując w nim** (Kolosan 2: 13-15, podkreślenie dodane).

Boże usprawiedliwienie nie jest oparte na naszej własnej dobroci - na naszych dziełach z systemu Drzewa Dobra i Zła. Jego usprawiedliwienie jest oparte na *Jego prawie* laski: "będąc swobodnie usprawiedliwionym przez Jego łaskę." To jest rzeczywiście dobra nowina! Nasze serca powinny radować się z Bożego miłosierdzia i laski wobec nas, wysyłając Jezusa Chrystusa, aby uwolnić nas z niewoli szatańskiego prawa moralnego Dobra i Zła. Powinniśmy krzyczeć z gór tę dobrą nowinę, która odnosi się do każdego człowieka na tej ziemi. On zabrał cały system nagród i kar "z drogi, przybijając go do krzyża". W ten sposób "rozbroił" Szatana i jego aniołów - "rozbroił księstwa i władzę, uczynił z nich publiczne widowisko, triumfując nad nimi w nim".

Ale są jeszcze inne pojęcia, które musimy zrozumieć, zanim w pełni zrozumiemy, co to wszystko oznacza: Ewangelia Chrystusa nas zbawia, ale od czego nas zbawia? Zauważ, jak Paweł odpowiada na to pytanie w rozdziale piątym Rzymu:

Ale Bóg pokazuje swoją własną miłość do nas, w tym czasie, **gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas.** O wiele więcej, po tym jak teraz zostaniemy usprawiedliwieni przez Jego krew, **będziemy zbawieni od gniewu przez Niego** (Rz 5: 8-9, podkreślenie dodane).

Zauważyłeś przed czym mamy być uratowani? Mamy być "uratowani od gniewu"! Ale przed czym gniewem mamy być ocaleni? Czy to od gniewu Bożego?

Od lat uważamy, że tak było. A jednak to po prostu nie ma sensu! Czy Bóg kochał nas tak bardzo, że musiał zesłać swojego Syna, aby nas zbawić od siebie? Czy Bóg jest tak niekontrolowany, że musi prosić kogoś innego, aby Go powstrzymał, w przeciwnym razie może rzucić się na nas w furii?

Zastanów się jeszcze raz nad tymi słowami: "Albowiem Bóg nie posłał Syna swego na świat, aby go potępić, ale aby świat przez Niego został zbawiony." Czy Bóg próbuje nas zbawić od własnego potępienia? Nie! Bóg nie posłał swego Syna, aby potępił świat! Więc co? "Bóg nie

posłał swego Syna na świat, aby potępił świat, ale aby świat przez Niego został zbawiony" *od* gniewnego panowania *sztatana*. To jest takie proste.

W miarę posuwania się naprzód zobaczymy, jak Królestwo Boże i Królestwo Szatana to dwie odrębne jurysdykcje, a my, rodzaj ludzki, podobnie jak Adam i Ewa w Ogrodzie Eden, mamy wybór co do nich. Wybór ten zadecyduje o tym, czy otrzymamy "gniew Boży", czy też nie.

KWESTIA JURYSDYKCJI

Zanim zagłębimy się bezpośrednio w konkretne fragmenty biblijne, które definiują pojęcie "gniewu Bożego", musimy umieścić ten biblijny idiom w perspektywie wojny - polemiki (silny słowny lub pisemny atak na kogoś lub coś) walki, która toczy się między Bogiem a szatanem od sześciu tysięcy lat tutaj na ziemi.

Poprzez czytanie Pisma Świętego wiemy, że rodzaj ludzki znajduje się w środku duchowej wojny - wojny, którą Lucyfer prowadzi przeciwko Bożemu prawu moralnemu miłości *agape*. Jest to i zawsze była wojna pomiędzy zasadami Bożymi - sprawiedliwością - a zasadami szatańskimi - nieprawością. (Proszę zobaczyć nasze dwie pierwsze książki: *Demonizacja Boga zdemaskowanego* i *Boga na próbie*): *Czy zostaliśmy okłamani? Czy Bóg jest zabójcą?* dla dogłębnego biblijnego wyjaśnienia tych dwóch zasad).

Biblia uczy nas, że istnieją dwa duchowe królestwa, czyli dwie *jurysdykcje w grze* w naszym świecie - królestwo Boga i królestwo Szatana. Te dwa królestwa są symbolizowane odpowiednio przez Drzewo Życia i Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu. Zwróć uwagę na niektóre wersety z Biblii, które mówią o królestwie Bożym:

Twój tron, o Boże, jest na wieki wieków; berło **sprawiedliwości jest berłem Twojego królestwa** (Psalm 45:6, podkreślenie dodane).

Twoje królestwo **jest królestwem wiecznym**, a Twoje panowanie trwa przez wszystkie pokolenia (Psalm 145:13, podkreślenie dodane).

Jak wielkie są Jego znaki i jak wielkie są Jego cuda! Jego królestwo **jest królestwem wiecznym**, a jego panowanie jest z pokolenia na pokolenie (Daniel 4:3, podkreślenie dodane).

Ze wzrostu jego rządu i pokoju nie będzie końca, na tronie Dawida i nad Jego królestwem, aby go uporządkować i ustanowić go z **sądu i sprawiedliwości** od tego czasu do przodu, nawet na zawsze. Gorliwość Pana Zastępów wykona to (Izajasz 9:7, podkreślenie dodane).

A za dni tych królów Bóg niebios stworzy **królestwo, które nigdy nie zostanie zniszczone**; i królestwo to nie pozostanie w rękach innych ludzi; rozbije się na kawałki i skonsumuje wszystkie te królestwa, i będzie trwało wiecznie (Daniel 2:44, podkreślenie dodane).

Z tych kilku wersetów dowiadujemy się przede wszystkim, i to bardzo ważne, że królestwo Boże charakteryzuje się "sprawiedliwością". Jego królestwo jest "wiecznym" królestwem. W Jego królestwie będzie niekończący się "pokój", ponieważ Jego królestwo zostanie ustanowione z sprawiedliwego "sądu" i prawdziwej "sprawiedliwości". Uczymy się też, że królestwo Boże nigdy nie zostanie zniszczone.

Jezus wyjaśnił w rozdziale dwunastym Ewangelii Mateusza, że **"Każde królestwo podzielone przeciwko sobie samym jest doprowadzone do spustoszenia**, a każde miasto lub dom **podzielony przeciwko sobie nie wytrzyma"** (Mt 12:25, podkreślenie dodane). Możemy więc wywnioskować, że skoro królestwo Boże jest królestwem wiecznym, to *nie może* być królestwem podzielonym - *nigdy* "nie zostanie doprowadzone do spustoszenia". Zatem królestwo Boże nie jest "podzielonym królestwem". To znaczy, że jeśli Bóg jest *dla nas*, nie może być również *przeciwko nam*. Oznacza to, że Bóg nie może postępować wobec nas w sposób przeciwny. Nie może być zarówno naszym Zbawicielem jak i Niszczycielem w tym samym czasie.

Od początku Jego stworzenia, Królestwo Boże - a dokładniej *zasady sprawiedliwości* Jego królestwa - miały panować tutaj na ziemi. Taka była pierwotna intencja Stwórcy dla całego Jego stworzenia. Ponieważ jednak zasady Jego królestwa zapewniają całkowitą *i absolutną wolność*, uzurpator mógł przyjść z *innym zestawem zasad* i w ten sposób zdołał wziąć w niewolę Boże stworzenie.

Od momentu, gdy Adam i Ewa zjedli węzowe drzewo wiedzy o dobru i złu, zaczęli żyć według zasad *innego królestwa* - królestwa "tego starego węża, zwanego diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat" (Objawienie 12:9).

Tak więc, ponieważ żyjemy według zasad szatana, królestwa świata są w rzeczywistości *jego* królestw. Wszyscy jesteśmy *rządzani przez zasady Szatana* - zasady, które są reprezentowane przez drzewo wiedzy o dobru i złu. To, że diabeł *twierdził, że* cały świat jest jego własnym, jest jasne przez sposób, w jaki ofiarował "wszystkie królestwa świata" Jezusowi podczas pokus puszczony:

Ponownie, diabeł wziął go na niezwykle wysokiej górze, i pokazał mu **wszystkie królestwa świata i ich chwały**. I rzekł do Niego: "Wszystkie te rzeczy dam **wam**, jeśli upadniecie i będziecie mnie czcić" (Mateusza 4:8-9, podkreślenie dodane).

Wtedy diabeł, zabierając go na wysoką górę, pokazał mu wszystkie królestwa świata w jednej chwili. I rzekł do Niego diabeł: **"Całą tę władzę dam wam i chwałę ich; bo to zostało mi dostarczone, i daję to, komu zechce**. Dlatego, jeśli będziesz się czcić przede mną, wszyscy będą Twoi" (Łukasza 4:5-7).

Szatan twierdził, że ma tu na ziemi całą władzę, mówiąc: "całą tę władzę dam wam i ich chwałę". A potem pokazuje nam, jak doszło do tego, że został władcą tego świata: "bo ta władza została mi dostarczona". Kto przekazał władzę nad tym światem szatanowi? To Adam i Ewa, oczywiście, do których Bóg powiedział:

Wtedy Bóg rzekł: "Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, według naszego podobieństwa; **niech mają władzę** nad rybami morskimi, nad ptakami powietrznymi i nad bydłem, nad całą ziemią i nad każdą pełzającą rzeczą, która pełza na ziemi". Tak więc Bóg stworzył człowieka na swój obraz; na obraz Boży stworzył go; stworzył mężczyznę i kobietę. Wtedy Bóg ich pobłogosławił i rzekł do nich: "Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, napelnijcie ziemię i opanujcie ją; **miejcie panowanie** nad rybami morskimi, nad ptakami w powietrzu i nad każdą żywą rzeczą, która się porusza po ziemi" (Rdz 1, 26-28).

Adam i Ewa dali Szatanowi władzę nad ziemią, jedząc owoc jego Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. Jezus również uznał szatana za "władcę tego świata":

Teraz jest sąd tego świata, **teraz władca tego świata zostanie wyrzucony** (J 12:31, podkreślenie dodane).

Nie będę już z wami dużo rozmawiał, bo **władca tego świata nadchodzi**, a on nie ma nic we mnie (J 14,30, podkreślenie dodane).

A apostoł Paweł wyjaśnia, jak szatan i jego aniołowie są władcami "ciemności":

Bo nie walczymy z ciałem i krwią, ale przeciwko księstwom, przeciwko władzy, przeciwko władcom **ciemności tego wieku**, przeciwko duchowym zastępom niegodziwości w niebiańskich miejscach (Efezjan 6:12, podkreślenie dodane).

Paweł posuwa się aż do nazwania szatana "bogiem tego wieku", małymi literami "g":

Ale nawet jeśli nasza ewangelia jest zawoalowana, to jest zawoalowana dla tych, którzy giną, których umysły **bóg tego wieku oślepił**, którzy nie wierzą, aby nie świeciło na nich światło Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga (2 Kor 4:3-4).

Kiedy Jezus przyszedł na scenę dwa tysiące lat temu, przyszedł nauczyć ludzkość rzeczy, których nigdy wcześniej w pełni nie słyszeliśmy ani nie znaleźliśmy. Przybył, aby nauczyć nas, jaki jest Ojciec i jakie są zasady *Jego* królestwa. Dobra nowina o łasce Bożej była trzymana w tajemnicy od początku świata, ponieważ była przyćmiona przez kłamstwa szatana.

Teraz do Tego, który jest w stanie ustanowić cię zgodnie z moją Ewangelią i głoszenia Jezusa Chrystusa, zgodnie z **objawieniem tajemnicy przechowywane w tajemnicy od początku świata** (Rz 16:25).

Tak więc, jako prekursor Tego, który został posłany przez Boga, aby wprowadzić nas do królestwa Bożego, głosił Jan Chrzciciel:

Żałujcie, bo **królestwo niebieskie** jest pod ręką! (Mateusza 3:2, podkreślenie dodane).

Sam Jezus powiedział, że nadszedł czas, abyśmy zrozumieli, jakie jest Królestwo Boże, "królestwo niebieskie". Tak więc, tak jak Jan Chrzciciel, On również powiedział:

Od tego czasu Jezus zaczął głosić i powiedzieć: "Nawróćcie się, bo **królestwo niebieskie jest pod ręką**." (Mateusza 4:17, podkreślenie dodane).

I Jezus chodził po całej Galilei, nauczając w swoich synagogach, głosząc **ewangelię królestwa** i uzdrawiając wszelkie choroby i wszelkiego rodzaju choroby wśród ludzi (Mt 4:23, podkreślenie dodane).

Na Kazaniu na Górze, a następnie przez całą swoją posługę, Jezus zwracał naszą uwagę na "królestwo niebieskie":

Błogosławieni **ubodzy w duchu**, albowiem do **nich należy królestwo niebieskie** (Mateusza 5:3, podkreślenie dodane).

Błogosławieni ci, którzy są prześladowani za **sprawiedliwość**", albowiem do **nich należy królestwo niebieskie** (Mt 5:10, podkreślenie dodane).

Kto więc łamie jedno z najmniejszych z tych **przykazań**, i uczy ludzi tak, będzie nazywany najmniej w **królestwie niebieskim**, ale kto je robi i uczy, będzie nazywany wielkim w **królestwie niebieskim** (Mateusza 5:19, podkreślenie dodane).

Bo powiadam wam, że jeśli wasza **sprawiedliwość nie przekroczy** sprawiedliwości uczonych w Piśmie i faryzeuszy, w żadnym wypadku nie wejdziecie do **królestwa niebieskiego** (Mt 5:20, podkreślenie dodane).

Ale najpierw szukaj **Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości**, a wszystko to zostanie dodane do ciebie (Mateusza 6:33, podkreślenie dodane).

Nie każdy, kto mówi do mnie: "Panie, Panie", wejdzie do **królestwa niebieskiego**, ale ten, kto pełni **wolę Ojca mojego w niebie** (Mateusza 7:21, podkreślenie dodane).

Następnie Jezus chodził po wszystkich miastach i wioskach, nauczając w swoich synagogach, głosząc **ewangelię królestwa i uzdrawiając każdą chorobę i każdą chorobę wśród ludzi** (Mateusza 9:35, podkreślenie dodane).

I jak idziesz, głosić, mówiąc: "**Królestwo niebieskie jest pod ręką**" (Mateusza 10:7, podkreślenie dodane).

Z pewnością, powiadam wam, wśród urodzonych z kobiet nie zmartwychwstał jeden większy od Jana Chrzciciela, ale ten, kto jest najmniejszy w **królestwie niebieskim**, jest większy od niego (Mateusza 11:11, podkreślenie dodane).

A od czasów Jana Chrzciciela aż po dzień dzisiejszy **królestwo niebieskie cierpi z powodu przemocy, a gwałtownicy biorą ją na siłę** (Mt 11:12, podkreślenie dodane).

Królestwo Boże charakteryzuje się "sprawiedliwością", która odnosi się do sposobu bycia Boga, jego sposobu działania, jego kompasu moralnego, jego prawa moralnego *agape* miłości. *Sprawiedliwość* oznacza, że Bóg jest bezstronnie i bezwarunkowo miły, hojny, sprawiedliwy, uczciwy, kochający, nie stosujący przemocy, dający wolność, a szczególnie miłosierny. Oznacza to, że ma On niezachwianą uczciwość, która *nigdy nie wyrządzi* krzywdy nikomu - nawet tym, którzy widzą w Nim wroga - nawet jeśli oznacza to jakąś stratę, tak jak to uczynił przychodząc na ziemię i umierając na krzyżu. Królestwo niebieskie jest o *dobroci i uzdrowieniu dla wszystkich*, bez wyjątków.

Królestwo władcy tego świata działa jednak według innego zestawu zasad. Jego zasady są w Biblii nazywane "nieprawością". Biblia bardzo wyraźnie mówi, że "nieprawość" zaczęła się w Lucyferze:

Byliście doskonali na swój sposób od dnia, w którym zostaliście stworzeni, **aż do momentu odnalezienia w was nieprawości** (Ezechiel 28:15, podkreślenie dodane).

Jedność jest *innym sposobem* bycia, sposobem, który jest *inny* i *sprzeczny* z Bożą drogą sprawiedliwości. Cnota jest sposobem szatana, sposobem działania szatana, *jego* moralnym kompasem. Cnota jest drogą Dobra i Zła, zasadą reprezentowaną przez Drzewo Wiedzy o Dobrze i Złym w Ogrodzie Eden.

Unikalność jest zasadą, która *arbitralnie* wybiera i wybiera, kto zasługuje na naszą dobroć, hojność, sprawiedliwość, uczciwość, miłość, itp. Jest to zasługa i *demerytatywny* system moralności. Dlatego nieprawość jest warunkową, częściową i arbitralną zasadą, która nagradza tych, których uważa za godnych nagrody, a karze tych, których uważa za godnych kary. Nieprawość uzdrawia niektórych i szkodzi innym. To moralne prawo Dobra i Zła jest wbudowane w każde włókno naszej istoty. To jest nasze ciało, nasza cielesna natura, nasza upadła ludzka natura.

Nieczystość jest wypełniona sprawiedliwością *karną*, ale ten rodzaj sprawiedliwości jest zupełnie inny od sprawiedliwości Bożej, jak pokazaliśmy w naszej książce, *Bóg na próbie: Czy byliśmy okłamywani? Czy Bóg jest zabójcą?*

Musimy zdać sobie sprawę, że to właśnie nad tymi dwoma zasadami - sprawiedliwością i nieprawością - skupia się wojna pomiędzy Jezusem i Szatanem (Objawienie 12:7).

Kiedy Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu i Jego prawu, starał się sprawować władzę nad "gwiazdami Bożymi" - nad aniołami Bożymi - z tym prawem Dobra i Zła. Starał się "wywyższyć" swój tron nieprawości nad nimi, co oznaczało, że chciał panować nad nimi swoją nieprawdziwą zasadą nagradzania i karania. Jego najwyższym pragnieniem było, aby przyjęli Jego zasadę nieprawości jako swoje prawo moralne:

Jak spadłeś z nieba,

O Lucyferze, synu poranka!

Jak zostaniesz przycięty do ziemi,

Wy, którzy osłabiliście narody!

Bo powiedziales w swoim sercu:

"Wstąpię do nieba",

Wywyższę **mój tron nad gwiazdami Bożymi** (Księga Izajasza 14:12-13, podkreślenie dodane).

Odrzucenie przez Lucyfera prawa Bożego bezwarunkowej i bezstronnej miłości *agape* skłoniło go do opracowania innego prawa moralnego, które było warunkowe i częściowe, a które w konsekwencji było pozbawione Bożego miłosierdzia (patrz nasza broszura "*Opowieść o dwóch królestwach*", aby uzyskać potwierdzenie dotyczące moralnego prawa szatana dotyczącego nagrody i kary). Jest to prawo moralne, które Biblia nazywa nieprawością:

Czy tron nieprawości, który zgodnie z prawem obmyśla zło, będzie miał społeczność z tobą? (Psalm 94: 20, podkreślenie dodane).

Szatański "tron nieprawości" kodyfikuje zło w prawo, a "obmyśla" - ramy - zło w granice prawa - prawo moralne zapisane w naszych sercach. Z drugiej strony, tron Boży jest tronem sprawiedliwości:

Oto **król będzie królował w sprawiedliwości**, a książęta będą rządzić z sprawiedliwość (Księga Izajasza 32:1, podkreślenie dodane).

Ale do Syna mówi: "Twój tron, o Boże, jest na wieki wieków; berło **sprawiedliwości jest berłem Twojego królestwa** (Hebr. 1:8, podkreślenie dodane).

Ale najpierw szukaj **Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości**, a wszystko to zostanie dodane do ciebie (Mateusza 6:33, podkreślenie dodane).

Teraz zobaczyłem otwarte niebo, a oto biały koń. A ten, kto na nim siedział, został nazwany wiernym i prawdziwym, a **w sprawiedliwości sędzi i prowadzi wojnę** (Objawienie 19:11, podkreślenie dodane).

Kiedy Jezus króluje na Nowej Ziemi, będzie królował z prawem sprawiedliwości, które jest Jego prawem *agape* miłości. Piotr czekał na panowanie sprawiedliwości Jezusa, kiedy pisał:

Niemniej jednak, zgodnie z Jego obietnicą, szukamy **nowych niebios i nowej ziemi, w której mieszka sprawiedliwość** (2 Piotra 3:13, podkreślenie dodane).

Berło tronu Jezusa, czyli prawo, przez które działa Jego królestwo, jest prawem sprawiedliwości, które jest moralnym prawem *agape* miłości. Dlatego wszystko, co Jezus i Ojciec robią, jest czynione "w sprawiedliwości". Oznacza to, że gdy sprawują sprawiedliwość, czyli sądzą - a nawet gdy "prowadzą wojnę" - robią to wszystko "w sprawiedliwości" - zgodnie z parametrami sprawiedliwości. Bóg nigdy nie wychodzi poza sprawiedliwość! On nigdy nie przekracza granicy nieprawości, która jest całkowicie domeną i jurysdykcją szatana.

Pismo Święte jasno stwierdza, że wojna pomiędzy Chrystusem a Szatanem toczy się o te dwie zasady, o sprawiedliwość i nieprawość. W Księdze Hebrajczyków te dwie zasady są nazwane obok siebie, umieszczone niejako na równej stopie, co wskazuje, że cała sprawa pomiędzy Chrystusem a diabłem jest skupiona na tych dwóch prawach moralnych:

Ale do Syna mówi: "Twój tron, o Boże, jest na wieki wieków; berło sprawiedliwości jest berłem Twojego królestwa. Umiłowałeś **sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość**, dlatego też Bóg, Twój Bóg, namaścił Cię olejkami radości bardziej niż Twoich towarzyszy" (Hebr. 1:8, podkreślenie dodane).

Cytując Psalm (Ps 45:6-7), Paweł stwierdza, że Jezus "umiłował sprawiedliwość", ale "nienawidził nieprawości". Musimy zadać sobie pytanie: dlaczego Jezus nienawidził nieprawości? Miejmy nadzieję, że pod koniec tej książki odpowiedź na to pytanie będzie zadowalająca. Te dwa prawa moralne - sprawiedliwość i nieprawość - są prawami dwóch różnych jurysdykcji: Jurysdykcja Boża działa przez prawo moralne *agape* miłości, sprawiedliwości, a jurysdykcja szatana funkcjonuje przez nieprawość - prawo moralne reprezentowane przez drzewo wiedzy o dobru i złu - system nagród i kar.

Nadchodzi czas, kiedy każdy z nas będzie należał do jednej z tych dwóch jurysdykcji, w zależności od tego, w co zdecydujemy się wierzyć o Bogu. Wybór ten wpłynie również na to, jak będziemy postępować wobec siebie nawzajem, ponieważ działania są wynikiem naszych przekonań. Do tej pory cały świat był oszukiwany przez szatana (Objawienie 12:9) w odniesieniu do Boga i zasad Jego królestwa. Ale w naszych czasach - w tych ostatnich dniach - Bóg daje nam objawienie swojego prawdziwego charakteru, abyśmy mogli podjąć świadomą decyzję, do jakiej jurysdykcji chcemy należeć. Objawienie to przychodzi do nas przez Jego Syna:

Bóg, który w różnych czasach i na różne sposoby przemawiał w przeszłości do ojców przez proroków, **w tych ostatnich dniach przemówił do nas przez swojego Syna**, którego ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego również uczynił światy; który będąc blaskiem swojej chwały i **wyraźnym obrazem swojej osoby**, i podtrzymując wszystkie rzeczy słowem swojej mocy, kiedy sam oczyścił nasze grzechy, usiadł po prawicy Majestatu na wysokości (Hebr. 1:1-3).

Każdy z nas ma prawo wybrać, pod jaką jurysdykcją chcemy się znaleźć. Oczywiście, Bóg wolałby, abyśmy wybrali Jego jurysdykcję, ponieważ jest ona dla nas jedynym bezpiecznym miejscem, ponieważ jest to jurysdykcja życia:

Wzywam dziś niebo i ziemię jako świadków przeciwko wam, że **postawiłem przed wami życie (DZIEŃ ŻYCIA) i śmierć (DZIEŃ WIEDZIAŁANIA TOWARU I ZŁA), błogosławieństwo (DZIEŃSTWO ŻYCIA) i przekleństwo (DZIEŃ WIEDZIAŁANIA TOWARU I ZŁA)**; dlatego **wybijcie** życie, aby zarówno wy, jak i wasi potomkowie mogli żyć (Pwt 30,19, podkreślenie dodane).

Jurysdykcja Boża jest jurysdykcją życia, ale Bóg nigdy nie użyje siły, aby zmusić nas do wybrania Go, a tym samym życia. Szatan natomiast będzie używał siły i podstępny, aby utrzymać nas w swojej jurysdykcji śmierci.

Największym oszustwem, jakiego użył Szatan, jest przekonanie nas, że Bóg jest zaangażowany w śmierć. Ale śmierć jest produktem ubocznym jurysdykcji szatana. Śmierć jest

bezpośrednią konsekwencją życia według zasad szatana. Tak więc królestwo śmierci należy w całości do szatana i tylko szatan, jak stwierdzono w rozdziale drugim Hebrajczyków:

Ponieważ dzieci są uczestnikami ciała i krwi, on sam [JEZUS CHRYSZT] również brał w tym udział; aby przez śmierć zniszczyć **tego, który miał moc śmierci, czyli diabła**, i uwolnić tych, którzy z obawy przed śmiercią byli przez całe życie poddani niewoli (Hebr. 2:14-15, podkreślenie dodane).

Zauważ, że nawet jak zniszczył diabła, Jezus uczynił to w "sprawiedliwości". Jezus *nie zabił* diabła. Nie zniszczył, nie złorzeczył, ani nie skrzywdził *go* osobiście w żaden sposób. To *przez swoją własną śmierć* na krzyżu Jezus zniszczył "Tego, który miał moc śmierci, czyli diabła". Stając się ofiarą przemocy szatana, Jezus zniszczył szatańską moc oszustwa, która mówiła nam, że Bóg jest Bogiem gwałtownym. Gdy był aresztowany, Jezus powiedział Piotrowi - który użył swego miecza, by oprzeć się tłumowi - że mógł wezwać legiony aniołów, by Go chroniły. Lecz On wyjaśnił Piłatowi, dlaczego tego nie zrobił:

Moje królestwo nie jest z tego świata. Gdyby moje królestwo było z tego świata, moi słudzy walczyliby, abym nie był wydany Żydom, ale teraz moje królestwo nie jest stąd" (J 18:36).

Zasady Jezusa nie są takie same jak zasady tego świata, który działa według zasad królestwa szatana. Bóg zawsze był i pozostanie wierny swoim własnym zasadom miłości *agape* - sprawiedliwości. Jest ona niezmienna i nieruchoma jak lita skała. Nie ma tu żadnego kompromisu. Jezus, który jest Bogiem, "jest taki sam wczoraj, dziś i na zawsze" (List do Hebrajczyków 13:8).

Jak wkrótce się przekonamy, jurysdykcja odgrywa wielką rolę w kwestii "gniewu Bożego", jak również wolności, jaką mamy w wyborze strony, do której chcemy należeć.

GNIEW BOŻY JEST OBJAWIONY Z NIEBA

W końcu doszliśmy do wersetów, które jasno wyjaśniają nam czym jest "gniew Boży". Nigdzie indziej w całej Biblii nie podaje się nam tak zwięzłego i definitywnego wyjaśnienia tego najbardziej niezrozumiałego biblijnego terminu, jak ten podany tutaj w rozdziale pierwszym Księgi Rzymian. Przeanalizujemy dokładnie te wersety, patrząc na nie fraza po frazie i wykorzystując Biblię aby nam je wyjaśnić.

Bo gniew Boży objawia się **z nieba** przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy tłumią prawdę w nieprawości, bo to, co może być znane Bogu, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał (Rzymian 1:18-19, podkreślenie dodane).

Jeśli zrozumiemy to stwierdzenie w konwencjonalny sposób, że "gniew Boży" jest typowo rozumiany - że Bóg w końcu traci swoją cierpliwość do grzeszników i osobiście rzeźi z nieba w gniewie aby ich zniszczyć - wówczas będziemy mieli bardzo trudny czas na pogodzenie innych wersetów jak te:

Bo Bóg nie wyznaczył nas do gniewu, ale do uzyskania zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa (1 Tesalon 5:9, podkreślenie dodane).

O wiele więcej, po tym jak teraz został usprawiedliwiony przez Jego krew, **będziemy zbawieni od gniewu przez Niego** (Rz 5:9).

Czy to ma sens myśleć, że Jezus umrze za nas, abyśmy mogli być zbawieni od gniewu Jego Ojca? Albo z własnego gniewu, ponieważ On i Jego Ojciec są jednym (Jana 10:30)? I czy to ma sens, że Bóg zniszczy nas, gdy już "usprawiedliwił nas swoją krwią"? Jest tu coś, co nie do końca się zgadza, czyż nie? W takim razie może jest inny sposób, aby na to spojrzeć. Co to znaczy, że "gniew Boży objawia się z nieba"?

BO GNIEW BOŻY OBJAWIA SIĘ Z NIEBA

Apostoł Paweł oświadcza, że "gniew Boży" objawia się z bardzo konkretnego miejsca - objawia się z samego *nieba*. Po pierwsze, zadajemy sobie pytanie: *kto* jest w niebie? Cóż, oczywiście, Bóg jest w niebie. Bóg, który jest miłością, Bóg, który jest "doskonałą miłością" (1 J 4, 8, 18), jest w niebie. Dlatego "gniew Boży" musi być objawiony przez samego Boga miłości.

Jednak słowo "niebo" nie zawsze odnosi się tylko do *miejsca*. Odnosi się ono również do sposobu bycia i myślenia, sposobu, który jest praktykowany i przeżywany w niebie, sposobu, który pochodzi bezpośrednio z Bożych *zasad*. Jezus wydobył to na światło dzienne, gdy powiedział:

Jeśli powiedziałem wam ziemskie rzeczy, a wy nie wierzycie, to jak uwierzycie, jeśli powiem wam **niebiańskie rzeczy. Nikt nie wstąpił do nieba, ale Ten, który zstąpił z nieba, czyli Syn Człowieczy, który jest w niebie** (J 3:12-13)?

Jeśli zrozumiemy, że powyższy werset odnosi się do nieba jako tylko *miejsca*, to będziemy zdezorientowani. W powyższym wersie Jezus zwraca się do Nikodema tutaj na *ziemi, a nie* w niebie. Mimo to, Jezus wyraźnie mówi, że "jest w niebie". Jak może to mówić, skoro jest w Jerozolimie, mówiąc do Nikodema?

Nie będzie to już mylące, gdy uświadomimy sobie, że Jezus używa słowa "niebo" w inny sposób - odnosi się do *niebiańskiej zasady* - *nie* miejsce. Tak więc, kiedy mówi, że "nikt nie wstąpił do nieba", to znaczy, że nikt nie "wstąpił" do niebiańskiej zasady poza Nim - Tym, który zszedł z *miejsca* zwanego "niebem". Kiedy mówi, że jest "w niebie", to jest oczywiste, że nie używa już słowa "niebo" w odniesieniu do miejsca. Kiedy Jezus mówi, że jest "w niebie", to znaczy, że jest w zasadzie niebieskiej - zasadzie od Boga, który jest w niebie. Jest to potwierdzone w tym samym rozdziale przez Jana Chrzciciela:

John odpowiedział i powiedział: "**Człowiek nie może otrzymać nic, chyba że zostało mu to dane z nieba**. Sami dajcie mi świadectwo, że powiedziałem: "Nie jestem Chrystusem", ale "zostałem posłany przed Nim". Ten, kto ma oblubienicę, jest panem młodemu; ale przyjaciel pana młodego, który stoi i słyszy go, raduje się bardzo z powodu głosu pana młodego. Dlatego ta moja radość jest spełniona. On musi wzrastać, ale ja muszę spadać. **Ten, kto pochodzi z góry, jest ponad wszystko; ten, kto jest z ziemi, jest ziemski i mówi o ziemi. Ten, kto pochodzi z nieba, jest ponad wszystko** (J 3:27-31).

Jezus przyszedł "z góry" i dlatego mówił o *rzeczach niebieskich* - o *niebiańskich* zasadach, które przysły bezpośrednio od Jego Ojca. Tak więc Jego słowa mają o wiele większą wagę niż jakiegokolwiek słowa, które mogą pochodzić od ludzi, którzy mają ziemski punkt *widzenia* oparty na *ziemskich zasadach* Dobra i Zła.

Paweł wskazał również ten sposób patrzenia na słowo "niebiański", kiedy powiedział:

Pierwszy człowiek jest z ziemi, ziemski; drugi człowiek jest Panem z nieba. Tak jak i ziemscy, tacy też są ziemscy; tak samo **jak i niebiańscy, tacy też są niebiańscy**. I tak jak my nosimy **obraz ziemi**, tak i my nosimy **obraz nieba** (1 Koryntian 15:47-49, KJV, podkreślenie dodane).

Dlatego, kiedy czytamy, że "gniew Boży objawia się z nieba", rozumiemy, że objawia się on z samej niebiańskiej zasady, zasady czy prawa, która jest samą istotą Boga, który jest w miejscu

zwanym "niebem". Jaka jest niebiańska zasada, prawo moralne, którym Bóg rządzi wszechświatem? Jest to prawo *agape* miłości. Zatem "gniew Boży" ujawnia się z miłości *agape*.

WOLNOŚĆ I JURYSDYKCJA

Są dwa sposoby, na które Bóg jest zaangażowany w "gniew Boży" - dwa sposoby, na które "gniew Boży objawia się z nieba". Pierwszy sposób ma związek z nieodłącznym składnikiem prawa Bożego miłości *agape*. Składnikiem tym jest *wolność* - *wolność* jest nieodłącznym elementem uniwersalnego prawa moralnego Boga, jakim jest miłość *agape*.

Tak więc, kiedy Paweł mówi, że "gniew Boży objawia się z nieba", musimy zdać sobie sprawę, że "gniew Boży" jest nierozzerwalnie związany z wolnością właściwą miłości *agape*. Wolność jest pierwszym fundamentalnym i niezbędnym pojęciem, które musimy zrozumieć, aby osiągnąć harmonijne biblijne zrozumienie tego, co oznacza, że "gniew Boży objawia się z nieba".

Drugi sposób, w jaki Bóg jest zaangażowany w "gniew Boży" ma związek z tym, że jest On naszym sędzią. To Bóg nas osądza. Ale Bóg sędzi nas przez *sprawiedliwość* - niebiańską zasadę - a nie przez *nieprawość* - ziemską zasadę. Co to oznacza?

Sąd Boży ma związek z określeniem, co naprawdę jest w naszych sercach. To Bóg wydaje *wyroki*, to znaczy, kto określa, czy należymy do jurysdykcji jego lub szatana królestwa. Szatan nie jest sędzią w tym procesie *ustalania*. On nie jest tym, który decyduje, czy przekroczyliśmy linię od jurysdykcji Boga do jego jurysdykcji. To Bóg sprawia, że decyzja ta jest dokonywana sprawiedliwie i bezstronnie.

Wszyscy wiemy, że Szatan nie działa w uczciwy sposób. Tak więc Bóg upewnia się, że nasz wróg i oskarżyciel nie narusza naszej wolności lub zakłóca dowody, że tak powiem. To Bóg decyduje, czy przekroczyliśmy do obozu szatana, czy nie. Dlaczego tak jest? Ponieważ tylko Bóg może czytać nasze serca i tylko Bóg jest sprawiedliwy.

Zauważ, co Paweł mówi w drugim rozdziale Rzymian. Mówi on, że "w dniu gniewu" Bóg dokonuje "sprawiedliwego sądu", to znaczy, że Bóg decyduje, kto będzie, a kto nie będzie cierpiał "gniewu Bożego":

Ale zgodnie z twoją twardością i twoim bezgranicznym sercem jesteś skarbem dla siebie gniewu w **dniu gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego**, który "ZDECYDOWAĆ SIĘ DOSTARCZYĆ JAKIEGOŚ ZASTOSOWANIA DO JEGO DZIAŁAŃ": życie wieczne dla tych, którzy przez cierpliwe trwanie w czynieniu dobra szukają chwały, czci i nieśmiertelności; ale dla tych, którzy szukają siebie i nie są posłuszni prawdzie, ale są posłuszni niesprawiedliwości - oburzeniem i gniewem, uciskiem i udręką, na każdą duszę człowieka, który czyni zło, najpierw Żyda, a także Greka (Rz 2:5-9, podkreślenie dodane).

Słowa "sprawiedliwy osąd" w tym fragmencie wyrażone są przez jedno greckie słowo - *dikaiokrisia*, które oznacza "sprawiedliwy wyrok": - "sprawiedliwy wyrok" (Strong's

Concordance). Przeciwnie, antonim tego słowa pomaga nam zrozumieć, że jest to wyrok *bezstronny*. Według słownika "Complete Word Study Dictionary" antonimem lub przeciwieństwem *dikaiokrisia* jest *prosōpolepsía*, co oznacza "stronniczość, faworyzowanie; kłamstwo". Jest to zgodne ze stwierdzeniem Piotra, który mówi: "Prawdę mówiąc, dostrzegam, że Bóg nie wykazuje stronniczości" (Dz 10, 34).

Powyższe stwierdzenie Pawła w Liście do Rzymian 2:5-9 może być łatwo zinterpretowane, aby pokazać, że Bóg używa nagrody i kary. Możemy to zinterpretować w taki sposób, że On osobiście nagrodzi tych, którzy czynią dobro z "chwałą, honorem i nieśmiertelnością" i będzie karać tych, którzy czynią zło z "gniewem, uciskiem i udręką". Nie stosujemy się do tej interpretacji, ponieważ jest to nasz domyślny sposób myślenia z Drzewa wiedzy o dobru i złu. Jeśli jednak zrozumiemy, że Bóg działa tylko przez miłość *agape*, wtedy będziemy mogli widzieć ją poprzez zasadę Drzewa Życia.

Z zasady Drzewa Życia *agape* miłości, możemy interpretować te wersety tak, aby oznaczały, że to Bóg, nasz sprawiedliwy sędzia, dokonuje prawdziwego i bezstronnego ustalenia - "sprawiedliwy sąd" - oparty na naszych "czynach" - w oparciu o sposób, w jaki przeprowadziliśmy się tutaj na ziemi. Ta weryfikacja, ten "sprawiedliwy sąd", ma związek z tym, czy wybraliśmy życie pod Jego pokojową jurysdykcją miłości, miłosierdzia i łaski, czy też pod brutalną jurysdykcją szatana, polegającą na nagrodzie i karze.

Bóg, który zawsze daje nam wolność wyboru, określi nasze wybory, nie na podstawie tego, co wyznajemy ustami, ale na podstawie tego, jak się zachowujemy, jak przeżywamy nasze życie poprzez nasze działania. Dzieje się tak, ponieważ czyny mówią o wiele głośniej niż słowa. Ten "sprawiedliwy sąd" może uczynić tylko Bóg, ponieważ, jak powiedzieliśmy wcześniej, tylko On zna nasze serca i tylko On jest sprawiedliwy. Nawet my nie znamy naszych serc, bo nasze serca nas zwodzą:

Serce jest podstępne ponad wszystko, i rozpaczliwie niegodziwe; kto może to wiedzieć? Ja, Pan, szukam serca, badam umysł, nawet dać każdemu człowiekowi według jego sposobów, według owoców jego czynów (Jeremiasza 17:9-10, podkreślenie dodane).

Bóg daje "każdemu człowiekowi zgodnie z jego drogami, zgodnie z owocami jego czynów". To jest sprawiedliwe, czyż nie? "Sprawiedliwy sędzia" nie dopuszcza do niesprawiedliwości. Upewnia się, że każdy znajduje się pod jurysdykcją, do której postanowił należeć. Jezus wyjaśnił ten proces selekcji w przypowieści o owcach i kozach:

Kiedy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale, a wraz z nim wszyscy święci aniołowie, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały. Wszystkie narody zostaną zebrane przed Nim, a **On oddzieli je od siebie, jak pasterz dzieli swoje owce od kóz. I postawi owce po swojej prawej stronie, a kozy po lewej** (Mt 25:31-33, podkreślenie dodane).

To samo wychodzi na jaw w Apokalipsie czternastym, kiedy "żniwo ziemi jest dojrzałe". Wtedy wszyscy żyjący ludzie będą wybierać swoje jurysdykcje, swoją stronę w tej wielkiej polemice i albo otrzymają pieczęć Boga, albo znak bestii. Wtedy ci, którzy otrzymali znak szatana, oznaczający, że należą do jego jurysdykcji, zostaną wrzuceni do "wielkiej prasy gniewu Bożego":

Wtedy spojrzałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział jeden jak Syn Człowieczy, mając na głowie złotą koronę, a w ręku jego ostry sierp. A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem do Tego, który siedział na obłoku: **"Zapuć sierp swój i żnij, bo przyszedł czas, abyś żniwił, bo żniwo ziemi jest dojrzałe"**. Więc ten, kto siedział na obłoku, wepchnął swój sierp na ziemię, a ziemia została zebrana. Wtedy inny anioł wyszedł ze świątyni, która jest w niebie, on też ma ostry sierp. I wyszedł inny anioł z ołtarza, który miał władzę nad ogniem, i zawołał głośnym wołaniem do tego, który miał ostry sierp, mówiąc: "Wepchnij swój ostry sierp i zbierz grono krzewu winnego na ziemi, bo winogrona jej są w pełni dojrzałe". **Tak więc anioł wepchnął swój sierp w ziemię i zebrał grona krzewu winnego ziemi, i wrzucił go do wielkiej winnicy gniewu Bożego** (Objawienie 14:14-19, podkreślenie dodane).

Bóg zna nas na wylot, a my możemy mu zaufać, że będzie sprawiedliwy. Gdyby sąd ten był prowadzony przez szatana, potępiłby on całą ludzkość wprost, ponieważ jako ostateczny oskarżyciel, to jest jego *modus operandi*:

Wtedy usłyszałem głośny głos mówiący w niebie: "Teraz zbawienie i moc, i królestwo Boga naszego, i moc Jego Chrystusa przyszły, bo **oskarżyciel naszych braci, który oskarżył ich przed naszym Bogiem dniem i nocą**, został odrzucony (Objawienie 12:10).

Ten okrzyk skrajnej ulgi - "Teraz zbawienie i siła, i królestwo naszego Boga, i moc Jego Chrystusa przyszły" - odbił się w niebiosach, gdy zbawienie przyszło przez śmierć Jezusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie. Dlaczego? Ponieważ Szatan zwykł chodzić do nieba, aby nas oskarżać - zauważyć, jak niebiańskie istoty nazywają nas swoimi "braćmi"! Oskarżyciel był nieugięty - "dzień i noc" szedł przed Bogiem próbując nas skazać, starając się, aby Bóg uwolnił od nas swoją ochronę, tak aby mógł rzucić się na nas, aby nas ukarać i zniszczyć.

Uporczywe oskarżenia szatana przeciwko powierzchni ludzkiej rasy w kilku miejscach w Biblii, szczególnie tuż przed wprowadzeniem w życie "gniewu Bożego". Zauważ, co Bóg powiedział zanim "gniew Boży" został rozpętany zarówno przeciwko Sodomie i Gomorze, jak i Niniweidzie:

I Pan powiedział: "Ponieważ okrzyk przeciwko Sodomie i Gomorze jest wielki, a ponieważ ich grzech jest bardzo ciężki, zejść teraz na dół i zobaczę, czy zrobili to całkowicie **zgodnie z okrzykiem przeciwko niej, który przyszedł do mnie**; a jeśli nie, będę wiedział" (Rdz 18:20-21, podkreślenie dodane).

Wstań, idź do Niniwy, tego wielkiego miasta, i wołaj przeciwko niemu, **bo ich niegodziwość pojawiła się przede Mną** (Jonasz 1:2, podkreślenie dodane).

Oba powyższe wersety zawierają wzmiankę o pewnym *raporcie*, który pojawił się *przed* Bogiem. Ktoś krzyczał, że te miasta muszą zostać zniszczone. Ktoś ich oskarżał, domagał się ich ukarania.

Teraz wiemy, że Bóg wie wszystko; dlatego też znał stan Sodomy i Gomory. Nie musiał "zejść", aby "zobaczyć, czy zrobili wszystko zgodnie z krzykiem przeciwko niej", który do Niego przyszedł. To samo odnosi się do Niniwy.

Sprawiedliwy Sędzia upewnił się jednak, że przeprowadzono odpowiednie dochodzenie w celu zapewnienia *przejrzystości*. Zrobiono to dla wszystkich, aby sprawdzić, czy ludzie z tych miast rzeczywiście przeszli całkowicie pod jurysdykcję szatana. Upewnił się również, że lud, który nie był jeszcze w pełni pod jurysdykcją szatana, miał możliwość ucieczki, jak w przypadku Lota i jego rodziny, lub Noego i jego rodziny w czasie potopu.

Tak było również w przypadku zniszczenia Jerozolimy, kiedy wszyscy ci, którzy słuchali słów Jezusa, znaleźli okazję do ucieczki, kiedy zobaczyli Jerozolimę otoczoną przez wojska rzymskie:

Ale **kiedy zobaczysz Jerozolimę otoczoną przez armie**, wiedz, że jej spustoszenie jest blisko. Niech więc ci, którzy są w Judei, **uciekają w góry, niech odejdą ci, którzy są pośród niej, a nie niech wejdą do niej ci, którzy są w kraju** (Łk 21, 20-21 podkreślenie dodane).

W przypadku Niniwy, kiedy ich niegodziwość "stała przed" Bogiem, posłał on posłańca, aby ostrzegł lud, kogoś, kto pomoże im dostrzec ich wielkie niebezpieczeństwo i pomoże im odwrócić się od ich złych i brutalnych dróg - przemoc jest ostatecznym wskaźnikiem, że wybrali jurysdykcję szatana:

I Jonah zaczął wkraczać do miasta pierwszego dnia spaceru. Potem zawołał i powiedział: "Jeszcze 40 dni, a Niniwa zostanie obalona!" Więc lud Niniwy uwierzył Bogu, ogłosił post i założył worek, od największego do najmniejszego z nich. Potem przyszło słowo do króla Niniwy, który wstał ze swego tronu i złożył swoją szatę, przykrył się woreczkiem i usiadł w popiele. I kazał to ogłosić i opublikować w całej Niniwidzie dekretem króla i jego szlachty, mówiąc: Niech ani człowiek, ani bestia, ani stado, nie smakuje nic; niech nie jeść, ani pić wody. Ale niech człowiek i bestia będą przykryci woreczkiem, i niech wołają potężnie do Boga; tak, **niech każdy odwróci się od swojej złej drogi i od przemocy, która jest w jego rękach**. Kto może powiedzieć, czy Bóg odwróci się i ustąpi, i odwróci się od swojego dzikiego gniewu, abyśmy nie zginęli (J 3:4-9, podkreślenie dodane)?

Gdy lud Niniwy odwrócił się od jurysdykcji szatana przemocy, zauważ, co zrobił Bóg:

Wtedy Bóg zobaczył ich uczynki, że **odwrócili się od swojej złej drogi; i Bóg uwolnił się od katastrofy, którą rzekł, że sprowadzi na nich, a tego nie zrobił** (Jonasz 3:10).

Możemy wziąć ten werset powyżej i interpretować go na dwa sposoby. Możemy nadal myśleć, że Bóg jest tym, który karze złych ludzi, i że przychodzi czas, kiedy nie może już go wziąć i przychodzi i unicestwia ich. A kiedy ludzie zaczęli zachowywać się właściwie, wtedy Bóg ulżył i nie chciał ich już więcej niszczyć.

Kiedy jednak zestawimy wszystko razem, porównując Pismo Święte z Pismem Świętym, a szczególnie poselstwo dobrej nowiny, że Jezus przyszedł po to, aby nas sprowadzić, możemy również interpretować to tak, że szatan prosił o pozwolenie na unicestwienie mieszkańców tych miast.

Bóg, w swoim miłosierdziu, posłał posłańca do ludu Niniwy, aby zobaczyć, czy opuścili jurysdykcję szatana przemocy, a kiedy to zrobili, Bóg trzymał oskarżyciela i Niszczyciela na zatoce, w efekcie mówiąc: "nie możesz już ich mieć". Są teraz pod moją opieką." Musimy zawsze pamiętać, że to Szatan jest złodziejem, który przychodzi, ale "aby kraść, i zabijać, i niszczyć" (J 10:10). On jest Niszczycielem (Objawienie 9:11) - nie Bóg.

Z drugiej strony, Bóg troszczy się o nas w nieskończoność, a w Jego miłosnej łasce jest wielka litość dla grzeszników, którzy byli zakładnikami w rękach okrutnego pana, a którzy są tak zdezorientowani przez szatański system nagród i kar (Diabeł zwodzi cały świat, Objawienie 12:9), że według Boga, nie mogą nawet "rozeznaczyć się między ich prawą a lewą ręką". Posłuchajcie tego, co powiedział Jonaszowi - który, nawiasem mówiąc, nie był zbyt zadowolony z ostatecznego wyniku swojej własnej misji - dotyczącej Niniwy:

I czy nie powinienem współczuć Niniwy, tego wielkiego miasta, w którym jest ponad sto dwadzieścia tysięcy osób, które nie potrafią odróżnić prawej ręki od lewej - i dużo zwierząt (Jonasz 4:11, podkreślenie dodane)?

Czy to nie jest to, co sam Jezus wykrzyknął, gdy umierał na krzyżu?

A kiedy przyszli na miejsce zwane Kalwarią, tam ukrzyżowali Go i przestępców, jednego z prawej strony i drugiego z lewej. Wtedy Jezus powiedział: **"Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią"** (Łukasza 23:33-34).

Gdyby nie opieka i ochrona Boga, wszyscy zostalibyśmy unicestwieni przez szatana już dawno temu. To właśnie z powodu Bożej miłości i ochrony nie jesteśmy pochłonięci przez Niszczyciela. Przynajmniej to właśnie zdaje się mówić Jeremiasz w tej książce, która zapisuje jego wielki lament za swoim ludem, który doświadczył "gniewu Bożego" i który w rezultacie został zdziesiątkowany przez swoich wrogów:

**Dzięki miłosierdziu Pana nie jesteśmy konsumowani, **

Bo jego współczucie nie zawodzi.

Codziennie rano są nowi; ¥

Wielka jest Twoja wierność (Lamentacje 3:22-23, podkreślenie dodane).

Szatan jest wielkim oskarżycielem, wielkim prokuratorem, który nieustannie stara się nas oskarżyć. Ci, którzy oskarżają innych, nie zdają sobie sprawy z tego, co robią, bo czyniąc to, wnoszą potępienie na własną głowę. Jak to? Ponieważ jako oskarżyciele, stawiają się pod jurysdykcję szatana. Zostanie to potwierdzone przez Rzymian rozdział drugi, jak będziemy kontynuować.

Co to wszystko oznacza, to że Bóg, który jest w niebie, ma kontrolę nad tym, czy doświadczamy "gniewu Bożego", czy też nie, w oparciu o nasze wybory. Nie oznacza to, że On zadaje nam ten gniew; będzie to stawało się coraz bardziej oczywiste i jasne, gdy będziemy postępować.

Właściwie o wiele dokładniej byłoby powiedzieć, że to *my jesteśmy tymi*, którzy mają kontrolę nad tym, czy otrzymujemy "gniew Boży", czy też nie, ponieważ Bóg działa tylko w oparciu o nasze wybory. Jest to lepiej zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Szatan, wróg ludzkości, jest zawsze chętny do zniszczenia nas przez swój system nagród i kar. Gdyby Bóg nie trzymał go na dystans, byłibyśmy już dawno pożarci przez niego:

Bądź trzeźwy, czujny, bo twój przeciwnik diabeł chodzi jak lew ryczący, szukając tego, kogo może pożreć (1 Piotra 5:8).

Szatan chętnie nas karze, bo tak właśnie działa według swojego systemu nagród i kar. Wielu może być sceptycznych co do naszego nieustannego zapewnienia, że "wiedza" lub "mądrość" szatana o dobru i złu jest systemem nagrody i kary. Skąd się to wzięło i jak doszliśmy do takiego wniosku? Jakież to biblijne dowody musimy wykazać, że nasze przypuszczenia opierają się na faktach?

Nie da się zapisać na papierze wszystkiego, co doprowadziło do tego porozumienia, ale staramy się to zrobić właśnie poprzez nasze książki, z których ta jest trzecia. Chcielibyśmy jednak zaproponować czytelnikowi krótkie opracowanie, które potwierdzi te wnioski. Opracowanie to jest zaczerpnięte z Księgi Hioba i zawiera odpowiedź Szatana na Boże pytanie "Skąd pochodzisz?". Bóg zadał Szatanowi to pytanie podczas zebrania rady, które odbyło się "przed Panem":

Teraz był dzień, kiedy **synowie Boga przyszli, aby przedstawić się przed Panem, a szatan również przyszedł wśród nich**. I Pan powiedział do szatana: "Skąd pochodzisz" (Hioba 1:6-7)?

Boże pytanie do szatana wydaje się prawie głupie - czy Bóg nie wie, gdzie był szatan? Ale Bóg ma cel w zadawaniu tego pytania, ponieważ odpowiedź szatana jest dość odkrywczą:

Więc Szatan odpowiedział Panu i powiedział: **"Od chodzenia do i z powrotem na ziemi, i od chodzenia tam i z powrotem na niej"** (Hioba 1:7).

Na pierwszy rzut oka nie ma nic odkrywczego w tej odpowiedzi, poza tym, że wydaje się ona sugerować, że Szatan ma całkowitą kontrolę nad ziemią. "W górę i w dół" i "tam i z powrotem" zdają się wskazywać z "północy na południe" i z "wschodu na zachód", pokazując, że jego jurysdykcja obejmuje całą ziemię. Zauważ również, że "w górę i w dół" i "tam i z powrotem" zdają się wskazywać w naszych umysłach dwie wymyślone linie w kształcie krzyża. Wydaje się to być prostym i pozbawionym znaczenia szczegółem, ale krzyż, dwa przecinające się kije, ma wielkie znaczenie w królestwie Szatana, ponieważ reprezentuje dwa ramiona jego systemu utrzymywania porządku - Dobry i Zły. Co jest takiego otwierającego oczy w "chodzeniu tam i z powrotem po ziemi" i "chodzeniu tam i z powrotem po niej"?

W języku angielskim słowa te w ogóle nie ujawniają się ani nie otwierają na oczy. I nawet najbardziej popularne leksykony, takie jak Strong's i Thayer, nie dają nam nic niezwykłego. Ale kiedy spojrzymy na ich znaczenie w Starożytnym hebrajskim Leksykonie Biblii Jeffa Bennera, rzeczywiście stają się one niezwykle odkrywczymi i otwierającymi oczy!

Pierwsze słowa, których Szatan użył w swojej odpowiedzi na Boga, to słowa "idąc i idąc na ziemię". W języku hebrajskim jest to wyrażone dwoma słowami: pierwszym jest *min/minnéy/minnéy* a drugim *shút*. *Min/minnéy/minnéy* oznacza "część", "z" lub "od". Drugie słowo, *shút*, jest słowem otwierającym oczy. Tutaj Starożytny Hebrajski Leksykon Biblii daje nam to wyjaśnienie:

Scourge, Whip: Biczowanie lub rzucanie się na kogoś lub coś z nienawiści lub kary.

Od razu widzimy, że odpowiedź Szatana, "iść i odchodzić na ziemię" oznacza o wiele więcej niż tylko pełną kontrolę nad ziemią. Oznacza to, że ma on całkowitą kontrolę nad ziemią poprzez coś, co robi w trakcie rządzenia ziemią: rządzi planetą poprzez biczowanie, biczowanie i rzucanie się na ludzi "z nienawiści", stosując karę. To jest tylko część tego, co robi. To jest zła część jego dobrego i złego systemu moralnego, jego yin i yang.

Druga część odpowiedzi Szatana, "chodzenie po niej tam i z powrotem", jest również wyrażona dwoma słowami, pierwsze jest takie samo jak wcześniej, *min/minéy/minéy*. Drugi to *hálak*, który jest przedstawiony za pomocą dwóch obrazów: jeden jest laską, a drugi jest dłonią. Starożytny Leksykon Hebrajski interpretuje te symbole w ten sposób:

Piktogram [PIERWSZY] to obrazek laski pasterskiej, [DRUGI PICTOGRAPH] to obrazek dłoni. Połączone te znaczą "laska w dłoni". Koczownik wędrował pieszo z laską w dłoni, aby zapewnić sobie wsparcie w chodzeniu, a także broń do obrony przed drapieżnikami lub złodziejami.

Jeff Benner interpretuje "laskę w dłoni" jako coś, co koczowniczy pasterz używałby w swoich podróżach, aby "zapewnić wsparcie w chodzeniu, jak również broń do obrony przed drapieżnikami" lub złodziejami. W Biblii kij pasterski ma łagodne konotacje, jak w słynnym dwudziestym trzecim Psalmie:

Twoja laska i twoja laska, pocieszają mnie (Psalm 23:1-4).

Symbolicznie, laska jest berłem trzymanym w rękach króla. Berło reprezentuje prawa króla. Jest to również coś, czego pasterz używa do prowadzenia swoich owiec. Boża laska prowadzi nas "na ścieżkę sprawiedliwości" - Jego prawo. Jego laska również jest pocieszająca. Jezus użył pasterza jako symbolu swojej roli wobec nas: On jest naszym Dobrym Pasterzem. Tak więc kij w dłoni Boga jest symbolem ochrony, dobroczynności, dobroci i sprawiedliwości.

Ale co oznacza laska w dłoni szatana? Laska w dłoni szatana reprezentuje również jego berło, prawa jego królestwa. Reprezentuje ona również *dobro*, ale ta marka dobroci jest dobrą stroną jego systemu rządów, reprezentowaną przez Drzewo Wiedzy o Dobrze i Złym. Jest to *dobro dobra dobra* i zła, część jego zasady nagradzania i karania śmierci, której używa do *przekupywania* swoich poddanych w dobre zachowanie. Jest to *marchewka* - odpowiednik *kija*.

Tak więc, w istocie, kiedy Szatan powiedział, że "idzie i idzie na ziemię", miał na myśli, że rządzi ziemią, karząc poddanych swojego królestwa przez swój karzący system sprawiedliwości, *złą* stronę Dobra i Zła. A gdy powiedział, że "chodził tam i z powrotem" po ziemi, miał na myśli, że używał *dobrej strony swego systemu rządów*, to znaczy, że nagradzał poddanych swego królestwa, aby utrzymać ich pod swoją kontrolą. Jest to wyraźne potwierdzenie, że Szatan działa według mieszanej zasady Dobra i Zła, co przekłada się na oś nagrody i kary.

Bóg jest "doskonałą miłością" (1 Jana 4:18). On nigdy nie działa pod szatańskim systemem nagród i kar. Doskonała miłość Boga jest podstawową zasadą, z której wywodzą się wszystkie Jego działania. Dlatego nawet "gniew Boży" musi być objawiona z Jego zrobięskonałej miłości, a nie z szatańskiego systemu nagród i kar, ponieważ gniew Boży musi być produktem Jego sprawiedliwości, który jest objawiony w Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Sprawiedliwość Boża, która jest Jego prawem miłości, zawsze wiąże się z wolnością wyboru - gdyby Bóg użył siły przeciwko nam w jakikolwiek sposób, wtedy Jego sprawiedliwość przestałaby być *agape* miłością.

Kiedy więc czytamy, że "gniew Boży objawia się z nieba", rozumiemy, że Bóg daje nam nie tylko nasze prawo do *wolności wyboru* - do wyboru między jurysdykcją nagrody i kary a jurysdykcją miłości *agape* - ale *także pozwala nam doświadczyć wszystkich konsekwencji*, które wchodzą w zakres wybranej przez nas jurysdykcji. Zauważcie, jak On działa. On będzie dawał:

życie wieczne dla tych, którzy przez **cierpliwe trwanie w czynieniu dobra** szukają chwały, czci i nieśmiertelności; ale dla tych, którzy **szukają siebie i nie są posłuszni prawdzie, ale są posłuszni niesprawiedliwości - oburzeniem i gniewem, uciskiem i udręką**, na każdą duszę człowieka, **który czyni zło**, najpierw Żyda, a także Greka (Rz 2:5-9, podkreślenie dodane).

Tutaj ponownie przedstawiamy dwa prawa moralne, które były reprezentowane przez Drzewo Życia i Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu, dwie zasady, według których możemy żyć. "Cierpliwe trwanie w czynieniu dobra" odnosi się do miłości *agape*, zasady Drzewa Życia. "Cierpliwe trwanie w czynieniu dobra" to miłość bezwarunkowa, czyniąca dobro w każdych okolicznościach, bezwarunkowo, bezstronnie, zarówno wobec przyjaciół jak i wrogów. Ci,

którzy żyją według tej zasady, podlegają jurysdykcji Bożej, a ponieważ przyjęli Bożą łaskę, a zatem są nią również napelnieni, mogą wtedy ofiarować łaskę bliźnim - nawet wrogom. Nagrodą tej jurysdykcji łaski jest chwała, honor i nieśmiertelność. Jest to droga błogosławieństw.

Ci, którzy "nie są posłuszni prawdzie, ale są posłuszni niesprawiedliwości" (niesprawiedliwość odnosi się do nieprawości, która jest nagrodą i systemem kar szatana), podlegają jurysdykcji szatana "nieprawości". Jaka jest "prawda", której ta grupa nie jest posłuszna? Prawda, której oni nie są posłuszni, jest prawdą o sprawiedliwości Bożej, która jest przeciwieństwem "nieprawości". Sprawiedliwość jest Bożym prawem *agape* miłości, a "nieprawość" jest "falszerstwem szatana, moralnym prawem dobra i zła, jego prawem moralnym nagrody i kary". "Prawda" jest taka, że Bóg jest Bogiem miłości, miłosierdzia, współczucia, przebaczenia - nieagresywnym, nie stosującym przemocy, Bogiem *agapowej* miłości.

Ci, którzy czynią "zło" - którzy są posłuszni "niesprawiedliwości" reprezentowanej przez drzewo wiedzy o dobru i złu - otrzymają nagrodę według własnego wyboru: "oburzenie i gniew, ucisk i udrękę", ponieważ taka jest nagroda, która jest dostępna *w tym systemie*. Ci, którzy decydują się żyć według zasad Drzewa poznania dobra i zła, wybierają działanie według *warunkowego prawa moralnego*. Są one warunkowe i częściowe, nagradzają tych, którzy im się podobają, i karzą tych, którzy się im nie podobają. Oni wybrali jurysdykcję szatana, który oferuje im "oburzenie, gniew, ucisk i udrękę". To jest droga przekleństw.

Ten proces *osądzania* stanie się z każdą istotą ludzką, która kiedykolwiek żyła na ziemi, bez wyjątku. Każdy człowiek, od Adama i dalej, jest aktywnym wyborcą w tej kosmicznej polemice, niezależnie od tego, czy kiedykolwiek siedział w ławce kościelnej, słyszał o Jezusie Chrystusie, czy kiedykolwiek płacił dziesięcinę. Wielu z nich znajdzie się nieświadomie pod Bożą jurysdykcją. Podobnie, wielu z tych, którzy zrobili te rzeczy, o których właśnie wspomnieliśmy, może znaleźć się pod jurysdykcją oskarżyciela, całkowicie odsłoniętych, bez Bożej ochrony przed jego atakami.

Zasady obu drzew są "pośrodku" tej wielkiej polemiki, w której znajduje się rodzaj ludzki, a my wszyscy jesteśmy jednocześnie sprawcami, ofiarami, świadkami, ławnikami, prokuratorami, obrońcami i sędziami, ponieważ to my, i tylko my, decydujemy o własnym losie poprzez wybory, których dokonujemy w tym życiu.

Czy zauważyłeś, jak Paweł mówi, że grupa, która otrzymuje "gniew" może również obejmować Żydów? Każda dusza, która żyje według szatańskiej zasady Dobra i Zła otrzyma nagrodę Dobra i Zła - nawet religijni, kościelni, słudzy, kimkolwiek jesteśmy i cokolwiek wyznajemy. Nikt nie ucieknie od tego procesu, ponieważ Bóg jest bezstronny, traktując nas wszystkich w ten sam sposób:

Wtedy Peter otworzył usta i powiedział: "Prawdę mówiąc, dostrzegam, że **Bóg nie wykazuje żadnej stronniczości** [NIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ PERSONA, KJV] (Dz 10, 34, podkreślenie dodane).

Teraz nadszedł czas, abyśmy dokonali wyboru w odniesieniu do tych dwóch jurysdykcji. Bóg nie chce, aby ktokolwiek cierpiał "gniew Boży". W miarę jak uświadamiamy sobie te rzeczy, możemy prosić Boga o zmianę naszego sposobu widzenia Go, co jest podstawowym problemem, jaki mamy. Wtedy możemy również prosić Go, aby zmienił nasze serca, zmienił nasz sposób myślenia, bycia i działania. Tylko On jest w stanie zrobić to za nas. Jedyna rola, jaką w tym odgrywamy, to *wybór* pomiędzy Nim a szatanem, pomiędzy Jego zasadami a zasadami szatana.

W nas samych i w nas samych nie możemy żyć według bezwarunkowego prawa Bożej miłości. To jest po ludzku niemożliwe, aby zrobić to w naszych własnych siłach. Upodmiotowienie do życia według Bożej zasady *agape* miłości w naszym życiu pochodzi w całości od Boga, ponieważ powiedział, że włoży swoje prawa w nasze serca:

BO TAKIE JEST PRZYMIERZE, KTÓRE ZAWRĘ Z DOMEM IZRAELA PO TYCH DNIACH, MÓWI PAN: POŁOŻĘ **MOJE PRAWA W ICH UMYŚLE I WYPISZĘ JE NA ICH SERCACH**; I BĘDĘ ICH BOGIEM, A ONI BĘDĄ MOIM LUDEM. ŻADEN Z NICH NIE BĘDZIE UCZYŁ SWEGO BLIŻNIEGO, A ŻADEN BRAT JEGO, MÓWIĄC: "POZNAJ PANA", BO WSZYSCY MNIE POZNAJĄ, OD NAJMNIEJSZEGO Z NICH DO NAJWIĘKSZEGO Z NICH. BĘDĘ ZAINTERESOWANY WIĘCEJ, I ICH GWINY I ICH PRAWDZIWE DZIAŁANIA NIE PAMIĘTAJĘ WIĘCEJ" (Hebr. 8:10-12, podkreślenie dodane).

Zadajemy sobie pytanie: jak Bóg umieszcza swoje prawa w naszym umyśle i jak je zapisuje w naszych sercach? Czyni to w sposób niewymuszony, *objawiając się* nam. Bóg zmienia nas, pokazując nam, że jest miłością i skazując nas na swoją wielką *bezwarunkową* miłość do nas. On przemienia nasze umysły i serca Dobra i Zła w umysły i serca *agape* miłości przez pokazanie nam swój prawdziwy charakter miłości, miłosierdzia i przebaczenia.

Wszyscy go poznają, "od najmniejszego do największego". I będą wiedzieć, że jest miłosierny i że nie ma przeciwko nam naszych grzechów i bezprawnych czynów. Kiedy znamy Boga w ten sposób i kiedy prawo Boże bezwarunkowej miłości jest napisane w naszych sercach, to szatan, nagroda i kara Boga, nie będzie już naszym bogiem. Stwórca, Bóg Jezus Chrystus objawiony, będzie naszym Bogiem. Stwórca czeka, tęskniąc, dla nas, aby uczynić Go naszym Bogiem.

Musimy zawsze pamiętać, że Bóg nigdy nie będzie działał wbrew naszej woli. Musimy więc prosić o pomoc nawet w odniesieniu do naszej woli, ponieważ serce ludzkie jest głęboko wrogo nastawione do Boga, ponieważ jest tak bardzo przeniknięte prawem moralnym Dobra i Zła. Ale jeśli prosimy Boga, aby dał nam właściwą wolę i upoważnienie do życia według Jego zasady *agape* miłości, On szybko odpowie na naszą prośbę, bo Bóg chce, aby nikt nie cierpiał gniewu Uciskającego.

"Gniew Boży" przychodzi na nas, ponieważ Bóg daje nam pełną swobodę wyboru między Jego jurysdykcją bezwarunkowej miłości *agape* a jurysdykcją szatana w zakresie nagrody i kary. Jeśli używamy naszej wolności do wyboru królestwa szatana, automatycznie opuszczamy królestwo Boże i przechodzimy pod jurysdykcję szatana. Nie tylko zostawiamy zasady królestwa Bożego, ale także zostawiamy za sobą nieodłączne błogosławieństwa Jego królestwa. Kiedy to zrobimy, stajemy się w pełni poddani arbitralnemu systemowi nagród i kar szatana, a Bóg nie jest już w stanie nas chronić. Wtedy właśnie rozpęta się całe piekło, ponieważ, jak już wspomnieliśmy wcześniej, Szatan za wszelką cenę chce udowodnić swój system porządku i używa przemocy, aby to osiągnąć - nawet do tego stopnia, aby nas zabić, jeżeli znajdzie taka potrzeba.

Bóg, nasz Ojciec i opiekun, trzyma tego zacieklego, karzącego wroga z dala od nas tak długo, jak tylko może. Ale w chwili, gdy wkraczamy w pełni pod jurysdykcję wroga - poprzez nasze wybory - Bóg, którego zasada miłości *agape* zawsze wiąże się z wolnością wyboru, nie ma innego wyjścia, jak tylko pozwolić nam odejść. Innymi słowy, musi on pozwolić Szatanowi mieć nas i robić z nami, co mu się podoba. W ten sposób "gniew Boży objawia się z nieba". Dalsze potwierdzenie jest tuż przed nami.

NIERUCHOMOŚĆ

Bo gniew Boży objawia się z nieba **przeciwko wszelkiej bezbożności** i nieprawości ludzi, którzy tłumią prawdę w nieprawości, bo to, co może być znane Bogu, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał (Rzymian 1:18-19, podkreślenie dodane).

Pierwsza rzecz, przeciwko której objawia się "gniew Boży", to "bezbożność". Czym dokładnie jest "bezbożność"? Nie według naszej własnej definicji tego słowa, ale według tego, jak definiuje je Biblia? Co to jest "bezbożność"? Jak Biblia definiuje te dwa bardzo ważne słowa?

Logicznie rzecz biorąc, można by pomyśleć, że *bezbożność* to wszystko, co jest bez Boga, innymi słowy, co jest *niepodobne do* Boga. Wszystko, co jest *przeciwne* lub *przeciwnie* Bogu. Wszystko, co ma związek z myśleniem i robieniem w sposób, który jest inny od Bożego sposobu myślenia i robienia. W tym przypadku bezbożność miałaby związek z myśleniem i życiem według zasad Drzewa poznania dobra i zła, a nie zasad Drzewa życia. W tej interpretacji bezbożność skupiałaby się na naszym dobru, a raczej na *naszym braku* dobroci.

Użyte w tym fragmencie greckie słowo "bezbożność" to *asebeia*, co oznacza:

bezbożność, czyli (w domyśle) niegodziwość: - bezbożność (-liness) (Strong's Concordance).

Asebeia pochodzi od słowa *asebēs*, co oznacza:

bezbożny, to znaczy (w związku z tym) bezbożny lub niegodziwy: - bezbożny (człowiek).

W hebrajskim Starym Testamencie jest kilka słów tłumaczonych jako "bezbożność". Weźmy na przykład słowo *rāshā*, które łączy bezbożność z moralnością, z osobą, która jest potępiona i winna:

moralnie zły; konkretnie człowiek (aktywnie) zły: potępiony, winny, bezbożny, zły (człowiek), który popełnił zło.

Jeszcze jedno słowo - "moralna perwersja" - nadaje temu słowu konotację wypaczenia moralnego, ponieważ jego słowo źródłowe oznacza "wypaczyć moralnie", "postępować niesprawiedliwie". W *Bogu na procesie: Czy byliśmy okłamywani? Czy Bóg jest zabójcą?* Widzieliśmy, że te właśnie cechy zostały zastosowane do samego słowa "nieprawość" - moralna perwersja, którą Lucyfer rozpoczął w niebie. Jedno jest jasne: bezbożność zdecydowanie odnosi się do

nieprawości, moralnego prawa nagrody i kary, które było wypaczeniem i wypaczeniem Bożego prawa moralnego miłości *agape*.

W Psalmie 43 jest jeszcze jedno słowo użyte na określenie "bezbożny:"

Zwróćcie na mnie uwagę, o Boże, i powołajcie się na moją sprawę przeciwko narodowi **bezbożnemu**; Oh, wybawcie mnie od podstępного i niesprawiedliwego człowieka (Psalm 43:1, podkreślenie dodane)!

W tym wersie słowo "bezbożny" jest słowem złożonym, na które składa się słowo *lô' lô' lôh*, które jest prymitywną cząstką oznaczającą "nie", oraz słowo *chásyd*, które oznacza:

życzliwy, to znaczy (religijnie) pobożny (święty): pobożny (człowiek), dobry, święty (jeden), miłosierny, święty, bezbożny.

Odpowiednio, to hebrajskie słowo na określenie "bezbożność" w Psalmie 43: 1 odnosi się do osoby, która nie jest miła, pobożna, nie jest dobra, nie jest święta, nie jest miłosierna. W istocie, nie jak Bóg, który jest miły, pobożny, dobry, święty i miłosierny.

Wydaje się więc, że bezbożność ma związek z myśleniem i robieniem w sposób całkowicie odmienny od Bożego sposobu myślenia i robienia *Agape*.

Po drugiej stronie spektrum, co to jest "pobożność"? Bogobojność wydaje się być wszystkim, co jest *jak* Bóg. Jezus jest bogobojny. On jest Michael'em, co oznacza "kto jest taki jak Bóg?" Tak więc, normalnie myślelibyśmy, że pobożność ma związek z owocami Ducha, tymi boskimi cechami, które mogą sprawić, że będziemy mieli cechy, które są bardziej zgodne z Bożą miłością *agape*:

Ale owocem Ducha jest miłość, radość, pokój, długo cierpliwość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciwno takim nie ma prawa (Ga 5:22-23).

Bo kiedyś byliście ciemnością, a teraz jesteście światłem w Panu. Chodzić jako dzieci światłości (bo owoc Ducha jest we **wszelkiej dobroci, sprawiedliwości i prawdzie**), dowiedzieć się, co jest przyjemne dla Pana (Efezjan 5:8-9, podkreślenie dodano).

Chociaż wszystkie one są właściwymi sposobami zrozumienia, co oznaczają "bezbożność" i "pobożność", wierzymy, że istnieje jeszcze jedna warstwa zrozumienia w Biblii, którą należy się zająć - warstwa, która zajmuje się tym problemem na *poziomie podstawowym*. Możemy wykorzystać to głębsze znaczenie tylko wtedy, gdy pamiętamy o tym, że znajdujemy się w środku duchowej wojny, w której wróg zachmurzył nasze umysły co do prawdziwego charakteru Bożego. Mając to na uwadze, zauważ, co mówi prorok Izajasz:

Bo głupiec będzie mówić głupota, a jego serce będzie działać nieprawości: **praktykować bezbożność, wypowiadać błąd przeciwko Panu**, trzymać głodnych niezadowolonych, a on spowoduje, że picie spragnionych zawiedzie (Izajasz 32:6, podkreślenie dodane).

W tym wersecie widzimy poprzez hebrajski paralelizm, że oprócz konwencjonalnego znaczenia, które po raz pierwszy omówiliśmy powyżej, słowo bezbożność ma również związek z czymś innym: z wypowiedaniem lub mówieniem "błąd przeciwko Panu".

Mówiąc "błąd" dotyczący tego, kim jest Bóg - niezależnie od tego, jaki jest Jego prawdziwy charakter - trzymamy "głodną" duszę "niezadowoloną" - trzymamy "Chleb życia" z dala od nich. I sprawiamy, że "napój" - Jezus, woda życia, prawda o charakterze Boga - "spragnionych zawodzi". Tak więc, posiadanie niewłaściwej wiedzy o Bogu jest główną przyczyną bezbożności. Jeżeli bowiem mamy złe zrozumienie Boskiego charakteru, to wszystkie nasze działania będą w harmonii z naszym błędnym pojmowaniem Go.

Fakt, że "bezbożność" ma związek z poznaniem lub nieznaną prawdziwego charakteru Bożego, jest potwierdzony przez apostoła Pawła w samym rozdziale, który badamy - Rzymski rozdział pierwszy. Natychmiast po tym, jak powiedział: "bo gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi", Paweł mówi: "którzy tłumią prawdę w nieprawości". Jaką "prawdę?" "Prawda" o czym czy o kim? Ponownie, Paweł szybko daje nam odpowiedź na te pytania:

ponieważ **to, co może być znane Bogu**, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał (Rzymian 1, 19, podkreślenie dodane).

Omówimy to stwierdzenie bardziej szczegółowo później, ale na razie chcemy po prostu podkreślić, że "bezbożność" ma na pewno związek z *nie poznaniem Boga takim, jakim jest naprawdę*. Możemy uprościć ten wersecik i po prostu powiedzieć, że "gniew Boży" objawia się z nieba przeciwko ludziom, którzy nie znają Boga - przeciwko ludziom, którzy wymienili prawdę o Bogu na kłamstwo o Nim.

Bezbożność ma więc związek z poznaniem Boga przez szatana - co jest kłamstwem. Szatan dał nam fałszywy obraz Boga poprzez Drzewo poznania dobra i zła oraz prawa moralne, które ono reprezentuje, i jeśli pozostaniemy na tym fałszywym obrazie Boga, nieuchronnie pozostaniemy "bezbożni".

Jak już wcześniej zaznaczono, Stary Testament używa różnych słów na określenie "bezbożny", ale jedno w szczególności przykuło naszą uwagę, a jest to słowo *belaiyaal*. Zauważ, co po hebrajsku oznacza *belaiyaal*:

bez zysku, bezwartościowość; przez to zniszczenie, niegodziwość: Belialne, złe, niegrzeczne, bezbożne (mężczyźni), niegodziwe" (Strong's Concordance).

Słowo *Belial* jest używane tylko raz w Nowym Testamencie:

A **jakie porozumienie ma Chrystus z Belialem?** Albo jaką część ma wierzący z niewierzącym (2 Kor 6:15)?

Według Konkordancji Strong'a, po grecku *Belial* jest epitetem szatana:

Belial: Z pochodzenia hebrajskiego; bezwartościowy; Belial, jako epitet szatana: - Belial.

Interesujące jest to, że zarówno w języku hebrajskim jak i greckim *Belial* oznacza "bezwartościowość", a także jest nazwą szatana. O co chodzi z tą "bezwartościowością"? Wierzymy, że to jest to samo, co Paweł mówi trochę dalej w pierwszym rozdziale Rzymu poprzez słowo "potępiony:"

I nawet jeśli nie chcieli zachować Boga w swojej wiedzy, Bóg oddał ich do **umysłu potępionego**, aby robić te rzeczy, które nie są wygodne (Rzymian 1:28, podkreślenie dodał).

Słowo "reprobate" pomaga nam zrozumieć, czym jest bezwartościowość Beliala, bo też jest definiowane jako "bezwartościowy". Oto definicja słowa "reprobate", *adokimos*, zaczerpnięta z Concordance Strong'a:

niezatwierdzony, to znaczy odrzucony; przez domniemanie bezwartościowy (dosłownie lub moralnie): - rozbitek, odrzucony, reprobata.

Moglibyśmy zinterpretować to w sposób oskarżycielski poprzez Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu. Taka interpretacja powiedziałaby, że ludzie, którzy są "potępieni", są tak bezwartościowi, że rzeczywiście zasługują na to, by być "niezatwierdzonymi", "odrzuconymi" i rozbitkami. Ludzie, o których tu mowa, są tak "bezwartościowi", że są odrzuconymi, wyrzutkami społeczeństwa. Ale to nie jest przede wszystkim to, co mówi.

Oznacza to, że ludzie, którzy są "bezwartościowi", ludzie, którzy są "synami Beliala", nie otrzymują od swojego "ojca Beliala" żadnego poczucia akceptacji, przynależności, wartości lub afirmacji. Nie mają oni poczucia, jak cenni są, jak bardzo są kochani, jak ważni są dla Tego, który naprawdę jest ważny dla Boga.

"Synowie Belialu", ci, którzy są "reprobowani", nie mają pozytywnego szacunku do siebie ani poczucia własnej wartości. Każdy, kto żył na świecie bez Boga, rozumie, jakie to uczucie. Jest to życie pełne strachu, ciemności, beznadziei, niepewności, negatywności, niepokoju i depresji. Bez znajomości miłości Boga do nas, nasze życie jest przekłete poczuciem daremności, zapowiedzią porażki. Bycie w świecie bez Boga daje nam rzeczywiście poczucie, że jesteśmy bezwartościowi. Jest to bardzo bolesny stan, w którym trzeba być, wypełniony emocjonalną i fizyczną udręką.

Ci, którzy zdecydowali się podążać za Belialem, są oddani w ręce "potępionego umysłu". Nie chodzi o to, że Bóg chce, aby tak się stało, ale że nie ma mocy, aby unieważnić nasze wybory z powodu naszej wolności wyboru. Tak samo bolesne jak to jest dla Siebie samego, Bóg musi na to pozwolić.

Ci, którzy są "oddani" "potępionemu umysłowi", postępują zgodnie ze swoim stanem umysłu. Ich działania odzwierciedlają ich sposób myślenia. Zachowują się w sposób, który jest społecznie nie do przyjęcia. A potem świat, który działa w oparciu o system nagród i kar, spycha ich dalej w dół poprzez dezaprobatę, pogardę, odrzucenie i karę. Jest to błędne koło, z którego tylko Bóg może nas ocalić. Większość wszystkich doświadczyła tego do pewnego stopnia.

To Bóg daje nam nasze prawdziwe poczucie wartości. To Bóg pokazuje nam, że jesteśmy nieskończenie kochani! To Bóg mówi nam, że jesteśmy Jego synami i córkami i jako takie jesteśmy naprawdę bardzo wyjątkowi. To Bóg podnosi nasze poczucie własnej wartości, zapewnia nas, że mamy nawet spadek - o którym wielu z nas nic nie wie. To Bóg daje nam powód do życia, daje nam nadzieję, pewność, cel, zwycięstwo, pokój i odpoczynek w naszych sercach. *Belial* spycha nas do punktu rozpacz. Ale dzieło *Beliala* polegające na niszczeniu nas jest odwrócone, kiedy poznajemy prawdę o Bogu, kiedy poznajemy prawdziwego Boga bezwarunkowej miłości. Mając to wszystko na uwadze, zwróć uwagę na to, co Biblia mówi o synach Eliego w Starym Testamencie:

Teraz synowie Eliego byli **synami Beliala; nie znali Pana** (Samuela 2:12, podkreślenie dodane).

Synowie Eliego byli "synami Beliala", bo "nie znali Pana". To jest niezwykle ważna sprawa. Jest to bardzo ważne dla Boga, że mamy właściwą wiedzę o Jego charakterze *agape* miłości. W rzeczywistości jest to tak ważne, że Jezus musiał zejść tutaj, aby dać nam prawdę o Nim. Dlaczego to tak bardzo się liczy?

Szatan namalował Boga w fałszywym świetle. Przypisał Bogu swoje własne cechy charakteru, w tym własne poczucie, jak powinna wyglądać sprawiedliwość, czyli sprawiedliwość *karna*. Lecz charakter Boży i charakter Szatana są tak różne, jak tylko mogą być różne i nie mają absolutnie nic wspólnego - są tak daleko od siebie jak światło i ciemność są od siebie oddalone.

"Synowie Belialu" - synowie szatana - znają Boga przez to, czego nauczył ich szatan, a nie przez to, czego nauczył ich Jezus. Smutną konsekwencją tego jest to, że jeśli nie znamy prawdziwego charakteru Boga, to w gruncie rzeczy oddajemy cześć diabłu. Możemy być szczerzy w naszym oddawaniu czci, ale to nie zmienia faktu, że czcimy niewłaściwego człowieka i uczymy się od niego niewłaściwych zasad.

Każdy człowiek, który nie zna jedyne prawdziwego Boga objawionego przez Jezusa Chrystusa, jest "synem *Beliala*". "Możemy być nawet chrześcijanami i być "synami *Beliala*". To może się wydawać naprawdę ekstremalne i dalekosięczne. Ale prawda jest taka, że gdy Adam i Ewa zjedli Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu, Szatan stał się "bogiem tego wieku". Oszukał nas wszystkich w odniesieniu do prawdziwego charakteru Boga. A teraz Bóg wzywa nas do wyjścia z tego złego nastawienia. Nadszedł czas.

Szatan wtrącił się między Boga i nas, i w rezultacie, zamiast widzieć Boga, widzimy go. Zasady nagradzania i karania królestwa szatana są osadzone w całej naszej istocie. Tylko

poprzez oglądanie prawdziwego Boga *agape* miłości, którą Jezus objawił, możemy uciec od tego przekłętego stanu.

Oszustwa szatana są jak zasłona z jego kłamstw, zasłona, która jest wpleciona między prawdziwego Boga i nas. Nie jest to wcale dalekosiężne, ale jest to dokładnie to, co Pismo Święte nam mówi. Spójrzcie na następujące wersety napisane przez Pawła:

Dlatego też, skoro mamy taką nadzieję, używamy wielkiej śmiałości w mowie - w przeciwieństwie do Mojżesza, który założył zasłonę na twarz, aby dzieci Izraela nie mogły stale patrzeć na koniec tego, co przeminęło. **Ale ich umysły były zaślepione. Do dziś bowiem ta sama zasłona pozostaje niewzruszona w czytaniu Starego Testamentu, ponieważ zasłona ta jest zabrana w Chrystusie. Ale nawet do dnia dzisiejszego, kiedy Mojżesz jest czytany, zasłona leży na ich sercu. Niemniej jednak, gdy ktoś zwraca się do Pana, zasłona jest zabierana.** Teraz Pan jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański, tam jest wolność. Ale my wszyscy, z odsłoniętym obliczem, patrząc jak w lustrze chwała Pańska, jesteśmy przemienieni w ten sam obraz od chwały do chwały, tak jak przez Ducha Pańskiego (2 Kor 3:12-18, podkreślenie dodane).

Dlatego, skoro mamy tę posługę, tak jak otrzymaliśmy miłosierdzie, nie tracimy serca. Ale wyrzekliśmy się ukrytych rzeczy wstydu, nie chodząc w spryście, ani nie obchodząc się podstępnie ze słowem Bożym, ale przez objawienie prawdy polecając się sumieniu każdego człowieka w oczach Boga. **Ale nawet jeśli nasza ewangelia jest zasłonięta, jest zasłonięta dla tych, którzy giną, których umysły bóg tego wieku oślepił, którzy nie wierzą, bo światło Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga, powinien świecić na nich.** Bo my nie głosić siebie, ale Chrystus Jezus Pan, a sami wasi służycy dla Jezusa. **Bo to Bóg, który nakazał, aby światło świeciło z ciemności, który świecił w naszych sercach, aby dać światło poznania chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa** (2 Kor 4,1-6, podkreślenie dodane).

Zauważyłeś "welon"? Jakie jest znaczenie tej zasłony? Czy zasłona Mojżesza nie jest czymś w *rodzaju* czegoś znacznie większego? Czy *pozajfiguralna zasłona* nie jest czymś, co *blokuje* nasz pogląd, czymś, co *zasłania* nam zrozumienie czegoś innego?

Co ten welon blokuje? Blokuje nasze spojrzenie na ewangelię; zasłania nas przed dobrą nowiną o Chrystusie. Kto zaślepił nasze umysły? To "bóg tego wieku". O czym on oślepił nasze umysły? O "znajomości chwały Bożej". A kto usuwa z nas tę ślepotę? To Jezus Chrystus, "który jest obrazem Boga", którego oblicze daje nam "światło poznania chwały Bożej".

A co się stanie, jeśli nie usunie się z nas ślepoty, jeśli nasze umysły nadal będą zasłaniane? "Ale nawet jeśli nasza ewangelia jest zasłonięta, jest zasłonięta przed tymi, którzy giną... którzy nie wierzą." "Giniemy", jeśli nie wierzymy w dobrą nowinę o Bogu, którą przyniósł nam Jezus. Umieramy w tym umyśle, który mówi nam, że jesteśmy bezwartościowi, że jesteśmy potępieni i wyrzuceni - zanikamy w beznadziei.

I co mówi Paweł nawet dzisiaj, kiedy czytamy Stary Testament? Mówi on, że ta sama zasłona, ta sama ślepota na chwałę Bożą - która jest Jego charakterem, Jego dobrocią -

"pozostaje niewzruszona w czytaniu Starego Testamentu". Dlaczego zasłona pozostaje "niewzruszona w czytaniu Starego Testamentu"? Ponieważ tylko Jezus Chrystus może zabrać zasłonę. Jezus, uosobienie zasad Drzewa Życia, przyszedł dwa tysiące lat temu, po napisaniu Starego Testamentu. On daje nam prawdę o Bogu życia. Jeśli nie zwrócimy uwagi na to, czego nas nauczył o prawdziwym charakterze Boga, przeczytamy Stary Testament przez Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu.

Pisarze Starego Testamentu nie mogli dać nam czegoś, czego nie mieli lub jeszcze nie widzieli. Przepowiadali o Mesjaszu, który miał przyjść, ale jeszcze Go nie widzieli. Stary Testament jest zapisem historii o Bożym kościele na ziemi przed pierwszym przyjściem Jezusa. Jest to dokładny zapis historii synów Izraela, ponieważ to przez ich pochodzenie Mesjasz miał przyjść na ten świat. Cel Ludu Wybranego został jasno przedstawiony w dwunastym rozdziale Księgi Objawienia:

Teraz wielki znak pojawił się w niebie: **kobieta** odziana w słońce, z księżycem pod jej stopami, a na jej głowie girlanda z dwunastu gwiazd. **Wtedy będąc z dzieckiem, wołała w porodówce i w bólu, aby urodzić** (Objawienie 12:1-2, podkreślenie dodane).

Ta "kobieta" z "girlandą dwunastu gwiazd" reprezentuje Izrael, Lud Wybrany. Celem Ludu Wybranego było wydanie na świat dziecka, dziecka, które było Bogiem w ludzkiej postaci.

Od czasu wezwania Abrahama z Ur Chaldeczyków, Bóg miał szczególny cel dla narodu wybranego. Wybrał ich, aby "urodzili" to niebiańskie Dziecko, które miało uczyć całą ziemię prawdy o Bogu. *Nie* zostali wybrani, aby dać nam pełną prawdę o Bogu. Zostali wybrani, aby dać nam Tę, która da nam pełną prawdę o Bogu.

Tak więc, ponieważ nie znali jeszcze Chrystusa, nawet prorocy Starego Testamentu nie mogli dostarczyć całkowicie prawdziwe sprawozdanie na temat charakteru Bożego. W ten sposób Paweł otwiera Księgę dla Hebrajczyków. To tak, jakby apostoł mówił swoim bliskim: "Słuchajcie, mieliśmy ojców, proroków, i to wszystko jest w porządku, oni mieli swoją rolę i wypełnili ją. Ale oni byli tylko ludźmi, dlatego nie mogli mieć jasnej wiedzy o Bogu niebieskim. Tylko Jego Syn ma to, więc tylko On może nam to dać." Posłuchajcie słów Pawła:

Bóg, który w różnych **czasach i na różne sposoby przemawiał w przeszłości do ojców przez proroków**, w tych **ostatnich dniach przemawiał do nas przez swojego Syna**, którego wyznaczył na **spadkobiercę wszystkich rzeczy i przez którego również stworzył światy**; który będąc **blaskiem Jego chwały i wyraźnym obrazem Jego osoby**, i **podtrzymując wszystko słowem Jego mocy**, gdy sam oczyścił nasze grzechy, usiadł po prawicy Majestatu na wysokości, stając się o wiele **lepszym od Aniołów**, jako że przez dziedzictwo otrzymał **lepsze imię niż oni** (Hebrajczyków 1:1-4, podkreślenie dodane).

Paweł nie tylko ustanawia zwierzchnictwo Chrystusa nad ojcami i prorokami, którzy byli z *ziemi*, "ziemski", ale nad *niebiańskimi* istotami - aniołowie. Oznacza to, że nawet aniołowie nie mogliby dać czegoś, czego nie mieli - czystej, niezmięnionej wiedzy o Bogu.

Nie ma wątpliwości, że Stary Testament może również dać nam obraz kochającego Boga. Wiele z jego fragmentów jest wypełnionych pociechą i natchnieniem. Problem z przedstawieniem Boga w Starym Testamencie jest taki, że daje nam on portret Boga *mieszanego*, *dualistycznego* Boga miłości i gniewu, Boga dobrego i złego. W istocie, Boga, który nie jest "jednym", jak napisał Mojżesz:

"Słuchaj, O Izraelu: Pan, Bóg nasz, Pan jest jeden (Pwt 6,4)!

Według Jezusa były to najważniejsze słowa z całego Starego Testamentu:

Wtedy przyszedł jeden z uczonych w Piśmie i po tym, jak usłyszał ich wspólne rozumowanie, widząc, że odpowiedział im dobrze, zapytał Go: **"Które jest pierwsze przykazanie wszystkich?"**. Jezus mu odpowiedział: "Pierwszym z **przykazań jest: 'Słuchaj, Izraelu, Panie Boże nasz, Pan jest jeden'**. I będziesz miłował Pana, Boga twego, z całego serca, z całej duszy, z całego umysłu i ze wszystkich sił". To jest pierwsze przykazanie. A drugie, podobnie jak to, jest to: "Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego niż te" (Mk 12, 28-31, podkreślenie dodane).

W tym właśnie miejscu pisarze Starego Testamentu popełnili błąd, ale nie można ich winić, bo Jezus jeszcze nie przyszedł. Według Jezusa, Bóg nie ma mieszanego charakteru - On jest "Jeden". Mieszanka Dobra i Zła - dwoistość - przypisuje się do charakteru boga tego świata. Z tego powodu ludzie w Starym Testamencie nadal siedzieli w ciemnościach, jeżeli chodzi o Boski charakter miłości *agape*.

Zacharias, ojciec Jana Chrzciciela, po tym jak był głupi podczas ciąży swojej żony, w końcu przemówił z okazji obrzezania syna, osiem dni po jego urodzeniu. Kiedy jego usta zostały otwarte, mówił następujące rzeczy na temat Jana, Jezusa i ludu Bożego:

A ty, dziecko, zostaniesz nazwany prorokiem Najwyższego;

Pójdiesz bowiem przed oblicze Pana [JEZUSA], aby przygotować Jego drogi,

Aby dać wiedzę o zbawieniu swojemu ludowi

Przez odpuszczenie ich grzechów,

Przez czule miłosierdzie naszego Boga,

Z którym odwiedził nas Dayspring z wysoka;

Aby dać światło tym, którzy siedzą w ciemności i cieniu śmierci,

Prowadzić nasze stopy na drogę pokoju" (Łk 1, 76-79, podkreślenie dodane).

Jan Chrzciciel miał iść przed Jezusem, aby przygotować *lud Boży* do przyjęcia Go. Utoruje drogę, doprowadzi lud Boży do świadomości, że Mesjasz przyszedł. A Mesjasz "dawałby wiedzę o zbawieniu *swójemu ludowi*", dając im znać, że ich grzechy zostały przebaczone. Cały ten fragment jest skierowany do ludu *Bożego*. Kiedy więc czytamy, że Jezus "dalby światło tym, którzy siedzą w ciemnościach i cieniu śmierci, aby poprowadzić nasze stopy na drogę pokoju", o czym ludzie mówią? To jest mówienie o ludu *Bożym*.

To był lud Boży, który siedział "w ciemności i cieniu śmierci". Dlaczego siedzieli w "ciemności i cieniu śmierci"? Ponieważ patrzyli na Boga jako na Boga miłości *i* zniszczenia, Boga życia *i* śmierci, Boga dobrego *i* złego.

Jezus przyszedł, aby objawić "Boga żywego", Boga, który jest *tylko* miłością, *tylko* życiem, *tylko* dobrem. To jest fundamentalne, najważniejsze przesłanie, które przyszedł nam przekazać. I to jest dokładnie to, co Apostoł Jan deklaruje w swoim pierwszym liście. Jan dosłownie podsumowuje istotę przesłania Jezusa w wersecie piątym:

To, co było od początku, co słyszeliśmy, co widzieliśmy oczami naszymi, na co patrzyliśmy i co ręce nasze obchodziły, co dotyczyło **Słowa Życia - życie było objawione**, widzieliśmy i świadczymy, i oświadczamy wam, że życie wieczne, które było z Ojcem i było objawione nam - to, co widzieliśmy i słyszeliśmy, oświadczamy wam, że wy również możecie mieć społeczność z nami; a prawdziwie nasza społeczność jest z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem. I te rzeczy piszemy do was, aby wasza radość była pełna. **To jest poselstwo, które usłyszeliśmy od Niego i oświadczamy wam, że Bóg jest światłością, a w Nim nie ma żadnej ciemności.** Jeśli mówimy, że mamy społeczność z Nim, a chodzimy w ciemnościach, to kłamiemy i nie praktykujemy prawdy. Ale jeśli chodzimy w światłości, tak jak On jest w światłości, mamy społeczność ze sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu (1 Jana 1:1-7, podkreślenie dodane).

Jakie jest przesłanie, które apostoł Jan usłyszał od Jezusa? Jakie jest fundamentalne, kwintesencjonalne przesłanie, które Jezus przyszedł nam dać? Przesłanie jest takie: "Bóg jest światłością, a w Nim nie ma żadnej ciemności". Bóg nie jest mieszaniną światła i ciemności, dobra i zła, życia i śmierci. Bóg jest *tylko światłem*, *tylko* dobrem, *i tylko* życiem. W Jezusie "życie zostało zmanifestowane." W Jezusie spełniły się następujące słowa: "Bóg jest tylko światłem, tylko dobrem i tylko życiem":

Słuchajcie, o ludu Boży, "Pan, Bóg wasz jest jeden" (Pwt 6:4).

Nie, Bóg nie ma podwójnego charakteru, jak wcześniej wierzone w Starym Testamencie. Jeśli więc chcemy, aby zabrano naszą ślepotę na Boga, musimy zwrócić się do Pana *agape* miłości, do Boga, który jest tylko życiem, które Jezus objawił. To jest jedyny prawdziwy Bóg.

Bóg wie, że jeśli podążamy za szatanem i jego mieszanymi zasadami dobra i zła, jesteśmy przeznaczeni do zguby. Ale On kocha nas do tego stopnia, że nie może po prostu siedzieć i

patrzeć, jak to się dzieje. Musiał przyjść i dać nam prawdę, co zrobił, w Osobie swego Syna Jezusa Chrystusa.

Ponieważ ta kwestia *poznania* prawdziwego Boga jest tak ważna dla Boga i dla nas - że znamy Jego prawdziwy charakter - poruszył ją cztery razy w swoim własnym prawie, które dał Mojżeszowi na górze Synaj. Pierwsze cztery przykazania ostrzegają nas przed bezbożnością - przed posiadaniem fałszywej znajomości Boga. Gdybyśmy właściwie zrozumieli te cztery przykazania, to prowadziłyby nas one do właściwej znajomości Boga - prowadziłyby nas do *pobożności*.

Możemy zadać sobie pytanie: dlaczego Bóg skupił na sobie pierwsze cztery przykazania? Czy jest jakiś powód lub cel tego nakazu? Nasza odpowiedź brzmiałaby: "Tak, absolutnie, tak!" Bóg wie, że podstawowym problemem rodzaju ludzkiego jest niewłaściwe rozumienie tego, kim On jest. Tak więc, gdy pierwotna przyczyna jest ustalona, gdy przyjmiemy prawdę o Nim, reszta - nasze zachowanie wobec siebie nawzajem, które jest omówione w pozostałych sześciu przykazaniach - będzie następować.

Teraz przyjrzymy się pierwszym czterem przykazaniom, a gdy to zrobimy, prosimy czytelnika, aby pamiętał, że jesteśmy na świętej ziemi. Prawo Boże objawia istotę Stwórcy tego ogromnego, niezgłębionego i tajemniczego wszechświata. Mówimy teraz o "Bogu żywym" - Bogu, który zajmuje się tylko życiem i który jest Stwórcą wszelkiego życia. Ten Bóg skłaniał się ku temu, by objawić i podzielić się z nami tajemnicą swojej istoty. Jakim przywilejem jest dla nas możliwość wejścia w tę wiedzę!

Kontynuując, pamiętajmy również o tym, że musimy zrozumieć wszystkie biblijne rzeczy w kontekście tej wojny - wielkiej kontrowersji pomiędzy Chrystusem a Szatanem. Wojna ta toczy się pomiędzy ich odpowiednimi prawami, sprawiedliwością i nieprawością, które są dwoma prawami moralnymi reprezentowanymi w środku Ogrodu przez dwa Drzewa - "prawem grzechu i śmierci" Szatana i "prawem ducha życia" Boga.

BEZBOŻNOŚĆ - PREAMBUŁA I PIERWSZE PRZYKAZANIE

PREAMBUŁA DO DZIESIĘCIU PRZYKAZAŃ

Preambuła dziesięciu przykazań podanych w stanach Exodus:

Ja jestem Pan, twój Bóg, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli (Księga Wyjścia 20:2).

Słowa Boże są tak pełne takiego znaczenia, że moglibyśmy wziąć każde słowo z osobna i napisać całą książkę o każdym z nich, tak złożony jest umysł Boży - co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę, jak złożone jest Jego stworzenie.

Po pierwsze, zauważ, że "Ja jestem" - samo-istniejący Jedno mówi o sobie, że On jest *naszym* Bogiem. Bóg bardzo uważnie dobiera swoje słowa, by jasno powiedzieć, że jest "Panem, twoim Bogiem". On jest *naszym Bogiem!* Cały rodzaj ludzki może to powiedzieć: Bóg jest naszym Bogiem! On nie jest jakimś odległym, dalekim sędzią, który czeka, aby nas potępić. Jest głęboko zaangażowany w pomoc nam w przetrwaniu szatańskiego panowania terroru tutaj na ziemi.

Nasz Bóg jest za nami, nie przeciwko nam (Rz 8, 31). On jest po naszej stronie, On chce nam pomóc i ocalić nas od zniszczenia wroga. On chce, abyśmy przestali od Niego uciekać, jak gdyby był wrogiem, jak gdyby był wrogiem. W tym właśnie celu idzie On do wielkich skrajności - nawet do skrajności krzyża - aby objawić nam, kim On naprawdę jest.

Kiedy nasz Bóg dał prawo Mojżeszowi, wyprowadził już Izrael z Egiptu, gdzie byli oni niewolnikami w dosłownym znaczeniu tego słowa. Co ciekawe, oryginalne znaczenie słowa "Egipt" to "czarny kraj" i "dom duszy". W Biblii, "czarny", "ciemność" i "noc" są używane metaforycznie w połączeniu z diabłem, oszustwem i śmiercią, ponieważ to diabeł "miał moc śmierci:"

O ile więc dzieci wzięły udział w ciele i krwi, o tyle On sam również miał w tym udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał moc śmierci, czyli diabła, i uwolnić tych, którzy z obawy przed śmiercią byli przez całe życie poddani niewoli (Hebrajczyków 2:14-15).

Staranny dobór słów Pawła jest ważny: Diabeł *"miał"* moc śmierci". Skąd wiemy, że diabeł *miał "moc śmierci"*? Śmierć jest wyraźnie powiązana z jego drzewem wiedzy o dobru i złu. Bóg powiedział Adamowi o Drzewie Szatana: "w dniu, w którym zjesz z niego, na pewno umrzesz". Moc szatana to moc oszukiwania. Tak więc, "moc śmierci" jest związana ze

wszystkimi kłamstwami, których nauczał nas o Bogu poprzez zasady reprezentowane przez jego Drzewo poznania dobra i zła.

Paul umieszcza moc śmierci szatana w przeszłości - "miał moc śmierci". Szatan nie *ma* już mocy śmierci z powodu Jezusa. Jego "moc śmierci" została złamana przez dobrą nowinę, że Jezus przyszedł, aby doprowadzić nas do tego, kim naprawdę jest Bóg. Jezus uwolnił nas z "niewoli" bojaźni - niewoli "bojaźni śmierci".

Przez Jezusa nie musimy już bać się Boga. Przez to, czego Jezus nauczał i objawił o Bogu, nie musimy już wierzyć, że Ojciec jest gwałtowny. Nie musimy już dłużej wierzyć, że jest On niszczycielem. Nie musimy już dłużej wierzyć, że Bóg jest Tym, który nas karze. Przez Jezusa nie musimy już obawiać się nawet samej śmierci, ponieważ On powiedział nam, że przykazanie Boże dotyczące nas jest życiem wiecznym (J 12, 50). Teraz szatan nie ma już mocy śmierci nad tymi, którzy wierzą w dobrą nowinę - którzy wierzą we wszystkie te rzeczy, których nauczał Jezus.

"Egipt" oznacza również "dom duszy". Doktryna o nieśmiertelności duszy, której bogowie nauczali w Egipcie, była pierwszym kłamstwem, które wąż powiedział Ewie: "Na pewno nie umrzesz". Jest to nie tylko sprzeczne z empirycznymi dowodami - widzimy śmierć dookoła nas - ale także z biblijną prawdą, która uczy, że "tylko Bóg ma nieśmiertelność" (1 Tymoteusza 6:16).

Tak więc, nawet samo słowo łączy "Egipt" z Szatanem. Nie możemy tu pisać o straszliwych rzeczach, które naprawdę działy się w starożytnym Egipcie i o tym, jak szatan używał Egiptu jako pierwowzoru tego, co naprawdę chce, aby jego królestwo na ziemi było podobne - szczególnie w naszych czasach, w ostatnich dniach. Jeśli czytelnik zdecyduje się dokładnie zbadać i przestudiować ten temat, dojdzie do wniosku, że faktycznie żyjemy w nowoczesnej wersji Egiptu prowadzonej przez węża (symbol szeroko używany w Egipcie, a obecnie także i w naszych czasach) i jego prawa moralnego nagrody i kary.

Bóg chce nas metaforycznie wyprowadzić z Egiptu, ponieważ Egipt stanowi absolutną niewolę szatańskiej władzy i kontroli. Niewola potomków Abrahama doświadczona w Egipcie jest typem - tylko cieniem, przykładem tyranicznego rodzaju rządów, które szatan chce w pełni wdrożyć tutaj na ziemi, zanim skończy się jego czas.

Szatan rządzi na ziemi - nie ma co do tego wątpliwości. Ale on może w pełni ustanowić swój system tylko wtedy, gdy mu na to pozwolimy. Gdy zbliżamy się do drugiego przyjścia Jezusa, osiągnie on większą kontrolę, ponieważ Jezus powiedział, że w ostatnich dniach "nieprawość" będzie "obfitować" (Mateusza 24:12), a nieprawość jest tyranią szatana system rządów poprzez nagrodę i karę. To jest jego system zasług i demeritit, system kredytu społecznego, który już przejmuje część świata, jak mówimy.

Boskie stwierdzenie, że On jest Tym, który wyprowadził Izraelitów "z domu niewoli" odnosi się nie tylko do tego przeszłego wydarzenia - figury - ale do znacznie większego przyszłego zjawiska - antytypu - które ma mieć miejsce tuż przed końcem tej wielkiej kontrowersji

dotyczącej tych dwóch praw. Wyjście z Egiptu do Kanaanu - Ziemi Obiecanej - jest przykładem dla nas, którzy żyjemy w ostatnich dniach, tuż przed drugim przyjściem Jezusa:

Teraz wszystkie te rzeczy [WYJŚCIE] przydarzyły się im **jako przykłady**, i zostały napisane dla naszego napomnienia, **na które przyszedł koniec wieków** [NASZE DNI] (1 Kor 10:11, podkreślenie dodane).

Dlatego wstępne zdanie: "Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli" jest również prorockim stwierdzeniem, że Bóg wyprowadzi nas ze wszystkiego, co reprezentuje Egipt. Zauważ, że to Bóg wyprowadzi nas "z domu niewoli" - nie my sami. Jesteśmy jak owce, które podążają za pasterzem. Naszym zadaniem jest podążać - mieć otwarte serce, aby przyjąć, zaakceptować i być posłusznym prawdzie.

My zadajemy pytanie: Gdyby Egipt był typem - typowym domem niewoli - to czym jest antytyp? Jaki jest pozafiguralny dom niewoli, z którego Bóg musi nas wyprowadzić?

Ponownie, pamiętając o tym, że główną kwestią w wielkiej kontrowersji pomiędzy Bogiem a diabłem jest prawo, możemy stwierdzić, że pozafiguralny dom niewoli jest moralnym prawem szatana Dobra i Zła i całym jego upadkiem (który obejmuje śmierć). Mamy wyjść z jego bezlitosnego i okrutnego systemu nagród i kar i wejść do Ziemi Obiecanej, gdzie *agape* miłość - sprawiedliwość - jest prawem tej ziemi:

Niemniej jednak, zgodnie z Jego obietnicą, szukamy nowych niebios i **nowej ziemi, w której mieszka sprawiedliwość** (2 Piotra 3:13, podkreślenie dodane).

Drzewo wiedzy o dobru i złu oraz system nagród i kar, który reprezentuje, jest "domem niewoli", który otacza cały świat.

Dla Boga, który nie jest związany ograniczeniami czasu, wyprowadzenie nas z niewoli egipskiej jest już *zrobione*, ponieważ On wie, że to się stanie - On już wyprowadził nas z niewoli egipskiej. Mając to wszystko na uwadze, spójrzmy następnie na Dziesięć Przykazań podanych w rozdziale dwudziestym Księgi Wyjścia.

PIERWSZE PRZYKAZANIE

1. Exodus 20:3: Nie będziesz miał innych bogów przede mną.

Czy to nie interesujące, że pierwsze przykazanie, które daje nam Bóg, mówi nam, abyśmy trzymali się z dala od "innych bogów"? A jeśli Bóg w pierwszym ze swoich dziesięciu przykazań mówi, że mamy trzymać się z dala od "innych bogów", to czy nie powinniśmy dowiedzieć się, kim i czym są bogowie? Ale zanim to zrobimy, dowiedzmy się, co to znaczy mieć innych bogów przed Bogiem.

Dosłownie, "przede mną" oznacza "przed moją twarzą", co jest idiomem. Zauważ, jak jeden komentarz to wyjaśnia:

Ten idiom hebrajski często oznacza "obok mnie", "na dodatek" lub "w opozycji do mnie" (SDA Bible Commentary, Vol. 1, s. 601).

Rzeczywiste hebrajskie słowa oznaczają ponad, ponad, na lub przeciwko mojej twarzy, obecności lub osoby. Mieć innych bogów przed Bogiem, to znaczy mieć innych bogów poza Nim, poza Nim, lub w przeciwieństwie do Niego. Pomyślcie również o masce na czyjejs twarzy. Maską ukrywa prawdziwą osobę i sprawia fałszywe wrażenie. Chodzi o to, że nie mamy stawiać bogów jako maski nad obliczem Boga, ponieważ dawałoby to nam fałszywe wrażenie, kim jest Bóg.

Kim więc są bogowie, o których tu mowa? Niektórzy mogą interpretować to tak, że Bóg jest wszystkim, co wypiera miejsce Boga w naszych sercach. Rzeczy takie, jak pieniądze, miłość do przyjemności, kariery, samochodów, itp. Podczas gdy prawdą jest, że te rzeczy mogą uzyskać kontrolę nad naszymi *uczuciami*, Bóg mówi tutaj o czymś bardzo realnym i konkretnym - mówi o bogach, których ludzkość czciła przez całą historię. Hebrajskie słowo używane tutaj jako "bogowie" to *elohim*, słowo, które nie ma nic wspólnego z pieniędzmi lub bożkami serca. *Elohim jest słowem, które odnosi się* albo do Boga, albo do bogów - innymi słowy, do Bóstwa lub bóstwa.

Tak więc, *elohim* w tym kontekście odnosi się do pogańskich bogów takich jak Baal, Asztoreth, Hermes, Jowisz, Zeus, Ozyrys, itp. Odnosi się to do bogów, których narody czciły przez całą ludzką historię. Bogowie, których czciła ludzkość, są różnorodni i liczni, ale w gruncie rzeczy wszyscy oni są tacy sami: wszyscy są wyrazem szatańskiej zasady Dobra i Zła - moralnego kodeksu nagród i kar. Bogowie są prawdziwymi istotami w tym sensie, że w rzeczywistości są szatanem i jego upadłymi aniołami.

Chrześcijański czytelnik w tym momencie może pomyśleć, aby przejść dalej; pominać ten rozdział, ponieważ oczywiście nie dotyczy to chrześcijan, którzy wierzą, że czczą prawdziwego Boga. W końcu chrześcijanie czczą Boga, który odróżnia się od bogów, wskazując, że jest On Stwórcą nieba i ziemi.

Ale zanim przejdziesz dalej, Drogi Czytelniku, radzimy ci czytać dalej trochę dłużej. Wkrótce okaże się, że wielu współczesnych chrześcijan czci tak samo fałszywego boga jak Baal i cały orszak bogów. Paweł zasugerował tak samo, gdy wskazał, że ci, którzy żyją w systemie opartym na uczynkach (Dobro i zło, system demeritowania zasług) są wyznawcami Baala:

Czy też nie wiesz, co Pismo Święte mówi o Eliaszu, jak błaga Boga przeciwko Izraelowi, mówiąc: "Panie, oni zabili proroków Twoich i zburzyli ołtarze Twoje, a ja zostałem sam, a oni szukają mojego życia"? Ale co Boska odpowiedź mówi do niego? "Zarezerwowałem dla siebie siedem tysięcy ludzi, którzy **nie ugięli kolana Baalowi.**" Mimo to, w tej chwili jest **resztką zgodnie z wyborem łaski**. A jeśli przez **łaskę**, to nie jest ona już z **uczynków**; inaczej łaska nie jest już łaską. Jeśli zaś jest z uczynków, to nie jest już łaską; w przeciwnym razie praca nie jest już pracą (Rz 11, 2-6, podkreślenie dodane).

Eliasz myślał, że jest ostatnim z naśladowców Boga, ale Bóg mówi mu, że zarezerwował dla siebie "siedem tysięcy ludzi, którzy nie pokłonili kolana Baalowi". Te siedem tysięcy ludzi było "resztką", a powodem, dla którego byli "resztką" była ich wiara w Boga łaski - "według wyboru łaski". Tak więc, jeśli byli *resztką*, wszyscy inni, którzy byli w *głównym nurcie*, nadal czcili Baala - boga uczynków.

Istnieją tylko dwa królestwa, dwa trony i dwie drogi: istnieje Boża droga łaski i szatański sposób działania, który jest systemem nagród i kar. Pozostali ludzie są "według łaski", a ci, którzy kłaniają się kolanami Baalowi, nadal działają w systemie uczynków. Oni myślą, że zbawienie jest oparte na ich uczynkach - jeśli czynią dobro, Bóg nagrodzi ich życiem wiecznym, a jeśli czynią zło, Bóg ukarze ich śmiercią wieczną.

Ta teologia była nauczana przez bogów starożytnych Egipcjan, a większość religii nosiła pochodnię jak prawdę. Problem w tym, że przypisuje ona Bogu dwoistość, czyniąc Go Dobrym i Złym charakterem. Ale Bóg nie ma dwoistości. On jest "Jeden". Królestwo Boże działa wyłącznie dzięki łasce. On swobodnie usprawiedliwił nas wszystkich w oparciu o bezwarunkową łaskę Jego królestwa miłości *agape*.

ponieważ **wszyscy** zgrzeszyli i nie osiągnęli chwały Bożej, **będąc usprawiedliwieni swobodnie przez Jego łaskę** przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, którego Bóg przedstawił jako przebłaganie przez Jego krew, przez wiarę, aby zademonstrować swoją sprawiedliwość, ponieważ **w swojej wyrozumiałości Bóg przeszedł nad grzechami, które zostały popełnione wcześniej, aby zademonstrować w obecnym czasie swoją sprawiedliwość**, aby był sprawiedliwy i usprawiedliwiający tego, który ma wiarę w Jezusa (Rz 3:23-26, podkreślenie dodane).

Wszyscy zgrzeszyli, wszyscy nie osiągnęli chwały Bożej i wszyscy zostali *swobodnie usprawiedliwieni* przez Boże prawo *agape* miłości - uznani za niewinnych, jakby nigdy nie zgrzeszyli. To jest łaska - królestwo prawdziwego Boga. Mówimy tutaj, że nie trzeba kłaniać się drewnianemu posagowi, aby oddać cześć fałszywemu Bogu. Wszystko, co musimy zrobić, to myśleć, że Bóg działa przez szatański dobry i zły system nagród i kar i będziemy w rzeczywistości czcić Baala.

Więc, kim naprawdę są bogowie? Czy są oni wytworem ludzkiej wyobraźni? Czy są po prostu mitologią i folklorem przekazywanym na przestrzeni wieków? Czy są prawdziwi? Wielu nie wierzy, że są prawdziwi. Twierdzą, że wszystkie te historie, te mity są tylko mitami i nie można ufać, że są prawdziwe.

Ale wtedy zadajmy sobie to pytanie: dlaczego Bóg miałby w pierwszym przykazaniu powiedzieć nam, że nie mamy czcić bogów? Czy Bóg jest kimś, komu nie można ufać? Czy Bóg wie, o czym mówi? Czy można Go zwodzić przez ludzki folklor?

Według Biblii, bogowie są czymś więcej niż tylko figurami naszej wyobraźni. Zauważ następujący fragment z Księgi Powtórzonego Prawa:

Ale Jeshurun przytył i kopnął;
Utyłeś, zgęstniałeś,
Jesteś otyły! Potem porzucił Boga, który go stworzył,
I pogardliwie szanował Skalę swego zbawienia.
Sporokowali go do zazdrości o obcych bogów;
Z obrzydliwością sporokowali go do gniewu.
**Oni poświęcili się demonom [NKJV SAYS DEVILS], nie Bogu,
Dla bogów, których nie znali,
Do nowych bogów,** nowych przybyszów, których twoi ojcowie się nie obawiali.
Ze Skąły, która cię zapomniała, jesteś nieświadomy,
I zapomnieli o Bogu, który was ojcowal (Pwt 32:1518, podkreślenie dodane).

Czy zauważyłeś, że w powyższym przejściu, bogowie są wyraźnie pokazani jako demony, diably? Jest to dalej potwierdzone w Psalmie sto sześć:

Oni [ISRAEL] nie zniszczyli ludów,
O tym, kim Pan im rozkazał,
**Ale oni mieszali się z poganami
I poznał ich prace;
Służyli swoim idolom,
Co stało się dla nich sidła.
Oni nawet poświęcili swoich synów
I ich córki do demonów,
I przelać niewinną krew,
Krew ich synów i córek,
Którego złożyli w ofierze idolom Kanaanu;**
A ziemia była zanieczyszczona krwią.
Zostali więc splugawieni przez własne dzieła,
I zagrąli nierządnicę swoimi własnymi czynami.

Dlatego gniew Pana został rozpalony przeciwko Jego ludowi,

Tak, że brzydził się swoim własnym dziedzictwem (Psalm 106:34-40, podkreślenie dodane).

Izrael, lud Boży, poświęcał swoje własne dzieci bogom, którzy są reprezentowani przez bożków i którzy w rzeczywistości są demonami. Bogowie nie są iluzją ani bajką - są tak prawdziwi, jak prawdziwi mogą być.

Czy zauważyłeś w powyższym wersie, że Izrael miał "zniszczyć narody, co do których Pan im rozkazał"? Czy ten werset nie wydaje się zaprzeczać wszystkiemu, co mówiliśmy o Bożym charakterze, że On nie jest Niszczycielem? Może się wydawać, że tak, ale gdy zaczniemy kopać, zobaczymy, co to naprawdę oznacza, gdy zajmiemy się tym szczegółowo w późniejszym rozdziale pod tytułem "Całkowicie Zniszczyć ich".

Szatan jest szefem demonów, a demony są upadłymi aniołami, które zstąpiły na ziemię razem z nim:

I inny znak pojawił się w niebie: oto wielki, ognistoczerwony smok o siedmiu głowach i dziesięciu rogach, i siedmiu diademach na jego głowach. **Jego ogon narysował trzecią część gwiazd nieba i rzucił je na ziemię** (Objawienie 12:3-4, podkreślenie dodane).

Więc wielki smok został wyrzucony, że wąż starego, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; **został wyrzucony na ziemię, a jego aniołowie zostali wyrzuceni z nim** (Objawienie 12:9, podkreślenie dodane).

Te upadłe istoty stanowią jedną trzecią całkowitej liczby aniołów, które były w niebie. Nie wiemy dokładnie, jaka jest ich liczba, ale wiemy, że jest to znaczna liczba. Demony, pozujące na bogów, oddziałują z ludzką istotą w sposób nadprzyrodzony. Wpływają na ludzi. Są zaangażowane w sprawy ludzkości. I co najważniejsze, władają ziemią poprzez system nagród i kar Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. Zauważ, co Paweł mówi o nich:

Bo nie walczymy z ciałem i krwią, ale przeciwko księstwom, przeciwko władzy, przeciwko władcom ciemności tego wieku, przeciwko duchowym zastępom niegodziwości w miejscach niebieskich (Efezjan 6:12).

Nasza wojna nie jest przeciwko sobie, nie przeciwko ludziom - "nie walczymy z ciałem i krwią". Nasza prawdziwa wojna jest przeciwko bogom - "księstwom", "mocom", "władcom ciemności tego wieku", "duchowym zastępom niegodziwości w niebiańskich miejscach". Istnieją duchowe armie, legiony złych upadłych aniołów "w niebiańskich miejscach". Co to znaczy, że są one "w niebiańskich miejscach"? Czy to znaczy, że ci aniołowie są w niebie? Jakże mogliby być, gdyby zostali wrzuceni na ziemię, jak to właśnie czytamy powyżej w Objawieniu 12:9?

Ta ogromna armia upadłych aniołów jest "w niebiańskich miejscach" w bardzo specyficznym sensie: siedzą w siedzibie Boga, udając Boga:

Słowo Pana przyszło do mnie ponownie, mówiąc: "Synu człowieczy, powiedz książęciu z Tyru: 'Tak mówi Pan Bóg':

"Ponieważ twoje serce jest podniesione do góry,

A ty mówisz: "**Jestem bogiem**",

Siedzę w fotelu bogów,

W samym środku morza,

Ale jesteś człowiekiem, a nie bogiem,

Choć **serce swoje stawiasz jako serce boga.**

(Ezechiel 28:1-2, podkreślenie dodane).

Szatan i jego aniołowie zajmują miejsce Boga, każąc nam wierzyć, że ich niegodziwe prawo nagrody i kary jest prawem Bożym. Prawo moralne upadłych aniołów jest takie samo jak prawo Lucyfera: działają oni zgodnie z prawem moralnym Dobra i Zła. Upadli aniołowie są wredni, nietolerancyjni, nieubłagani i bezlitośni. Podobnie jak smok, ich przywódca Lucyfer, oni również wierzą, że kara jest najlepszym sposobem na utrzymanie porządku. Obmyślają straszliwe kary dla tych, którzy ośmielają się oddać się pod ich jurysdykcję.

Plutarch, grecki biograf i eseista (AD 46 - AD 120) stwierdza, że bogowie nie byli ani bogami, ani ludźmi, ale "wielkimi demonami", i że oni sami podlegają surowym karom:

Typhon, Ozyrys i Izyda nie były wydarzeniami bogów, ani jeszcze ludzi, ale niektórych **wielkich Demonów**, których Platon, Pitagoras, Zenokrates i Chrysippus (zgodnie z opinią starożytnych teologów) twierdzą, że mają większą siłę niż ludzie i przekraczają naszą naturę o wiele większą mocą, **ale nie mieć boskiej części czystej i niez mieszanej...** Istnieją bowiem **stopnie pletwonurków, zarówno cnoty jak i zła, tak jak wśród ludzi, tak i wśród Demonów...** Empedokles mówi również, że **Demony podlegają surowym karom za swoje złe uczynki i wykroczenia...**(William Watson Goodwin, życie Plutarchy, tom. 4 (Boston: Little, Brown, and Company, 1874), 86-87, podkreślenie dodane).

Kim byli Typhon i Osiris? To byli egipscy bogowie. Plutarch mówi tutaj, że ci egipscy bogowie nie byli manifestacją prawdziwego Boga, ani nie byli zwykłymi ludźmi. Byli "wielkimi demonami". Następnie informuje nas, że greccy filozofowie Platon, Pitagoras, Zenokrates i

Chrysippus wierzyli, że demony były o wiele silniejsze i transcendentnie potężniejsze niż ludzkość.

Następnie, Plutarch ujawnia głęboką prawdę. Dotyka on samego sedna, samego fundamentu takiego zrozumienia Boga, jakie wszyscy musimy mieć o Bogu, ponieważ to właśnie odróżnia prawdziwego Boga od wszystkich fałszywych bogów. Mówi, że demony nie mają "boskiej części czystej i nie zmieszanej". Oznacza to, że prawdziwy Bóg, prawdziwie boski Bóg, ma "boską część czystą i niezmiśzaną". Co to znaczy, że "boska część jest czysta i niezmiśzana"?

Kluczem do zrozumienia tego jest myślenie o słowach "czysty" i "niezmieszany" w kontekście dwóch drzew w Ogrodzie Edenu. Te dwa słowa wzajemnie się uzupełniają - tłumaczą się wzajemnie. Coś czystego jest czymś, co nie ma w sobie nic mieszanego. Coś, co nie zmieszane z żadną obcą substancją, jest czymś czystym.

Bóg jest czysty i niezmiśzany. Nie ma w Nim żadnej mieszaniny dobra i zła. Dlatego, jeśli Bóg jest światłością, nie może być w Nim mieszaniny światła i ciemności. A jeśli On jest życiem, to nie może być w Nim żadnej mieszanki życia i śmierci. Bóg jest Drzewem Życia, a On jest "czysty" i "niezmieszany".

Zarówno Paweł, jak i Jan zwracali się do tej samej prawdy założycielskiej własnymi słowami. Paweł powiedział:

Bo po **części** wiemy i po **części** prorokujemy. Ale kiedy nadejdzie to, co **doskonałe**, wtedy to, co jest po części, **zostanie usunięte** (1 Kor. 13:9-10).

Po części "poznać" w kontekście 1Kor 13, który opisuje *doskonałą* miłość Boga (pokazaliśmy w Bogu na próbie, że biblijne słowo "doskonały" oznacza być *cały* - *nie mieć* podziału ani mieszaniny), oznacza mieć wiedzę o Bogu, który ma w sobie mieszaninę. Widzieć Boga jako mającego mieszaninę w swoim charakterze, to znaczy mieć niedoskonałą wiedzę o Nim; to znaczy "wiedzieć po części", to znaczy myśleć, że Bóg jest "częścią" Dobra i "częścią" Zła. Jan wyjaśnia to samo innymi słowami:

To jest przesłanie, które usłyszeliśmy od Niego i oświadczamy wam, że Bóg jest światłością, a w Nim **nie ma żadnej ciemności** (1 Jana 1:5, podkreślenie dodane).

John mówi to samo, co Plutarch i Paul: Boski charakter Boga jest czysty i niezmiśzany. Aby w pełni to zrozumieć, musimy zachować te dwa drzewa w ogrodzie Edenu jako nasz punkt odniesienia. Drzewo Życia jest czyste i niezmiśzane, a drzewo wiedzy o dobru i złu jest nieczyste i wymieszane, ponieważ ma mieszankę dobra i zła, światła i ciemności.

Zauważ słowo "czysty" w kolejnych fragmentach:

Kto może wstąpić na górę Pana? Albo kto może stać na Jego świętym miejscu? Kto ma **czyste ręce i czyste serce, kto nie podniósł duszy do bożka**, ani nie przysięgał podstępnie (Psalm 24:3-4, podkreślenie dodane).

Wtedy bowiem przywrócę narodom **czysty język**, aby wszyscy mogli wzywać imienia Pana, aby służyli Mu za jednym porozumieniem (Zefania 3:9, podkreślenie dodane).

Błogosławieni **czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą** (Mateusza 5:8, podkreślenie dodane).

Ale mądrość, która jest z góry, jest najpierw czysta, a następnie spokojna, łagodna, chętna do wydania, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, bez stroniczości i bez obludy (Jakuba 3:17, podkreślenie dodane).

Boska "część boska czysta i niezmieszana" jest również przedstawiona w Biblii przez nieskazitelnego, czystego, całkowicie białego baranka, który reprezentuje Jezusa Chrystusa. Jest on również przedstawiony przez słowo "święty", które oznacza czystą, czystą, niezmieszaną.

Jak już pokazaliśmy, jest jeszcze jeden werset w Biblii, który się do tego odnosi, werset, który Jezus określił jako najważniejsze przykazanie - "pierwsze przykazanie". I dlaczego jest to najważniejsze przykazanie? Ponieważ zajmuje się on korzeniem wszystkich naszych problemów - posiadając fałszywą znajomość Boga - a także oferuje korzeń dla rozwiązania wszystkich naszych problemów:

Wtedy przyszedł jeden z uczonych w Piśmie i po tym, jak usłyszał ich wspólne rozumowanie, widząc, że odpowiedział im dobrze, zapytał Go: "Które jest pierwsze przykazanie wszystkich?". Jezus mu odpowiedział: "Pierwszym z przykazań jest: 'Słuchaj, Izraelu, Panie Boże nasz, Pan jest jeden'. I będziesz miłował Pana, Boga twego, z całego serca, z całej duszy, z całego umysłu i ze wszystkich sił". To jest pierwsze przykazanie. A drugie, podobnie jak to, jest to: "Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania, większego niż te" (Mk 12, 28-31).

"Pan, twój Bóg, jest jeden." Ta jedność reprezentowana przez powyższe stwierdzenie ma związek z grzesznością charakteru Bożego, z Jego charakterem *agape* miłości, która z natury jest zupełnie nieskażona przez jakąkolwiek ciemność, niegodziwość, zło i śmierć.

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, dlaczego w Biblii demony są często nazywane "duchami nieczystymi"? Czy to możliwe, że to dlatego, że nie mają takiej grzeszności charakteru, która charakteryzuje Boga? Czyżby dlatego, że mają tę mieszankę dobra i zła, określaną przez Plutarcha skośnie jako "wada i cnota"?

Plutarch mówi coś, co całkiem otwiera oko. Mówi: "Bo są stopnie pletwonurków, zarówno cnoty jak i wady, tak jak u ludzi, tak i u Demonów." Co on ma na myśli? Plutarch odnosi się do zasady Dobra i Zła - "cnota [Dobra] i wada [Zła]". Mówi on, że tak jak istoty ludzkie mają w sobie różne stopnie Dobra i Zła, tak też czynią te demony lub upadłe anioły. Ma to sens, ponieważ gdyby zarówno ludzie jak i upadli aniołowie działali według tej samej zasady Dobra i Zła, to mieliby te same mieszane charaktery.

Czy zauważyłeś też, jak według Plutarchy sami bogowie cierpią "surowe kary za swoje złe czyny i wykroczenia"? Dzieje się tak dlatego, że mają do czynienia z nagrodami i karami. Nagroda i kara - wirtuozeria i wice prawo ich królestwa. Szatan siedzi na czele tego królestwa ciemności jako jego najwyższy władca, jako sędzia autokratyczny, który arbitralnie rozdaje

nagrody i karze upadłym ludziom i upadłym aniołom - i robi to arbitralnie, to znaczy tak, jak uważa za stosowne. Wszyscy należymy do tego królestwa, które miesza dobro ze złem - które używa nagrody i kary. Oznacza to, że nawet upadli aniołowie cierpią przez jego system Dobra i Zła, tak jak my.

Nie mając "żadnych innych bogów przed" Bogiem, ostatecznie oznacza to, że nie należy przedkładać żadnego z tych bogów i mieszanych praw i zasad, których uczą, nad czystego Boga i Jego niez mieszane prawo *agape* miłości - czystej, niez mieszanej, bezwarunkowej miłości i miłosierdzia.

Bogowie nauczają kłamstw; ich mądrość jest przeciwieństwem mądrości Bożej i prowadzą nas do śmierci, a nie do życia. Wszyscy bogowie są szatanami - wszyscy prowadzą do szatana i jego zasady dobra i zła. Oni są w sumie wyrazem tej zasady, która według szatana była większa od Bożego prawa miłości *agape*.

Co więcej, bogowie są brutalni. Jezus objawił, że prawdziwy Bóg nigdy nie używa przemocy, co Jezus pokazał podczas pobytu na ziemi. Izajasz wyraźnie mówi to o Jezusie:

Nie dokonał żadnej przemocy (Księga Izajasza 53:9).

Jezus był jak "Baranek na rzeź" - nigdy nie otworzył swoich ust, aby przeklinać tych, którzy Go zabijali. Wybaczył swoim niszczycielom. Błogosławił tych, którzy Go krzywdzili. Nigdy nie używał przemocy do niczego: ani do udzielania lekcji, ani do zbawienia samego siebie. Szatan nie miał nic w Jezusie, ponieważ Jezus nigdy nie działał ani razu przez system gwałtownej śmierci szatana nagrody i kary.

Tak więc, kiedy Bóg prosi nas, aby nie stawiać innych bogów przed sobą ani ponad sobą, w istocie błaga nas, aby wybrać drogę życia i unikać drogi śmierci. Bogowie są gwałtowne, zemsty, okrutne, złe, fałszywe i wprowadzające w błąd. Natomiast Bóg jest bez przemocy, przebaczący, wierny, miłosierny i sprawiedliwy; jest miłością, prawdą i życiem.

PRZYKAZANIA BEZBOŻNOŚCI - OD DRUGIEGO DO CZWARTEGO PRZYKAZANIA

DRUGIE PRZYKAZANIE

2. Exodus 20:4-6: Nie będziesz czynił ci żadnego obrazu grobowego ani żadnego podobieństwa do tego, co jest w niebie na górze, albo co jest na ziemi pod spodem, albo co jest w wodzie pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył; bo Ja, Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, odwiedzając nieprawość ojców na dzieciach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą, i okazując miłosierdzie tysiącom z nich, którzy mnie miłują, i przestrzegając moich przykazań.

Drugie przykazanie jest podobne do pierwszego. W istocie jest ono ostrzeżeniem przed wpadaniem w szatańskie oszustwa przez bożków, przez których bogowie są reprezentowani. Złe anioły zawsze oszukiwały ludzi, tworząc obrazy w postaci rzeczy stworzonych, z których najczęstsze są zwierzęta takie jak ptaki (Thoth, Horus, Isis, Hermes): bydło (Osiris, Baal): węże (Kaliya, Dengei, Quetzalcoatl): i ryby (Dagon). To tylko kilka przykładów. Ci bogowie są na "podobieństwo wszystkiego, co jest w niebie na górze, albo co jest na ziemi pod spodem, albo co jest w wodzie pod ziemią".

Bogowie, bez względu na swój wygląd czy fizyczną ekspresję, zawsze uczą tego samego: moralnego prawa nagrody i kary (Yin i Yang, Karma) oraz nieśmiertelności duszy. Kiedy Stwórca, "Ja jestem", który jest prawdziwym Bogiem, mówi, że nie mamy się im kłaniać ani im służyć, ostrzega nas, abyśmy trzymali się z dala od szatana i bezlitosnych zasad jego królestwa.

Kolejne słowa Boga, które na pozór wydają się być zagrożeniem, są właściwie odniesieniem do "gniewu Bożego:"

...bo ja, Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, odwiedzającym nieprawość ojców na dzieciach, aż do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą.

Dzieci uczą się od swoich rodziców i przodków. Pokolenia podążają za bogami swoich rodziców po prostu ze względu na tradycję. Uczą się od swoich przodków sposobu myślenia i bycia bezlitosnym i wypełnionym konfliktami.

Bóg daje całą wolność do oddawania czci temu, kogo chcemy, ale w końcu musimy zebrać to, co zasiewamy. Konsekwencje naszych wyborów i działań nie mogą być przypisane samowolnemu działaniu Boga. Trzy lub cztery pokolenia również nie są arbitralną liczbą przedstawioną tam przez Boga. Najwyraźniej, trzy lub cztery pokolenia są tym, czego potrzeba,

aby grupa ludzi umocniła się na swoich drogach. W tym przypadku, aby przejść całkowicie pod kontrolą szatana - aby być całkowicie pod jego jurysdykcją.

Bóg okazuje miłosierdzie "tysiącom" tych, którzy Go miłują i przestrzegają Jego przykazań. Jak mamy to wszystko interpretować? Czy to oznacza, że Bóg okazuje faworyzowanie swoim naśladowcom i wyłącza tych, którzy się od Niego odwracają? Albo... czy może to oznaczać, że Bóg okazuje miłosierdzie wszystkim, ale tylko tym, którzy decydują się postępować według Jego zasad miłosierdzia, żyją w stanie miłosierdzia - otrzymują je od Boga i z kolei dają je swoim bliźnim?

Kiedy Bóg mówi, że nawiedza "nieprawość ojców na dzieci do trzeciego i czwartego pokolenia", czy mógłby opisać pokoleniowe przekleństwo, które jest przekazywane nam przez naszych przodków i które, jeśli nie zakończymy tego cyklu, przeżyjemy również naszym potomkom?

Ci, którzy nienawidzą Boga i wszystkiego, za czym się opowiadają, nie mogą powstrzymać się od zaliczenia się do tej kategorii, ponieważ na świecie są tylko dwa wyjścia: Drogi Boże lub drogi szatana.

TRZECIE PRZYKAZANIE

Trzecie przykazanie zostało rażąco źle zrozumiane przez większość wierzących. Ale gdy się w nim zagłębimy, zobaczymy, że jest to znów ostrzeżenie, aby trzymać się z dala od bogów.

3. Exodus 20:7: Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, na próżno, bo Pan nie uzna go za niewinnego, który bierze imię jego na próżno.

Co to znaczy brać imię Boże na próżno? Wielu interpretowało to tak, że nie mamy używać słowa "Bóg" jako słowa przysięgi, ani używać Jego imienia bez troski, bez szacunku. Jest to bardzo prawdziwe i każdy, kto przyjdzie zobaczyć dobroć Bożą, przestanie to robić. Ale jest tu o wiele głębsze znaczenie. Zrozumienie znaczenia dwóch hebrajskich słów pomoże nam je dostrzec. Musimy wiedzieć, co słowa "imię" i "daremny" znaczą w biblijnym kontekście - again, pozwalając Biblii zdefiniować własne słowa dla nas.

W języku hebrajskim słowo "nazwa" odnosi się do pozycji, charakteru, autorytetu. Tak więc, branie "imienia" Bożego na próżno ma nie tylko związek z używaniem prawdziwego słowa "Bóg" w niewłaściwy sposób, ale ma również związek z robieniem czegoś, co nie powinno być zrobione z charakterem Bożym - że coś jest braniem go na próżno. Co zatem oznacza słowo "daremny" w Biblii? Silna definicja brzmi:

Próżno - w sensie spustoszenia; zło (jako destrukcyjne), dosłownie (ruina) lub moralnie (zwłaszcza podstęp); w przenośni bałwochwalstwo (jako fałszywe, subiektywne), bezużyteczność (jako zwodnicze, obiektywne; także adverbialnie na próżno): - fałszywe (-ly), kłamstwo, kłamstwo, próżno, próżność".

Hebrajskie słowo "daremny" nie ma praktycznie nic wspólnego z naszym nowoczesnym rozumieniem tego, czym jest "daremny". W Biblii "daremne" to nie siedzenie przed lustrem, patrzeć na siebie, czy przyjmowanie niekończących się egoistycznych zachowań. Raczej, słowo "daremny" wiąże się z spustoszeniem, złem, moralną ruiną, kłamstwem i kłamstwem, które przychodzi z bałwochwalstwem.

Psalm 139:20 bardzo dobrze wyjaśnia, co to znaczy przyjmować imię Boże na próżno w sensie biblijnym. Jest w nim napisane:

Oni bowiem mówią przeciwko Tobie niegodziwie, Twój wrogowie biorą Twoje imię na próżno (Ps 139:20).

Apostoł Paweł znalazł również biblijne znaczenie tego słowa na próżno. W trzecim rozdziale Dziejów Apostolskich widzimy go służącego w Liscierze. Tam leczy człowieka, który był kaleką z łona matki, mówiąc: "Wstań prosto na nogi!" I skoczył i chodził" (Dz 14:10). Zauważ, co się dzieje dalej:

A gdy ludzie zobaczyli to, co Paweł zrobił, podnieśli głosy, mówiąc w przemówieniu Lycaonia, Bogowie schodzą do nas na podobieństwo ludzi. **I nazwali Barnabasa, Jowisza, i Pawła, Merkurego, ponieważ był on głównym mówcą.** Wtedy ksiądz Jupiter, che być przed ich miasto, przynosić wół i girlanda do the brama, i zrobić poświęcenie z the ludzie. Który gdy apostołowie, Barnaba i Paweł, słyszeli o tym, wynajmowali swoje ubrania, i wbiegali wśród ludu, wołając i mówiąc: Panie, dlaczego wy te rzeczy? My również jesteśmy ludźmi o podobnych namiętnościach z wami **i głosimy wam, że powinniście zwrócić się od tych próżności do Boga żywego,** który uczynił niebo i ziemię, i morze, i wszystkie rzeczy, które tam są; Który w dawnych czasach cierpiał wszystkie narody, by kroczyć własnymi drogami. Mimo to nie pozostawił samego siebie bez świadectwa, że czynił dobrze i dał nam deszcz z nieba, i płodne pory roku, napelniając nasze serca pokarmem i radością. I z te sayings skąpy powstrzymywać one the ludzie, że zrobić poświęcenie do (Akt 14:11-18, akcent dodawać).

Paul powiedział ludziom, żeby odwrócili się od "próżności" do "żywego Boga". Próżności, o których mówił, to bogowie Jowisz i Merkuriusz, którzy byli rzymskimi wersjami starożytnych bogów Egiptu, Babilonu, Grecji, itp. W Grecji bogowie ci nazywali się Zeus (Jowisz) i Hermes (Merkuriusz).

Widzieliśmy już znaczenie hebrajskiego słowa na "próżność". Znaczenie greckiego słowa użytego tutaj, *mataios*, jest podobne:

pusty, to znaczy (dosłownie) beznadziejny, lub (konkretnie) idol: - próżny, próżny (Konkordancja Strong'a).

Dlatego mówienie "niegodziwie" "przeciwko" lub o Bogu, co oznacza mylenie Jego charakteru z charakterem bogów, jest mówieniem o Nim rzeczy, które nie są prawdziwe - to jest to, co oznacza przyjmowanie Jego imienia na próżno. Mówiąc biblijnie, branie imienia

Bożego na próżno oznacza przypisanie Bogu charakteru, który do Niego nie należy. Oznacza to rzucenie Go w fałszywe światło, przypisanie Mu złych, niegodziwych, niszczycielskich, mieszanych cech charakteru szatana i jego aniołów. Oznacza to pomylenie Go z nagrodą i karzącym charakterem bogów, którzy są czczeni przez bałwochwalstwo. To znaczy przypisać Mu cechy charakteru bożków, które reprezentują bogów, którzy ostatecznie są objawami szatana.

Gdziekolwiek czczeni są bogowie, tam jest przemoc, chaos, ruina, spustoszenie, zniszczenie i fałsz. Wziąć imię Boga na próżno jest przypisać wszystkie te negatywne cechy do niego i do jego królestwa sprawiedliwości. Prawda jest taka, że w przeciwieństwie do skutków królestwa szatana, które są spustoszeniem, chaosem, ruiną, zniszczeniem i śmiercią, gdziekolwiek prawdziwy Bóg jest czczony jest porządek, życie, miłość, radość, nadzieja i szczęście.

Wielu chrześcijan wierzy, że czczą "prawdziwego Boga". Ale historycznie, chrześcijanie czczą również fałszywego boga, a nie prawdziwego. Dowodem na to są wszystkie niszczycielskie zachowania, jakie chrześcijanie okazywali innym ludziom. Wielbiciel "prawdziwego Boga" nigdy nie będą angażować się w tak destrukcyjne zachowania wobec innych.

Zauważ, jak "poczucie winy" jest w jakiś sposób związane z tym trzecim przykazaniem: "bo Pan nie uzna go za niewinnego, który na próżno przyjmuje jego imię". Znowu możemy spojrzeć na to na dwa sposoby, przez drzewo poznania dobra i zła, albo przez drzewo życia.

W pierwszym przypadku zrozumielibyśmy to tak, że Pan dosłownie nie przebaczy tym, którzy przyjmują Jego imię na próżno. Jest to jednak sprzeczne z tym, co Biblia mówi gdzie indziej o Bożym przebaczeniu:

Ale dla tego, kto nie działa, ale wierzy w Tego, który **usprawiedliwia bezbożnego**, jego wiara jest rozliczana za sprawiedliwość (Rz 4:5, podkreślenie dodane).

Bo gdy byliśmy jeszcze bez sił, w słusnym czasie **Chrystus umarł za bezbożnych** (Rz 5:6., podkreślenie dodane).

Jeśli Bóg "usprawiedliwia bezbożnych" i jeśli "Chrystus umarł za bezbożnych" - co oznacza nas, cały rodzaj ludzki, który Go nie zna - to musi On również przebaczyć tym, którzy biorą Jego imię na próżno, bo to bezbożni biorą Jego imię na próżno. Wszyscy byliśmy bezbożni i w pewnym momencie przyjęliśmy imię Boże na próżno. Tylko wtedy, gdy wierzymy w to, czego Jezus nauczał o Bożym charakterze, przestajemy przyjmować Jego imię na próżno.

Jak więc rozumiemy to stwierdzenie: "Pan nie uzna go za niewinnego, który na próżno przyjmuje jego imię"? Jest na to dobre i logiczne wytłumaczenie z perspektywy Drzewa Życia.

Ci, którzy źle rozumieją Boski charakter, nie *mogą wiedzieć, że Bóg już przebaczył im wszystkie grzechy* - nie wiedzą, że Bóg "usprawiedliwia bezbożnych". Dlaczego? Ponieważ wierzą w kłamstwo z systemu nagród i kar. Oni myślą, że nadal są pod potępieniem - i są, ale ich potępienie pochodzi od oskarżyciela, a nie od Boga.

Ci, którzy nie znają prawdziwego charakteru Boga, nie wiedzą o przebaczeniu, które Jezus przyszedł objawić nam wszystkim. Jeżeli zdobywamy wiedzę o Boskim charakterze z innego źródła niż Jezus Chrystus, to na próżno przyjmujemy Jego imię i nie jest to przypadek, że Bóg nam nie przebacza, ale przypadek, w którym jesteśmy zwiedzeni przez nasze własne błędne zrozumienie Boga i Jego przebaczenie.

Jeśli nie znamy prawdziwego charakteru Boga, nie wiemy też, że już nam przebaczone. Bóg nie uważa nas za winnych przez swoje prawo *agape* miłości, ale jeśli nie wiemy, jak wygląda Jego *agape* miłość, to nie będziemy tego wiedzieć. A jeśli myślimy, że Bóg działa poprzez nagrodę i karę, to pomyślimy, że Bóg nam nie przebacza. W ten sposób "Pan nie uzna go za niewinnego, który na próżno przyjmuje Jego imię".

Bogowie nauczali i warunkowali ludzkość poprzez wiedzę o dobru i złu, aby postrzegać Stwórcę jako surowego, bezlitosnego, potępiającego dyktatora. Ci, którzy słuchają *próżnych* słów bogów, pozostają w swoim winnym stanie, ponieważ nie znają jedynego prawdziwego Boga i dlatego nie mogą zobaczyć lub zrozumieć bezwarunkowego przebaczenia Boga. Oni nie rozumieją, co łaska lub niezasłużona łaska oznacza, ponieważ w systemie nagród i kar wszystko jest oparte na zasłudze lub demeritit.

Jan pisał o łasce Jezusa:

A Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami, i widzieliśmy Jego chwałę, chwałę jako jednorodzonego z Ojca, **pełnego łaski i prawdy**. Jan dał o Nim świadectwo i zawołał, mówiąc: "To był ten, o którym mówiłem: "Ten, który idzie za mną, jest lepszy ode mnie, bo był przede mną". "I o Jego pełni otrzymaliśmy wszyscy, i o łasce dla łaski. Zakon bowiem został dany przez Mojżesza, ale łaska i **prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa**. Nikt nie widział Boga w żadnym momencie. Jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojca, ogłosił Go (J 1, 14-18, podkreślenie dodane).

Nikt nie może znaleźć odpoczynku dla swoich winnych dusz poza Ewangelią Jezusa Chrystusa, która jest objawieniem Bożego charakteru bezwarunkowej łaski i miłości - to jest dobra nowina. Zauważcie, jak apostołowie opisywali Jezusa:

To On Bóg wywyższył na swoją prawą rękę, aby być księciem i zbawicielem, **aby dać pokutę** [METANOJA: ZMIANA BOGA] Izraelowi i przebaczenie grzechów (Dz 5,31, podkreślenie dodane).

Jezus daje nam skruchę - zyskać inną koncepcję, która niestety została poważnie źle rozumiana. Greckie słowo na skruchę - metanoja - oznacza *zmianę zdania*. Jezus daje nam zmianę zdania w odniesieniu do prawdziwego charakteru Bożego. Pokazuje On innego, życzliwszego, łagodniejszego, bardziej łaskawego Boga. Objawia nam również Boże przebaczenie grzechów, ponieważ uczy nas o przebaczącym Bogu łaski - Bogu, który nigdy nie miał nic przeciwko nam. Dzięki Jezusowi wiemy, że wszyscy jesteśmy usprawiedliwieni, swobodnie przebaczeni.

Dlatego niech będzie wam wiadomym, bracia, że **przez tego człowieka jest wam głoszone przebaczenie grzechów** (Dz 13,38, podkreślenie dodane).

Przez Jezusa jest nam głoszone, że Bóg zawsze nam przebaczał.

...by otworzyć oczy, by przemienić je **z ciemności w światło**, a **z mocy szatana w Boga**, by **otrzymać przebaczenie grzechów i dziedzictwo** wśród tych, którzy są uświęceni przez wiarę we Mnie" (Dz 26:18, podkreślenie dodane).

Moc szatana trzyma nas w niewoli winy i potępienia jego systemu nagród i kar. Ale Bóg daje nam przebaczenie, które mamy otrzymać, przyjąć i uwierzyć. To przebaczenie nie jest czymś, o co musimy błagać. Zostało nam już ono udzielone. Zawsze tam było, zawsze było nasze. Teraz jedyne, co musimy zrobić, to uwierzyć w nie, zaakceptować je. Nie jest nam dane w zależności od tego, czy na nie zasługujemy, czy też nie, ale "zgodnie z bogactwem Jego łaski":

W Nim mamy odkupienie przez Jego krew, **przebaczenie grzechów, zgodnie z bogactwem Jego łaski** (Efezjan 1:7, podkreślenie dodane).

W Jezusie mamy przebaczenie grzechów zgodnie z bogactwem Jego łaski - nie zgodnie z naszą własną dobrocią.

...w którym mamy **odkupienie przez Jego krew, przebaczenie grzechów** (Kolosan 1:14, podkreślenie dodane).

Paul też tak mówi:

Jeśli Bóg jest dla nas, to kto może być przeciwko nam? Ten, kto nie oszczędził własnego Syna, ale wydał go za nas wszystkich, jak nie będzie z Nim również swobodnie dać nam wszystkie rzeczy? **Kto ma wnieść oskarżenie przeciwko wybranym przez Boga? To Bóg usprawiedliwia. Kim jest ten, kto potępia** (Rz 8:31-34, podkreślenie dodane)?

Bóg nas usprawiedliwia - nie potępia nas. Więc kto naprawdę jest przeciwko nam? Kim jest ten, kto nas potępia? Paweł nie odpowiada na swoje własne pytanie, ale Pismo Święte jest pełne dowodów, że jest ktoś, kto jest przeciwko nam:

Następnie pokazał mi Jozuego, najwyższego kapłana stojącego przed Aniołem Pańskim, i **Szatana stojącego po prawej stronie, aby się mu przeciwstawić**. I Pan rzekł do szatana: "Pan cię skarci, szatanie! Pan, który wybrał Jerozolimę, skarci cię! Czy to nie jest znak wyrwany z ognia?" (Zachariasz 3:1-2, podkreślenie dodane)

W ten pasaż Jezus być o poinformowanie Joshua że on usprawiedliwiać - Joshua jako wysoki ksiądz stać wewnątrz dla całej ludzkości rasa jako swój przedstawiciel. Szatan stoi jednak po prawicy Chrystusa, gotowy *oskarżać i potępiać Jozuego* oraz zaprzestać dzieła Bożego usprawiedliwiania go - dzieła usuwania winy Jozuego przez wolny dar przebaczenia od Boga.

Zauważcie, co robi Jezus: On skarci szatana i jego ducha oskarżenia, a On idzie naprzód i oczyszcza Jozuego z wszelkich zarzutów i winy. A w rozdziale Objawienia dwunasty werset dziesiąty, możemy być świadkami tego, że wszystkie niebiosy wypowiadają następujące słowa:

Wtedy usłyszałem głośny głos mówiący w niebie: "Teraz zbawienie i moc, i królestwo Boga naszego, i moc Jego Chrystusa przysły, **bo oskarżyciel naszych braci, który oskarżał ich przed naszym Bogiem dniem i nocą, został odrzucony** (Objawienie 12:10, podkreślenie dodane).

Odpowiedź na pytanie Pawła: "kto jest tym, który potępia?" jest prosta: to Szatan, wąż, wielki czerwony smok, i jego aniołowie, wielu bogów. Potępiają oni poprzez swoje prawo moralne Dobra i Zła, tak jak my czynimy to samo na naszym poziomie ludzkim poprzez to samo prawo. My też jesteśmy oskarżycielami. Popelniamy jednak poważny błąd, gdy przypisujemy Bogu nasze upadłe ludzkie cechy charakteru. Czyniąc to, na próżno przyjmujemy Jego imię.

Tylko Jezus ma prawo do definiowania Boga, bo tylko Jezus jest z góry. I Jezus pokazał Boga, w którym nie ma żadnego potępienia dla nas - dla wszystkich.

Bo Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby potępić świat, ale aby zbawić świat przez Niego (Jana 3:17).

CZWARTE PRZYKAZANIE

Wreszcie, czwarte przykazanie wzywa nas do pamiętania, że Bóg jest Stwórcą, dawcą życia:

4. Exodus 20:8-11: Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać całą swoją pracę: Ale siódmy dzień jest dniem szabatu Pana, Boga twego; nie będziesz w nim wykonywał żadnej pracy, ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twoja służąca, ani twoja służąca, ani twoje bydło, ani twój obcy, który jest w twoich bramach: Albowiem w ciągu sześciu dni Pan uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, i odpoczął siódmego dnia; dlatego też Pan pobłogosławił dzień szabatu i uświęcił go.

Studium czwartego przykazania prowadzi nas aż do początku historii ziemi - do tygodnia stworzenia: "Albowiem w sześciu dniach Pan uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, i odpoczął siódmego dnia; dlatego Pan pobłogosławił dzień szabatu i uświęcił go." O co chodzi z siódmym dniem, szabatem, który jest tak wyjątkowy? Dlaczego Bóg zrobił tak wielką rzecz o dniu? Czy mamy się tym przejmować? Jeśli tak, to dlaczego?

Na przestrzeni wieków wiele osób utrzymywało szabat i nawet dzisiaj wiele z nich nadal go utrzymuje, nie rozumiejąc dlaczego. W rzeczywistości, ośmielilibyśmy się powiedzieć, że szabat jest kluczowy w kosmicznej walce, która toczy się pomiędzy Bogiem a Szatanem, i że jeśli nie jesteśmy świadomi prawdziwego znaczenia szabatu, to zawsze nie będziemy go zachowywać *w ciebie* - poprzez system uczynków Szatana z Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. Oznacza to, że wielu z nich przestrzega szabatu po prostu po to, aby upewnić się, że przestrzegają przykazań i mogą

być zbawieni - a nie dlatego, że rozumieją głębokie duchowe znaczenie szabatu. Tak więc, większość z nich nie zachowuje szabatu "w duchu i prawdzie".

Pod koniec tygodnia stworzenia, powiedział Bóg: "Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić". Sześć dni będziesz pracował i wykonywał całą swoją pracę; ale siódmy dzień jest dniem szabatu Pana, Boga twego; w nim nie będziesz wykonywał żadnej pracy."

Jest tu siedem słów, na których chcielibyśmy się skupić i zbadać. Są: "pamiętaj", "dzień szabatu", "święty", "praca", "siódmy dzień", "odpoczął" i "błogosławiony". Kiedy już rozpatrzymy te słowa, zaczniemy widzieć obraz pełen prawdziwego piękna szabatu.

Co mamy zapamiętać? Do czego Bóg nas wzywa, gdy mówi "pamiętaj"? Według Starożytnego Leksykonu Hebrajskiego (AHL), słowo "wspominać" oznacza "przypominać o wydarzeniach z przeszłości lub działać w oparciu o wydarzenia z przeszłości". Tak więc, tutaj rzeczą, którą mamy zapamiętać z przeszłości jest dzień szabatu, który znowu według AHL oznacza "zaprzestanie pracy lub działania w celu odpoczynku".

To prowadzi nas prosto do historii stworzenia w Księdze Rodzaju, gdzie Bóg stworzył niebo i ziemię w ciągu sześciu dni i odpoczął w siódmym dniu. To jest to, o czym mamy pamiętać: ten ostatni dzień, ten siódmy dzień, dzień na samym końcu tych sześciu dni pracy.

Przykazanie mówi, że mamy "zachować świętość szabatu", a według Konkordancji Strong'a "święty" oznacza "być (przyczynowo czynić, wymawiać lub obserwować jako) czysty (ceremonialnie lub moralnie)".

Słowa "czysty" i "święty" w Biblii mają to samo znaczenie: są przymiotnikami, które opisują coś lub kogoś, co jest absolutnie czyste, bez mieszanki, zupełnie nieskażone. Ponadto, przekazują one to samo znaczenie, co słowo "światło" użyte przez Jana w 1 rozdziale pierwszym, wersecie piątym: "To jest przesłanie, które usłyszeliśmy od Niego i oświadczamy wam, że Bóg jest światłością, a w Nim nie ma żadnej ciemności".

To samo przesłanie przekazywane jest poprzez symbolikę baranka bez plamek, który jest święty i czysty, bez skazy. Jeśli zestawimy Drzewo Życia z tą koncepcją, zobaczymy, że jest ono również czyste, czyste, niez mieszane, bez plam, bez skazy, "nie mające żadnej ciemności".

To, że słowa "święty" i "nieświęty" są synonimami słów "czysty" i "nieczysty" jest widoczne w Księdze Ezechiela:

Jej kapłani naruszyli moje prawo i sprofanowali moje święte rzeczy; **nie odróżnili świętych od nieświętych**, ani nie poznali **różnicy między nieczystymi a czystymi**; i ukryli oczy przed moimi sabbatami, tak że jestem sprofanowany wśród nich (Ezechiel 11:26, podkreślenie dodane).

Tutaj, poprzez hebrajski paralelizm, "święty" okazuje się być taki sam jak "czysty", a "nieświęty" taki sam jak "nieczysty". Różnicę między "świętymi" i "nieświętymi" oraz "czystymi" i "nieczystymi" widać, gdy porównamy dwa drzewa w środku ogrodu. Drzewo Życia było czyste, bez żadnej mieszanki, czyste; ale Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu ma mieszankę przeciwieństw - Dobra i Zła. O drzewie wiedzy o dobru i złu nie można

powiedzieć, że nie ma w nim "żadnej ciemności". Tak więc, jest nieczyste, mieszane, "nieczyste", "nieczyste".

W Biblii, "obrazy" lub "bożki" są określane jako "nieczyste":

Splugawisz również pokrycie swoich obrazów srebrem,

I ozdoba twoich uformowanych obrazów ze złota.

Wyrzucisz je jako nieczyste rzeczy;

Powiesz im: "Odejdźcie" (Księga Izajasza 30:22).

Podobnie, jak mówi prorok Zachariasz:

"W tym dniu", mówi Pan Zastępów, "odetnę imiona **bałwochwalców** od ziemi i nie będą oni już dłużej pamiętani. Sprawię też, że prorocy i **duch nieczysty** odejdą z tej ziemi" (Zachariasz 13:2, podkreślenie dodane).

Sam Jezus używał tego języka, kiedy mówił o demonach:

A kiedy powołał do Niego dwunastu swoich uczniów, dał im władzę nad **duchami nieczystymi**, aby je wypędzali i aby leczyli wszystkie rodzaje chorób i wszelkiego rodzaju choroby (Mt 10:1, podkreślenie dodane).

Słownik Kompletnego Studium Słowa dodaje nową warstwę zrozumienia, gdy mówi o słowie "święty":

Czasownik ten, w rdzeniu prostym, deklaruje akt odseparowania, bycia świętym (tj. wycofania kogoś lub czegoś z profanum lub zwykłego użycia).

Widzimy więc, że słowo "święty" oznacza również "rozstać się". Tak więc, jeśli szabat jest święty, Bóg go "rozdzielił". *Ale od czego go oddalił?* Jest jasne, że Bóg ustawił szabat *od pozostałych sześciu dni* tygodnia stworzenia, co oznacza, że jeśli siódmy dzień jest święty i czysty, to pierwsze sześć dni prowadzące do siódmego dnia stworzenia są nieświęte i nieczyste.

W tym momencie czytelnik może zapytać: "Jak możesz mówić, że pierwsze sześć dni stworzenia są nieświęte i nieczyste, kiedy grzech jeszcze nie pojawił się na ziemi?". Ale czyż nie? Czyż Szatan nie zbuntował się już w niebie? Czy jego drzewo nie było już w ogrodzie, zanim Adam i Ewa nie zjedli go? Musimy spojrzeć poza dosłowne znaczenie tygodnia stworzenia, jeśli mamy zrozumieć jego prawdziwe znaczenie. Tak, to był i jest dosłowny tydzień, ale jest to o wiele więcej. Z tym tygodniem wiąże się większe znaczenie *symboliczne*, *czego* wkrótce się dowiemy.

Siódmego dnia również nie miała być wykonana żadna praca, podczas gdy w ciągu sześciu dni miała być wykonana praca. Ponadto siódmy dzień miał być dniem odpoczynku od pracy wykonanej w ciągu poprzednich sześciu dni. Jakie jest znaczenie tych wszystkich rzeczy? Co to

znaczy, że dzień szabat ma być święty? Czy oznacza to po prostu rezygnację z wszelkiej pracy i pracy i odpoczynek fizyczny? Czy też ma to większe znaczenie duchowe?

Biblia wskazuje, że jest w tym o wiele więcej niż tylko odpoczynek. Rozważcie, co Paweł napisał o tym w Księdze Hebrajczyków:

Dlatego też, ponieważ pozostaje obietnica **wejścia w Jego odpoczynek**, obawiamy się, aby żadne z was nie wydawało się, że się jej nie doczekało. Albowiem rzeczywiście Ewangelia była głoszona zarówno nam, jak i im; **lecz słowo, które usłyszeli, nie przyniosło im korzyści, nie mieszając się z wiarą** w tych, którzy ją usłyszeli. Bo my, którzy uwierzyliśmy, wchodzimy **w tę resztę**, jak On powiedział:

"Więc przysięgałem w moim gniewie, \ "Nie **wejdą do mojej reszty**, " " "choć **prace** zostały zakończone od założenia świata." Bo w ten sposób przemówił w pewnym miejscu siódmego dnia: "I Bóg **odpoczął** siódmego dnia od wszystkich swoich uczynków". I znowu w tym miejscu: "Oni nie wejdą do mego **odpoczynku**."

Skoro więc pozostaje, że **niektórzy muszą do niego wejść**, a ci, którym go najpierw kazano, **nie weszli z powodu nieposłuszeństwa**, ponownie wyznacza pewien dzień, mówiąc w Dawidzie: "Dziś", po tak długim czasie, jak to zostało powiedziane:

"Dziś, jeśli usłyszysz Jego głos, nie utwardzajcie swoich serc." Bo gdyby Jozue dał im **odpocząć**, to nie mówiłby potem o innym dniu. **Pozostaje więc odpoczynek dla ludu Bożego**. Albowiem ten, kto **wszedł do Jego odpoczynku**, sam również **zaprzeszał swoich uczynków**, jak Bóg uczynił to z Jego. Bądźmy więc **pilni, aby wejść do tego odpoczynku**, aby nikt nie upadł według tego samego przykładu **nieposłuszeństwa**. (List do Hebrajczyków 4,1-11, podkreślenie dodane).

Paweł skupia się tutaj na jednym i tylko jednym: skupia się na akcie wejścia w "odpoczynek" i na zaprzestaniu "pracy" i porównuje to wszystko do tygodnia tworzenia, w którym pierwszych sześć dni było przeznaczonych na pracę, a siódmy na odpoczynek. Czy widzisz, że Paweł używa tygodnia stworzenia jako *typu, przykładu, jako wzorca* dla znacznie większej rzeczywistości duchowej? Czy widzisz, że jeżeli utkniemy w typie, to ominie nas większa lekcja, którą jest antytyp?

Paweł czyni również bardzo interesującą uwagę: stwierdza, że Jozue, który poprowadził dzieci Izraela do Ziemi Obiecanej, nie "dał im odpocząć". Jego logika jest taka, że gdyby Jozue dał im odpocząć, "wtedy On [BÓG] nie mówiłby później o innym dniu". Gdyby oni już otrzymali ten odpoczynek, to nie byłoby "innego dnia", w którym otrzymaliby ten "odpoczynek".

Co więcej, Paweł podaje nam powód, dla którego ludzie nie mogli wejść w tę resztę, do której Bóg chciał, aby weszli: "Słowo, które usłyszeli, nie przyniosło im korzyści, nie mieszając się z wiarą w tych, którzy je usłyszeli." To był brak wiary, niewiara, który Paweł scharakteryzował kilka wersów później jako "nieposłuszeństwo" - "Bądźmy więc pilni, aby wejść do tego odpoczynku, aby nikt nie upadł według tego samego przykładu nieposłuszeństwa".

Zadajemy pytanie: dlaczego Jozue nie mógł dać im "odpoczynku"? Odpowiedź jest taka, że Jozue był tylko typem; nie był antytypem. Jezus, antytyp, jest jedynym, który może dać nam ten "odpoczynek". Jak powiedział:

Przyjdźcie do Mnie, wszyscy, którzy pracujecie i jesteście ciężko obciążeni, a **ja wam dam odpocząć** (Mt 11:28, podkreślenie dodane).

Zauważ, że Jezus oferuje "odpoczynek" od "pracy", od pracy, która jest ciężkim, uciążliwym obciążeniem. Czy to przypadek, że słowa Jezusa całkowicie harmonizują z tym, o czym tutaj mówimy? To nie przypadek, przyjaciele; Jezus dokładnie wiedział, o czym mówi. Wiedział, że "dzieło", szatański system nagradzania i karania, jest dla nas, ludzi, problemem. Wiedział o tym od samego początku, kiedy ujawnił ten problem w tygodniu tworzenia, pokazując nam, że w ciągu sześciu dni będziemy pracować, ale siódmego dnia będziemy odpoczywać.

Mamy nadzieję, że stało się całkiem jasne, że utrzymanie szabatu nie musi oznaczać tylko dosłownego odpoczynku od ciężkiego tygodnia pracy, czy wykonywania odwiecznych tradycji i rytuałów w siódmym dniu. Istnieje znacznie większe duchowe zastosowanie i znaczenie tego wszystkiego, co dotyczy każdego człowieka.

PRAWDZIWY SENS SABATU

Widzieliśmy, że w tygodniu stworzenia Bóg wyznaczył siódmy dzień na bycie świętym, czystym, dzień, w którym żadna praca nie miała być wykonana. Jediną rzeczą, od której można to odróżnić, jest reszta tygodnia - pierwsze sześć dni. Jakie znaczenie ma to, że siódmy dzień jest oddzielony od tygodnia pracy - pierwszych sześciu dni stworzenia?

Weźmy jeszcze raz przykład baranka - wszyscy wiemy, że reprezentuje on Jezusa. Baranek jest typem, Jezus jest antytypem. Białe, nieskazitelne jagnię reprezentuje czystość i świętość. Przeciwnością jagnięcia bez plamek jest takie, które ma plamy, przebarwienia. Plamy i skazy spowodowałyby, że jagnię nie byłoby już białe, a więc nie byłoby już czyste. Zamiast tego, te plamy i skazy spowodują, że jagnię będzie miało mieszankę czerni i bieli, światła i ciemności. Co te rzeczy oznaczają? Jaka jest zasada, że baranek bez plam i szabat mają ze sobą coś wspólnego? Czy jest tu jakiś większy obraz, którego jeszcze nie widzieliśmy? Jakie jest większe znaczenie siódmego dnia, który ma być święty, czysty i w którym nie miała być wykonana żadna praca?

Zgodnie z przykazaniem, "w ciągu sześciu dni będziesz pracował i wykonywał całą swoją pracę, ale siódmego dnia jest szabat Pana, Boga waszego; w nim nie będziesz wykonywał żadnej pracy".

W przeciwieństwie do świętego szabat, pierwsze sześć dni tygodnia tworzenia, te "pracy" dni, musi być "nieświęty", muszą być "nieczyste", ponieważ szabat jest od nich oddzielony, a szabat jest święty i czysty. Przesłanie tutaj jest takie, że jagnięcina nieskazitelna nie ma plam, a szabat nie ma uczynków - dlatego też obie są czyste i czyste.

W Starym Testamencie, jeśli jagnięcina miała plamy, była uważana za nieczystą i nieczystą. Tydzień pracy jest nieświęty i nieczysty, ponieważ szabat, który jest święty i czysty, jest od niego oddzielony. Tak więc, pierwsze sześć dni tygodnia są nieświęte i nieczyste. Mamy nadzieję, że namalowany tu symboliczny obraz nabiera ostrości, ale prawdziwa próba jest taka: czy znajdziemy coś, co sugeruje *mieszankę* światła i ciemności w pierwszych sześciu dniach tworzenia? Jeśli tak, to wszystko to się potwierdzi i wszystkie dzieła będą na swoim miejscu.

Zanim zagłębimy się głębiej w odpowiedzi na te pytania, musimy zaobserwować coś o tym, jak Stwórca wykorzystuje ekonomię w swoim stworzeniu. Weźmy na przykład szkielet: ile różnych form i kształtów jest przystosowanych do tej prostej struktury? Bóg bierze jedną koncepcję i naciąga ją na maksimum. Innym procesem twórczym, który Bóg zdaje się lubić stosować, jest fraktal. W matematyce fraktal jest:

krzywej lub figury geometrycznej, z których każda część ma taki sam charakter statystyczny jak całość" (<https://www.lexico.com/definition/fractal>).

Kolejna definicja stanu fraktalnego:

Fraktal to niekończący się wzór. Fraktale to nieskończenie złożone wzory, które są podobne do siebie w różnych skalach. Są one tworzone poprzez powtarzanie prostego procesu w nieskończoność w ciągłej pętli sprzężenia zwrotnego. Napędzane przez rekurencję, fraktale są obrazami układów dynamicznych - obrazami Chaosu. Geometrycznie istnieją one pomiędzy naszymi znanymi nam wymiarami. Wzorce fraktalne są niezwykle znajome, ponieważ natura jest pełna fraktali. Na przykład: drzewa, rzeki, linie brzegowe, góry, chmury, muszle, huragany itp. (<https://fractalfoundation.org/resources/what-are-fractals/>).

Brokuł jest fraktalem - najmniejszy kawałek ma taką samą strukturę jak największy. Brokuł Romanesco jest fraktalny - "podobne do siebie stożkowate występy składają się z spirali na spirali z maleńkich pączków" (<https://thesublimeblog.org/2020/02/19/fractals-everywhere/>). Sieć żyłek liściowych jest strukturą fraktalną. Komorowa muszla paznokci jest kolejnym przykładem fraktalu występującego w naturze.

Ten sam typ struktur można znaleźć w Biblii. Tam nazywa się je typami i antytypami: są one jak fraktale biblijne. Jak widzieliśmy, typ to osoba, rzecz lub wydarzenie, które zapowiada przyszłą osobę, rzecz lub wydarzenie. Antytyp to osoba, rzecz lub zdarzenie, które jest zapowiadane lub reprezentowane przez typ lub symbol. Oto kilka biblijnych przykładów typów i antytypów.

PHARAOH

Faraon, król Egiptu, jest przykładem typu - Faraon jest typem szatana - Szatan jest antytypem Faraona. Oto podobieństwa między nimi: Faraon sprawił, że lud służył w twardej niewoli (Księga Wyjścia 1:14) - Szatan utrzymuje rodzaj ludzki w niewoli grzechu i śmierci (Księga Izajasza 14:3). Faraon nie puści ludu (Księga Wyjścia 5: 2)-Satan nie wypuszcza swoich jeńców (Księga Izajasza 14: 17). Faraon zginął w Morzu Czerwonym (Księga Wyjścia 15: 4)-Satan zginie w jeziorze ognia (Objawienie 20: 10).

NEBUCHADNEZZAR

Nabuchodonozor to inny rodzaj szatana. Nabuchodonozor był królem Babilonu (Daniel 1: 3)-Satan jest królem Babilonu (Izajasz 14: 3, 12). W księdze Daniela Nabuchodonozor wziął lud Boży do niewoli (Daniela 1: 3)-Satan wziął do niewoli ziemię (Mt 4: 8-9). Królestwo Nabuchodonozora symbolizowane jest przez drzewo (Daniela 4: 20-22)- Królestwo Szatana

symbolizowane jest przez drzewo (Rdz 3: 1-4). Nabuchodonozor uklonił mu wszystkich ludzi (Daniela 3)-Satan spróbuje uklonić mu wszystkich (Ap 13, 11-17).

MOSES

Innym przykładem typu jest Mojżesz - jest to typ Jezusa. Mojżesz spędził czterdzieści lat na pustyni, zanim rozpoczął swoją posługę - Jezus spędził 40 dni na pustyni, zanim rozpoczął swoją posługę. Mojżesz wyprowadził dzieci Izraela z niewoli egipskiej - Jezus wyprowadza swój lud z niewoli grzechu i śmierci. Powiedział Mojżesz: "Pan wzbudzi innego proroka, takiego jak ja" - Jezus był tym innym prorokiem. Bóg dał Mojżeszowi prawo - JEZUS wypełnił prawo. Mojżesz poprowadził lud do ziemi obiecanej - JEZUS prowadzi lud do nowej ziemi, "w której mieszka sprawiedliwość" (2 Piotra 3:13).

TYGODNIOWY TWORZENIE TWORZENIA

Widząc więc, jak umysł Boży działa w taki sposób, nie jest zaskoczeniem, że Bóg wyznaczył tydzień stworzenia jako rodzaj historii Ziemi. Możemy patrzeć na siedem dni stworzenia i widzieć je jako fraktal, gdzie siedem dosłownych dni jest równoznacznych z siedmioma tysiącami lat.

Pomysł, że dosłownie tydzień jest rodzajem historii ziemi, może dla niektórych brzmieć absurdalnie, ale jego symboliczne znaczenie znajduje potwierdzenie w Księdze Rodzaju:

Są to **pokolenia niebios i ziemi**, kiedy zostały stworzone w dniu, w którym Pan Bóg stworzył ziemię w niebiosach (Rdz 2:4, podkreślenie dodane).

Hebrajskie słowo "pokolenia" to słowo *tôlédôt*. Oto jak Strong's Concordance opisuje to słowo:

To kluczowe hebrajskie słowo niesie ze sobą pojęcie o **wszystkim, co wiąże się z życiem człowieka i jego potomstwa** (Rdz 5,1; Rdz 6,9). W liczbie mnogiej jest ono używane do określenia **chronologicznej procesji historii w taki sposób, w jaki kształtuje ją człowiek**. Odnosi się do **kolejnych pokoleń w jednej rodzinie** (Rdz 10, 32); lub do szerszego podziału według linii (Rdz 1, 20 i nast.). W Rdz 2:4 słowo to odnosi się do **historii świata stworzonego** (podkreślenie dodano).

Apostoł Piotr pokazał, że zrozumiał, iż tydzień stworzenia był typem historii świata, gdy w swoim drugim liście napisał, co następuje:

Umiłowani, teraz piszę do was ten drugi list (w obu wzbudzam wasze czyste umysły dla przypomnienia), abyście pamiętali o słowach, które zostały wypowiedziane wcześniej przez świętych proroków, i o przykazaniu nas, apostołów Pana i Zbawiciela, wiedząc to najpierw: że szydery przyjdą w dniach ostatnich, chodząc według własnych

pożądliwości, i mówiąc: "Gdzie jest obietnica Jego przyjścia? **Odkąd** bowiem **ojcowie zasnęli, wszystkie rzeczy trwają tak, jak były od początku stworzenia.**"

Zauważ, że to, co szyderycy stawiają tu pod znakiem zapytania, to *czas* drugiego przyjścia Pana. Zabiera nas również z powrotem do "początku stworzenia". Więc Peter wyjaśnia dalej:

Dlatego **świadomie zapominają**, że **przez Słowo Boże** niebiosy były stare, a **ziemia wystawała z wody i w wodzie** [ODNIESIENIE DO DRUGIEGO DZIEŃIA TWORZENIA], przez które zginął świat, który wówczas istniał, zalany wodą [ODNIESIENIE DO DRUGIEGO MILLENNIUM, KTÓRE ZASTOSOWAŁO SIĘ DO MIEJSCA KWALIFIKACJI]. Ale niebiosy i ziemia, które są teraz zachowane przez to samo słowo, są zarezerwowane dla ognia, aż do dnia sądu i zgonu bezbożnych ludzi. **Ale, umiłowani, nie zapominajcie o tej jednej rzeczy, że z Panem jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.** Pan nie jest leniwym w odniesieniu do Jego obietnicy, jak niektórzy liczą lenistwo, ale jest cierpliwy wobec nas, nie chce, aby ktokolwiek zginął, ale aby wszyscy przyszli do pokuty (2 Piotra 3:1-8, podkreślenie dodane).

To, co Piotr właśnie zrobił tutaj, potwierdziło, że tydzień stworzenia jest fraktalem i że siedem dosłownych dni stworzenia równa się siedem tysięcy lat historii ziemi. To, co on w istocie powiedział, to jest to: ci szyderycy, którzy mówią, że Jezus jest daleko w przyszłości, "świadomie zapominają", że drugi dzień stworzenia - dzień, w którym przez słowo Jego ust Bóg oddzielił wody od wód, a więc ziemia "stała z wody i w wodzie" - jest typem powodzi - drugiego tysiąclecia, "przez które świat, który wtedy istniał, zginął, będąc zalany wodą".

Piotr otwiera nasze oczy na fakt, że dosłownie tydzień stworzenia jest typem, a antytypem jest siedem tysięcy lat historii ziemi. Dlatego tydzień stworzenia jest nie tylko dosłowny, ale i *proroczy*. A proroczy tydzień stworzenia jest i zawsze był zgodny z planem! Oznacza to, że Drugie Przyjście Jezusa nie nastąpi w jakimś odległym, nieznanym czasie, ale przyjdzie on tuż przed początkiem szabatu, pod koniec *szóstego dnia - szóstego tysiąclecia*. Jest na to wiele dowodów w Biblii.

Prorocze znaczenie tygodnia stworzenia zostało już wyjaśnione przez Piotra: w drugim dniu Bóg oddzielił wody od wód, a w drugim tysiącleciu nadszedł potop. Na the czwarty dzień Bóg tworzyć the słońce, i Jezus Chrystus, the Słońce Righ-teousness, przychodzić przy the końcówka the cztery tysiąc rok. W the szósty dzień Bóg tworzyć mężczyzna w Jego wizerunek, i przy the końcówka the sześć tysiąc rok the sto czterdzieści cztery tysiąc mieć the Ojciec imię pisać w ich czoło, odtwarzać w Bóg wizerunek.

Tak więc, drugie przyjście Pana nastąpi w samą porę, jak przepowiedziano. On przyjdzie przy końcu szóstego dnia, a szabat, dzień Pański, siódmy dzień, będzie siódmym tysiącleciem, tysiącem lat odpoczynku dla ziemi.

Zadajemy więc pytanie: gdzie znajdujemy się na tej linii czasu, odkąd Jezus przybył 2000 lat temu? Jesteśmy pod koniec tych sześciu tysięcy lat, tuż przed początkiem siódmego tysiąclecia! W czwartym przykazaniu Bóg powiedział: "sześć dni będziecie pracować i wykonywać całą

waszą pracę", a my zawsze rozumieliśmy to jako zastosowanie do dosłownego sześciodniowego tygodnia. A dzień siódmy "jest szabatem Pana, Boga waszego". Nie będziesz w nim wykonywał żadnej pracy, ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój mężczyzna, ani twoja służąca, ani twoja kobieta, ani twoje bydło, ani twój obcy, który jest w twoich bramach".

Nie ma wątpliwości, że istnieje dosłowne tygodniowe zastosowanie tego przykazania, ale ponieważ typ zawsze wskazuje na antytyp, to dosłowny tydzień stworzenia wskazuje na znacznie większy obraz, którym jest 6000 lat systemu dzieł szatana z Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. Wskazuje on na system dzieł nagradzania i karania, którym jest nieprawość znaleziona w Lucyferze, kiedy zbuntował się on przeciwko powszechnemu porządkowi Bożej miłości *agape*.

Szabat reprezentuje wiek, w którym nie będzie żadnych dzieł z Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. Przedstawia on Boże królestwo łaski, które według Piotra będzie "nowym niebem i nową ziemią, gdzie mieszka sprawiedliwość".

Wcześniej rozmawialiśmy o tym, jaki jest prawdziwy test dotyczący tygodnia pracy - czy w pierwszych sześciu dniach tworzenia znajdziemy mieszaną światła i ciemności? W opisie stworzenia znajdują się wskazówki, które pomagają nam zrozumieć kwestie związane z kontrowersjami między Bogiem a Szatanem. Jedną z tych wskazówek jest to, że po każdym dniu stworzenia dodawane są słowa "wieczór i poranek". Na przykład, "wieczór rano był pierwszym dniem" lub "wieczór rano był drugim dniem" i tak dalej. Ten wzór powtarza się do szóstego dnia i nie sposób nie zauważyć, że "wieczór i ranek" są mieszaniną światła i ciemności.

Jeśli jednak chodzi o siódmy dzień, nie ma wzmianki o "wieczorze i poranku". Czy to ważne? A może jest to tylko przeoczenie ze strony Mojżesza? O tym, że jest to znaczące, świadczy fakt, że w Księdze Objawienia, mówiąc o nowym niebie i nowej ziemi, Jan Objawiciel mówi, że bramy Nowego Jeruzalem "nie będą wcale zamknięte za dnia, **bo nie będzie tam nocy**" (Objawienie 21:25).

Wielkim przesłaniem siódmego dnia, szabatu, czy też reszty Pana, jest to, że w Jego królestwie nie ma mieszaniny światła i ciemności. To jest więc poselstwo, które Jan usłyszał o Jezusie i powiedział nam: "że Bóg jest światłością, a w nim nie ma żadnej ciemności". To również harmonizuje z symboliką otaczającą Jezusa Chrystusa, którego szaty są białe jak śnieg, którego zasady są reprezentowane przez Drzewo Życia - jedna zasada - i który jest również reprezentowany przez nieskazitelnego, nieskazitelnego baranka.

Kiedy Bóg prosi nas o zachowanie świętości siódmego dnia, wskazuje nam na coś bardzo ważnego. Zwraca naszą uwagę na to, że ten dzień przedstawia coś, co jest czyste, nie ma mieszaniny światła i ciemności. Szabat jest dniem innym niż reszta tygodnia, który zawiera mieszaną światła i ciemności, mieszaną, która czyni go nieświętym, nieczystym.

A związane z tym jest to, że w szabat nie ma żadnych prac. Ale sześć dni w tygodniu są związane z pracami. Są to dzieła Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu, które jest nieświęte i nieczyste, mające mieszaną światła i ciemności.

Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu zostało umieszczone w samym centrum Ogrodu - w centrum kontrowersji pomiędzy Bogiem a Szatanem. W samym środku Ogrodu znajdowały się dwa drzewa, które symbolizują dwa odrębne rodzaje rządów opartych na dwóch różnych zasadach i prowadzonych przez dwóch różnych władców.

Szabat został dany ludzkości, aby pomóc nam rozróżnić pomiędzy władcą sześciu dni - Szatanem, który rządzi ziemią od sześciu tysięcy lat - a władcą siódmego dnia - Stwórcą. Został nam dany, abyśmy mogli rozróżnić pomiędzy małym bogiem uczynków, a wielkim bogiem łaski. Szabat powinien pomóc nam rozładować zamieszanie dotyczące boga nagrody i kary oraz boga bezwarunkowej miłości. Powinien on również pomóc nam zobaczyć, że bóg tego świata przyniósł śmierć przez sześć tysięcy lat, ale że Stwórca Bóg odnowi wszystkie rzeczy - przywróci życie na naszej planecie. Widać to po tym, że większość uczynków uzdrawiania Jezusa miała miejsce w szabat.

Teraz nauczał w jednej z synagog w szabat. A oto kobieta, która miała ducha niedoleżności przez osiemnaście lat i była pochylona i w żaden sposób nie mogła się podnieść. Ale kiedy Jezus ją zobaczył, zawołał ją do Niego i rzekł do niej: "Niewiasto, uwolniła cię od twojego niedoleżnienia." I położył na niej swoje ręce, i natychmiast została wyprostowana, i uwielbiła Boga. Ale władca synagogi odpowiedział z oburzeniem, bo Jezus uzdrowił w szabat; i rzekł do tłumu: "Jest sześć dni, w których ludzie powinni pracować, więc przyjdź i bądź uzdrowiony na nich, a nie w dzień szabatu". Wtedy Pan odpowiedział mu i rzekł: "Hipokryta! Czyż nie każdy z was w dzień szabatu traci swojego wołu lub osła z boksu i nie odprowadza go do wody? Czyż ta kobieta, będąca córką Abrahama, którą szatan związał z nim przez osiemnaście lat, nie powinna być uwolniona od tej więzi w szabat?" I kiedy powiedział te rzeczy, wszyscy Jego przeciwnicy zostali zawstydzeni; i wszyscy tłumy radowali się z tych wszystkich chwalebnych rzeczy, które zostały przez Niego dokonane (Łukasza 13:10-17).

Szatan trzymał ziemię "związaną" przez sześć tysięcy lat, ale Pan "uwolnił" ziemię "od tej więzi w szabat" - dzień, który należy do Pana. Prorok Izajasz wskazuje na siódme tysiąclecie, kiedy mówi:

Tego dnia Pan da wam odpocząć od waszego smutku, od waszej bojaźni i od ciężkiej niewoli, w której jesteście zmuszeni służyć, że podejmiecie to przysłowie przeciwko królowi Babilonu i powiecie: jak ustał ciemieżca, ustało Złote Miasto! Pan złamał łaskę grzeszników, berło władców; **ten, kto uderzył lud w gniewie ciągłym uderzeniem, ten, kto rządził narodami w gniewie,** jest prześladowany i nikt nie przeszkadza (Izajasz 14:3-6, KJV, podkreślenie dodane).

W ciągu sześciu tysięcy lat szatan uderzył w ludy ziemi "w gniewie z ciągłym uderzeniem" przez swoje prawo Dobra i Zła. Rządził narodami w gniewie poprzez moralne prawo nagrody i kary - to jest "łaska złych, berło władców". Izajasz mówi dalej:

Cała ziemia jest w spoczynku i ciszy; rozpadają się w śpiewaniu. Rzeczywiście, cyprysy radują się nad wami, a cedry z Libanu mówią: "Odkąd zostaliście wycięci, żaden leśniczy nie zetknął się z nami".

Sześć tysięcy lat rządów szatana ujawnia jego charakter jako *niszczyciela*. Sabat odsłania charakter Boga jako *Stwórcy*. Szabat jest zwieńczeniem trzech pierwszych przykazań, w których Bóg stara się powiedzieć nam, aby nie mylić Go, Stwórcy, z Niszczycielem.

I tak, po swoim dziele stworzenia, Pan spoczął na siódmym dniu. Hebrajskie słowo "odpoczął" użyte w Dziesięciorgu Przykazaniach w Księdze Wyjścia jest słowem *nuach*. Starożytny hebrajski Leksykon wyjaśnia, co oznacza *nuach*:

Pasterz prowadziłby swoje stado na miejsce wody. Tu jest woda do picia, a zielona trawa na pastwisko. Gdy stado przybędzie, mogą odpocząć po długiej podróży. Podróż z przewodnikiem do miejsca odpoczynku. Wzdychanie odpoczynku (Starożytny Leksykon Hebrajski).

To przypomina nam o obietnicy, że nasz Dobry Pasterz poprowadzi nas, Jego stado, do "miejsca wody" - "wody życia". Będziemy tam mieli "wodę do picia, jak również zieloną trawę do wypasu". Po przybyciu, będziemy mogli odpocząć "po długiej, sześciotysięcznej podróży", "podróż z przewodnikiem do miejsca odpoczynku". Izajasz przepowiedział, że "cała ziemia" będzie "w ciszy i spokoju", a my "rozplyniemy się w śpiewaniu". Takie jest znaczenie szabatowego odpoczynku. Ziemia odpoczywać będzie od systemu pracy szatana, ponieważ łaska Boża będzie królować na ziemi.

To prowadzi nas do ostatniego słowa, słowa "błogosławiony". Pan "pobłogosławił" siódmego dnia jako przepowiednię, że pewnego dnia łaska Boża, która jest "drogą błogosławieństw", będzie prawem naszej ziemi. Bóg pobłogosławił także szabat, ponieważ w nim przedstawi nam dar życia przez zmartwychwstanie, które nastąpi przy wtórym przyjściu Jezusa, na początku siódmego tysiąclecia.

To jest głębsze duchowe znaczenie dla szabatu. Ale to znaczenie nie może być zrozumiałe, chyba że umieścimy go w kontekście wielkiej kontrowersji między Bogiem a szatanem. Musimy je postrzegać w kontekście kosmicznej polemiki.

Cały rozdział poświęciliśmy szabatowi w pierwszej książce naszego Boga o serii "*The Demonization of God Unmasked*". Jest o wiele więcej do znaczenia szabatu. To przykazanie nakazuje nam przypomnieć sobie coś niezwykle ważnego o naszym Bogu: On jest Stwórcą. On nie jest Niszczycielem. Jest On raczej naszym Zbawicielem i Odkupicielem - Tym, który wyzwala nas z niewoli Niszczyciela.

Bóg jest wszystkim, co Jezus objawił: On jest przyjacielem ludzkości. On jest jedynym prawdziwym przyjacielem grzeszników. Jest współczujący, miłosierny, przebaczący, samoddający się. On nie jest oskarżycielem. On jest dawcą życia, odkupicielem i uzdrowicielem. Nie ma w nim ciemności, nie ma w nim zła, nie ma w nim przemocy, nie ma w nim kary. On jest Księciem Pokoju, a w Nim nie ma ciemności, nie ma w Nim przemocy, nie ma w Nim

kary. On przebaczył nam wszystkie grzechy. Sabat został nam dany, abyśmy nigdy nie zapomnieli, że Bóg jest naszym Stwórcą, a nie naszym bezwzględny, okrutny, karzącym Niszczycielem.

"Gniew Boży" objawia się przeciwko każdemu, kto nadal widzi Boga w fałszywym świetle, które szatan rzucił na niego od chwili, gdy Adam i Ewa zjedli drzewo wiedzy o dobru i złu. Dlaczego? Ponieważ, jak wierzymy, tak i my będziemy to czynić. Wierząc w fałszywego boga, oddajemy się w jego ręce.

Jeszcze raz, zwróćcie szczególną uwagę na następujące słowa: ten gniew *nie* jest *arbitralną karą od Boga-ratraka*, jest naturalną konsekwencją tego, w co wierzymy o Nim. Nasza wiara w Boga określa, pod jaką jurysdykcję podlegamy - czy pod jurysdykcję Boga, czy szatana. W Bożym obozie będzie miłość, światło i życie. W obozie oskarżyciela będzie zniszczenie, ciemność i śmierć.

To, jak zobaczymy Boga, określi, czego od niego oczekujemy. Zdecyduje o tym, jak odnosimy się do Niego i jak odnosimy się do siebie nawzajem. Zdecyduje o tym, według jakiego prawa moralnego żyjemy. Zdefiniuje również, kim jesteśmy w samym sercu, ponieważ nieuchronnie wzorujemy się na Bogu, w którego wierzymy. Jeśli zobaczymy Boga jako Niszczyciela, staniemy się niszczycielskimi ludźmi. Jeśli zobaczymy Boga jako bezlitosnego, wymagającego i okrutnego, staniemy się tym samym. Jeśli widzimy Boga jako karę, będziemy karać tych wokół nas.

Sabat jest dla nas bezużyteczny, chyba że zachowamy go z prawdziwym zrozumieniem Boga szabatu. Jeśli nie znamy prawdziwego charakteru Boga, to zachowanie szabatu staje się tylko czynkami - robimy to po prostu dlatego, że czujemy, że musimy to zrobić, aby zachować przykazania i być zbawieni. Ci, którzy zachowują szabat w ten sposób, nie mogą czekać, aż dzień szabatu dobiegnie końca, aby mogli wrócić do prawdziwego życia. Z niecierpliwością czekają na zachód słońca, aby móc kontynuować to, co naprawdę kochają, w chwili, gdy ten dzień się kończy.

Nieznamość prawdziwego Boga szabatu jest tym, co Biblia oznacza przez bezbożność. Bezbożność jest więc korzeniem wszelkiego zła. Bezbożność to fałszywe przedstawianie Boga, przypisywanie Mu fałszywego charakteru i ostateczne bluźnierstwo: przypisywanie Mu destrukcyjnego charakteru szatana.

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ MĘŻCZYZN

OSTATNIE SZEŚĆ PRZYKAZAŃ

Widzieliśmy, co według Pisma Świętego oznacza słowo "bezbożność". Ale następne oświadczenie Pawła mówi dalej, że "gniew Boży" jest nie tylko objawiony z nieba przeciwko bezbożności, ale także przeciwko wszelkiej "nieprawości ludzi".

Bo gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i **nieprawości ludzi...** (Rzymian 1:18 dodał podkreślenie)

Co to jest "niesprawiedliwość ludzi"? Widzieliśmy, jak "bezbożność ludzi" odnosiła się do czterech pierwszych przykazań i miało to związek z wypowiedaniem "błędu" przeciwko Bogu. "Niesprawiedliwość ludzi" jest związana z bezbożnością - to *konsekwencja* bezbożności. Jest to wszystko, co mężczyźni i kobiety robią *sobie nawzajem w wyniku wypowiedania błędu* o Bogu, w wyniku nieznamości Go, posiadania fałszywego pojęcia o Nim. Jesteśmy naśladowcami Boga, jak to lub nie. Oznacza to, że będziemy podobni do Boga, w którego wierzymy.

Więc, czym jest niesprawiedliwość? Niesprawiedliwość objawia się na wszystkie sposoby, na jakie naśladowujemy boga, który wygląda bardziej jak Szatan niż Jezus Chrystus. Wszystkie kary, które wymierzamy, cały gniew, bezlitosność, znęcanie się; wszystkie gwałtowne sposoby, w których krzywdzimy jedni drugich, sposoby, które są sprzeczne z czystym i niezmiśzanym charakterem Bożej miłości *agape, wszystkie one należą do kategorii "nieprawości"* - nawet gdy używamy przemocy i myślimy, że robimy to, co jest właściwe. Wszystko, co nie jest w harmonii z Boskim charakterem bezwarunkowej, bezstronnej, niestosującej przemocy, dającej wolność miłości objawionej przez Jezusa Chrystusa, jest "niesprawiedliwością ludzi". Wszystko, co wynika z szatańskiej zasady drzewa wiedzy o dobru i złu, jest niesprawiedliwe.

Apostoł Paweł jest dla nas wspaniałym przykładem. Zanim poznał Jezusa, Paweł był faryzeuszem, żarliwym, który prześladował i krzywdził ludzi *w imię Boga*. Słuchajcie jego własnych słów:

I dziękuję Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, który mnie uzdolnił, bo liczył na mnie wiernych, wprowadzając mnie do służby, chociaż **wcześniej byłem bluźniercą, prześladowcą i bezczelnym człowiekiem**; ale dostałem miłosierdzia, bo uczyniłem to nieświadomie w niewierze. A łaska Pana naszego była niezwykle obfita, z wiarą i miłością, które są w Chrystusie Jezusie. To jest wierne powiedzenie i godne

wszelkiej akceptacji, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których jestem szefem. Jednak z tego powodu otrzymałem miłosierdzie, aby **we mnie najpierw Jezus Chrystus mógł okazać wszystkie cierpienia, jako wzór dla tych, którzy uwierzą w Niego na życie wieczne** (1 Tymoteusza 1:12-16, podkreślenie dodane).

Życie Pawła stało się najlepszym przykładem dla nas, aby zobaczyć konsekwencje wiary w niszczyciela Bóg kontra Bóg pokoju, że Jezus przyszedł, aby objawić. Według jego własnych słów, Paweł stał się "wzorem dla tych, którzy uwierzą w Niego na całe życie wieczne". To, co Paweł uważał za słuszne - czynienie, zanim spotkał Jezusa - użycie siły, aby wykorzystać postrzegany błąd - okazało się być krzywdą - niesprawiedliwością.

"Niesprawiedliwość ludzi" odnosi się do ostatnich sześciu z dziesięciu przykazań:

5. "Czcij ojca twego i matkę twoją, aby twoje dni były długie na ziemi, którą Pan, twój Bóg, daje ci.
6. "Nie będziesz mordował.
7. "Nie będziesz cudzołożył.
8. "Nie będziesz kradł.
9. "Nie będziesz zeznawał fałszywie przeciwko swojemu sąsiadowi.
10. "Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego; nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego męskiego sługi, ani jego żeńskiego sługi, ani jego wołu, ani jego osła, ani niczego, co należy do bliźniego twego" (Wj 20:12-17).

Jezus podsumował prawo Boże jako miłość do Boga i miłość do ludzkości. Powiedział, że na tych dwóch rzeczach wisi całe prawo. Ale pierwsze cztery poprzedzają ostatnie sześć. Tylko wtedy, gdy znamy prawdziwego Boga i Jego zasady miłości, które objawił Jezus Chrystus, możemy naprawdę się kochać.

...KTÓRZY TŁUMIĄ PRAWDĘ W NIESPRAWIEDLIWOŚCI...

Odnotuj ponownie, na co "gniew Boży" jest ujawniany:

Albowiem gniew Boży objawia się **przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy tłumią prawdę w nieprawości**, ponieważ to, co może być znane Bogu, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał (Rzymian 1:18, podkreślenie dodane).

Ci, którzy są bezbożni i niesprawiedliwi, nie mogą mieć szacunku dla Boga i dla ludzkości. Cały ich sposób bycia jest w bezpośredniej opozycji do Bożego prawa miłości *agape*, które jest wyrażone w Dziesięciu Przykazaniach. Zarówno bezbożni jak i niesprawiedliwi "tłumią

prawdę" o prawdziwym charakterze Bożej miłości *agape* w "niesprawiedliwości". Co to oznacza? Jak oni tłumią prawdę?

Bezbożni i niesprawiedliwi *wymieniają* prawdę na kłamstwo. Wierzą, że moralne prawo szatana dotyczące nagrody i kary jest dobrym i właściwym sposobem robienia rzeczy, i dlatego myślą, że sprawiedliwość Boża jest oparta na nagrodzie i karze. Tłumią oni prawdę o Jego prawie bezwarunkowej miłości, używając warunkowego prawa uczynków, które zostało "znalezione w" Lucyferze, na początku jego buntu. W ten sposób oni "tłumią prawdę w niesprawiedliwości".

Ci, którzy przypisują kłamstwo Bożemu charakterowi, tłumią prawdę o Nim "w nieprawości". Innymi słowy, niesprawiedliwość, która jest nieprawością Lucyfera, zajmuje miejsce sprawiedliwości, a więc tłumii "prawdę w nieprawości".

...ponieważ to, co może być znane Bogu, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał.

Zgodnie z tym ostatnim werselem, "gniew Boży" objawia się przeciwko tym, którzy wymieniają prawdę na kłamstwo, ponieważ wiedzą co czynią. Oni wybierają drogę, o której wiedzą, że jest sprzeczna z prawdą. Dlaczego? Ponieważ "to, co może być znane Bogu, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał". Gdyby nie wiedzieli, co robią, "gniew Boży" nie mógłby być ujawniony przeciwko nim. Skoro jednak wiedzą, co czynią, Bóg szanuje ich wybór i pozwala im zbierać konsekwencje tego wyboru. To samo powiedział prorok Izajasz w inny sposób:

Biada tym, którzy nazywają zło dobre i dobre zło; którzy stawiają ciemność za światło, a światło za ciemność; którzy stawiają gorzkie za słodkie, a słodkie za gorzkie (Izajasz 5:20)!

Dlaczego Izajasz mówi "biada tym", którzy nie potrafią odróżnić dobra (*agape*) od zła (Good and Evil)? Być może dlatego, że jeśli nie potrafimy odróżnić tych dwóch, to możemy znaleźć się w tragicznym położeniu. To jest jak powiedzenie, "Biada tym, którzy nie potrafią odróżnić trutki na szczury od sody oczyszczonej!" Dlaczego? Odpowiedź jest oczywista. Jeśli myślisz, że wielbisz Boga, ale naprawdę wielbisz Boga z cechami charakteru szatana - znajdziesz się w naprawdę złym miejscu.

Sprawiedliwość jest Bożą *agape miłością* - bezwarunkową, bezwarunkową, bezstronną miłością. Miłosierdzie, uprzejmość, łagodność, niestosowanie przemocy, uczciwość, wiarygodność, niezachwiana uczciwość, prawdomówność - to wszystko jest częścią i działką sprawiedliwości. Co najważniejsze, sprawiedliwość nigdy nie jest gwałtowna, kontrolująca, wymuszająca lub karząca, a wolność i szacunek dla życia są nierozdzielnie związane z podstawowym duchem prawa miłości *agape*.

Ostatecznie, "niesprawiedliwość" jest nieprawością, która została znaleziona w Lucyferze, która jest moralnym prawem Dobra i Zła. Zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie słowo "niesprawiedliwość" jest wymienne ze słowem "nieprawość". W ten sposób ci, którzy

tlumią prawdę o Bogu, wymieniają Jego czysty, święty, nieskorumpowany charakter miłości, reprezentowanej przez Drzewo Życia, na skorumpowaną dwoistość drzewa wiedzy o dobru i złu - nagrodę i karę - która jest podrobiona dla Boskiego prawa moralnego miłości *agape*.

Powodem, dla którego gniew Boży jest wylewany na wszelką "bezbożność i nieprawość ludzi" jest to: "ponieważ to, co może być znane Bogu, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał".

Czy widzisz, że chodzi tu o to, by mieć właściwą wiedzę o Bogu? "To, co może być znane o Bogu" - co może być znane o prawdziwym charakterze Boga - "objawia się **w nich**, bo Bóg im to pokazał".

Ten werset zdaje się mówić, że Bóg objawił, kim On jest dla każdego ludzkiego serca - "to, co może być o Nim poznane, objawia się" *w nas*, w naszych sercach. W każdym z nas jest podstawowe zrozumienie, że Bóg jest tylko dobry. Istnieje podstawowa wiedza, że On jest czysty i kochający. Nawet ateści wiedzą, o co chodzi z Bogiem, ponieważ szybko wskazują, jak wierzący mogą być tak niekonsekwentni z prawdziwym Bogiem. Jak często my, wierzący, byliśmy nazywani hipokrytami przez ateistów?

Ten werset zdaje się również mówić nam o czymś innym, co jest bardzo znaczące: że "gniew Boży" nigdy nie jest wylewany na tych, którzy są w niewiedzy. Ci, na których wylany jest gniew, w głębi duszy wiedzą, kim jest Bóg. Ale oni odrzucili Jego zasady za podróbkę szatana. Jest to świadoma, celowa decyzja - i to jest ważna sprawa.

W micah, Bóg przemawia do każdego z nas przez proroka:

On pokazał ci, o człowieku, co jest dobre, a czego Pan wymaga od ciebie, ale aby czynić sprawiedliwie, miłować miłosierdzie i chodzić pokornie z twoim Bogiem (Micheasza 6:8)?

Czynić sprawiedliwie, miłować miłosierdzie - to jest to, co oznacza chodzić pokornie z Bogiem, a Bóg nam to pokazał. Psalmista stwierdza:

Wylej swój gniew na narody, które Cię nie znają, i na królestwa, które nie wzywają Twojego imienia (Psalm 79:6).

Ten werset mówi nam, że poznanie Boga jest niezwykle ważne. Ale czy nie wydaje się on również być sprzeczny z tym, co Paweł właśnie powiedział powyżej "to, co może być znane o Bogu, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał"? Wszakże mówi nam on, że gniew Boży zostanie wylany na tych, którzy Boga *nie znają*. Jeśli jednak Bóg objawił się wszystkim, to kto nie zna Boga? Jaki jest sens tej oczywistej sprzeczności?

Musimy zrozumieć język biblijny, o którym tu mowa. W sensie biblijnym poznanie kogoś to intymny związek z nim. I tak odpowiedź na ten paradoks znajduje się w samym wersie, który wynika z tego wspaniałego mechanizmu retorycznego zwanego hebrajskim paralelizmem, w którym jedna linia - poprzez kontrast lub celowe powtórzenie - określa drugą: "Wylej swój

gniew na narody, które cię nie znają" - pierwsza linia; druga linia: "i na królestwa, które nie wzywają Twojego imienia."

"Nie znać" Boga i "nie wzywać" Jego imienia to jedno i to samo. Tak więc, podane tutaj znaczenie jest takie, że nie znać Boga oznacza nie wzywać Jego imienia. W głębi duszy mogą więc Go poznać, bo "Bóg im to pokazał". Wiedzą, że Bóg jest sprawiedliwy i miłosierny. Problem polega jednak na tym, że decydują się nie podążać za Jego zasadami, co jest tym samym, co wybierają, aby nie mieć z Nim intymnego związku. A co ważniejsze, decydują się nie wzywać Jego "imienia", a "imię" odnosi się do *charakteru*. Widzimy tutaj, że zamiast naśladować Boski charakter miłosierdzia, *agape* miłości, wybierają podążać niesprawiedliwymi i niemilosiernymi drogami bogów - ich surowych i okrutnych nauk moralnych z Drzewa poznania dobra i zła.

Możesz zapytać, "Dlaczego ktoś miałby dokonywać takiego wyboru? Według Jezusa, to dlatego, że "ich czyny były złe". Zauważ, jak Jezus odnosi się do tego, co jest związane z odrzuceniem prawdy - światła o Bogu:

I to jest potępienie, że światło przyszło na świat, a **ludzie kochali raczej ciemność niż światło, ponieważ ich czyny były złe**. Bo każdy, kto praktykuje zło, nienawidzi światła i nie przychodzi do światła, aby jego czyny nie zostały ujawnione. Ale ten, kto czyni prawdę, przychodzi do światła, aby jego czyny były wyraźnie widoczne, aby zostały dokonane w Bogu" (J 3, 19-21, podkreślenie dodane).

Ci, którzy nie chcą "wzywać Boga" i Jego sprawiedliwych i miłosiernych zasad, nie robią tego, ponieważ wolą działać w sferze kar, która jest sferą bogów - sferą dobra i zła. Jest to ich preferowany sposób bycia, ponieważ odpowiada on naturalnym instynktom cielesnego niebezpieczeństwa, kary i zemsty. Dlatego też oni przymykają oko - lub raczej, ślepe serce - na to, co Bóg pokazał im o Jego zasadach pokoju, dobroci, przebaczenia, miłosierdzia i miłości. Oni czują, że sprawiedliwość musi być karna.

Jeszcze raz, zwróć uwagę bardzo uważnie: gniew, który jest wylewany na te "narody, które nie znają" Boga i które "nie wzywają" Jego imienia, nie jest *arbitralnym aktem Bożym* - nie jest *karą* od Boga za to, że Go nie znają. Jest to raczej *przyczyna i skutek*. Pozostając w jurysdykcji szatana - przez życie według jego prawa grzechu, które jest moralnym prawem Dobra i Zła - ponoszą *gniew ciemności* - *ponoszą* konsekwencje życia według zasad *jego* królestwa. Oni cierpią spustoszenie, ruinę, chaos i zniszczenie, które są wbudowane w opresyjny i okrutny system przemocy Szatana i które stało się ich częścią.

CHOCIAŻ ZNALI BOGA...

Gdy przejdziemy do następnego wersetu naszego badania "gniewu Bożego" w pierwszym rozdziale Rzymian, zobaczymy, że wiedza o Bogu jest tu najważniejsza. I dalej, zobaczymy, jak Bóg pokazał nam, kim naprawdę jest.

Bo od czasu stworzenia świata jego niewidzialne cechy są wyraźnie widoczne, są rozumiane przez rzeczy, które są wykonane, nawet Jego wieczna moc i Godhead, tak, że są one bez usprawiedliwienia, **ponieważ, choć znali Boga, nie chwalili Go jako Boga**, ani nie byli wdzięczni, ale stał się daremny w ich myślach, a ich głupie serca zostały zaćmione (Rzymian 1:20-21, podkreślenie dodano).

Ziemia. Stworzenie. Bez wątplenia jest w stanie upadku, ale i tak ukazuje, kim jest Bóg. Podstawowe zasady stworzenia jako całości są nadal obecne, mimo że grzech i grzesznicy zniszczyli wszystko.

Samo życie, wraz ze wszystkim, co jest potrzebne do podtrzymania życia - słońcem, powietrzem, wodą, jedzeniem, miłością, pięknem, radością - wszystko to i wiele innych jest "wyraźnie widoczne" "od czasu stworzenia świata". Bóg stworzył nas, aby przetrwać chorobę, tragedię, ból, smutek; a dowodem na to jest to, że wciąż tu jesteśmy po sześciu tysiącach lat panowania szatana strachu, choroby, bólu i terroru.

Boskie "niewidzialne cechy" - cechy Jego charakteru - mogą być zrozumiane przez rzeczy, które On uczynił, aby utrzymać nas w zdrowiu, szczęściu i życiu. "Jego niewidzialne cechy są wyraźnie widoczne." Jakie są Jego niewidzialne cechy? Są to cechy Jego *charakteru* - są one "wyraźnie widziane" przez rzeczy, które Bóg stworzył. Są one "wyraźnie widziane" przez to, jak On zapewnił nas jako kochającego rodzica, który zapewniłby nam swoje dzieci, oraz przez to, że chronił nas przed zupełnym unicestwieniem.

Jako wierzący wiemy, że rzeczy, które Bóg stworzył dla naszego dobra, nie powstały same z siebie przez miliardy lat ewolucji. Zostały one z miłością zaplanowane, starannie zaprojektowane, aby zaspokoić nasze fizyczne i duchowe potrzeby. Zgodnie z tym werselem ci, którzy cierpią "gniew Boży" nie mają "wymówki" - znali Go lub powinni byli Go znać, ponieważ "Jego niewidzialne cechy są wyraźnie widoczne".

Obraz, który tu otrzymujemy jest taki, że ci, którzy otrzymują "gniew Boży" otrzymali prawdę o Bogu przez stworzenie. Wszystko, co Bóg tworzy, jest wyrazem Jego umysłu, Jego serca, Jego Ducha, Jego charakteru. Dlatego umysł, serce, duch i charakter Boga mogą być wyraźnie widziane przez rzeczy, które On stworzył.

Stworzenie mówi nam przede wszystkim, że Bóg jest *Stwórcą*. Pomyślcie o niekończących się formach życia na ziemi - wielu już wymarło - oraz o różnorodności rozmiarów, kształtów, tekstur, kolorów, smaków, zapachów, zarówno w królestwach mineralnych, roślinnych, zwierzęcych, jak i ludzkich. Ta ogromna różnorodność jest dziełem mistrza Stwórcy, a nie gorącego Niszczyciela. Nie tylko to, ale Bóg posłał swojego Syna, "Jego wieczną moc i głowę Boga" - aby pokazać nam swoją wieczną moc życia, jak widziane przez stworzenie i zmartwychwstanie Chrystusa:

On jest obrazem niewidzialnego Boga, pierworodnego nad całym stworzeniem. Przez Niego bowiem zostały stworzone wszystkie rzeczy, które są w niebie i które są na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy też panowania, czy księstwa lub moce. Wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Niego i dla Niego. On jest przed wszystkim, a w Nim wszystko się składa (Kolosan 1:15-17).

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Ten, kto we Mnie wierzy, choć może umrzeć, będzie żył (J 11:25).

Wszystkie rzeczy zostały stworzone "przez" Jezusa Chrystusa. Kropka. Widzialne i niewidzialne, wszystko zostało zrobione "przez" Chrystusa i "dla" Chrystusa. Bez względu na to, jakie były nasze wstępne wyobrażenia o Bogu, Chrystus obala je wszystkie. Chrystus nie ukazuje nam gniewnego, mściwego czy niszczycielskiego Boga. Raczej pokazuje Stwórcy z powrotem w pracy uzdrawiania i składania z powrotem co wróg uszkodził i złamał. Przez całą swoją posługę Chrystus pokazał nam "Boga żywego" - Boga życia i tylko życia, który składał z powrotem życie ludzi.

Tak więc ci, którzy odrzucają Boga życia "są bez wymówki, bo chociaż znali Boga, nie chwalili Go jako Boga". Chociaż znali Go jako Dawcę życia, postanowili wierzyć, że to On jest Niszczycielem życia. Nie słuchali Dawcy życia, nie zwracali uwagi na Niego i nie brali sobie do serca Jego charakteru niestosowania przemocy. Jego czysta dobroć - Jego łagodne, pokorne i kochające drogi, odrzucili. Zamiast tego wybrali boga siły, przemocy, kary, zemsty; boga, który wygląda bardziej jak to, co stało się pod drzewem szatana wiedzy o dobru i złu. Uczyniliśmy Go na nasz własny obraz. I to jest w zasadzie to, co mówią następne wersety:

Przyznając się do mądrości, stali się głupcami, i **zmienił chwałę nieprzekupnego Boga na obraz zrobiony jak skorumpowany człowiek - i ptaki i czworonożne zwierzęta i pelzające rzeczy** (Rzymian 1:22-23, podkreślenie dodano).

"Przyznanie się do bycia mądrym." Czytelnik przypomni sobie jak, kiedy Ewa zobaczyła, że Drzewo było dobre do zrobienia jednego "mądrego", wtedy zjadła ten owoc. Ten werset naprawdę mówi, że szatańska tzw. "mądrość" Dobra i Zła jest naprawdę głupota. A "wyznając mądrość" przez tak zwaną "mądrość" Dobra i Zła, złamaliśmy pierwsze cztery przykazania, niszcząc chwałę Bożą, którą jest Jego charakter. Skorumpowaliśmy Jego charakter, czyniąc Go czymś, czym On nie jest. W konsekwencji, nie możemy pomóc, ale złamać pozostałe sześć przykazań, jak również.

Większość z nas wie z Biblii, czym jest chwała Boża. Na pytanie Mojżesza, "proszę, pokaż mi swoją chwałę", Pan odpowiedział:

Sprawię, że cała moja dobroć przeminie przed wami, i będę głosił przed wami imię Pana. Będę laskawy dla kogo będę laskawy i będę miał współczucie dla kogo będę miał współczucie (Wyjścia 33:18-19, podkreślenie dodane).

Chwała Boża to Jego niezmienna dobroć, Jego łaska, Jego miłość i współczucie. Ci, którzy twierdzą, że są mądrzy, ale uważają, że dobroć Boża jest jak dobroć ludzkości, stali się "głupcami", według apostoła Pawła.

Słowo "głupiec" jest ciekawym wyborem słów w tym kontekście. Paweł, uczeń Starego Testamentu, nie używał tego słowa flippantly, ani nie używał go do atakowania lub obrażania swoich czytelników. Nie, wybrał to słowo bardzo ostrożnie i używał go w taki sam sposób, jak robili to prorocy Starego Testamentu. Zauważ, jak Jeremiasz używa słowa "głupi":

Bo moi ludzie są głupi, \NNie znali mnie. \NSą głupimi dziećmi, \Ni nie mają zrozumienia. \Są mądrzy, by czynić zło, \Ale by czynić dobro, nie mają żadnej wiedzy.

Dlatego powiedziałem: "Na pewno są biedni". \Oni są głupi; \Bo nie znają drogi Pana, \Osąd ich Boga" (Jeremiasz 5:4, podkreślenie dodane).

"Słuchajcie tego teraz, **O głupcy, \Bez zrozumienia,** \Kto ma oczy i nie widzi, \I kto ma uszy i nie słyszy" (Jeremiasz 5:21, podkreślenie dodane).

Dla Jeremiasza, *głupota zdaje się oznaczać nieznaną Boga, brak zrozumienia*, kim On naprawdę jest. Mądrość" ludzi, do których zwraca się Jeremiasz, prowadzi ich tylko do czynienia zła, a nie dobra, ponieważ wzorowali się na złym bogu - bogu dobra i zła. Ci głupi ludzie "nie znają drogi Pana, sądu ich Boga". Mają oczy, które nie widzą i uszy, które nie słyszą.

Paweł mówi zasadniczo to samo o tych, którzy w końcu cierpią "gniew Boży"; nie znają Boga, ponieważ coś Mu zrobili. Tym "czymś" jest to, że "oni zmienili chwałę nieprzekupnego Boga".

Teraz musimy zrozumieć, co znaczy "nieprzekupny". Jak Biblia tego używa? Jakie jest znaczenie hebrajskiego słowa, do którego odwoływał się Paweł? Mojżesz użył tego słowa, i nic dziwnego, również w kontekście czczenia bożków, fałszywych bogów:

Uważajcie więc dobrze na siebie; nie widzieliście bowiem żadnego sposobu podobieństwa w dniu, w którym Pan mówił do was w Horebie z pośrodku ognia: **Abyście się nie zepsuli** i nie uczynili z siebie obrazu grobowego, podobieństwa jakiegokolwiek postaci, podobieństwa mężczyzny lub kobiety, podobieństwa jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobieństwa jakiegokolwiek skrzydlatego ptactwa, które lata w powietrzu, podobieństwa jakiegokolwiek rzeczy, która skrada się po ziemi, podobieństwa jakiegokolwiek ryby, która jest w wodach pod ziemią; i

abyś nie podniósł swoich oczu do nieba, a gdy zobaczysz słońce i księżyc, i gwiazdy, nawet wszystkie zastępy niebios, powinny być prowadzone, aby je czcić, i służyć im, co WŁADYKA twój Bóg podzielił na wszystkie narody pod całym niebem Ale WŁADYKA zabrał cię, i wyprowadził z żelaznego pieca, nawet z Egiptu, aby być dla niego ludem dziedzictwa, tak jak wy jesteście w tym dniu. (Powtórzonego Prawa Prawa 4:15-20, KJV, akcent dodawać).

Ostrzeżenie Mojżesza było następujące: jeśli zaczniecie czcić tych bogów, którzy wyglądają jak ludzie, zwierzęta, ptaki, pełzające rzeczy, słońce, księżyc, gwiazdy itp., staniecie się skorumpowani - "abyście się nie skorumpowali".

Ale to właśnie to słowo "skorumpowany" pomoże nam zrozumieć, co to naprawdę oznacza. To nie przypadek, że Paweł używa słowa "skorumpowany" w kontekście "gniewu Bożego". Mojżesz użył tego samego słowa, aby opisać tę samą sytuację w cytowanym powyżej fragmencie Księgi Powtórzonego Prawa. Hebrajskie słowo na "uszkodzony" jest *szaszlykiem*, a według starożytnego hebrajskiego Leksykonu, to znaczy "zniszczyć, uszkodzony, mar, niszczyciel, skorumpowany, zmarnowany, spoiler, ciasto, uszkodzony, wina".

Chodzi o to, że jeśli coś jest uszkodzone z pierwotnej, czystej formy, staje się zniszczone, zamazane, zepsute. Więc, co Bóg naprawdę próbował powiedzieć dzieciom Izraela? Mówił im, że jeżeli zaczn± czcić tych bogów Dobra i Zła, którzy zostali zepsutymi z ich pierwotnej, czystej postaci, wejd± pod jurysdykcję Niszczyciela i jako naturalna konsekwencja, sami stan± się skorumpowani, i faktycznie zostaną zniszczeni przez Niszczyciela.

Bóg powiedział nawet do dzieci Izraela: "Spójrzcie, zabrałem was z Egiptu, gdzie byliście niewolnikami ludu, który traktował was okrutnie i surowo, bo szli za bogami dobra i zła. "Wyprowadziłem was z pieca żelaznego, nawet z Egiptu." "A teraz, jeśli wrócisz do bogów, skoczysz z pieca na patelnię! Przestańcie! Nie rób tego!"

Prawdziwe pytanie, które musimy zadać, brzmi: dlaczego szatan jest niszczycielem? Odpowiedź jest znowu w słowie "skorumpowany". Szatan działa przez uszkodzony system, to znaczy system, który jest "mieszany". Mieszanka w systemie Szatana to zasada Dobra i Zła - podwójny, sprzeczny system, który rzekomo jest jednocześnie Dobrem i Złem. Ma on "podzielone" królestwo, o którym Jezus powiedział, że nigdy nie może trwać, ponieważ niszczy jego samego - "zostanie doprowadzony do spustoszenia":

Każde królestwo podzielone przeciwko sobie jest doprowadzone do spustoszenia, a każde miasto lub dom podzielony przeciwko sobie nie wytrzyma (Mateusza 12:25).

Z drugiej strony, Bóg nie jest zepsuty przez mieszankę dobra i zła. Nie ma w Nim "żadnej ciemności" - tylko światło. Nie ma dwoistości w Bogu. Bóg jest tylko dobry:

Nikt nie jest dobry, tylko Jeden, to jest Bóg (Mk 10:18).

Bóg jest dobry tylko dlatego, że *zawsze jest* dobry. Jego dobroć jest *absolutna, niezmienna i wieczna*. Dobroć Boża nie kołysze się tam i z powrotem między dobrocią a okrucieństwem, między miłością a nienawiścią, cierpliwością a niecierpliwością, miłością a gniewem. Bóg nie waha się między spokojem i przemocą, stworzeniem i zniszczeniem, leczeniem i krzywdą, nagrodą i karą. Jak Psalmista powtarza dwadzieścia sześć razy w Psalmie 136, aby doprowadzić punkt do domu: "Jego miłosierdzie trwa wiecznie." I James mówi to wprost:

Czy ze źródła wypływa świeża woda i gorycz z tego samego otworu? Czy drzewo figowe, moi bracia, oliwki niedźwiedzie, czy figi winne niedźwiedzie? Tak więc, żadne źródło nie daje zarówno słonej wody, jak i świeżej (Jakuba 3:11-12).

Bóg nie "wysyła" zarówno "świeżej jak i gorzkiej wody". Nie "wysyła" zarówno błogosławieństw, jak i przekleństw. Bóg, który jest źródłem wszelkiego życia, nie daje "zarówno słonej, jak i słodkiej wody". Nie daje nam życia, a potem je zabiera. Możemy tak interpretować Pismo Święte, ale kiedy to robimy, mylimy się z *ostrzeżeniem*. Często Bóg ostrzega nas o niebezpieczeństwie i tak samo często interpretujemy to ostrzeżenie jako zagrożenie. Boskie ostrzeżenia *nie są zagrożeniami* - są ostrzeżeniami.

Podobnie jak Lucyfer, ci, którzy cierpią "gniew Boży", odrzucili "jedność" Boga - Jego grzeszność *agape* miłości. Postrzegają oni Boskie zasady miłości jako słabe i *głupie*, a w konsekwencji sami "stali się daremni w swoich myślach, a ich głupie serca zostały zaćmione".

Albowiem **przesłanie krzyża** [BOŻEJ NIEDZIELNEJ MIŁOŚCI AGAPE] **jest głupotą dla tych, którzy giną**, ale dla nas, którzy jesteśmy zbawieni, jest to moc Boga. Bo to jest napisane:

"Zniszczę mądrość mądrych",

I nie przynosząc nic do zrozumienia dla roztropnych."

Gdzie jest ten mądry [WISDOM OF THE WORLD]? Gdzie jest pisarz? Gdzie jest dyspozytor w tym wieku [SATAN]? Czyż Bóg nie uczynił głupim mądrością tego świata [WIEDZA o dobru i złu]? Ponieważ w mądrości Bożej [AGAPE MIŁOŚĆ] **świat przez mądrość nie znał Boga**, upodobalo mu się to **przez głupotę przesłania** [AGAPE MIŁOŚĆ] **głoszonego, aby zbawić tych, którzy wierzą**. Bo Żydzi proszą o znak, a Grecy szukają mądrości; ale **my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego** [AGAPE LOVE], Żydom przeszkodę i Grekom **głupotę**, ale tym, którzy są powołani, zarówno Żydom jak i Grekom, **Chrystusowi moc Boga i mądrość Bożą**. Ponieważ głupota **Boga jest mądrzejsza od ludzi, a słabość Boga jest silniejsza od ludzi** (1 Kor 1:18-20, podkreślenie dodano).

Miłość Boża *agape* jest postrzegana przez wielu jako głupota i słabość. Ale miłość Boża jest jedyną siłą, którą Bóg sprawuje. Ci, którzy widzą bezwarunkową miłość Boga jako głupotę i słabość, pokazują, że wolą przemoc i siłę niż pokój, zniszczenie niż życie, uraz niż uzdrowienie, a kara niż miłosierdzie. Będzie to widoczne jeszcze wyraźniej w miarę postępu w nauce o Rzymianach, rozdział pierwszy.

Ci, którzy *niszczą* chwałę - dobroć nieprzekupnego Boga, mogą wyznawać, że są mądrzy, ale nie mają mądrości Bożej, która jest objawiona w ewangelii Jezusa Chrystusa. Zamiast tego, mają mądrość Dobra i Zła, i uważają ją za coś wyższego od Bożej mądrości z miłości *agape*. W ten sposób oni stają się głupcami i zmieniają "chwałę nieprzekupnego Boga" - Jego nieprzekupny, niezmienny charakter - na nieprzekupny charakter, taki jak charakter człowieka i szatana - podwójnie mieszany charakter Dobra i Zła.

i zmienił chwałę nieprzekupnego Boga na obraz, który stał się jak skorumpowany człowiek, ptaki i czworonożne zwierzęta i pelzające rzeczy (Rzymian 1:23).

Księga Rodzaju mówi, że kiedy Bóg stworzył Adama, stworzył go na swój własny obraz:

Wtedy Bóg rzekł: **"Uczyńmy człowieka na Nasz obraz**, według naszego podobieństwa; niech panuje nad rybami morskimi, nad ptakami powietrznymi i nad bydłem, nad całą ziemią i nad każdą pelzającą rzeczą, która pelza na ziemi". **Tak więc Bóg stworzył człowieka na swój obraz; na obraz Boży go stworzył;** stworzył mężczyznę i kobietę (Rdz 1, 26-27, podkreślenie dodane).

Jaki jest obraz Boga? Oczywiście, ten fragment nie mówi o fizycznym obrazie. Mówi raczej o *charakterze*. Bóg stworzył nas z takim samym charakterem jak swój - z charakterem *agape* miłości. Kiedy Adam zjadł drzewo poznania dobra i zła, ten obraz lub charakter został zmieniony na obraz węża - jego charakter nie był już miłością *agape*, ale dobrem i złem. Tak więc, gdy Paweł mówi, że "zamieniliśmy chwałę nieprzekupnego Boga na obraz, który stał się podobny do człowieka nieprzekupnego", on mówi, że przypisaliśmy Bogu nasze własne upadłe mieszane charaktery Dobra i Zła.

Nieprzekupny Bóg ma jeden, czysty, niezmienny charakter *agape* miłości. Jego charakter nie jest w żaden sposób podzielony. Ale ci mądrzy "głupcy" "zmienili chwałę" niezmiennego się Boga "na obraz stworzony na wzór skorumpowanego człowieka, ptaków i czworonożnych zwierząt i pelzających rzeczy".

Ludzkość stała się skorumpowana od chwili, gdy Adam i Ewa zjedli Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu. Charakter Adama nie był już czysty, ponieważ od razu zinternalizował on skorumpowane prawo moralne Dobra i Zła. Bóg pokazał nam, że popełniamy poważny błąd w myśleniu, że jest taki jak my:

Te rzeczy, które zrobiłeś, a ja milczałem; Myślałeś, że jestem zupełnie jak ty; Ale będę cię skarcić, i ustawić je w porządku przed twoimi oczami (Psalm 50:21).

Ludzkość jest wyraźnie Dobra i Zła - skorumpowana. Ale czym są te "ptaki i czworonożne zwierzęta i pelzające rzeczy"? Co zwierzęta mają z tym wszystkim wspólnego?

Nic tak naprawdę, chyba że są tu używane jako symbole. To *symboliczny język* wskazujący na bogów. "Wielki czerwony smok" to "ptak". Tak samo jak upadły anioł - według wzoru sanktuarium Mojżesza, kryjący cherubin ma skrzydła. Złoty cielak to "czworonożne zwierzę", a wąż to "pelzająca rzecz". Do kogo więc Paweł odnosi się przez te *symbole*?

Wszystkie te symbole używane w kulcie bożków wskazują na szatana i jego aniołów - *bogów*. Paweł zrównuje je z upadłą naturą człowieka - jest to demoniczne, dualistyczne. Ci, którzy cierpią "gniew Boży", zamienili pojedynczy, czysty, święty charakter miłości i łaski na schizoidalny, podwójny charakter szatana - arbitralny władca, który siłą wprowadza porządek przez silne moralne prawo nagrody i kary.

Tak więc, "gniew Boży" objawia się przeciwko tym, którzy wybierają jurysdykcję szatana Dobra i Zła nad jurysdykcją Stwórcy Bożą *agape* miłości. W rzeczywistości, jeśli szukać w Biblii słowa "gniew", wkrótce zdamy sobie sprawę, że większość wersetów o "gniew Boży" mają ten sam temat: ludzie zostawili prawdziwego Boga Stwórcę dla bogów.

Tak mówi Pan: "Oto ja sprowadzę nieszczęście na to miejsce i na jego mieszkańców - wszystkie słowa z księgi, którą czytał król Judy - **ponieważ oni mnie opuścili i spalili kadzidło innym bogom, aby mnie sprowokowali do gniewu** wszystkimi uczynkami swoich rąk. Dlatego gniew mój będzie wzbudzony przeciwko temu miejscu i nie zostanie ugaszony" (2 Królów 22:16-17, podkreślenie dodane).

Dlatego opuścili dom Pana Boga swoich ojców, i **służył drewniane obrazy i bożki, a gniew przyszedł na Judę i Jerozolimę z powodu ich winy** (2 Kronik 24:18, podkreślenie dodano).

Teraz więc mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: "Dlaczego popelniacie to wielkie zło przeciwko sobie, aby odciąć od siebie mężczyznę i kobietę, dziecko i niemowlę, od Judy, nie pozostawiając nikogo, kto by pozostał, w tym, że prowokujecie **Mnie do gniewu za pomocą uczynków waszych rąk, paląc kadzidło innym bogom** w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście, abyście się odcięli i byli przekleństwem i wyrzutem wśród wszystkich narodów ziemi (Jeremiasz 44:7-8, podkreślenie dodane)?

Kim w końcu są bogowie? Co my o nich wiemy? Czy to możliwe, że czcimy ich - zgodnie z ich naukami - nie zdając sobie sprawy, że to robimy? Następnie przyjrzymy się tym bogom, zwłaszcza Baalowi i bogom Egiptu. Dlaczego? Ponieważ sam Bóg ich wychowuje.

Egipt jest bardzo symboliczny w Biblii: jest *rodzajem* królestwa szatana, jego systemu etyki, jego praw, jego porządku społecznego, który jest prowadzony przez zasadę dobra i zła. I mamy szczęście, ponieważ dzięki ostatniej pracy wielu egiptologów, świat posiada bogactwo informacji o bogach Egiptu.

KRÓLESTWO BOGÓW

Obecnie lub w tym *wieku*, jak to często wyraża język biblijny, żyjemy w świecie, który jest *rzządzony* przez bogów. Adam i Ewa otrzymali władzę nad ziemią i mieli nią rządzić przez *obraz* Bóży, przez moralne prawo *agape* miłości. Lecz oni zrzekli się panowania nad ziemią na rzecz Szatana, gdy zjedli się drzewa, które przedstawiało jego zasadę, czyli nagrodę i karę.

Bogowie Szatan i jego aniołowie zaczęli rządzić tutaj na ziemi sześć tysięcy lat temu, kiedy Adam i Ewa zjedli Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu. Pojedynczy akt Adama, polegający na niestosowaniu się do jednej dyrektywy Boga, otworzył drzwi Szatanowi i jego upadłym aniołom, by zaczęli rządzić światem poprzez swój system Dobra i Zła. Oznacza to, że od tego czasu używają oni systemu nagród i kar do tworzenia i utrzymywania *porządku* tutaj na ziemi.

W KÓŁKO I W KÓŁKO, W GÓRĘ I W DÓŁ

Pierwszy dowód, jaki podaliśmy, że Szatan jest bogiem nagrody i kary, znajduje się w rozdziale trzecim tej książki, gdzie pokazaliśmy, jak jego "chodzenie i chodzenie po ziemi" i "chodzenie tam i z powrotem po niej" ujawnia, że rządzi on ziemią poprzez system nagród i kar. Jest to również symbolika oszusta i kłapy - dwóch narzędzi, które Faraon trzyma w rękach, z rękami skrzyżowanymi na piersi. Dobro i zło, nagroda i kara, zostały objawione w ogrodzie Edenu przez drzewo wiedzy o dobrym i złym.

BAAL, BÓG KANAANTOWY

Następnym materiałem dowodowym, który przedstawimy, jest krótkie studium na temat kananejskiego boga "Baala", o którym Biblia mówi ponad sto razy. Baal jest historycznie bogiem płodności, bogiem pogody. W Biblii słowo "Baal" jest tłumaczone jako pan, pan, posiadacz, właściciel. Może też oznaczać "męża", albo może odnosić się do panów miasta, *pana* lub *właściciela* "rzeczy". Konkordancja Strong'a definiuje to słowo w ten sposób:

pan, a więc mąż, albo (w przenośni) właściciel (często używany z innym rzeczownikiem w modyfikacji tego ostatniego znaczenia): - łucznik, belkot, ptak, kapitan, wodzirej, konfederat, muszę zrobić, marzyciel, ci, którym to jest należne, wściekły, ci, którzy są

mu dane, wielki, owłosiony, ten, który go ma, mają, jeździec, mąż, pan, człowiek, żonaty, pan, osoba, przysięgli, oni z.

Nie ma wątpliwości, że Bóg starał się trzymać swój lud z dala od boga Baala. Biblia jest wypełniona Jego ostrzeżeniami w tym zakresie:

Tak więc Izrael został przyłączony do Baala z Peor, a gniew Pana został wzbudzony przeciwko Izraelowi (Liczby 25:3).

Tak więc dzieci Izraela uczyniły zło w oczach Pana. Zapomnieli Pana, ich Boga, i służyli Baalów i Asheraszy (Sędziów 3:7).

I ja widziałem głupstwo w proroków Samarii: przepowiadali Baal i powodowali, że mój lud Izrael błędził (Jeremiasz 23:13).

Znalazłem Izrael jak winogrona na pustyni; widziałem waszych ojców jako pierwsze owoce na drzewie figowym w jego pierwszym sezonie. Ale iść Baal Peor, I oddzielać themselves ten wstyd; Zostawać ohydą jak the rzecz kochać (Hosea 9:10).

Dlaczego Bóg tak bardzo troszczył się o Baala i kult Baala? Co jest z Baalem, który jest dla niego tak odrażający? Jaki jest charakter Baala? Poniżej znajduje się krótki opis Baala autorstwa Mary M. Saurer, zaczerpnięty z jej książki *A Comparison of World Religions, Ancient to Modern Day*. Ona mówi:

W okresie od 1600 p.n.e. do 1200 p.n.e. Fenicjanie byli bardzo zaawansowaną rasą, ale ich ziemie stały się suche i bezpłodne. Fenicjanie odkrywcy, w poszukiwaniu żyznej ziemi do zamieszkania, popłynęli wzdłuż linii brzegowej Morza Śródziemnego. Na brzegu rozdzielili się na plemiona, które migrowały z miejsca na miejsce, niosąc ze sobą swój alfabet i swoją religię. Fenicjanie, których przodkowie odwiedzili ten region w celu prowadzenia handlu, promowania koncepcji **Boga Morza** i wprowadzenia ich koncepcji astrologicznych, teraz mówili o **Baalu jako o bogu deszczu, burzy, piorunów, trzęsień ziemi i wszystkich innych rzeczy, które miały wpływ na ziemię**. Oni powiedzieli, że **Baal jeździ na chmurach i wietrze, aby obserwować swój lud, i osądza ich, aby ich ukarać i nagrodzić**. Baal stworzył **mnóstwo mniejszych duchów-bogów, którzy byli pod jego dowództwem i przydzieleni do różnych zadań rolniczych**. Ci czciciele Baala stworzyli **kamienne posągi lub bożki, gdziekolwiek się osiedlili, aby reprezentować Baala i każdego z duchowych bogów**. Modlili się do bożków o **spełnienie ich pragnień**, a także **praktykowali uspokojenie i poświęcenie zwierząt i dobra dla Baala, aby pokazać swoją lojalność i uwielbienie dla niego**. Pamiętajmy, że ci Fenicjanie byli tą samą rasą ludzi, którzy sprowadzili pojęcie Anemonu, czyli **pożądania bogów**, do tego regionu wieki wcześniej [Mary M. Saurer, *A Comparison of World Religions, Ancient to Modern Day* (USA: Exlibris Corporation, 2006), 91., podkreślenie dodane].

Słownik Teologiczny Starego Testamentu daje nam mnóstwo informacji o tym bogu. Poniższe akapity znajdują się pod wpisem dla Baala, a wszystkie słowa pogrubione są naszym dodatkowym akcentem:

Bóg, którego spotkał Baal w ot, to zachodniosemicki bóg burzowy, b'l (śpiew...) i b'lm (pl.), spotykany w egipskich tekstach (od XIV w. p.n.e.), Opowiedz listy Amarny (XIV w. p.n.e.).c.), Alalakh Tablets (XV w. p.n.e.), Ugaritic texts (XIV w. p.n.e.), Amorite proper names from Mari, Tell al-Rimah, and Chagar Bazar, and later in Phoenician and Punic texts. Zarówno w Biblii, jak i poza nią, nazwa pojawia się bezwzględnie lub w konstrukcji z nazwami miejscowymi; np. Baal-peor (Num 25:3, 5), Baal-berith (Jud 9:40), Baal-zebub (II Kgs 1:2). (Baal-zebub, "pan much", to parodia jego imienia znalezionej gdzie indziej, b'l zbl, "Księżę Baal"). Te imiona nie oznaczają różnych bogów z przydomkiem "pan", ale lokalne wyznania tego samego zachodniosemickiego bóstwa burzy i płodności zwanego po prostu Baalem, "Panem".

Naukowcy uważali, że forma liczby mnogiej z artykułem, "baalim" oznaczała inną miejscową numinę, ale forma liczby mnogiej nazwy występuje poza Biblią, a wzmianka o "kochankach" i "obcych" (Jr 2:25) sugeruje inne użycie liczby mnogiej niż liczba mnoga numeryczna. Artykuł ten często pojawia się w języku hebrajskim z właściwymi nazwami, których znaczenie jest przejrzyste.

Ponieważ pisarze biblijni nie zamierzali uczyć religii kananejskiej, więcej o rolach, powiązaniach i kulcie Baala wiemy z literatury pozabiblijnej niż z ot, ale przedstawiony w ot obraz Baala dobrze współgra z pozabiblijnymi źródłami.

Nazywano go również Haddu (=Haddu). Jest on przede wszystkim **bogiem burzowym, który daje słodki deszcz, który ożywia roślinność**. Suche lata zostały przypisane do jego tymczasowej niewoli, a nawet śmierci. Ale w jego rewitalizacji pola, stada i rodziny stały się produktywne. Ponadto, **jest on bogiem wojny i bóstwem płodności, który konsultuje się z Anatem** (jest później zrównany z Astarte). Zarówno poprzez recytowanie mitu o jego roli w **ożywianiu życia podczas jesiennego święta nowego roku, jak i poprzez magiczny rytuał świętego małżeństwa** reprezentowany w kulcie przez króla, królową i kapłankę, Zachodnie Semity miały nadzieję zapewnić ziemską **płodność** (Theological Wordbook of the Old Testament).

A Wayne Jackson, M.A., w swoim artykule *The Ras Shamra Discovery* opublikowanym w Apologetics Press, INC, napisał o istniejącej mitologii, która otacza początki Baala. Podobno Baal był jednym z siedemdziesięciu potomków ugaritycznego boga El:

Religia Ugarit była podobna pod wieloma względami do systemu kananejskiego, który prorocy Boga konsekwentnie potępiali. Głównym bogiem był El, który był uważany za ojca siedemdziesięciu bogów i bogiń, które składały się na panteon Ugarytów. El był "cienistą postacią, która najwyraźniej w niewielkim stopniu bierze udział w sprawach mężczyzn" (Wright, 1962, s. 106-107). Żona El, matka bogów i bogiń panteonu, była Athirat lub Elat. Jej imię pojawia się w formie "Asherah" w Starym Testamencie (oddane "gaje" w KJV; por. Sdz. 3,7). Spośród synów i córek El, **Baal był najbardziej popularny. Był on bogiem burzowym, który przynosił deszcz i płodność, i który często był w konflikcie z Mot, bogiem śmierci**. El wydaje się być schizofrenicznym typem charakteru, który czasami był "łagodny charakter, dobry humor", nigdy nie odmawiając tego, o co go poproszono, ale w innych czasach, może zabić swojego ojca

lub syna, lub odciąć głowę swojej córki (Wright, 1962, s. 107). Chociaż Baal był potomkiem El i Asherah, teksty ugarytyckie wskazują, że w końcu Baal wypędził El z miejsca lidera i objął zarówno jego pozycję, jak i żonę (Kapelrud, 1952, s. 77-78). Co istotne, **Biblia przedstawia Baala i Aszerasza jako swoich odpowiedników** (por. 1 Krl 18,19). Odpowiednio, Asherim (liczba mnoga Aszera) z Biblii były obiektami kultu żeńskiego, które odpowiadały obiektom męskim kultu Baala (Wright, 1962, s. 29-32). Chociaż istniało pewne podobieństwo w ofiarach składanych w systemie kananejskim (zarówno w nazwach, jak i rodzajach ofiarowanych zwierząt) do ofiar Izraelitów, te pierwsze były bardzo **politeistyczne, niezwykle zmysłowe i nierzadko brutalne**. Thompson zauważył: "W świątyniach Kananejczyków były **męskie i żeńskie prostytutki** ("święte" mężczyźni i kobiety) i praktykowane były wszelkiego rodzaju **ekscesy seksualne**. Wierzono, że w jakiś sposób obrzędy te spowodowały wzrost plonów i stad" (1975, s. 84). Również "**z licznych aluzji biblijnych i rzymskich wiemy, że od czasu do czasu praktykowano ofiarę dzieci**, natychmiast przychodzi na myśl historia króla Moabitów, Meszy (2 Królów 3:27)" (Wright, 1962, s. 112) "**Znaleziono słoiki żałobne z ciałami małych dzieci zniekształconymi przez uduszenie, które walczyły o życie po pogrzebaniu żywcem jako ofiara dla bogów Kananejczyków**" (Wilson, 1973, s. 85) (<https://www.apologeticspress.org/rr/reprints/Ras-Shamra.pdf>).

Jest to ta sama demoniczna siła, która zaatakowała Hioba i jego rodzinę przez wiatr, ogień, a także istoty ludzkie. Sabeanowie, którzy oddali się pod jego jurysdykcję, zostali wykorzystani jako szatańscy agenci zniszczenia. Widzimy tego boga nagrody i kary w całej ludzkiej historii, pod wieloma pseudonimami i w różnych kulturach. Ale niezależnie od jego imienia, istota jego charakteru jest wciąż taka sama: jest on niestabilnym, gwałtownym, okrutnym bogiem nagrody i kary.

Baal nadal działa w naszym świecie, wykorzystując wszelkiego rodzaju zjawiska naturalne do niszczenia ludzkiego życia. Baal osądza ludzi, aby ich karać lub nagradzać; jest to jego zasada utrzymywania porządku, którą reprezentuje Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu.

BOGOWIE EGIPTUSA

Zanim rozpoczniemy tę część, chcielibyśmy od razu powiedzieć, że nie możemy włączyć do tej książki wszystkich badań dostępnych na temat bogów Egiptu. Dlatego zachęcamy czytelnika do zapoznania się z niektórymi badaniami, które już przeprowadziliśmy, w szczególności z tezą Denice'a Granta o ostatniej operze Mozarta, *Czarodziejskim flecie*. Tezę tę, *Czarodziejski flet i Prawo moralne sił opozycyjnych*, można pobrać z naszej strony internetowej: www.godontrial.org. Tam czytelnik znajdzie wiele informacji na temat bogów starożytnego Egiptu i ich związku z moralnym prawem nagród i kar.

Bardzo cenna będzie również lektura jednego z artykułów, który zainspirował Mozarta do napisania *Czarodziejskiego fletu*, *Über die Mysterien der Aegyptier* (O tajemnicach Egiptu). Artykuł ten został napisany przez współmasona i współczesnego Mozarta, Ignaza von Borna.

W artykule, o którym mowa, von Born porównał masonerię do starożytnego Egiptu, zwłaszcza że dotyczyło to ich wspólnego kodeksu etycznego, moralnego prawa nagrody i kary, zasług i demerytów. Artykuł ten, który promuje tezę, że masoneria odziedziczyła wszystkie swoje wartości moralne po starożytnym Egipcie, można również znaleźć na naszej stronie internetowej wspomnianej wcześniej. Jeśli czytelnik zdecyduje się przejść przez ten materiał, radzimy mu, aby zawsze pamiętał, że wszystko, co ma zamiar przeczytać, pochodzi z tzw. mądrości, której nauczyli go bogowie. mądrości którą nauczali bogowie. W artykułach tych możemy zobaczyć jak kłamali i przekreślali wszystko aby zwodzić ludzkość, włączając w to aby ich prawa moralne Dobra i Zła wydawały się pochodzić od Boga, oraz aby były porządkiem kosmosu - odwiecznym prawem całego wszechświata.

W Biblii niewolnictwo pod królestwem szatana jest wyobrażone lub symbolizowane przez Egipt, ponieważ Egipt był rządzony przez bogów. Kim są bogowie? Niektórzy powiedzieliby, że są oni mitycznymi postaciami - nierealnymi. Ale gdy spojrzymy na to, co oznacza słowo "bezbożny", widzimy, że bogowie są bardzo realni. Największym tego dowodem jest to, że sam Bóg przestrzega nas przed nimi w pierwszych czterech przykazaniach, jak również w całej Biblii.

Bogowie, którzy przychodzą w niezliczonej ilości imion w różnych kulturach, są tak naprawdę frontem, za którym szatan i jego upadli aniołowie współdziałają z ludźmi. Szatan i jego upadli aniołowie są bogami. To właśnie dzięki nim szatan nauczył nas swojej tak zwanej mądrości, która jest moralnym prawem nagrody i kary - wiedzy o dobru i złu. W starożytnym Egipcie, bogowie dyktowali swoje nauki i mądrości bezpośrednio faraonom i kapłanom. Ci z kolei zarządzili Egiptem poprzez prawo nagrody i kary, którego nauczyli się od bogów.

Jest wiele w mitologii egipskiej, które potwierdzają, że bogowie działali zgodnie z moralnym prawem nagrody i kary. Weźmy na przykład egipską boginię Maat. Maat była czasami przedstawiana jako pióro (być może od upadłego anioła?) i była uważana za personifikację prawa porządku, sprawiedliwości. Porządek i sprawiedliwość to wspaniałe pojęcia, ale jeśli chodzi o Egipt, te dwa słowa są po prostu eufemizmem dla idei kary. Zauważcie więc, co Oksfordzka Towarzyszka mitologii światowej mówi o Maat:

W mitologii egipskiej bogini Maat (Ua Zit), żona **Totha, boga związanego z mądrością** i córką lub aspektem wysokiego boga Atum, jest **jednocześnie boginią i ideą, uosobieniem moralnego i kosmicznego porządku, prawdy i sprawiedliwości** (maat lub mayet, jak mezopotamski ja lub indyjska dharma), która była tak samo podstawowa dla życia jak oddech, który w Tekstach Trumiennych Maat również wydaje się uosabiać. Faraonowie posiadali małe wzorce Maat, które miały oznaczać ich związek z jej atrybutami. Maat sam daje oddech - życie - królom, i tak jest przedstawiony trzymając symbol życia, ankh, do ich nosów. Maat przedstawia właściwą relację pomiędzy tym, co kosmiczne i ziemskie, boskie i ludzkie, ziemię, niebo i podziemie. To **ona uosabia sensowny porządek życia, w przeciwieństwie do**

entropijnego chaosu, w który może łatwo wpaść. W niektórych opowiadaniach jest to bóg słońca Re, który wypiera Chaos z Maatem. Kiedy człowiek umierał, jego serce było ważone piórkiem Maata. Serce "ciężkie z grzechem" nie dołączyłoby do bogów [PUNISHMENT]. Maat był zasadniczo we wszystkich egipskich bogach i boginiach jako **zasada samej boskości**. **Bogini** Isis uznaje cechy Maat, co oznacza, że maat (strusie pióro) nosi za koronami górnego i dolnego Egiptu. Maat może być postrzegana jako zasada analogiczna do Logosu, **boskiego rozumu i porządku**. Jak mówi się chrześcijanom "Na początku było już Słowo [Logos]" (J 1:1), Atum ogłasza, że przed stworzeniem, "gdy niebiosy spały, moja córka Maat żyła we mnie i wokół mnie". (David Adams Leeming, *The Oxford Companion to World Mythology* (Nowy Jork: Oxford University Press, 2005), 243., podkreślenie dodane)

Egipska bogini Maat reprezentowała "moralny i kosmiczny porządek, prawdę i sprawiedliwość". Jest to moralny i kosmiczny porządek szatana, egzekwowany przez jego system nagród i kar. "Faraonowie posiadali małe wzorce Maat, aby oznaczać ich związek z jej atrybutami", ponieważ Faraonowie byli osobiście nauczani przez bogów. Każdy aspirujący władca egipski był inicjowany w Tajemnicach Egiptu, a to obejmowało bezpośrednią komunikację z bogami (teurgia), którzy uczyli ich prawa Dobra i Zła.

Czy zauważyłeś, jak twierdzi się, że Maat, reprezentowany również przez ankh, jest symbolem życia? Ale czy ten system Dobra i Zła nie jest w rzeczywistości, według Boga, symbolem śmierci? Mówi się, że Maat również uosabia "sensowny porządek życia w przeciwieństwie do entropijnego chaosu, w który może łatwo wpaść". Czyż nie tak twierdził Szatan? Że jego sposób utrzymania porządku był lepszy od sposobu Bożego - moralnego prawa miłości *agape* - które we własnej mądrości uważał za głupie i słabe według 1 Kor. 1?

W literaturze starożytnego Egiptu bogini Maat jest nieustannie przywoływana jako "zasada porządku". Dzieje się tak dlatego, że Maat reprezentuje szatańską sprawiedliwość karną - szatański sposób utrzymania *porządku*. Oto jeszcze kilka przykładów:

Maat jest właściwym porządkiem, bosko ustanowionym porządkiem i jako taki jest "egipską koncepcją układu i relacji, która leży u podstaw i reguluje wszystkie aspekty istnienia, nieco podobną do zachodniego pojęcia prawa naturalnego" (Allen 1988, 26). Co więcej, "[i]t rozciąga się od elementów natury (...) do **moralnego i społecznego zachowania ludzkości**" (Allen 1988, 26). **Maat jako "porządek jest zasadą, która sprawia, że całe istnienie jest możliwe"**. Jednocześnie jest to życiodajna zasada i siła (Maulana Karenga, *Maat, The Moral Ideal in Ancient Egypt: A Study in Classical African Ethics* (Nowy Jork: Routledge, 2004), 8, podkreślenie dodane).

Maat, jako zasada i siła konstytutywna samego stworzenia, oznacza zatem **porządek słuszności**, który przenika egzystencję i daje życie. I tak Sigurd Morenz (1984, 113) stwierdza: **"Maat jest właściwym porządkiem w przyrodzie i społeczeństwie, ustanowionym przez akt stworzenia, a więc oznacza zgodnie z kontekstem to, co jest właściwe, to, co jest prawidłowe, prawo, porządek, sprawiedliwość i prawdę**. Mrówki (1954, 23) podkreślają również centralne miejsce **Maat jako bosko**

ukonstytuowanego porządku. Zauważa on, że "idea Maata oznacza przede wszystkim **boski porządek świata**, w tym **polityczny, teologiczny i społeczny porządek Egiptu**" (Maulana Karenga, Maat, The Moral Ideal in Ancient Egypt: A Study in Classical African Ethics (Nowy Jork: Routledge, 2004), 8).

W następnym cytacie opisana jest scena sądu w Sali Podwójnej Sprawiedliwości. Zadajemy pytanie: czym jest Podwójna Sprawiedliwość? Czy może to być odniesienie do Dobra i Zła? Wydawałoby się, że tak, bo kiedy używa się słowa "równowaga", to odnosi się ono do rzekomej równowagi pomiędzy Dobrem a Złem, równowagi pomiędzy nagrodą a karą:

W Sali przenika poczucie słuszności! Koncepcja **boskiej równowagi płynie** z Kompletnego. Sprawiedliwość i **porządek** są hasłami, które Atum musi utrzymywać. Atum wyznaczył swoją córkę, boginię **Maat, jako uosobienie tej wspaniałej koncepcji równowagi we wszechświecie.** Jej symbolem jest piórko, prosty pióro. Przy najlżejszym dotyku Maat kontroluje **równowagę pomiędzy przeciwstawnymi siłami dobra i zła w najwyższym stopniu.** Żadna pojedyncza ludzka siła czy słabość nie dominuje przez bardzo długi czas. Bogini stosuje swoje pióro - lekki dotyk, aby **przywrócić boską sprawiedliwość i porządek** w starożytniej ziemi (Anthony Holmes, Tutankhamun-Speak My Name (Victoria, B.C.: Trafford Publishing, 2005), 8, podkreślenie dodane).

Inny pisarz stwierdza, że "Maat jest porządkiem wynikającym z przeciwstawnych mocy" (które, jak sądzimy, są przeciwstawnymi mocami dobra i zła):

Maat nie był abstrakcją dla Egipcjan, ale **faktycznym porządkiem wynikającym z przeciwstawnych mocy** (Anna Mancini, Maat Revealed, Filozofia sprawiedliwości w starożytnym Egipcie (Buenos Books America, 2004), 13).

Inny autor stwierdza, że Maat był "ukrytym kodem moralnym", "systemem moralnym":

Podczas gdy przykazania maat, ankh-em-maat, "życie według maat", oznaczały przede wszystkim poszanowanie **pierwotnego porządku wszechświata i społeczeństwa**, przynajmniej z czasów Tekstów Mądrości (ok. 2550 p.n.e.), można je również rozumieć jako **"godne życie"**, jako **"czynienie rzeczy etycznych"**. Jako takie, oddało etyczne uzasadnienie raju w ręce Egipcjan. Włożyła nawet w ich ręce związek między życiem codziennym, etyką i religią, ponieważ wiele z **nich było ukrytym kodem moralnym tego życia**, a nie tylko kryterium uniwersalnego i społecznego porządku oraz wejścia w życie pozagrobowe. **Aspekty etyczne klaczą w negatywnym wyznaniu w "Sali dwóch prawd" stanowiły system moralny**, a raczej byłby to system, gdyby nie założono, że oceniający życie pozagrobowe mogą być oszukiwani przez twierdzenie niewinności wszystkich wykroczeń, a magia i oszustwo były wszechmocnym paszportem do życia pozagrobowego (Simson Najovits, Egipt, Pień drzewa, t. 2 (Algora Publishing, 2004), 42).

Ten sam autor mówi dalej, że poprzez koncepcję Maat, Egipcjanie "postawili jedno z najbardziej podstawowych problemów, z jakimi boryka się człowiek - czym jest właściwe

zachowanie? Czym jest etyka? Czy istnieje nagroda czy kara?" (Simson Najovits, Egipt, Pień Drzewa, tom 2 (Algora Publishing, 2004), 43).

W poniższym fragmencie książki zatytułowanej *Oldest Books in the World: Religia, Mądrość, Filozofia... Starożytnych Egipcjan*, Izaak Meyer opisuje egipską scenę sądową. Otwarcie stwierdza, że wyrok i kara, która ma miejsce, jest dokonywana przez demona. I znowu, Maat mówi się, że to "porządek", który jest "uważany za normę całego wszechświata":

Scena Psychostazji, czyli Procesu ziemskiego postępowania zmarłych, w świecie przyszłym jest bardzo ważna ze względu na wiedzę, jaką daje religia Starożytnych Egipcjan. Pokazuje ona istnienie wraz z nimi wiary w sąd, po śmierci, duszy lub sumienia; w czyny człowieka popełnione podczas jego życia na tej ziemi; w to, że jego dobre i złe uczynki miały pochodzić i zamieszkiwać w jego sercu; że człowiek miał wolną wolę w swoich czynach, gdy był na ziemi; że jego serce, symbol sumienia, było po śmierci, mistycznie ważone przez Totha, symbol intelektualnej części jego duchowej natury; **że był przedmiotem oskarżenia i sprzeciwu ze strony demona, za czyny dokonane podczas życia na tej ziemi, a po dekreście przeciwko niemu, za karanie go przez takiego demona i jego naśladowców.** Że istniały pewne szczególnie wady i zbrodnie, za które był on odpowiedzialny za taką karę, i że jego Ka był zobowiązany oświadczyć i okazać swoją wolność od, przed czterdziestoma dwoma asystującymi sędziami Ozyrysa, śmierci zmarłych; że te wady i zbrodnie są wymienione w Wyznaniach, w Księdze nazwanej przez dr Lepsiusa, nr cxxv Księgi Zmarłych, której częścią jest rozdział lub księga sceny Psychostazji; i że w liczbie nie mniej niż czterdzieści dwa. **Mama lub Maat, czyli Harmonia, Prawo, Prawda, Sprawiedliwość**, prawdopodobnie włączając w to ideę podobną do nowoczesnej idei Kosmosu i tego **porządku**, który jest widoczny w ruchu ciał niebieskich, był uważany za normę całego wszechświata; że głównym pragnieniem Starożytnego Egipcjanina było duchowe zmartwychwstanie z martwych i wieczne, przyszłe szczęśliwe życie duchowe w egipskim niebie, z doskonałą wolnością, aby iść tam, gdzie chciał: brak wszelkich kar, a zwłaszcza wolność od niebezpieczeństwa unicestwienia jego duchowej egzystencji, przez "drugą śmierć" (Meyer, *Oldest Books in the World*, 415, podkreślenie dodane).

To tylko niektóre z wielu dowodów, które wiążą Egipt z szatańskim prawem moralnym Dobra i Zła. Maat reprezentuje tę dwoistość Dobra i Zła, *porządek moralny*, z którym Szatan myślał, że może osiągnąć wzorowe społeczeństwo.

Innym wyraźnym dowodem na to, że Egipt reprezentuje szatański system nagród i kar, jest ten symbol, który znajduje się w rękach starożytnych faraonów - oszusta i bijaka. Zdjęcie króla Tuta, na przykład, ujawni, że jego ramiona są skrzyżowane, jedna ręka trzyma oszusta, a druga kłapę. Zauważ znaczenie oszusta i cepa:

Czasami uważa się, że oszust i czarownica reprezentują dwie funkcje króla: czarownica oznacza pasterza, **opiekuna ludu, podczas gdy czarownica jako plaga symbolizuje kary uważane za konieczne do podtrzymania społeczeństwa** (Carol

Andrews, Amulety starożytnego Egiptu, University of Texas Press, 1994, s. 75, podkreślenie dodane).

To ujawnia wiele światła o tym, czego nauczyli Egipcjan bogowie Egiptu. Poprzez mądrość bogów, Egipt był rządzony przez te dwie funkcje:

1. Kryminalista, symbolizujący dobro Drzewa Poznania Dobra i Zła - zasadę nagrody, którą Szatan lubi nazywać *dobroczywnością*. Jest to rzekoma "troska o ludzi" poprzez rzekomo dobre środki, ramię nagrody Dobra i Zła.

2. Kłapa, symbolizuje zło drzewa wiedzy o dobru i złu - karę, czyli konieczną przemoc, która według Szatana jest potrzebna do "podtrzymania społeczeństwa", czyli do utrzymania *porządku* społecznego.

Z tego właśnie powodu w Biblii Egipt jest *typem* lub *symbolem* grzechu i niewolnictwa. Straszliwe metody tortur i okrucieństwa popełniane w imię dobra w tym systemie są niezgłębione. Historia Izraelitów w Księdze Wyjścia jest figurą na sześć tysięcy lat historii rodzaju ludzkiego pod szatańskim systemem nagród i kar:

Wtedy do władzy w Egipcie doszedł nowy król, dla którego Joseph nic nie znaczył. "Spójrzcie," powiedział do swojego ludu, "Izraelici stali się dla nas zbyt liczni. Chodźcie, musimy się z nimi sprytnie rozprawić, bo inaczej staną się jeszcze liczniejsi, a jeśli wybuchnie wojna, dołączą do naszych wrogów, będą walczyć z nami i opuszczą kraj."

I postawili nad nimi panów niewolników, aby ich uciskać robotą przymusową, i zbudowali Litwę i Ramzesa jako miasta magazynowe dla faraona. Lecz im bardziej byli uciskani, tym bardziej się rozmnażali i szerzyli; tak więc Egipcjanie przyszli, by przerazić Izraelitów i pracowali z nimi bezwzględnie. Zrobił ich życie gorzkie z ciężkiej pracy w cegle i moździerzu i z wszelkiego rodzaju pracy na polu; w całej ich ciężkiej pracy Egipcjanie pracowali je bezwzględnie (Wyjścia 1:8-14).

Nowy król" nad rasą ludzką jest Szatanem - nic dla niego nie znaczymy. On postępuje z nami "sprytnie"; on i jego aniołowie są "panami niewolników" nad nami i "uciskają" nas "pracą przymusową" poprzez nagrodę i karę. Pracują z nami "bezlitośnie" i uczynili nasze życie "gorzkie z ciężką pracą" w *systemie pracy* - to właśnie oznacza cegła i zaprawa murarska. "Cegła i zaprawa murarska" nie są elementami naturalnie występującymi w przyrodzie, są *stworzone przez człowieka*, a więc reprezentują ludzkie "dzieła" Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu.

Dosłowny exodus z Egiptu typizuje przyszły ruch duchowy, który będzie miał miejsce w ostatnich dniach. Zauważ, jak to jest wyjaśnione przez Pawła w następujących wersetach:

Ponadto, bracia, nie chcę, abyście nie wiedzieli, że wszyscy **nasi ojcowie byli pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze, wszyscy zostali ochrzczeni w**

Mojżesza w obłoku i w morzu, wszyscy jedli ten sam duchowy pokarm i wszyscy pili ten sam duchowy napój. Oni bowiem pili tę duchową Skalę, która za nimi szła, a tą Skalą był Chrystus. Ale z większością z nich Bóg nie był dobrze zadowolony, bo ich ciała były rozproszone na puszczy.

Teraz **te rzeczy stały się naszymi przykładami**, do tego stopnia, że nie powinniśmy pożądać złych rzeczy, tak jak one również pożądały. I nie stawajcie się bałwochwalcami, jak niektórzy z nich. Jak napisano: "Lud usiadł do jedzenia i picia i wstał do zabawy." Nie popełniamy też niemoralności seksualnej, jak to czynili niektórzy z nich, a w jeden dzień upadło dwadzieścia trzy tysiące; nie kusimy też Chrystusa, jak niektórzy z nich też kuszą, i zostali zniszczeni przez węże; nie narzekajmy, jak niektórzy z nich też narzekali, i **zostali zniszczeni przez niszczyciela. Teraz wszystkie te rzeczy przydarzyły się im jako przykłady, i zostały napisane dla naszego napomnienia, na które przyszły końce wieków** (1 Kor. 10:1-11).

Wyjście było typem, a my, "na których końce wieków nadeszły", jesteśmy jego antytypem. Oznacza to, że znaczna część rodzaju ludzkiego *wyjdzie* z Egiptu - innymi słowy, pozostawi po sobie ten typ myślenia o nagrodzie i karze, to podwójne prawo moralne bogów, i wejdzie do Ziemi Obiecanej, która reprezentuje Boże prawo bezwarunkowej i bezstronnej miłości, miłości *agape*.

Zauważ, co Paweł mówi również o bogach w Księdze Efezjan:

Bo nie walczymy z ciałem i krwią, ale przeciwko księstwom, przeciwko władzy, przeciwko władcom ciemności tego wieku, przeciwko duchowym zastępom niegodziwości w miejscach niebieskich (Efezjan 6:12).

Władcy ciemności tego wieku" rządzą, to znaczy używają władcy, wytycznej, prawa, aby kontrolować człowieka. Ten *władca*, czyli system miar to "prawo grzechu i śmierci", według którego wszystkie działania bogów są wyrównane i podporządkowane. Bogowie są "duchowymi zastępami niegodziwości w niebiańskich miejscach", "niegodziwość" jest tym samym, co "nieprawość", ta zasada, prawo moralne, czyli sposób, który "został znaleziony" w Lucyferze:

Byłeś doskonały na swój sposób od dnia, w którym zostałeś stworzony, aż do nieprawości znaleziono w tobie (Ezechiel 28:15).

Drogi" Lucyfera nie były już "doskonałe" po tym, jak "nieprawość została w nim znaleziona". My również żyliśmy według tego samego niedoskonałego prawa, aż Jezus przyszedł i dał nam lepszą alternatywę. Jezus otworzył przed nami zasadę życia, prawo moralne czy sposób życia:

A wy, będąc martwi w swoich przewinieniach i nieobrzezaniu waszego ciała [PRZYJMujemy, że żyjemy z MORAL LAW OF REWARD AND PUNISHMENT, MYŚLĄC, że to było od Boga], On [JEZUS] ożywił się razem z NIM [ALIWERSY] Z JEGO MORAL LAW OF LIFE, *Agape* KOCHA], odpuszczając wam wszystkie

przewinienia [PRZEZ *Agape'a*], BOSKI OZNAKOWANIE ŁASKI, UDZIELENIE NAGRODY I KARY], po wytarciu odręcznego pisma wymagań, które było przeciwko nam, które było przeciwne [WYTRZYMAŁY PRAWO NAGRODY I KARY, KTÓRE nie jest "dla nas", ale "WIĘCEJ", poprzez pokazanie nam, że BÓG JEST BOGAMEM WIELKIEJ ŁASKI]. I usunął ją z drogi [WYKORZYSTAŁIŚCIE, PRZYMUJEMY, ŻE UŻYWAMY PRAWA BOŻEGO, ALE TERAZ POKAZUJE, ŻE BÓG NIE DZIAŁAJE PRZEZ PRAWO ZAGROŻENIA I KARY], przybijając ją do krzyża [KIEDY UDOSTĘPNIŁ NAJWYŻSZE Objawienie Miłości BOŻEJ ZA NAS]. Rozbrajając księstwa i władzę [SATAN I JEGO ANGELE, BOŻE, KTÓRY WIEDZIAŁ DO NAS I MYŚLIŁ, ŻE BOŻE OPERACUJE PRZEZ NAGRODĘ I KARĘ], uczynił z nich widowisko publiczne, triumfując nad nimi w nim (Kolosan 2,13-15, podkreślenie dodane).

Apostoł Piotr wspomina również o zwycięstwie Jezusa nad bogami w tym wieku:

[JEZUS CHRYSZTUS], który poszedł do nieba i jest po prawicy Boga, aniołów, władz i kompetencji, które zostały mu poddane (1 Piotra 3:22, podkreślenie dodane).

Dobre i złe królestwo bogów charakteryzuje się bólem, smutkiem, nieszczęściem, stresem, cierpieniem, strachem i wszystkim negatywnym, o czym można myśleć, ponieważ rządzi nim nagroda i kara. Psalmista pisze o tych, którzy biegną "za" bogami:

Ich smutki zostaną pomnożone [z tych], którzy śpieszą się za innym bogiem; ich ofiary krwi do picia nie będą ofiarowywał (Psalm 16:4, podkreślenie dodane).

"Ich smutki będą się mnożyć, którzy śpieszą się za innym bogiem." Nie tylko zadają nam mnożenie "smutków", ale także zadają nam śmierć, bo do nich należy królestwo śmierci.

Błuznimy Bogu, gdy mówimy, że bierze udział w królestwie śmierci. Kiedy oddajemy cześć Bogu myśląc, że jest odpowiedzialny za jakąkolwiek śmierć lub zabicie, w rzeczywistości oddajemy cześć bogu ciemności. Królestwo Boże jest królestwem życia, tylko światłem. Wskazuje na to fakt, że kiedy Bóg zaczyna panować na swoim tronie, będzie tam tylko Drzewo Życia. Drzewo wiedzy o dobru i złu, które jest przekleństwem, nie będzie już więcej:

I pokazał mi czystą rzekę wody życia, czystą jak kryształ, płynącą z tronu Boga i Baranka. Na środku jej ulicy, po obu stronach rzeki, znajdowało się drzewo życia, które wydawało dwanaście owoców, z których każdy wydawał swoje owoce co miesiąc. Liście tego drzewa służyły uzdrowieniu narodów. I nie będzie więcej przekleństw, ale będzie w nim tron Boga i Baranka, a Jego słudzy będą Mu służyć (Objawienie 22:1-3, podkreślenie dodane).

Przekleństwo" w Apokalipsie dwudziestym drugim jest odniesieniem do Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. Ten przeklęty system, odpowiedzialny za śmierć, nie będzie już istniał. Przekleństwo" jest "tronem nieprawości" Szatana (Psalm 94:20). "I nie będzie już więcej

przekleństwa" - nie będzie więcej "tronu nieprawości" - "ale będzie w nim tron Boga i Baranka".

Tak jak nie możemy "służyć dwóm panom" (Mt 6:24), tak i my nie możemy należeć do dwóch królestw - królestwa życia i królestwa śmierci. To samo odnosi się do Boga i szatana. Oni również nie mogą należeć lub działać w harmonii z innymi jurysdykcjami. Muszą być w jednym lub w drugim, abyśmy mogli wyraźnie wybierać pomiędzy nimi. Gdyby Bóg i szatan mieli coś wspólnego, to nie mielibyśmy jasnego wyboru pomiędzy tymi dwoma panami. Dlatego Bóg nie może działać przez nagrodę i karę, jak wcześniej wierzyliśmy.

Jeśli służymy Bogu, musimy odłożyć wszystko, co dotyczy królestwa szatana i jego aniołów, bogów tego świata. Zanim dzieci Izraela weszły do Kanaanu, Jozue dał im wyraźny rozkaz, aby odłożyć bogów:

Teraz więc bójcie się Pana, służcie Mu w szczerości i prawdzie, a odstawcie bogów, którym wasi ojcowie służyli po drugiej stronie rzeki i w Egipcie. Służcie Panu! A jeśli wydaje się wam złym służyć Panu, wybierzcie sobie w tym dniu, komu będziecie służyć, czy to bogom, którym służyli wasi ojcowie, a którzy byli po drugiej stronie rzeki, czy też bogom Amorytów, w których ziemi mieszkacie. Ale jeśli chodzi o mnie i mój dom, będziemy służyć Panu (Jozuego 24:14-15, podkreślenie dodane).

Powyższe wersety mają dla nas tak samo duże znaczenie jak w czasach Joshuy. Bogowie, o których tu mowa, to szatan i jego demony, którzy działają według prawa nagrody i kary, reprezentowanego przez Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu. On i jego aniołowie byli bogami Egiptu, pod różnymi nazwami. Ci bogowie byli strasznymi, okrutnymi, mściwymi, karzącymi. Jeśli "służymy" Bogu jako bóg nagrody i kary, który jest straszny, okrutny, mściwy i karzący, to nadal w rzeczywistości służyliśmy bogom Egiptu, a nie prawdziwemu Bogu; nie odłożyliśmy bogów "na bok".

Moralne prawo szatana do nagrody i kary było reprezentowane na ziemi przez Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu w Ogrodzie Eden. To prawo moralne jest "nieprawością", która została w nim "znaleziona". Bóg powiedział, że śmierć przyjdzie na świat, jeśli Adam i Ewa zjedzą to drzewo. Tak więc wszystko, co odnosi się do "śmierci", ma związek z tym drzewem, które reprezentuje zasadę śmierci, określaną w Rzymianach jako "prawo grzechu i śmierci" 8: 2. To "prawo grzechu i śmierci" jest prawem moralnym, które jest teraz w naszych "członkach:"

Ale widzę inne prawo w moich członkach, walcząc z prawem mojego umysłu, i doprowadzając mnie do niewoli prawa grzechu, który jest w moich członkach (Rz 7:23, podkreślenie dodane).

Lucyferskie prawo moralne nagrody i kary jest przeciwieństwem Bożego prawa moralnego miłości *agape*, które jest miłością bezwarunkową. Prawo Lucyfera jest prawem *warunkowym*. Zgodnie z jego prawem, warunki są niezbędne do tego, aby mógł istnieć *porządek*. Jego warunki są następujące: jeśli będziemy wykonywać dobre uczynki, zostaniemy nagrodzeni, a jeśli będziemy wykonywać złe uczynki, zostaniemy ukarani. Albo możemy być arbitralnie

nagrodzeni lub ukarani, aby być motywowanymi do bycia dobrymi. To prawo nagradzania i karania koncentruje się na uczynkach. Z natury rzeczy prawo to jest pełne strachu, poczucia winy i potępienia.

Nagroda i kara jest przeciwieństwem Bożego prawa *agape* miłości, które jest oparte na łasce i które jest dobrowolnie udzielane wszystkim. Jeśli łaska Boża jest nam dana w sposób wolny, oznacza to, że nie musimy na nią zasługiwać. Nie możemy nic zrobić, aby zasłużyć na łaskę. Jest ona bezwarunkowo i bezstronnie udzielana wszystkim. Jedyna rola, jaką odgrywamy w tym darze łaski, to sposób, w jaki dokonujemy naszego wyboru. Mamy prawo do jego przyjęcia lub odrzucenia. Jeśli ją odrzucamy, pozostajemy w jurysdykcji szatana, w której się urodziliśmy z powodu wyboru Adama, by zjeść drzewo.

Porządek w Bożym systemie *agape* miłości jest utrzymywany przez miłość, a nie przez pragnienie nagrody czy obawę przed karą. W Bożym królestwie miłości jest wolność, radość i pokój.

Jezus przyszedł, aby nas wybawić od destrukcyjności, winy i potępienia, które przyniosło nam prawo moralne szatana "grzechu i śmierci". Robi to, odsłaniając nam Boże prawo życia, Jego *agape* miłość:

Bo **Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby go potępić**, ale aby świat przez Niego został zbawiony (J 3,17, podkreślenie dodane).

Nie ma **więc teraz żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie**, którzy nie chodzą według ciała, ale według Ducha. Albowiem prawo Ducha życia w Chrystusie Jezusie uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci (Rz 8:1-2, podkreślenie dodane).

W Nim było życie, a życie było światłem ludzi (J 1, 4, podkreślenie dodane).

Przykazanie bowiem jest lampą, a prawo światłem; nagany instrukcji są sposobem na życie (Przysłów 6:23, podkreślenie dodane).

Jako istoty ludzkie, nasza wolność wyboru stawia nas albo na Bożej jurysdykcji *agape* miłości - sprawiedliwości - albo szatańskiej jurysdykcji nagrody i kary - nieprawości. Nie ma ucieczki od tej rzeczywistości - wszyscy jesteśmy albo po stronie Boga, albo po stronie szatana. Według Pisma Świętego, przywódcy tych dwóch jurysdykcji są jasni:

I wybuchła wojna w niebie: Michał i jego aniołowie walczyli ze smokiem; i smok i jego aniołowie walczyli, lecz nie zwyciężyli, ani nie znaleziono dla nich już miejsca w niebie. Więc wielki smok został wypędzony, ten wąż starego, zwanego diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; został wypędzony na ziemię, a jego aniołowie zostali wypędzeni z nim (Objawienie 12:7-9, podkreślenie dodane).

Jednak Michał Archaniół, walcząc z diabłem, kiedy spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić na niego złego oskarżenia, ale powiedział: "Pan cię skarci!" (Jude 1:9, podkreślenie dodane)

Na czele obu stron - sprawiedliwości i nieprawości - stoją odpowiednio Michał (co oznacza, kto jest podobny do Boga?) i Diabeł, Szatan (co oznacza przeciwnika, oskarżyciela), który jest symbolizowany przez smoka, węża. Jest to wojna idei, walka ideologii skoncentrowana na tych dwóch prawach moralnych, "prawie Ducha życia" i "prawie grzechu i śmierci". Te dwie strony zajęły dwa różne stanowiska na temat tego, co powinno być rządzącym kompasem moralnym wszystkich istot inteligentnych. Michał, po stronie Boga, promuje bezwarunkową miłość, bezstronne traktowanie wszystkich istot i wolność sumienia:

Ale powiadam wam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tych, którzy was złośliwie wykorzystują i prześladują (Mt 5:44, podkreślenie dodane).

Nie ma bowiem stronniczości wobec Boga (Rz 2, 11, podkreślenie dodane).

I jeśli wzywasz Ojca, który bez stronniczości sędzi według każdego z nas, zachowujcie się przez cały czas waszego pobytu tutaj w strachu (1 Piotra 1:17, podkreślenie dodane).

Spocznij więc w wolności, przez którą Chrystus uczynił nas wolnymi, i nie daj się ponownie uwikłać w jarzmo niewoli (Ga 5, 1, podkreślenie dodane).

Nakaz, który jest egzekwowany przy użyciu przemocy, nie ma żadnej wartości dla Boga. Nagroda i kara są przymusowe i wymuszone; dlatego nagroda i kara nie mają żadnej wartości dla Boga. Miłość jest fundamentem Bożego rządu, a miłość Boża jest bezwarunkowa, bezstronna i dająca wolność - w rzeczywistości miłość bez wolności nie jest miłością. To właśnie z miłości Bóg nas stworzył. Bóg chce, abyśmy miłowali jedni drugich - nawet tych, którzy widzą nas jako swoich nieprzyjaciół, bo chrześcijanin nie powinien mieć nieprzyjaciół - a sama miłość stworzy wśród nas porządek.

Podstawową zasadą sprawiedliwości stojącą za prawem Michała o miłości *agape* jest miłosierdzie. Miłosierdzie i przebaczenie działają znacznie lepiej dla ogólnego dobra społeczeństwa niż okrutna i destrukcyjna kara.

I w miłosierdziu tron zostanie ustanowiony: i będzie on siedział na nim w prawdzie w tabernakulum Dawida, sądząc, i szukając sądu, i pośpiechu sprawiedliwość (Izajasza 16:5).

Z drugiej strony Lucyfer zdecydowanie opowiada się za utrzymaniem porządku na siłę. W ten sposób promuje on środki przymusu nagradzania i karania, aby osiągnąć swoje cele w zakresie utrzymania porządku. Wierzyć lub nie, ostatecznym celem szatana jest utrzymanie porządku. Ale różnica między nim a Bogiem polega na tym, że uważa on, iż wszystkie istoty inteligentne muszą być zmuszane, zmuszane, zmuszane do dobrego zachowania poprzez zewnętrzne motywy, takie jak nagroda i kara. W rezultacie, nie wierzy on, że wolność jest realnym stanem dla inteligentnych istot ludzkich. W jego królestwie wszystko musi popaść w ruinę - tak jak i w ruinę, lub nie - w przeciwnym razie płacimy surową karę za nasze

wykroczenia. To, że rządzi on swoim królestwem z użyciem przemocy, jest widoczne w otaczającym go biblijnym języku:

Jak ustąpił ciemieżca [LUCIFER], ustąpiło złote miasto! Pan złamał łaskę grzesznika, berło władcy; ten, który uderzył lud w gniewie ciągłym uderzeniem. Ten, kto rządził narodami w gniewie, jest prześladowany i nikt nie przeszkadza (Księga Izajasza 14:4-6, podkreślenie dodane).

Ci, którzy cię widzą, spojrzą na ciebie i zastanowią się nad tobą, mówiąc: "Czy to ten człowiek, który sprawił, że ziemia drży, który wstrząsnął królestwami, który uczynił świat pustynią i zniszczył jego miasta, który nie otworzył domu swoich więźniów?" (Księga Izajasza 14:16-17, podkreślenie dodane).

Szatan jest "ciemieżycielem"; uderza w lud swego królestwa (rasę ludzką) "w gniewie", a co więcej, "z ciągłym uderzeniem". Jesteśmy bici przez niego - i przez siebie nawzajem, ponieważ my także używamy jego zasady nagradzania i karania w naszym codziennym życiu. On rządzi nami "w gniewie", ponieważ taka jest natura jego prawa nagrody i kary. Robi się wściekły, gdy nie jesteśmy mu posłuszni. On sprawia, że ziemia "drzęć" z jego przemocy, on trzęsie królestwa, i sprawia, że "świat jako pustkowicie i niszczy swoje miasta". Trzyma nas jako więźniów wewnątrz jego brutalnego królestwa nagrody i kary. Aby zrozumieć, co oznacza termin "gniew Boży", to musimy wiedzieć te rzeczy o szatanie i jego królestwie.

Bóg musi przejść przez wiele bólu, kiedy wybieramy szatana nad nim, ale jaka jest jego reakcja według Pisma Świętego? Czy staje się On na nas wściekły? Czy On decyduje, że lepiej byłoby zabić nas niż pozwolić nam czcić tych bogów? Byłaby to rzeczywiście odpowiednia reakcja dla człowieka, który używa siły, aby zmusić innych do dostosowania się do Jego woli. Ale nie jest to sposób, w jaki Bóg miłości *agape* reaguje na nasze odrzucenie Go i Jego dróg.

Jako istoty ludzkie, mamy jedną niezbywalną wolność: wolność wyboru pomiędzy tymi dwoma platformami - Dobra i Zła oraz *agape* miłości. Kiedy już zdecydujemy się na jedną lub drugą, istnieje cały zestaw konsekwencji, które przychodzą wraz z naszymi wyborami w każdej jurysdykcji. Konsekwencje te zostały przedstawione w rozdziale dwudziestym ósmym Księgi Powtórzonego Prawa jako błogosławieństwa i przekleństwa. Błogosławieństwa są nieodłącznie związane z królestwem Bożym, a przekleństwa z królestwem szatana. Klątwy są "gniewem Bożym". Termin "gniew Boży" może być rozumiany tylko w kontekście tych dwóch jurysdykcji.

Tak więc następne pytanie, które zadajemy, jest następujące: jak Bóg nieskończonej miłości reaguje z nieba, kiedy wymieniamy go na bogów?

TERAZ...

My zadaliśmy to pytanie: Jak Bóg nieskończonej miłości reaguje z nieba, czyli z *niebiańskiej zasady* miłości *agape*, gdy jego stworzenia decydują się opuścić go, aby służyć bogom?

Po pierwsze, chcielibyśmy, aby czytelnik ponownie zobaczył, dlaczego gniew Boży "objawiał się z nieba". Powody "gniewu Bożego" są podane w wersetach od osiemnastu do dwudziestu trzech, a my podkreśliliśmy wszystkie słowa, które wskazują, dlaczego gniew Boży jest objawiony:

Albowiem gniew Boży jest objawiony z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy tłumią prawdę w nieprawości, **ponieważ** to, co może być znane Bogu, objawia się w nich, **bo** Bóg im to pokazał. **Albowiem** od czasu stworzenia świata Jego niewidzialne atrybuty są wyraźnie widoczne, będąc zrozumianymi przez rzeczy, które są dokonane, nawet Jego wieczną moc i Boską głowę, tak że są one bez wymówki, **ponieważ**, chociaż znali Boga, nie chwalili Go jako Boga, ani nie byli wdzięczni, ale stali się daremni w swoich myślach, a ich głupie serca zostały zaciemnione. Przyznając się do mądrości, stali się głupcami, i zmienił chwałę nieprzekupnego Boga na obraz wykonany jak skorumpowanego człowieka - i ptaków i czworonożnych zwierząt i rzeczy pełzających (Rzymian 1:18-23).

Werset osiemnasty zaczyna się od powiedzenia "Dla gniewu Bożego...", a potem aż do wersetu dwudziestego trzeciego Paweł wyraźnie wyjaśnia, dlaczego "gniew Boży" jest objawiony od Boga. W tych wersetach używa słów takich jak "za", "ponieważ", a potem w wersetach dwudziestu czterech, dwudziestu sześciu i dwudziestu ośmiu mówi "z tego powodu", "a nawet jako", aby podać powody, dla których "gniew Boży" jest objawiony z nieba.

Oto więc powody, dla których Paweł podaje "gniew Boży": Po pierwsze, "ponieważ to, co może być znane Bogu, objawia się w nich." Po drugie, ponieważ "od czasu stworzenia świata jego niewidzialne cechy są wyraźnie widoczne". Po trzecie, "ponieważ, chociaż znali Boga, nie chwalili Go jako Boga, ani nie byli wdzięczni, ale stali się daremni w swoich myślach, a ich głupie serca zostały zaciemnione".

W wersie dwudziestym czwartym Paweł zmienia swój ton i używa bardzo szczególnego słowa: "dlatego". To słowo "dlatego" wyjaśnia, jak gniew Boży objawia się z nieba. "Dlatego też...", ponieważ ludzie nie znali Boga, mimo że cechy Boga były wyraźnie widoczne, i ponieważ znali Boga, ale nie chwalili Go jako Boga.... "Dlatego też..." Bóg będzie musiał coś zrobić.

Co to słowo "dlatego" w wersecie dwudziestym czwartym oznacza: ponieważ ludzie zrobili lub nie zrobili tego, co zostało stwierdzone w wersecie osiemnastu do dwudziestu trzech, dlatego też Bóg będzie musiał coś z tym zrobić. Słowo "dlatego" ma związek z Bożą *reakcją* na stwierdzony problem. Ma ono związek z Bożym *rozwiązaniem* danej sytuacji. I to jest to, co będziemy badać dalej. Co Bóg miał do zrobienia w wyniku "za" i "dlatego", które zostało powiedziane wcześniej? Jaka jest Jego reakcja i rozwiązanie?

Pytamy: Co Bóg robi z tymi, którzy całkowicie ignorują wszystko, co im dał, aby wprowadzić ich na swoje drogi życiowe? Innymi słowy, jak Bóg ma zamiar postępować z tymi, którzy wybrali podążanie za bogami? W jaki sposób przejawia się na nich Jego gniew z "nieba"? Czy On się na nich złości? Czy On ich karze? Czy On ich niszczy? Czy zsyła na nich błyskawice z nieba? Czy zsyła na nich *niszczącego anioła, który ich karze*?

Kontynuując czytanie pierwszego rozdziału Rzymian, tego fundamentalnego rozdziału, który wyjaśnia "gniew Boży", otrzymamy w końcu odpowiedź na te pytania. Poniżej zobaczymy, co to biblijne określenie "gniew Boży" naprawdę oznacza. I zobaczymy, dlaczego jest ono objawione prosto "z nieba" - prosto z Bożego *tronu sprawiedliwości*.

Podkreślamy teraz trzy miejsca, w których Paweł wyjaśnia, co Bóg ma zrobić z tymi, którzy są bezbożni, którzy "tłumią prawdę w nieprawości", którzy nie znają Boga, którzy nie "chwalą Go jako Boga", którzy nie są mu wdzięczni, lub którzy stają się "daremni w myślach". Oto, co Bóg z nimi robi:

Dlatego też Bóg oddał ich również do nieczystości, w pożądliwości ich serc, aby zhańbić ich ciała między sobą, którzy wymienili prawdę Bożą na kłamstwo, i czcili i służyli stworzeniu, a nie Stwórcy, który jest błogosławiony na zawsze. Amen. (Rzymian 1:24-25, podkreślenie dodane).

Z tego powodu Bóg oddał je w ręce podłych namiętności. Bo nawet ich kobiety zamieniły naturalne przeznaczenie na to, co jest sprzeczne z naturą. Podobnie i mężczyźni, pozostawiając naturalny użytek z kobiety, palili się w swojej żądzy za siebie nawzajem, mężczyźni z mężczyznami popełniającymi to, co haniebne, i przyjmującymi w sobie karę za swój błąd, który należał się im (Rz 1, 26-27, podkreślenie dodane).

A ponieważ nie chcieli zachować Boga w swojej wiedzy, **Bóg oddał ich w ręce** zmarłego umysłu, aby czynili te rzeczy, które nie pasują do tego, by być wypełnionymi wszelką nieprawością, niemoralnością seksualną, niegodziwością, chciwością, złośliwością; pełnymi zazdrości, morderstwem, klótnią, oszustwem, złośliwością; Oni są szepczącymi, buntownikami, nienawidzącymi Boga, gwałtownymi, dumnymi, chępczącymi się, wynalazcami złych rzeczy, nieposłusznymi rodzicom, nieczułymi, nieufnymi, niemilymi, niemilosiernymi; którzy znając sprawiedliwy sąd Boży, że ci, którzy praktykują takie rzeczy, zasługują na śmierć, nie tylko czynią to samo, ale także aprobują tych, którzy je praktykują (Rzymian 1:28-32, podkreślenie dodane).

Nigdzie indziej w Biblii nie jest tak jasno określone, co Bóg robi z tymi, którzy Go odrzucają. Bóg z *nich rezygnuje*, a co najważniejsze, Bóg *je oddaje*. *Poddanie się* i *oddanie* to dwa różne pojęcia,

ale wyraża je to samo greckie słowo, *paradidōmi*. Zauważ, jak Thayer definiuje to greckie słowo. To dość dokładnie wyjaśnia, co Bóg ma do zrobienia:

- 1) do oddania w ręce (innego)
- 2) oddać się w ręce (swoje) władzy lub użytkowania
- 2a) dostarczyć do jednej rzeczy, którą należy zachować, używać, dbać, zarządzać
- 2b) wydać jednego do aresztu, być sądzonym, skazanym, ukaranym, biczowanym, dręczonym, zabitym
- 2c) zdradziecko dostarczyć
- 2c1) przez zdradę w celu spowodowania jej podjęcia
- 2c2) do dostarczenia jednego do nauczania, formowanego
- 3) zobowiązać się, pochwalić
- 4) do dostarczenia w formie ustnej
- 4a) rozkazy, obrzędy
- 4b) do dostarczenia przez narrację, do złożenia sprawozdania
- 5) zezwolić na
- 5a) kiedy owoc na to pozwoli, to znaczy kiedy pozwoli na to jego dojrzałość
- 5b) poddaje się, prezentuje się

Zgoda Strong'a mówi, że *paradidōmi* oznacza "poddanie się, to znaczy poddanie się, nieufność". Kiedy Biblia mówi, że Bóg rezygnuje z kogoś lub rezygnuje z niego, to dosłownie mówi, że przekazuje je komuś innemu, przekazuje je komuś innemu, pozwala i pozwala komuś innemu na posiadanie nad nim jurysdykcji i władzy.

Oznacza to dostarczenie ich do opieki Boga, który, ponieważ nie ma miłości Boga *agape*, będzie sądził, potępiał, karał, plągał, mękał, i umieścił je na śmierć. To jest to, co Bóg robi; to jest to, co *musi zrobić*, ponieważ jest On Bogiem, który święcie strzeże naszej wolności. Czyni to w agonii i bólu, co zostanie potwierdzone przez wiele fragmentów biblijnych, gdy będziemy kontynuować.

To często rodzi pytanie o boski powód, dla którego to robimy. Czy Bóg używa kogoś innego do wykonywania swojej karnej pracy? Czy wykorzystuje kogoś innego do wykonywania swojej *brudnej pracy*, jak mówią niektórzy? Czy to właśnie się tutaj dzieje? Wkrótce zajmiemy się tym z Biblii, jak będziemy kontynuować.

DLATEGO TEŻ BÓG RÓWNIEŻ Z NICH ZREZYGNOWAŁ

Odpowiedź Boga na nasze pozostawienie Go innemu Bogu, panu lub mężowi, niezależnie od metafory, której chcemy użyć, jest prosta: Bóg pozwala nam iść do tego mistrza. Daje nam wolność, by robić dokładnie to, co chcemy robić. Słowa użyte powyżej: "Dlatego też Bóg

także je oddał" i "Bóg je oddał" są jasne. Bóg nas porzuca. Oddał nas temu, co lub kogokolwiek wybraliśmy do naśladowania. To jest wyrazem wolności. Bóg daje nam wolność, aby iść, gdziekolwiek chcemy iść.

To tak, jakby Bóg powiedział: "Próbowałem wszystkiego, co mogłem, aby ocalić cię od losu, który cię czeka. Ale nie usłyszałyby pan moich ostrzeżeń. Posunąłem się tak daleko, jak tylko mogłem, aby cię uratować, nie naruszając twojej osobistej wolności, którą wysoko cenię. Dlatego, ponieważ nie mogę nic więcej dla ciebie zrobić, pozwalam ci żyć z twoim wyborem. Masz wolność, by robić, co chcesz. Pan jurysdykcji, którą wybrałeś, jest okrutny, karzący i niszczycielski. Jeśli zmienisz zdanie, nadal będę tu dla ciebie. Proszę, zmień zdanie i wróć do mnie, zanim będzie za późno. Nie mam przyjemności być świadkiem śmierci nikogo!"

To jest dokładnie to, co Bóg mówi w takich miejscach jak rozdział Powtórnego Prawa Prawa Autorskiego trzydzieści dwa, w Pieśni Mojżesza. Ten tekst jest zbyt długi, aby go tu wstawić, ale przeczytaj go nowym okiem i zobacz, że chociaż język tego tekstu mówi, że Bóg zrzuci na nich katastrofy, to jednak tak naprawdę mówi, że ponieważ oddali się w ręce bogów, to i On musi oddać ich tym samym bogom, którzy sami zrzucają na nich katastrofy. Ta sama idea jest zapisana w Ozeaszem 11:

Kiedy Izrael był dzieckiem, kochałam go, \

I z Egiptu zadzwoniłem do mojego syna.

Jak ich nazywali,

Więc odeszli od nich; ☿

**Oni poświęcili się Baalom, **

I spalono kadzidło do rzeźbionych obrazów.

Nauczyłam Ephraima chodzić, \

Biorąc ich za ramiona; ☿

Ale oni nie wiedzieli, że ich wyleczyłem.

Narysowałem je delikatnymi sznurkami, \

Z kapelą miłości, \

A ja byłem dla nich jak ci, którzy wyjmują jarzmo z ich szyi.

Pochyliłem się i nakarmiłem je.

Nie wróci do ziemi egipskiej; ☿

**Ale Asyryjczyk będzie jego królem, **
Bo odmówili skruchy.
**A miecz będzie cięty w jego miastach, **
Pożerajcie jego dzielnice, \i0}i konsumujcie je, \i0
Ze względu na ich własne rady.

Moi ludzie są pochyleni na plecy ode mnie.

Chociaż dzwonią do Najwyższego, \

Nikt go w ogóle nie wywyższa.

Jak mogę cię oddać, Ephraim?

Jak mogę cię oddać, Izraelu?

Jak mogę sprawić, że polubisz Admah?

Jak mogę cię ustawić jak Zeboiima?

Moje serce kręci się we mnie; ¥

Moje współczucie jest wzruszające.

Nie zrealizuję zaciekłości mojego gniewu; ¥

Nie zniszczę już więcej Ephraima.

Bo ja jestem Bogiem, a nie człowiekiem, \

Święty pośród ciebie; ¥

I nie przyjdę z przerażeniem (Hosea 11:1-9, podkreślenie dodane).

W powyższym fragmencie Bóg mówi do ludu, który wyraźnie powraca do bogów, którzy poświęcają się Baalom (którym poświęcali swoje własne dzieci): "Jak mogę cię oddać, Efraimie? Jak mogę cię oddać, Izraelu?" Czy widzisz podobieństwo między tym fragmentem a wyjaśnieniem Pawła o "gniewie Bożym"? Zauważ, co miało się z nimi stać:

Ale Asyryjczyk będzie jego królem,

Bo odmówili skruchy.

A miecz będzie cięty w jego miastach,

Pożerajcie jego dzielnice, i zjedzcie je,

Ze względu na ich własne rady (Ozeasz 11:5-6).

Izrael wybrał innego boga, inną jurysdykcję, jurysdykcję Baala. Bóg miał ich puścić, miał ich "uwolnić", oddać Baalowi. W wyniku tego, że zostali wypuszczeni, stracili ochronę Bożą i mieli być podbici przez innego króla, króla asyryjskiego, którego armia była znana ze swojego okrucieństwa i bezwzględności.

Straszne rzeczy zdarzają się ludziom, którzy zostawiają ochronę Boga. W szczególności, istnieją dwa główne skutki opuszczenia Boga i jego zasad sprawiedliwości. Pierwszą z nich jest to, że ludzie są następnie pozostawieni całkowicie otwarci na konflikty i zniszczenie między sobą z powodu własnych niepokonanych i gwałtownych pasji. A drugi jest to, że są one pozostawione całkowicie otwarte i podatne na podstępne ataki szatana i jego agentów, jak również. Poniżej przedstawiamy kilka przykładów obu tych konsekwencji:

Obciążenie przeciwko Egipcjom.

Oto Pan jeździ na szybkiej chmurze,

I przyjedzie do Egiptu;

Bożki Egiptu będą chwiać się w Jego obecności,

A serce Egiptu stopi się w jego środku.

"Wystawię Egipcjan przeciwko Egipcjanom.

Wszyscy będą walczyć z jego bratem,

I wszyscy przeciwko jego sąsiadowi,

Miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

Duch Egiptu zawodzi w jego środku;

Zniszczę ich radę,

I będą konsultować się z idolami i zaklinaczami,

Medium i czarownicy.

A Egipcjanom dam

W rękę okrutnego mistrza,

I będzie nad nimi panował zacięty król".

Mówi Pan, Pan Zastępów (Księga Izajasza 19:1-4, podkreślenie dodane).

Izajasz opisuje powyżej niepohamowane i gwałtowne namiętności ludu, który podążał za mądrością szatańskiego systemu nagród i kar, zamiast oddać swoje cielesne natury Bogu. Walczą między sobą, karząc się nawzajem, "Egipcjanie przeciwko Egipcjanom, wszyscy będą walczyć przeciwko jego bratu, a wszyscy przeciwko jego sąsiadowi, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu". Nie ma tu żadnej miłości, przebaczenia, żadnej łaski.

Świat jest bardzo bliski znalezienia się dokładnie w tym stanie. Taki jest właśnie stan świata w chwili obecnej, kiedy o tym mówimy. Ludzie konsultują się z "idolami i zaklinaczami, mediami i czarodziejami", którzy uczą ich bajek i złych zasad zemsty i tzw. A przy okazji, ci idioci, zaklinacze, media i czarownicy to nie tylko ci, którzy patrzą przez swoje kryształowe kule. Ci idioci, zaklinacze, medium i czarownicy są wszędzie. Są w mediach, filmach, kreskówkach, grach wideo, wiadomościach, kościołach, rządach, światowych organizacjach, korporacjach, a lista jest długa i długa. Nie ma bezpiecznego schronienia od tych złych duchów poza Jezusem Chrystusem.

Więc jaka jest reakcja Boga na to wszystko? Oddałby tych, którzy szukają mądrości szatana w ręce szatana, który jest "okrutnym panem", "zaciekłym królem". Ten "okrutny pan" i "okrutny król" będzie "panować nad nimi" z zaciekłością i okrucieństwem. On będzie nad nimi rządził swoim systemem nagród i kar.

Czy Bóg robi to, bo sam chce, aby ci ludzie dostali nauczkę? Czy używa szatana do wykonywania swojej brudnej pracy? Absolutnie nie! Bóg daje im wolność, ponieważ wybrali życie pod jurysdykcją szatana. Bóg woła w udręce na myśl o okropnościach, jakie szatan wyrządzi swoim ukochanym dzieciom - całej ludzkości.

Ludzie, których Bóg przekazuje szatanowi, pokazują poprzez swoje zachowanie, że żyją według zasad szatana. Wyrażają to słowa "Egipcjanie przeciwko Egipcjanom", "każdy będzie walczył przeciwko swojemu bratu", "a każdy przeciwko swojemu sąsiadowi". Jezus przepowiedział, że to się stanie również w naszych czasach, w ostatnich dniach:

Albowiem naród powstanie przeciwko narodowi, a królestwo przeciwko królestwu (Mateusza 24:7).

Teraz brat będzie zdradzić brata na śmierć, a ojciec jego dziecko, a dzieci powstaną przeciwko rodzicom i spowodować ich na śmierć (Mk 13:12).

Te opisane w tych wersetach są wypełnione po brzegi szatańską zasadą nagradzania i karania; dlatego zachowują się w ten sposób. Ich postacie zostały zapieczętowane, uformowane przez jego *modus operandi*.

Jeśli zbadamy dalej w Starym Testamencie "gniew Boży", zobaczymy, że to właśnie ma miejsce, gdy Bóg ćwiczy "gniew Boży". Oto kolejny fragment z Psalmów:

Słuchajcie, o mój lud, a ja was upominam!

O Izraelu, jeśli będziesz mnie słuchał!

**Nie będzie wśród was żadnego obcego boga;
Nie będziecie też czcić żadnego obcego boga.**

Ja jestem Panem, twoim Bogiem,

Który wyprowadził cię z ziemi egipskiej;

Otwórz szeroko usta, a ja je wypełnię.

Ale moi ludzie nie słuchaliby mojego głosu,

A Izrael nie miałby żadnego ze mnie.

Więc oddałem je do ich własnego, upartego serca,

Chodzić we własnych poradach.

Oh, że moi ludzie mnie posłuchają,

Żeby Izrael chodził po moich drogach (Psalm 81, 8-13, podkreślenie dodane)!

Czy możesz poczuć Bożą udrękę, prawie panikę, w słowach "Słuchajcie, o mój lud, a was upomnę!". O Izraelu, jeśli będziesz mnie słuchał!" Posłuchaj mnie, jestem Tym, który jest twoim Bogiem!!! Ja jestem Tym, który się tobą zaopiekuję! Tylko "Otwórz szeroko usta, a napelnij je dobrymi rzeczami"! Dlaczego musisz iść do szatana po swoje jedzenie? Czy istnieje potrzeba, aby iść szukać duchowego pokarmu, mądrości i zrozumienia od innego boga, tego, który zniszczy cię swoimi brutalnymi zasadami?

Izrael zdecydował się pójść za "obcym bogiem", bogiem tego świata. Lud nie chciał słuchać napomnień i ostrzeżeń Boga. Więc weszli prosto do paszczy smoka. Boży lament jest jak kosmiczny okrzyk bólu i udręki: "Oh, żeby mój lud mnie wysłuchał, żeby Izrael chodził po moich drogach!" Żeby lud mój chodził moimi drogami miłości *agape*, łaski, przebaczenia, życia! Zamiast tego "chodziliby w swoich radach" nagrody i kary, niszcząc się nawzajem! Czy te słowa brzmią tak, jakby Bóg miał przyjemność oddać kóregokolwiek z nas w ręce szatana? Czy brzmią one jak sadystyczny władca, który ma przyjemność oddać nas w ręce oprawcy?

Kontynuując, przyjrzymy się jeszcze kilku przykładom ze Starego Testamentu. W miarę jak będziemy dalej badać te wydarzenia, będziemy nadal rozumieć, *kiedy* Bóg nas porzuca, *dla czego* nas porzuca, *komu* nas porzuca i *co* się dzieje, kiedy nas porzuca.

1. HEZEKIAH

W 2 rozdziale trzydziestym Kronik król Ezechiasz próbował przywrócić lud do Boga. Wysłał więc do nich proklamację:

Następnie biegacze przeszli przez cały Izrael i Judę z listami od króla i jego przywódców, i mówili zgodnie z rozkazem króla: **"Synowie Izraelscy, powróćcie do**

Pana Boga Abrahama, Izaaka i Izraela; potem On powróci do reszty z was, którzy uciekli z rąk królów asyryjskich. I nie bądźcie podobni do ojców waszych i braci waszych, którzy dopuścili się wykroczeń przeciwko Panu, Bogu ich ojców, tak że wydał ich na spustoszenie, jak widzicie. **Nie bądźcie** teraz sztywni jak wasi ojcowie, lecz poddajcie się Panu; i wejdźcie do Jego świątyni, którą On uświęcił na wieki, i słuźcie Panu, Bogu waszemu, aby zaciekłość Jego gniewu odwróciła się od was. **Bo jeśli wrócisz do Pana, bracia twoi i dzieci twoje będą traktowane z współczuciem** przez tych, którzy prowadzą ich w niewoli, aby mogli wrócić do tej ziemi; **bo Pan, Bóg twój, jest łaskawy i miłosierny i nie odwróci się od ciebie, jeśli do Niego wrócisz"** (2 Kroniki 30:6-9, podkreślenie dodane).

Ezechiasz błagał ludzi o powrót do Boga. Tylko resztką, młodsze pokolenie, uciekło od królów Asyrii. Ezechiasz błagał dzieci, by nie szły za przykładem swoich rodziców. Co się stało z ich ojcami? Oni "wkroczyli przeciwko Panu, Bogu ich ojców, tak że wydał ich do spustoszenia." Doświadczali tragedii, zniszczenia - "zaciekłości" gniewu Bożego.

Ale czy Bóg zadał im to wszystko? Absolutnie nie! Bóg pozwolił im odejść, ponieważ postanowili pójść za innym bogiem. Mogło się wydawać, że Bóg odwrócił od nich swoje oblicze, ale wkrótce zobaczymy, że to *oni odwrócili swoje oblicze od Boga*.

Co to było za *wtargnięcie* ludzi? Dlaczego byli w takiej sytuacji? Zauważ, co Ezechiasz powiedział w poprzednim rozdziale:

Słuchajcie mnie, Lewici! A teraz uświęcajcie się, uświęcajcie dom Pana Boga waszych ojców i wynoście **śmieci z miejsca świętego.** **Bo nasi ojcowie dopuścili się wykroczeń i zła w oczach Pana, Boga naszego, opuścili Go, odwrócili się od miejsca zamieszkania Pana i odwrócili się od Niego plecami. Zamknęli też drzwi przedsionka, zgasili lampy i nie palili kadzidła ani nie składali ofiar całopalnych w miejscu świętym Bogu Izraela. Dlatego gniew Pański spadł na Judę i Jerozolimę, a On wydał ich na ucisk, na spustoszenie i na drżenie, jak widzicie oczyma waszymi. Zaiste, z tego powodu nasi ojcowie padli od miecza, a nasi synowie, nasze córki i nasze żony są w niewoli.** "Zaden dowcip nie jest w moim sercu, aby zawrzeć przymierze z Panem Bogiem Izraela, aby Jego zaciekły gniew mógł odwrócić się od nas (2 Kroniki 29:5-10, podkreślenie dodane).

Ludzie umieścili "śmieci" w Miejscu Świętym, ponieważ Ezechiasz polecił Lewitom, aby przeprowadzali "śmieci" z Miejsca Świętego. KJV używa słowa "brud" zamiast "śmieci", które po hebrajsku jest słowem "*niddāb*". To słowo oznacza:

właściwe odrzucenie; przez domniemanie nieczystość, szczególnie osobista (menstruacja) lub moralna (bałwochwalstwo, kazirodztwo): daleka, brudna, kwiatowa, menstruująca (kobieta), rozłożona, usunięta (kobieta), rozłączona, nieczysta (-ness, rzecz, z brudem).

Lewici sprowadzili moralną nieczystość bożków, bałwochwalstwo, które porównuje się do "menstruacji". Przywieźli zasady Drzewa poznania dobra i zła - swoje własne uczynki, swoją własną sprawiedliwość - "śmieci" - na święte miejsce, a czyniąc to, czcili w rzeczywistości

szatana! Śmieci" były tak samo nieczyste jak tkanina menstruacyjna kobiety; były to bezużyteczne przedmioty, które musiały być wyrzucone, gdy zostały użyte. Oznacza to również wyrzucanie własnej krwi do oczyszczenia, zamiast pozwalać na oczyszczenie się przez krew Baranka. Bóg nie bawi się Swoimi metaforami; On mówi to tak, jak jest!

Bóg używa tej samej metafory w Księdze Izajasza również:

Ale my wszyscy jesteśmy jak nieczysta rzecz,

A wszystkie nasze prawości są jak brudne szmaty (Księga Izajasza 64:6).

Słowo "brudny" jest tutaj słowem "*éd*", które oznacza "ustawianie kropki, strumienia menstruacyjnego (jako okresowego); przez implikację (w liczbie mnogiej) zabrudzenia: - brudny (Strong's Concordance).

Lud wykorzenił Boga, wyrzucił go z jego prawowitego miejsca w Miejscu Najświętszym, i zastąpił go bezużytecznym bożkiem, który reprezentował nieczyste, mieszane zasady dobra i zła szatana. Oni byli tymi, którzy "opuścili" Boga, i "odwrócił ich twarze" od niego. Jak oni mogli to zrobić? Ale zanim ich potępimy, musimy zrozumieć, że robimy dokładnie to samo, gdy przypisujemy podwójny charakter Dobra i Zła Szatanowi świętemu Bogu, którego charakter jest czysty, nieskorumpowany, nieskażony nieprawością lub złem!

To bardzo znamienne, że ci idioci byli w Miejscu Świętym, ponieważ Miejsce Święte jest miejscem Boga! Tylko Bóg jest święty, ponieważ tylko On nie ma mieszanki dobra i zła. Zauważ, co Słownik Studiów nad Słowem Słowami mówi o hebrajskim słowie *qōdeš*, przetłumaczonym jako Święte Miejsce:

Słowo to jest również używane w odniesieniu do miejsc świętych. **Obecność Boga jest tym, co sprawia, że każde miejsce, cokolwiek lub ktoś jest święty** (Wj 3,5). Święte Miejsce w Tabernakulum (Wj 26:33; Wj 28:29) zostało oddzielone od Miejsca Najświętszego zasłoną (Wj 26:33); **odnosi się ono również do Miejsca Najświętszego w Świątyni** (1Ki 6:16). Słowo to wraz z konkretnym artykułem odnosi się do całego Tabernakulum (Exo 36:1, Exo 36:3-4; Exo 38:27), a później do zbudowanej Świątyni Salomona (1Ki 8:8); dosłownie do Miejsca Świętego (Psa 60:6[8]; Psa 63:2 [3]) (Słownik studiowania słów, podkreślenie dodane).

Najświętsze Miejsce jest miejscem, gdzie Bóg przychodził i komunikował się z najwyższym kapłanem, pomiędzy dwoma cherubinami, którzy stacjonowali nad siedzibą miłosierdzia. Siedziba miłosierdzia reprezentuje tron miłosierdzia i łaski Bożej. Miejsce Najświętsze jest miejscem, gdzie prawo Boże - prawo miłości *agape*, wcielone w Dziesięć Przykazań - było przechowywane wewnątrz Arki Przymierza, pod siedzibą miłosierdzia. Wszystko w tym sanktuarium ma symboliczne znaczenie wskazujące na wielkie prawdy i etapy planu zbawienia, a szczególnie wskazujące na Boże prawo miłości *agape*, które jest istotą Jego charakteru.

Sanktuarium nie stoi już na ziemi, dlatego jego znaczenie jest dla nas głównie symboliczne. Najświętsze miejsce przedstawiało święty charakter Boga, miejsce miłosierdzia przedstawiało Jego tron miłosierdzia, a prawo wewnątrz arki ponownie przedstawiało Jego święty i czysty charakter agape-kości, który jest odwiecznym prawem moralnym wszechświata. Kiedy patrzymy na sanktuarium w tym świetle, zdajemy sobie sprawę z ogromu tego, co oni uczynili!

Oni sami być może nie pojmowali pełnego znaczenia swoich działań, umieszczając skorumpowanego bożka, który reprezentował mieszankę dobra i zła, gdzie tylko nieprzekupny, czysty i święty Bóg, Stwórca i dawca życia, którego charakter jest pojedynczą miłością - powinien być. Było to wtedy ich wielkie *przewinienie*, a czyniąc to, zrównali się z Lucyferem, który starał się zastąpić bezwarunkowe prawo miłości warunkowym prawem nagrody i kary.

Jaka była odpowiedź Boga na ich wykroczenie? Jaka była Jego odpowiedź na ich czczenie innych bogów, na ich odwrócenie twarzy od Niego? Jego odpowiedź była odpowiedzią zgodną z Jego sprawiedliwością, z Jego *niebiańską* zasadą: było to po prostu "oddać ich", to znaczy dać im wolność. I dając im wolność, On, który powstrzymywał Niszczyciela przed nimi, musiał pozwolić Szatanowi na pełny dostęp do nich. Ich niebiańska ochrona odeszła, Szatan wykorzystał ich i zwrócił ich przeciwko sobie. Wykorzystywał też innych ludzi - ich wrogów - aby ich uciskać i niszczyć. Rezultatem oddania ich przez Boga było "spustoszenie". Sam Ezechiasz wyjaśnia, co się stało z ludźmi:

Oddal ich do kłopotów, do spustoszenia i do szyderstw, jak widzicie na własne oczy. Bo rzeczywiście, z tego powodu nasi ojcowie upadli od miecza, a nasi synowie, nasze córki i nasze żony są w niewoli (2 Kroniki 29:8-9, podkreślenie dodane).

Bóg dał im do zrozumienia, co się dzieje, gdy stawiamy się pod jurysdykcją szatana. Byli oni teraz na "ścieżce przekleństw" szatana, nakreślonej w Księdze Powtórzonego Prawa 28, i w rezultacie doświadczali "kłopotów", "spustoszenia", "drwin", "miecza" i "niewoli". A jednak bezwarunkowa, bezstronna, niekończąca się miłość Boga do *agape* wciąż wyciągała rękę do ludzi:

Teraz nie być sztywno szyi, jak twoi ojcowie byli, ale poddać się Panu, i wejść do Jego sanktuarium, które On uświęcił na zawsze, i służyć Panu, Bogu waszemu, że zaciekłość jego gniew może odwrócić się od ciebie (2 Kronik 30:8).

Co ludzie zrobili, by zasłużyć na "gniew Boży"? Opuścili swojego Stwórcę i zwrócili się do bogów. Jaka była odpowiedź Boga? Odpowiedzią Boga było uhonorowanie ich wyboru, a czyniąc to, musiał oddać ich w ręce bezwzględnej władcy, którego wybrali.

Czy ci ludzie cierpieli gniew? Tak, na pewno mieli. Ich ziemia została doprowadzona do całkowitego spustoszenia. Ale kto poniósł na nich zniszczenie? Asyryjczycy. A kto stał za Asyryjczykami? Nie Bóg. Dlaczego nie? Bo Bóg nie jest Niszczycielem. On jest Stwórcą.

Oto charakter Boga: "Pan, Bóg twój, jest łaskawy i miłosierny, i nie odwróci od ciebie swego oblicza, jeśli do Niego powrócisz" (2 Kroniki 30:9). Bóg jest jedynym absolutem. On jest

zawsze tam, jako niewzruszona skała. Jesteśmy obiektami ruchomymi, które albo się do Niego zwracają, albo od Niego oddalają.

2. EZEKIEL TWENTY

Będziemy teraz patrzeć na inny fragment, który rzuca dalsze światło na to, co oznacza, że Bóg nas porzuca, gdy odwracamy się od Niego, aby podążać za bałwanami. Oto wymiana między Ezechielem a "pewną starszyzną Izraela". Zauważ jak Bóg staje się częścią tej rozmowy:

Doszło do tego w siódmym roku, w piątym miesiącu, dziesiątym dniu tego miesiąca, że niektórzy ze starszych Izraela przyszli zapytać Pana i usiedli przede mną. Wtedy przyszło do mnie słowo Pana, mówiąc: "Synu człowieczy, przemów do starszych Izraela i powiedz im: "Tak mówi Pan Bóg": "Czy przyszedłeś zapytać mnie? Tak jak żyję", mówi Pan Bóg, "Nie będę pytany przez ciebie". "Będziesz ich sądził, synu człowieczy, będziesz ich sądził? A potem powiedz **im o obrzydliwości ich ojców** (Ezechiel 20, 1-4, podkreślenie dodane).

To, czego będziemy świadkami, to bardzo ciekawa i pouczająca wymiana między prorokiem, przywódcami ludu i Bogiem. Sam Bóg zaczyna tłumaczyć, dlaczego ludzie znajdują się w ich obecnym stanie. On stawia przed nimi całą ich historię:

Powiedz im: "Tak mówi Pan Bóg": "W dniu, w którym wybrałem Izraela i podniosłem rękę w przysiędze dla potomków domu Jakuba, i poznałem się z nimi w ziemi egipskiej, podniosłem rękę w przysiędze dla nich, mówiąc: "Jam jest Pan, Bóg twój". Tego dnia podniosłem do nich rękę w przysiędze, aby wyprowadzić ich z ziemi egipskiej do ziemi, której szukałem, "płynącej z mlekiem i miodem", chwały wszystkich ziem. Wtedy rzekłem do nich: "Każdy z was wyrzucicie **obrzydliwości, które są przed jego oczyma, i nie splugawcie się bałwanami Egiptu**. Ja jestem Panem, waszym Bogiem. Ale **oni zbuntowali się przeciwko mnie i nie chcieli być mi posłuszni. Nie wszyscy odrzucali obrzydliwości, które były na ich oczach, ani nie porzucali bożków egipskich**. Wtedy powiedziałem: "Wyleję na nich moją furję i spełnię swój gniew na nich w środku ziemi egipskiej (Ezechiela 20:5-8, podkreślenie dodane).

Do czego Bóg odnosi się w powyższym tekście? Czyż nie sprowadza On ich umysłów z powrotem do Wyjścia z Egiptu? Pamiętasz Horeba i Złotą Cielęcinę? W tym samym czasie, gdy Bóg dawał Swoje prawo na Horebie, lud tworzył dla siebie egipskiego bożka - Złotego Cielca, który przedstawiał egipskiego boga płodności, Ozyrysa.

Ozyrys jest jedną z głównych postaci egipskiej mitologii wraz z żoną, Izydą, oraz innym bogiem zwanym Typho. Ci trzej bogowie stworzyli egipskiego boga. Reprezentowali oni diametralnie odmienne zasady, ale rządili jako jeden. Ozyrys był bogiem słońca. Był też władcą podziemi. Powiedziano mu, że uosabiał "dobroć".

Niektórzy egipscy historycy twierdzą, że mit otaczający Ozyrysa wskazuje na to, że został on uznany za dobroczyńcę ludzkości, który wywarł znaczący wpływ na współczesnych mu ludzi. Podróżował po wsi i oczarowywał lud wiejski muzyką i tańcem, ucząc go, jak stać się "cywilizowanym", a przez to miał angażować *się w wojnę*. W literaturze mistycznej, Ozyrys jest również czasami nazywany bogiem wody, ponieważ przypisuje się mu wszystko, co było dobre i dobroczynne w naturze, jak deszcz, który sprawił, że plony rosły na polach.

Izyda, jego żona, miała zawierać twórczą moc Natury, a ona również typowała "sprawiedliwość" lub "mądrość", eufemizm dla karzącej sprawiedliwości. Czy można tu zacząć dostrzegać dwoistość Dobra i Zła? Dobroczynność - Dobro (nagroda), i sprawiedliwość - Zło (kara). To był bóg Egiptu.

Tak więc, kiedy Izraelici uformowali złotego cielca i powiedzieli: "To jest twój bóg, o Izraelu, który cię wywiódł z ziemi egipskiej" (Wj 32, 3), wyraźnie uruchomili mechanizm "gniewu Bożego". Czy widzisz, że nawet uznali boga Egiptu za swego zbawcę? Oni wyraźnie oddali się w ręce szatana i jego prawa dobra i zła.

Prawo Boże, odwieczne i uniwersalne prawo *agape* miłości, zawsze był przedmiotem ataku szatana w jego kontrowersji przeciwko Stwórcy. A teraz, gdy Bóg oświadczył, że to samo wieczne prawo do świata - pisząc je na kamieniu, jako symbol jego niezmienności - w tym samym momencie, gdy było dane, ludzie zwrócili swoją wierność z powrotem do tego, który trzymał ich w niewoli w Egipcie, w okrutnej niewoli przez prawo dobra i zła. Jeszcze raz, zanim ich potępimy, miejmy świadomość, że możemy czynić dokładnie to samo. Jak więc Bóg zareagował w tym czasie? Co powiedział Ezechielowi i starszym Izraelczykom?

Ale działałem w imię moje, że nie powinno być sprofanowane przed poganami, wśród których byli, w którego oczach uczyniłem siebie znanym im, aby wyprowadzić ich z ziemi egipskiej (Ezechiela 20:9).

Poprzez nakłonienie ludzi do wzniesienia obrazu, bożka, szatan próbował zmusić rękę Boga do oddania ich tam, a następnie, zmuszając go do usunięcia swojej ochrony z nich. Dlaczego Szatan miałby chcieć zrobić coś takiego? Czyżby dlatego, że gdyby Bóg puścił swoją ochronę, to szatan byłby wolny, by sprowadzić katastrofę na ludzi tam i ówdzie? I wtedy byłby w stanie poprowadzić ich - a także nas wszystkich - aby uwierzyć, że to Bóg ich karze? Czyż nie był to cały czas plan szatana, aby zmusić nas do myślenia, że prawo Boże jest prawem nagrody i kary? Że to Bóg nas karze?

A co z tymi "poganami", którzy byli wśród nich? Co by pomyśleli o Bogu, gdyby nagle Izraelici zostali całkowicie unicestwieni? To było prawie tak, jakby szatan wepchnął Boga między skalę a twarde miejsce: szachownica, Bóg!

Ludzie wybrali szatana, a szatan domagał się prawa dostępu do nich. To tak, jakby mówił Bogu: "Musisz odebrać ludziom ochronę, bo wybrali mnie na swojego boga". Jeśli jesteś sprawiedliwym Bogiem, który wierzy w zupełną świętość wolności ludu, to pozwól mu odejść". Oddaj mi je. Oni wybrali mnie na swojego przywódcę."

Rzeczywiście, co może zrobić Bóg, który w najwyższym stopniu szanuje naszą wolność? On musi odpuścić. Bóg był tego dnia w bardzo niepewnej sytuacji. W tym właśnie momencie Bóg potrzebował ludzkiego agenta, który wstawiałby się za ludźmi. Potrzebował kogoś, kto stanąłby w szczelinie tej metaforycznej ściany ochrony. W murze tym znajdowała się ogromna metaforyczna dziura, luka wystarczająco duża aby cała armia wroga mogła się tam dostać. Ludzie stworzyli tę lukę, wznosząc bożka. A teraz Bóg potrzebował człowieka, który modliłby się i prosił o ochronę, pomimo tego, co ludzie zrobili.

Po co Bóg tego potrzebował? Potrzebował tego, by mieć prawo trzymać Szatana Niszczyciela na dystans. Żeby miał prawo do dalszego chronienia ludzi przed złością i okrucieństwem Niszczyciela. Mojżesz spełnił tę rolę. Spójrzcie, co Psalmista napisał o tym samym odcinku:

Zrobili cielaka w Horeb,

I cziół uformowany obraz.

W ten sposób zmienili swoją chwałę

W obrazie wołu, który zjada trawę.

Zapomnieli o Bogu, swoim Zbawicielu,

Który dokonał wielkich rzeczy w Egipcie,

Cudowne dzieła w krainie Ham,

Niesamowite rzeczy nad Morzem Czerwonym.

Dlatego powiedział, że je zniszczy,

Gdyby nie Mojżesz, jego wybraniec stanął przed nim w wyrwie,

Aby odwrócić swój gniew, aby ich nie zniszczyć (Psalm 106:19-23, podkreślenie dodane).

Mojżesz stanął przed Bogiem "w wylomie, by odwrócić swój gniew, by ich nie zniszczyć." Oto ta metafora stojąca w wylomie lub szczelinie muru ochronnego. To nie ma dla nas sensu, chyba że zbadamy to, by zobaczyć, co to oznacza. Nie będziemy o tym teraz w pełni dyskutować, ale zajmiemy się tym, kiedy będziemy dyskutować o Boskim Dziwnym Akcie. Na razie wystarczy powiedzieć, że modlitwa wstawiennicza Mojżesza była wystarczająca, aby dać Bogu prawo do dalszej ochrony ludzi, co uczynił. "Gniew Boży", Jego odpuszczenie zostało powstrzymane i nie uwolnił ludzi w ręce Niszczyciela. W ten sposób Bóg był w stanie powiedzieć:

Ale działałem w imię moje, że nie powinno być sprofanowane przed poganami, wśród których byli, w którego oczach uczyniłem siebie znanym im, aby wyprowadzić ich z ziemi egipskiej (Ezechiela 20:9).

Bóg działał dla jego "imienia". Chronił je dla "Jego imienia", aby Jego imię nie zostało sprofanowane wśród pogan. Żeby Szatan nie mógł skorzystać z tej okazji, by jeszcze raz zrujnować Boski charakter. Jeżeli wrócimy do samego wydarzenia, w Wyjściu, to otrzymamy dalsze zrozumienie tego, co się tutaj wydarzyło:

I Pan rzekł do Mojżesza: "Idź, zejdź na dół! Albowiem lud twój, którego wyprowadziłeś z ziemi egipskiej, **zepsuł się**. Oni szybko zeszli z drogi, którą im rozkazałem. **Uczynili z siebie uformowanego cielaka, oddali mu pokłon i złożyli w ofierze i rzekli: "To jest twój bóg, Izraelu, który cię wywiódł z ziemi egipskiej!"**. A Pan rzekł do Mojżesza: "Widziałem ten lud, i rzeczywiście jest to lud o sztywnych szyjach!" **Teraz więc, nie wspominając już o mnie, aby gniew mój płonął przeciwko nim i abym go spożywał**. I uczynię z was wielki naród." **Wtedy Mojżesz błagał Pana, swego Boga**, i powiedział: "Panie, dlaczego gniew Twój płonie gorąco przeciwko ludowi Twojemu, którego wyprowadziłeś z ziemi egipskiej z wielką mocą i potężną ręką? Dlaczego Egipcjanie mieliby mówić i mówić: "Wyprowadził ich, aby im zaszkodzić, zabić ich w górach i pochłonąć ich z powierzchni ziemi"? **Odwróć się od swojego dzikiego gniewu i uwolnij się od tej krzywdy dla swojego ludu**. Pamiętaj o Abrahamie, Izaaku i Izraelu, Twoich sługach, którym przysiągłeś przez samego siebie, i rzekł do nich: "Pomnożę potomków twoich jako gwiazdy niebieskie; a całą tę ziemię, o której mówiłem, oddam potomkom twoim, a oni odziedziczą ją na zawsze". **Tak więc Pan uwolnił się od krzywdy, którą powiedział, że uczyni swojemu ludowi** (Wyjście 32:7-14, podkreślenie dodane).

Ci, którzy nie rozumieją Bożego charakteru i zakulisowego działania wielkiej kontrowersji, wezmą ten fragment i powiedzą, że to Mojżesz przekonał Boga, aby uwolnił się od Jego gniewu. W ten sposób oni czynią z niego istotę lepszą od samego Stwórcy. Oni przypisują więcej współczucia i miłosierdzia człowiekowi niż Bogu - samemu Bogu miłosierdzia, którego tron - miejsce miłosierdzia - jest ustanowiony na miłosierdziu.

Jeśli nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak "gniew Boży" działa za kulisami, to nieuchronnie zaniedbujemy również to zrozumienie i będziemy postrzegać Boga jako temperamentalnego i rozgorączkowanego, jako kogoś, kto potrzebuje człowieka, aby go powstrzymać, aby uspokoić jego temperament.

Wstawiennictwo Mojżesza nie było potrzebne, aby uspokoić wściekłego, wściekłego Boga. Nie trzeba było uspokajać Boga od krzywdzenia własnego ukochanego ludu. Nie trzeba było przypominać *zapomnianego* Boga, który nie mógł pamiętać o swoich obietnicach złożonych Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Bóg nie ma problemu z temperamentem. Bóg kochał ludzi bardziej niż Mojżesz mógłby kiedykolwiek marzyć o ich kochaniu. A Bóg, o którym jest napisane, że "nie ma żadnego

stworzenia ukrytego przed Jego oczyma, ale wszystko jest nagie i otwarte na oczy Tego, któremu musimy zdać sprawę" (Hebr. 4:13), z pewnością nie jest Bogiem zapomnianym.

Ale Mojżesz, człowiek, wstawia się u Boga jako człowiek. A kiedy ludzie wstawiają się za innymi, ich wstawiennictwo ma moc w kontekście wielkiej wojny duchowej, która toczy się między Bogiem a diabłem. Ma ona moc dawania sprawiedliwego i uczciwego Boga - który nie "wnosi złego oskarżenia" (Jude 9) nawet przeciwko diabłu - argumentu w obronie ludu przed bezwzględny władcą, takim jak Szatan. Zauważ, jak to się dzieje, zgodnie z rozdziałem trzecim Zachariasza:

Następnie pokazał mi Jozuego, najwyższego kapłana stojącego przed Aniołem Pańskim, i Szatana stojącego po prawej stronie, aby się mu przeciwstawić. I Pan rzekł do szatana: "Pan cię skarci, szatanie! Pan, który wybrał Jerozolimę, skarci cię! Czyż nie jest to marka wyrwana z ognia" (Zachariasz 3:1-2)?

Jozue jest typem człowieka stojącego przed "aniołem Pańskim". "Anioł Pański" jest samym Panem i mówi do szatana, który "stoi na swoim prawie, by mu się sprzeciwić", by oskarżyć Jozuego: "Pan cię skarci, Szatanie! Pan, który wybrał Jerozolimę, ganić cię! Czy to nie jest marka wyrwana z ognia?"

Szatan, którego imię oznacza "oskarżyciel", jest to, że "złodziej", że "nie przychodzi tylko ukraść, i zabić, i zniszczyć" (Jana 10:10). On jest, że "ryczący lew szuka, kogo może zniszczyć" (1 Piotra 5:8).

Kiedy modlimy się za tych, którzy wyraźnie idą ścieżką szatana, Jezus mówi do szatana: "Pan cię skarci, Szatanie!" "Ktoś wstawił się za tą osobą, a to daje mi prawo trzymać cię z daleka na razie".

Jeśli wrócimy do dwudziestego rozdziału Ezechiela, zobaczymy, że Bóg nadal wyjaśniał Ezechielowi i starszym Izraela, co się wydarzyło w ich historii:

Dlatego kazałem im wyjść z ziemi egipskiej i sprowadziłem ich na pustynię. **I dałem im moje ustawy i pokazałem im moje sądy, "które, jeśli człowiek to zrobi, będzie przez nich żył"**. Ponadto dałem im również Moje sabaty, aby byli znakiem między nimi a Mną, aby wiedzieli, że jestem Panem, który ich uświęca (Ezechiel 20:10-12, podkreślenie dodane).

Bóg dał ludziom to, czego potrzebowali, aby żyć pod Jego jurysdykcją, Jego opieką i błogosławieństwami: On dał im swój *statut*. On dał im swoje prawo. Dał im prawo *agape* miłości, "które, jeśli człowiek to zrobi, będzie żył przez nich." Dał im to, co Szatan próbował usunąć z widoku wszechświata od początku jego buntu. To, danie Jego prawa, było najlepszą rzeczą, jaką Bóg mógł dla nich zrobić. To było jak dawanie im życia, "które, jeśli człowiek to zrobi, będzie przez nich żył." On również dał im swoje sabaty, aby wiedzieli, że On jest tym, który "uświęca ich", *a nie tym, który ich niszczy*.

Słowo "uświęcać" oznacza "być (przyczynowo czynić, wymawiać lub obserwować jako) czyste" (Strong's Concordance). Bóg wymawia nas jako "czystych", widzi nas jako "czystych".

Dlatego dał nam szabat, "aby być znakiem między" Nim a nami, abyśmy "wiedzieli", że On, Stwórca, jest "Panem, który nas uświęca". Idzie dalej, wyjaśniając:

A jednak dom Izraela **zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni; nie chodzili w moich ustawach; pogardzali moimi sądami, "które, jeśli człowiek to uczyni, będzie przez nie żył"; i bardzo splugawili moje sabaty.** Potem powiedziałem, że wyleję **na nich swoją furię na pustyni, aby ich pożreć.** Lecz ja postąpiłem w imię moje, aby nie sprofanować tego przed poganami, na widok których ich wyprowadziłem. Podniosłem więc również rękę Moją pod przysięgą na puszczy, żebym ich nie przyprowadzał do ziemi, którą im dałem, "płynącej mlekiem i miodem", chwały wszystkich ziem, bo pogardzali **moimi sądami i nie chodzili w ustawach moich, ale sprofanowali moje sabaty; bo serce ich poszło za ich bałwanami. Mimo to moje oko oszczędziło im zniszczenia. Nie uczyniłem z nich końca na pustyni.** (Ezechiel 20:13-17, podkreślenie dodane).

Czytając te wydarzenia z przeszłości, musimy pamiętać o tym, że cała historia biblijna służy jako typ - jako przykład dla nas, którzy żyjemy w ostatnim pokoleniu historii tej ziemi. Szczególnie historia exodusu jest nam dana jako ostrzeżenie i przedmiotowa lekcja, abyśmy nie popełnili tych samych błędów, które popełnili wtedy. Zauważ, co Apostoł Paweł pisze w 1 rozdziale dziesiątym Koryntian w tym względzie:

Ponadto, bracia, nie chcę, abyście nie wiedzieli, że wszyscy nasi ojcowie byli pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze, wszyscy zostali ochrzczeni w Mojżesza w obłoku i w morzu, wszyscy jedli ten sam duchowy pokarm i wszyscy pili ten sam duchowy napój. Oni bowiem pili tę duchową Skalę, która za nimi szła, a tą Skalą był Chrystus. Ale z większością z nich Bóg nie był dobrze zadowolony, bo ich ciała były rozproszone na puszczy. **Teraz te rzeczy stały się naszymi przykładami, do tego stopnia, że nie powinniśmy pożądać złych rzeczy, tak jak oni również pożyli.** **I nie stawajcie się bałwochwalcami, jak niektórzy z nich.** Jak napisano, "Ludzie usiedli do jedzenia i picia, i wstali do zabawy." Nie popełniamy też niemoralności seksualnej, jak to czynili niektórzy z nich, a w jeden dzień upadło dwadzieścia trzy tysiące; nie kusijmy też Chrystusa, jak niektórzy z nich też kuszą, i zostali zniszczeni **przez węże;** nie narzekajmy, jak niektórzy z nich też narzekali, i **zostali zniszczeni przez niszczyciela.** Teraz wszystkie te rzeczy przydarzyły się im jako przykłady, i zostały napisane dla naszego napomnienia, na które przyszły końce wieków (1 Kor. 10:1-11, podkreślenie dodane).

Mamy uczyć się na błędach z przeszłości. "Końce wieków" to koniec świata, jaki znamy. To jest nasz czas, teraz. Żyjemy na samym końcu Drugiego Adwentu Jezusa Chrystusa. Żyjemy właśnie teraz, jesteśmy tymi, "na których końce wieków nadeszły". Wszystko to zostało napisane dla naszego "napomnienia" - jako ostrzeżenie dla nas. Proszę zauważyć, kto ich zniszczył: "zostali zniszczeni przez węże" i "przez niszczyciela".

Teraz, Niszczyciel jest wyraźnie zaznaczony w rozdziale dziewiątym Apokalipsy i wersecie jedenastym:

I mieli za króla nad nimi **anioła bezdennej jamy**, którego imię w języku hebrajskim brzmi Abaddon [DESTRUKCJA], ale w języku greckim ma on imię Apollion [Niszczyciel] (Objawienie 9:11, podkreślenie dodane).

Niszczyciel jest "aniołem bezdennego dołu". To na pewno nie jest Bóg! Bóg kontynuuje swoją ekspozycję w Ezechielu dwudziestym, Jego wyjaśnienie, dlaczego "gniew Boży" przychodzi na świat:

Ale powiedziałem do ich dzieci na pustyni: "Nie chodzić w statutach waszych ojców, ani przestrzegać ich wyroków, ani kłać się z ich **idoli**. Ja jestem Pan, wasz Bóg: Idźcie w **moich statutach, zachowajcie moje sądy i róbcie je; święćcie moje sabaty**, a będą one znakiem między mną a wami, abyście wiedzieli, że jestem Pan, Bóg wasz". "Niezależnie od tego, dzieci zbuntowały się przeciwko Mnie, nie chodzili w moich statutach, **i nie byli ostrożni w przestrzeganiu moich wyroków, "które, jeśli człowiek nie, będzie żył przez nich", ale sprofanowali moje szabaty**. Wtedy powiedziałem, że wyleję **na nich moją furię i wypełnię swój gniew na nich na pustyni**. Mimo to wycofałem rękę Moją i postąpiłem dla imienia Mojego, aby nie była sprofanowana w oczach pogan, w oczach których ich wyprowadziłem. Podniosłem też rękę na przysięgę tym, którzy byli na puszczy, żebym ich rozrzucił wśród pogan i rozprosił po krajach, bo nie wykonywali Moich wyroków, ale wzgardzili Moimi ustawami, sprofanowali Moje sabaty, a **ich oczy były utrwalone na idoli ich ojców**. (Ezechiel 20:18-24, podkreślenie dodane).

Czy widzisz, jak Bóg zdaje się nieustannie starać się skłonić ludzi do dokonywania właściwych wyborów, aby zapobiec ich katastrofie? A jednak ludzie wydawali się być nastawieni na podążanie za bogami i naukami z Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. Święty szacunek Boga dla naszej wolności nie powoduje, że On nas karze, ale raczej uwalnia nas od wyborów, których dokonujemy. Zwróć uwagę na kolejne wersety:

Dlatego też oddałem ich również w ręce statutów, które nie były dobre, i sądów, na podstawie których nie mogli żyć; i ogłosiłem ich nieczystymi z powodu ich rytualnych darów, w tym sensie, że sprawili, iż wszyscy ich pierworodni przeszli przez ogień, żebym mógł ich spustoszyć i że mogli wiedzieć, iż jestem Panem" (Ezechiel 20:25-26, podkreślenie dodane).

Kiedy ludzie wybierali bogów, w rzeczywistości wybierali życie zgodnie ze statutami nagrody i kary, prawem moralnym Dobra i Zła - "statutami, które nie były dobre, i sądami, według których nie mogli żyć". Innymi słowy, statuty i sądy, które nie dają życia, ale w rzeczywistości odbierają życie, tak jak Bóg ostrzegł Adama o drzewie wiedzy o dobru i złu: "w dniu, w którym jecie z niego, na pewno umrzecie".

W efekcie końcowym, ponieważ czcili bogów nagrody i kary, "sprawili, że wszyscy ich pierworodni przeszli przez ogień" - innymi słowy, poświęcili wszystkich swoich pierworodnych na ogień, aby złagodzić gniew karzących bogów. Bóg ogłosił ich "nieczystymi" z powodu tych rytualnych darów, które miały złagodzić gniew ich bogów.

Bóg mówi dalej:

Dlatego też, synu człowieka, przemów do domu Izraela i powiedz im: "Tak mówi Pan Bóg": "I w tym i ojcowie twoi bluźnili Mnie, będąc mi niewiernymi". Kiedy przyprowadziłem ich do ziemi, co do której podniosłem rękę, aby im dać przysięgę, i zobaczyli wszystkie wysokie wzgórza i wszystkie gęste drzewa, złożyli tam swoje ofiary i sprowokowali mnie swoimi ofiarami. Tam też zesłali swój słodki aromat i wylewali swoje ofiary za napoje. Wtedy rzekłem do nich: **"Co to za wysokie miejsce, do którego się udajesz?"** Więc do dziś nazywa się ono Bamah." "Dlatego mówię do domu Izraela: "Tak mówi Pan Bóg: **"Czy plugawicie się na sposób ojców waszych i popełniacie nierządnicę zgodnie z ich obrzydliwością? Gdy bowiem ofiarujecie swoje dary i sprawiacie, że synowie wasi przechodzą przez ogień, plugawicie się wszystkimi swoimi bałwanami, aż do dziś.** Tak więc, czy mam być przez ciebie zapytany, Domu Izraela? Tak jak ja żyję - mówi Pan Bóg - nie będę przez ciebie pytany. To, co masz w swoim umyśle, nigdy nie będzie, gdy powiesz: "Będziemy jak poganie, jak rodziny w innych krajach, **służąc drzewo i kamień**" (Ezechiel 20:27-32, podkreślenie dodane).

To właśnie na wysokich miejscach (pomyślcie o piramidach Majów czy Azteków, na których szczytach składano ofiary z ludzi) ludzie składali bogom ofiary z własnych dzieci. To właśnie tam "ich synowie przechodzili przez ogień", co jest obrzydliwe dla nas, a tym bardziej dla Boga.

Musimy zadać sobie pytanie: co sprawiłoby, że rodzic poświęciłby własne dziecko bogu? Dlaczego ktoś miałby robić coś tak okropnego jak to? Ludzie oferowali swoje najlepsze możliwe ofiary - swoje własne dzieci - bogom, aby odwrócić ich gniew i surowe kary, które oczywiście myśleli, że pochodzą od Boga. Ludzie byli w pewnym sensie ukarani z powodu ich fałszywego zrozumienia, kim jest Bóg. Być może myśleli, że lepiej jest poświęcić jedno dziecko, niż całą swoją rodzinę. Ale przez proroka Jeremiasza Bóg mówi, że takie straszliwe ofiary nigdy nawet nie weszły do Jego umysłu:

Tak mówi Pan: "Idź po kolbę glinianą garncarza, weź starszą kobietę ludu i starszą kobietę kapłanów". Idźcie do Doliny Syna Hinnomu, która jest przy wejściu do bramy garncarskiej, i głoście tam słowa, które wam powiem, i powiedzcie: "Słuchajcie słowa Pana, o królach Judy i mieszkańcach Jerozolimy". Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: "Oto sprowadzę **na to miejsce taką katastrofę, że ktokolwiek o niej usłyszy, zabrzmi mrowienie jego uszu. "Bo Mnie opuścili i uczynili to miejsce obcym, bo spalili w nim kadzidło innym bogom, których ani oni, ani ich ojcowie, ani królowie Judy nie znali, i napełnili to miejsce krwią niewinnych (zbudowali też wysokie miejsca Baala, aby palić ogniem swoich synów za ofiary całopalne dla Baala, których nie rozkazałem ani nie mówiłem, ani nie przyszło mi to do głowy)** (Jeremiasz 19,1-5, podkreślenie dodane).

Jakie to straszne! Jakże tragiczne, że ludzie byli tak wprowadzeni w błąd co do Boskiego charakteru, że mogli sobie nawet wyobrazić, że On chciał, aby palili swoje dzieci w ogniu, aby Go zadowolić lub uspokoić. Baal, tak, on wymagał takiej przejmującej ofiary, ponieważ Baal jest bezwzględny, okrutny, niemilosierny. Szatan, prawdziwa siła stojąca za Baalem, nie

troszczy się o rodzaj ludzki. On ma pewną rację i tylko to ma dla niego znaczenie: chce udowodnić, że miał rację buntując się przeciwko Bożemu prawu miłości *agape*. On nie chce przegrać tej walki. Ale Szatan nie jest już w jego prawym umyśle. Już przegrał tę wojnę, a mimo to upiera się, jakby nadal mógł ją wygrać.

Problem z szatańskim systemem nagradzania i karania jest taki, że jego metody są tak szkodliwe dla ludzi, że w momencie, gdy udaje mu się stworzyć jakieś pozory porządku poprzez swoje metody przemocy, tworzy również chaos. Możemy to zrozumieć, jeśli spojrzymy na to, jak byliśmy karani jako dzieci. Owszem, dobre chłosty sprawiły, że troszeczkę przeskoczyliśmy linię, ale wywołały też w naszych sercach taki strach i nienawiść, że zbuntowaliśmy się jeszcze bardziej. To jest mikrokosmos szatańskiego systemu nagród i kar. Wyobraźmy to sobie w skali światowej, w każdym aspekcie życia. Nadchodzi moment, w którym cały system musi implodować i eksplodować. Jest to punkt, do którego dochodzimy w tej chwili w historii tego świata.

Punkt Szatan chce zrobić to: chce jego system nagrody i kary, aby wygrać z prawem Bożym *agape* miłości. Twierdził, że Dobro i zło - nieprawość - są znacznie bardziej skuteczne w tworzeniu porządku i harmonii między istotami inteligentnymi niż bezwarunkowa miłość. "Jak możesz rządzić bez nagrody i kary, Boże? Twoja miłość jest słaba. Jest głupia!"

Reputacja szatana wśród całego wszechświata jest tutaj na linii. W związku z tym dokłada on wszelkich starań, aby utrzymać nas w niewiedzy na temat nieskończonej miłości Boga do nas, abyśmy nadal czcili złego boga. Ale w dniu, w którym się do niego zważymy, on przegra tę walkę. I ten dzień nadejdzie wkrótce.

Biorąc pod uwagę wszystkie dowody, które widzieliśmy do tej pory, jak odpowiedzieć na te początkowe pytania, które postawiliśmy na początku tego rozdziału? Kiedy Bóg nas porzuca? Dlaczego On nas porzuca? Komu On nas poddaje? Co się stanie, gdy nas wyda?

Widzieliśmy, że Bóg nas porzuca, gdy odwracamy się od Niego twarzą, by oddać cześć innym bogom. I rezygnuje z nas, ponieważ w swojej sprawiedliwości musi zapewnić nam całkowitą wolność. Jeśli zdecydujemy się iść za innym bogiem - jedynym innym bogiem, tym, który jest bogiem tego wieku - wtedy prawdziwy Bóg daje nam wolność, aby to uczynić. To, co dzieje się potem, to zupełny chaos, zniszczenie, ból i cierpienie. Nie tylko niszczymy siebie nawzajem, ale także szatan atakuje i niszczy nas.

W Księdze Izajasza trzydziestego czwartego, Bóg wzywa nas wszystkich, całą ziemię, aby przyszli i "usłyszeli" i dokładnie to zrozumieli:

Zbliźcie się, wy narody, by usłyszeć;

I słuchajcie, wy ludzie!

Niech ziemia usłyszy, i wszystko, co w niej jest,

Świat i wszystkie rzeczy, które z niego wychodzą.

Bo oburzenie Pana jest przeciwko wszystkim narodom,

I jego wściekłość na wszystkie ich armie;

On je całkowicie zniszczył,

Oddał je do uboju

(Księga Izajasza 34:1-2, podkreślenie dodane).

Bóg je "oddal". Stwierdziliśmy wcześniej, że "gniew Boży" jest mechanizmem w ramach wielkiej kontrowersji pomiędzy Bogiem a Szatanem. Mechanizm ten jest bardzo prosty i działa bardzo podobnie jak wybory polityczne. Jest to w zasadzie zbiór wyborów i konsekwencji, które decydują o tym, do jakiej jurysdykcji należymy. Jeśli zdecydujemy się podążać i żyć według zasad szatana, to Bóg musi szanować naszą wolność i pozwolić nam ponosić konsekwencje związane z tą jurysdykcją. Bóg uwalnia nas od wyborów, których dokonujemy.

Ponieważ Bóg może działać tylko w harmonii ze swoimi *niebiańskimi* zasadami sprawiedliwości - zasadami miłości *agape* - to właśnie czyni: daje nam wolność, aby Go opuścić. On po prostu pozwala nam odejść. On pozwala nam w pełni wejść w wybory, których dokonaliśmy. To właśnie czyni Bóg, gdy zostawiamy Go dla innego Boga: niechętnie przyjmuje nasze papiery rozwodowe.

Nie ma ucieczki od tego mechanizmu "gniewu Bożego", który jest uruchamiany przez nasz wybór czcienia boga tego świata. Dlaczego? Ponieważ wolność jest święta dla Boga. Jest ona fundamentem Jego charakteru, Jego *agape*-kości i Jego rządu.

Jeśli wybierzemy szatana jako naszego boga, Stwórca *musi nas oddać, musi oddać nas pod* jurysdykcję naszego wyboru; a następnie, gdy to uczyni, zniszczenie pochodzi zarówno z *wewnątrz nas* (zobaczymy więcej przykładów) i od brutalnego władcy, który wybraliśmy. To jest mechanizm "gniewu Bożego". To jest prawdziwe znaczenie *biblijnego terminu "gniew Boży"*.

WYPEŁNIONY WSZYSTKIM

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ

W pierwszym rozdziale Listu do Rzymian, Apostoł Paweł opisuje, co dzieje się z ludem, który wymienia niezmienny, nieprzekupny charakter Boga o bezwarunkowej miłości do mieszanego, skorumpowanego charakteru bogów. Zobaczymy, co dzieje się z tymi, którzy porzucają Boże prawo moralne miłości *agape*. Ci, którzy wymieniają się zasadami Bożymi na te z szatanów, żyją według *praw i obrzędów* bogów, a czyniąc to, sami stają się napelnieni przemocą, która jest nieodłącznym elementem szatańskiego prawa moralnego nagrody i kary. To jest realizacja, do której Paweł ostatecznie prowadzi nas w pierwszym rozdziale Rzymian, rozdział, który wyjaśnia "gniew Boży".

W tym miejscu musimy wprowadzić tutaj myśl, że tych wyborów dokonują wszystkie istoty ludzkie w każdej chwili każdego dnia. Nie ma znaczenia, jaką religię wyznajemy. Nie ma znaczenia, jakim językiem mówimy, ani w jakiej części świata żyjemy. Wszyscy razem przechodzimy przez ten proces, czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy nie. Możemy, a nawet nie możemy wierzyć w Boga; to nie ma znaczenia. Ta wojna zasad jest wbudowana w naszą istotę i nikt z nas nie może od niej uciec.

Co się dzieje z każdym, kto porzuca Boże drogi, Jego obrzędy i Jego prawo *agape* miłości? Oni sami stają się jak ich pan, Niszczyciel. On kształtuje ich charaktery na swój obraz. Zauważ, jak Paweł opisuje to zjawisko:

będąc **przepelnionym wszelką niesprawiedliwością**, niemoralnością seksualną, niegodziwością, chciwością, złośliwością; pełnym zazdrością, morderstwem, klótnią, podstępem, złowrogimi umysłami; są szepczącymi, buntownikami, nienawidzącymi Boga, gwałtownymi, dumnymi, chępczącymi się, wynalazcami złych rzeczy, nieposłusznymi rodzicom, nieczułymi, nieufnymi, niemilosiernymi; którzy, znając sprawiedliwy sąd Boży, że ci, którzy praktykują takie rzeczy, zasługują na śmierć, nie tylko robią to samo, ale także aprobują tych, którzy je praktykują (Rzymian 1:29-32, podkreślenie dodane).

Ci, którzy postępują zgodnie z naukami bogów, stają się "przepelnieni wszelką niesprawiedliwością, niemoralnością seksualną, niegodziwością, chciwością, złośliwością; pełni zazdrości, morderstwa, walki, oszustwa, złośliwości; są szepczącymi, buntownikami, nienawiścią do Boga, gwałtownymi, dumnymi, chępczącymi, wynalazcami złych rzeczy, nieposłusznymi rodzicom, nieczułymi, nieufnymi, niemilymi, bezlitosnymi".

Wcześniej widzieliśmy, jak "niesprawiedliwość" odnosi się do tego, jak odnosimy się do siebie nawzajem na poziomie ludzkim, w sposób, który jest przeciwny, przeciwny do Bożej miłości *agape*. Ten stan bycia, to "bycie wypełnionym wszelką niesprawiedliwością" - nie tylko wypełnionym *niektórymi*, ale również *wszelką* niesprawiedliwością - jest stanem żalonym.

Ci, którzy wymieniają dobroć Bożą na mieszane zasady szatana Dobra i Zła pozostawiają Boże statuty sprawiedliwości i sprawiedliwości dla praw bogów-prawników, które są warunkowe i częściowe, oparte na znajomości dobra i zła. Oni zostawiają po sobie pokój, radość, miłość, nadzieję, szczęście. Kiedy puścimy Boga i jego zasad całkowicie, wynik końcowy jest spór napędzany przez szatana podżegania-krwi, zniszczenia i spustoszenia. Kobiety, słabsze fizycznie od mężczyzn, stają się gwałcone i wdowami, a dzieci, kolejny łatwy cel, są również nadużywane w niewypowiedziany sposób i osierocone.

Bóg dał nam wszystkie potrzebne dowody dotyczące Jego charakteru *agape* miłości. Dowody te znajdują się zarówno w Jego dziełach stworzenia, jak i w oddaniu swego Syna, aby umarł za świat. Jeśli odrzucamy Go i Jego zasady, co jeszcze może zrobić? Jest jeszcze tylko jedna rzecz, którą On może zrobić: On może uhonorować naszą wolność. W zasadzie jest on zmuszony do oddania nas w ręce wybranego przez nas władcy.

Odrzucanie Bożych dróg miłości jest powolnym procesem. Stopniowo dokonujemy wyborów, które ostatecznie stawiają nas w pełni po stronie Boga lub szatana. Boże "Duch nie będzie walczył z człowiekiem na zawsze" (Rdz 6:3). Nie dzieje się tak dlatego, że Bóg jest niecierpliwy. Przeciwnie Rzymianin 15:5 mówi, że jest On Bogiem cierpliwości. Ale przychodzi czas, gdy Bóg widzi, że wyszliśmy poza punkt bez powrotu i On, w miłości, pozwala nam odejść. Nehemiasz wyjaśnia to w ten sposób:

Jednak przez wiele lat miałeś cierpliwość z nimi, i zeznawał przeciwko nim przez Twojego Ducha w swoich proroków. Jednak oni nie chcą słuchać, dlatego dałeś je w ręce narodów ziemi (Nehemiasza 9:30, podkreślenie dodał).

Nehemiasz mówi, że Bóg "zeznał przeciwko nim" przez Jego Ducha i przez Jego proroków. To słowo "zeznał" jest ciekawym słowem. Niektóre wersje Biblii używają słowa "ostrzeżony" lub "zeznał" zamiast "zeznał". Hebrajskie słowo, *'ūd*, oznacza:

powielać lub powtarzać; przez domniemanie protestować, zeznawać (jak przez powtarzanie); intensywnie obejmować, przywracać (jako rodzaj redukcji): - upominać, oskarżać, żarliwie, podnosić, protestować, wzywać (brać) do nagrywania, zwalniać, okradać, uroczyście, stać w pozycji pionowej, zeznawać, ostrzegać, (nieść, wzywać, dawać, brać) świadka.

Pierwsze znaczenie to "powielanie" lub "powtarzanie". Bóg zduplikował ostrzeżenie, powtórzył je i upomniał za pośrednictwem dwóch świadków: Jego Ducha i przez proroków. Jest to bardzo istotne dla żydowskiego umysłu, ponieważ wiedzieli oni, że "ustami dwóch lub trzech świadków sprawa zostanie ustalona" (Pwt 19:15). A jednak "nie słuchaliby". Bóg poszedł na całość; włożył cały swój wysiłek w ich uratowanie. Ale ponieważ nadal nie słuchali, *miec* "oddal ich w ręce ludów tych ziem".

"Narody tych ziem" same były zakorzenione w bałwochwalstwie i doświadczały wynikającej z niego bezbożności, przemocy i spustoszenia. Paweł zrozumiał "gniew Boży" w ten sam sposób, potwierdzając, że Bóg daje nam do skutków odchodzenia od niego:

Dlatego też Bóg oddał **ich** również **do nieczystości**, w pożądlivosti ich serc, aby zhańbić **ich ciała** między sobą, **którzy wymienili prawdę Bożą na kłamstwo**, i **czcili i służyli stworzeniu, a nie Stwórcy**, który jest błogosławiony na zawsze (Rzymian 1:24-25, podkreślenie).

"Nieczystość" w sensie biblijnym jest przeciwieństwem czystości lub świętości. "Nieczystość" umysłu i serca sprowadza się więc do dwoistości, do postaci, które są ukształtowane przez dwoistość dobra i zła. Prowadzi to mężczyzn i kobiety do rezygnacji z pierwotnego, Bożego przeznaczenia dla nich. Oni "wymienili prawdę Bożą na kłamstwo" Szatana, a w konsekwencji "czcili i służyli stworzeniu, a nie Stwórcy". Kiedy myśleli, że oddają cześć Bogu, w rzeczywistości oddawali cześć stworzeniu, Szatanowi, ponieważ żyli według jego prawa moralnego nagrody i kary. Następnie Szatan prowadzi ich do wszelkiego rodzaju wypaczeń oryginalnego projektu Stwórcy dla Jego stworzeń, do wypaczeń jego pierwotnych intencji, jak pokazał w Ogrodzie Edenu przez Adama i Ewę. "Z tego powodu Bóg oddał ich do podłych namiętności:"

Z tego powodu **Bóg oddał je w ręce podłych namiętności**. Bo nawet ich kobiety zamieniły naturalne przeznaczenie na to, co jest sprzeczne z naturą. Podobnie i mężczyźni, pozostawiając naturalny użytek z kobiety, palili się w swojej żądzy jedni drugich, mężczyźni z mężczyznami popełniającymi to, co haniebne, i przyjmującymi w sobie karę za swój błąd, który był należy. I **nawet jeśli nie chcieli zachować Boga w swojej wiedzy, Bóg oddał ich do upadłego umysłu**, aby robić te rzeczy, które nie pasują (Rzymian 1:26-28, podkreślenie dodane).

Wielu bierze te słowa i używa ich w sposób homofobiczny. Interpretują te słowa jako licencję na potępienie i działanie w niemylący sposób przeciwko jakiegokolwiek odchyleniu od pierwotnego celu Boga. Ale nie jest to intencją tych słów. Są one przeznaczone raczej jako drogowskaz dla tych, którzy są wnikliwi.

Co przez to rozumiemy? Kiedy społeczeństwo osiągnie etap opisany powyżej jako Sodoma i Gomora, wtedy wiemy, że sprawy potoczą się dość szybko. Dlaczego to mówimy? Ponieważ kiedy społeczeństwo osiągnie ten etap, wiemy, że rodzina - to jądro wpływów, bezpieczeństwa, ochrony, wszelkiego rodzaju błogosławieństw zamierzonych przez Boga - jest narażona na wielkie ryzyko. "Naturalne uczucie" - ta silna więź, która łączy nas poprzez więzy rodzinne - już nie istnieje, a rezultat jest opisany poniżej:

będąc przepelnionym wszelką niesprawiedliwością, niemoralnością seksualną, niegodziwością, chciwością, złośliwością; pełnym zazdrości, morderstwem, kłótnią, podstępem, złośliwością; szepczącym, buntowniczym, nienawidzącym Boga, gwałtownym, dumnym, chępiącym się, wynalazcą złych rzeczy, nieposłusznym rodzicom, nieczulym, nieufnym, niekochającym (BEZ NATURALNEJ FAKCJI, KJV), bezlitosnym, niemilosierdnym; którzy, znając sprawiedliwy sąd Boży, że ci, którzy praktykują takie rzeczy, zasługują na śmierć, nie tylko robią to samo, ale także aprobują tych, którzy je praktykują (Rzymian 1:29-32, podkreślenie dodane).

Puściwszy Boga i Jego niezmiennie zasady miłości, która jest spoiwem utrzymującym społeczeństwo razem - "I nawet jeśli nie chcieli zachować Boga w swojej wiedzy" - stają się oni poddani Szatanowi - "Bóg oddał ich do upadłego umysłu, aby robili te rzeczy, które nie są odpowiednie". Teraz, podobnie jak Szatan, oni również są "przepelnieni wszelką niesprawiedliwością". To jest ten sam stan, który opisał Paweł w 2 Tymoteusza 3:3:

Wiedzą oni również, że w ostatnich dniach nadejdą niebezpieczne (niebezpieczne) czasy. Albowiem mężczyźni będą kochać samych siebie, chciwi, chępliwi, dumni, bluźniercy, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, nie święci, bez naturalnej sympatii,

rozejmcy, fałszywi oskarżyciele, niezadowoleni, zaciekli, zdrajcy tych, którzy są dobrzy, zdrajcy, bogaci, wysoko postawieni, kochający przyjemności bardziej niż kochankowie Boga (2 Tymoteusza 3:1-4, podkreślenie dodane).

Czy próbowałeś współpracować z tymi, którzy mają takie cechy charakteru, jak opisane powyżej? Czy takie osoby mogłyby żyć w pokoju ze swoimi współpracownikami, członkami rodziny i przyjaciółmi? Kiedy powstrzymująca moc Boga, moc Jego miłości, zostanie całkowicie odrzucona przez ludzi, oni w zasadzie zniszczą się wzajemnie i unicestwią. Dlatego każdy człowiek jest przeciwko swojemu bratu, nawet członkowie rodziny przeciwko członkom rodziny. Nie ma już "naturalnej sympatii", tej więzi miłosnej, która utrzymuje relacje krwi.

Wyraźnym przesłaniem "gniewu Bożego" jest to, że każdy będzie zbierał to, co zasiał. Ale to jest przyczyna i skutek, a nie arbitralny akt kary od Boga. Jest to sama szatańska zasada nieprawości, osadzona w tych, którzy podążają jego drogami, która przyniesie ich ruinę. Zauważ, jak prorok Ezechiel wyjaśnia to poniżej:

Dlatego **będę cię sądził, o domu Izraela, każdego według jego dróg**", mówi Pan Bóg. **"Nawróćcie się i odwróćcie się od wszystkich waszych występków, aby nieprawość nie była waszą ruiną. Odrzućcie od siebie wszystkie przewinienia, które popełniliście, i dajcie sobie nowe serce i nowego ducha.** Bo dlaczego miałbyś umrzeć, o domu Izraela? Bo nie mam przyjemności umierać tego, który umiera", mówi Pan Bóg. **"Dlatego obróćcie się i żyjcie"** (Ezechiel 18,30-32, podkreślenie dodane)!

Dlatego wylałem na nich swoje oburzenie, strawiłem ich ogniem mojego gniewu i **wynagrodziłem ich czyny na ich własnych głowach**", mówi Pan Bóg (Ezechiel 22,31, podkreślenie dodane).

Zauważ też, że każdy kto jest całkowicie przesiąknięty szatańską zasadą nagradzania i karania obróci się przeciwko sobie:

Przez gniew Pana Zastępów ziemia jest spalona, a ludzie będą jako paliwo dla ognia; nikt nie **oszczędzi swego brata** (Izajasz 9:19, podkreślenie dodane).

Wyleję na ciebie moje oburzenie, będę dmuchał na ciebie ogniem mego gniewu i uwolnię **cię w ręce brutalnych ludzi, którzy są zdolni do zniszczenia** (Ezechiel 21:31, podkreślenie dodane).

W tym dniu stanie się tak, że wielka panika Pana będzie wśród nich. **Wszyscy chwycą za rękę swego bliźniego, i podniosą rękę na rękę swego bliźniego** (Zachariasz 14:13, podkreślenie dodane).

Walka i zamieszanie, które istnieją poza Bożym prawem miłości, objawi się w pełni, gdy Duch Boży zostanie ostatecznie, całkowicie odrzucony pod koniec tego wieku. W świetle tego, jak interpretujemy kolejne wersety?

Oto nadchodzi dzień Pański, okrutny, z gniewem i zaciekłym gniewem, aby położyć ziemię spustoszoną, a On zniszczy z niej swoich grzeszników (Izajasz 13:9).

Ten dzień jest dniem gniewu, dniem ucisku i niepokoju, dniem spustoszenia i dewastacji, dniem ciemności i ponurości, dniem chmur i grubej ciemności (Zephaniah 1:15).

Ani ich srebro, ani złoto nie będzie w stanie uwolnić ich w dniu gniewu Pańskiego; lecz cała ziemia zostanie pożarta przez ogień Jego zazdrości, gdyż On szybko pozbędzie się wszystkich tych, którzy mieszkają w tej ziemi (Zefania 1:18).

Czy Bóg jest okrutny? Czy to On niszczy grzeszników z tej ziemi? Czy to On jest Tym, który sprawia kłopoty, cierpienie, spustoszenie i spustoszenie? Czy też ludzie niszczą samych siebie, każdy z nich nie oszczędzając "swojego brata"? "Sprawiedliwy sąd Boży" przeciwko "tym, którzy praktykują takie rzeczy" jest uhonorowanie ich wrodzonej wolności. Bóg daje nas do boga, którego wybraliśmy, boga tego świata, który jest reprezentowany przez "ptaki, czworonożne zwierzęta i pelzające rzeczy".

Królestwo Lucyfera jest królestwem Babilonu. W Księdze Izajasza czternaście jest on opisany jako ten, który pokonuje nas w gniewie:

W dniu, w którym Pan da wam odpocząć od waszego smutku, od waszej bojaźni i ciężkiej niewoli, w której zostaliście zmuszeni służyć, przyjmiecie to przysłowie przeciwko królowi Babilonu i powiecie:

"Jak skończył się ciemieżca.
Złote miasto przestało istnieć!
Pan złamał łaskę złych,
Berlo władców;
Ten, który uderzył w ludzi w gniewie ciągłym uderzeniem,
Ten, który rządził narodami w gniewie,
Jest prześladowany i nikt nie przeszkadza (Księga Izajasza 14:3-6).

To Pan wybawi nas od szatana. To On da nam "odpocząć" od naszego "smutku", od naszej "bojaźni i ciężkiej niewoli", w której "byliśmy stworzeni do służby" pod szatanem. Wtedy zrozumiemy, że to Szatan jest tym, który był naszym "ciemieżycielem".

Co to jest "łaska złego, berlo władcy"? To praworządność, prawo moralne, prawo grzechu i śmierci, które jest szatańskim prawem moralnym Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. To jest prawo, którym "uderzył" w nas "w gniewie z ciągłym uderzeniem". To jest prawo, z którym "rządził narodami w gniewie". I to przez to samo prawo, teraz w tych, którzy za nim poszli, on sam będzie prześladowany, i "nikt nie będzie przeszkadzał".

Królestwo Szatana, Babilon, jest przeznaczone do spustoszenia i zniszczenia z powodu własnych, z natury agresywnych zasad. Jeremiasz przepowiedział jego upadek dawno temu:

Z powodu gniewu Pana nie będzie zamieszkała, ale będzie całkowicie spustoszona. Każdy, kto przejdzie przez Babilon, będzie przerażony i syczy na wszystkie jej plagi (Jeremiasz 50:13).

Ponieważ Bóg pozwoli jej odejść, ponieważ pozwoli zebrać konsekwencje jej wyborów, Babilon stanie się spustoszały. Królestwo szatana symbolizowane przez to starożytne miasto na pewno upadnie. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Ale nie musimy spadać razem z nią. Tak mówi Jan Objawiciel, kiedy wzywa nas do "wyjścia z niej" - wyjścia z Babilonu. Mamy wyjść z tego brutalnego systemu, aby nie dać się ponieść jego zniszczeniu:

Wyjdźcie z niej, moi ludzie, abyście nie mieli udziału w jej grzechach i nie otrzymali jej plag. Bo jej grzechy dotarły do nieba, a Bóg pamięta o jej

nieprawościach. Zwróćcie się do niej, tak jak ona wam to uczyniła, i odpląćcie jej podwójnie, zgodnie z jej uczynkami; w kielichu, który wymieszała, wymieszajcie dla niej podwójnie. W miarce, którą sobie uwielbiała i żyła w luksusie, w tej samej miarce daj jej udrękę i smutek, bo mówi w swoim sercu: "Siedzę jak królowa, a nie jestem wdową i nie zobaczę smutku". **Dlatego jej plagi przyjdą pewnego dnia - śmierć, żałoba i głód. A ona będzie całkowicie spalona ogniem, bo silny jest Pan Bóg, który ją sędzi** (Objawienie 18:4-8, podkreślenie dodane)

Ludzie, którzy odrzucają Boże zasady łaski, miłosierdzia i miłości, są oddani władzy szatana, do tego, który uderza w nich "w gniewie z ciągłym uderzeniem". To właśnie robi tym, którzy wybrali go na swego boga. Dlaczego? Bo zgodnie z jego prawem "oni zasługują na śmierć". Dlaczego? Ponieważ jego system karze grzeszników, aby utrzymać porządek. W jego umyśle, kiedy złoczyńcy zostaną ukarani, wszechświat powróci do swojego prawowitego porządku. Oni zjedli Drzewo Śmierci. To Szatan i jego aniołowie niszczą grzeszników. To jest dokładnie to, co mówi David:

Rzucił na nich zaciekłość Jego gniewu, gniewu, oburzenia i kłopotów, wysyłając aniołów zniszczenia wśród nich (Psalm 78:49).

Ci "aniołowie zniszczenia" nie są aniołami Bożymi, są upadłymi aniołami. Jak Bóg zsyła demony, by nas zniszczyć? Kiedy wybieramy te demony jako naszych bogów, wtedy Bóg przestaje je powstrzymywać i pozwala im mieć do nas dostęp. "Gniew Boży" objawia się z nieba poprzez zasadę wolności - Bóg daje nam prawo do własnych wyborów.

Co się wtedy stanie, gdy Bóg uszanuje nasze złe wybory i puści nas całkowicie w ręce szatana? Biblia ma kilka przykładów: powódź, Sodomia i Gomora oraz zniszczenie Jerozolimy w 70 r. n.e. To są najbardziej skrajne przykłady "gniewu Bożego". Następnie przyjrzymy się temu, co Biblia mówi w szczególności o Sodomie i Gomorze.

SODOMIA I GOMORA

Gdy patrzymy na Sodomę i Gomorę w kontekście "gniewu Bożego", dobrze byłoby zadać sobie następujące pytania: co się dzieje, gdy człowiek przechodzi całkowicie pod jurysdykcję szatana? Jak wygląda stan tej osoby? Co dzieje się, gdy szatan ma pełną swobodę kontrolowania nas? Jak wygląda całkowite opętanie przez demona? A co z całymi narodami lub miastami? Jak wyglądałoby życie w miejscu, które jest całkowicie pod władzą szatana?

Paweł dał nam odpowiedź na te pytania w pierwszym rozdziale Rzymu. Tak wyglądają i zachowują się ci, którzy są w stu procentach nasyćeni duchem szatana:

będąc przepelnionym wszelką niesprawiedliwością, niemoralnością seksualną, niegodziwością, chciwością, złośliwością; pełnym zazdrości, morderstwem, kłótnią, podstępem, złowrogimi umysłami; są szepczącymi, buntownikami, nienawidzącymi Boga, gwałtownymi, dumnymi, chępczącymi się, wynalazcami złych rzeczy, nieposłusznymi rodzicom, nieczułymi, nieufnymi, niechętnymi, bezlitosnymi (Rzymian 1:29-32).

Ludzie opisani tutaj są "przepelnieni wszelką niesprawiedliwością". Nie są tylko przepelnieni *jakąś niesprawiedliwością*, ale są "przepelnieni *wszelką* niesprawiedliwością". Jeśli czytelnik pamięta, to samo było z ludźmi, którzy żyli tuż przed powodzią.

KREW

Wtedy Pan zobaczył, że niegodziwość człowieka była wielka na ziemi, i że **każdy zamiar myśli jego serca był tylko zły nieustannie** (Rdz 6:5, podkreślenie dodane).

"*Każda* intencja myśli" antedyluwanów była "tylko zła bez przerwy". To opisuje scenariusz, w którym ludzie są całkowicie oddani Szatanowi i jego szatańskiemu sposobom. Żadne społeczeństwo nie może tego przetrwać!

Jak widzieliśmy, odpowiedzią Boga na tych, którzy całkowicie odrzucają Go i przyłączają się do szatana jest pozwolić im odejść. Jest to również wyrażone w szóstym rozdziale Księgi Rodzaju, dotyczącym ludzi przed potopem:

I Pan powiedział: "Mój Duch nie będzie walczył z człowiekiem na zawsze (Rdz 6:3).

Wielu interpretuje to tak, że Bóg w pewnym momencie postanawia przestać pracować z nieposłusznymi. Albo, że po prostu traci cierpliwość i upuszcza młotek. Ale czyż

nieskończenie cierpliwy Bóg nie powinien nadal walczyć z antediluwiami, mimo że całkowicie oddali się w ręce szatana? Czyż Bóg nie cierpi od dawna?

Tak, i Bóg starał się z nimi aż do zgaszenia ostatniego promienia nadziei. Ale w pewnym momencie Bóg zobaczył, że nie ma już sensu się starać, ponieważ całkowicie odrzucili Go i Jego zasady sprawiedliwości. Byli "napelnieni wszelką niesprawiedliwością", a ponieważ byli napelnieni po brzegi, jak ten symboliczny kielich nieprawości, przekroczyli punkt bez powrotu. Z tego powodu Bóg nie chciał już dłużej "walczyć" - co w języku hebrajskim oznacza błagać, uczyć, ostrzegać - z nimi więcej. Nie mógł już dłużej dawać im Swojego Ducha miłości, ponieważ oni całkowicie go odrzucili. Zauważmy więc następujące słowa:

Tak więc Pan powiedział: "Zniszczę człowieka, którego stworzyłem z powierzchni ziemi, zarówno człowieka jak i bestię, rzeczy pełzające i ptaki z powietrza, bo jest mi przykro, że je stworzyłem" (Rdz 6:7).

Podczas gdy sformułowanie tego ostatniego wersetu kategorycznie stwierdza, że sam Bóg zniszczy wszystko z powierzchni ziemi, jak patrzymy na kontrowersje zachodzące za kulisami pomiędzy Bogiem i Szatanem, widzimy, że lud przeszedł całkowicie pod jurysdykcję Szatana, a Bóg w rzeczywistości został zmuszony do ich wypuszczenia. Został on zmuszony do ich porzucenia z powodu ich własnych wyborów. Był zmuszony przestać chronić ich przed Niszczycielem.

Bóg musiał zrobić to samo z Sodomą i Gomorą, a wkrótce zobaczymy przez Księgę Ozeasza, że rzeczywiście to zrobił. Bóg nie mógł już dłużej trzymać rzeczy razem, aby chronić te dwa miasta, ponieważ przekroczyły one linię i w pełni weszły pod jurysdykcję szatana.

Ale oto jeszcze jedno pytanie, być może najważniejsze ze wszystkich pytań: co władca robi władca, który myśli i działa całkowicie w ramach paradygmatu systemu nagród i kar Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu dla własnego ludu, gdy działa poza prawem? Co taki władca zrobiłby z poddanyymi swojego królestwa, którzy źle się zachowują i działają w zły sposób? Jak taki władca postąpiłby z nimi?

Oczywiście, zrobiłby jedną z dwóch rzeczy, jeśli działałby całkowicie z wewnątrz systemu nagród i kar: albo nagradzałby, albo karał. Jeśli oni zachowują się zgodnie z jego wolą, to on ich nagrodzi. A jeśli zachowują się niewłaściwie, to ich ukarze. Albo nagrodzi ich, aby zmotywować ich do właściwego postępowania. Ale bez względu na to, co robi, będzie on zawsze działać z wewnątrz parametrów Dobra i Zła - z wewnątrz systemu nagród i kar.

Może nam być trudno myśleć, że szatan karze ludzi za bycie złymi, a nawet gorzej, że chce, aby ludzie byli dobrzy. Dlaczego tak jest? Ponieważ nasza koncepcja szatana polega na tym, że chce on po prostu czynić zło, ponieważ sam jest taki zły. Sam będąc tak złym, dlaczego miałby się przejmować tym, że ludzie są dobrzy? Dlaczego miałby chcieć, żeby ludzie byli dobrzy? Niektórzy mówią tak: jeśli źli ludzie należą do szatana, to dlaczego szatan miałby niszczyć swój własny lud?

Ujmijmy to zatem w innym kontekście. A co z takimi ludźmi jak ty i ja? Czyż nie jesteśmy, według Biblii, źli? Tak, jesteśmy źli. Rzymski rozdział trzeci mówi to bardzo jasno:

Co wtedy? Jesteśmy lepsi od nich? Wcale nie. Bo wcześniej oskarżyliśmy zarówno Żydów jak i Greków, że wszyscy są pod grzechami.

Tak jak jest napisane:

"Nie ma sprawiedliwego, nie, ani jednego.

Nie ma nikogo, kto by to zrozumiał;

Nie ma nikogo, kto szukałby Boga.

Oni wszyscy się odwrócili;

Oni razem stali się nierentowni;

Nie ma nikogo, kto robi dobrze, nie, nie ma nikogo."

"Ich gardło jest otwartym grobowcem.

Swoimi językami ćwiczyli oszukiwanie";

"Trucizna boleni jest pod ich ustami";

"Czyje usta są pełne przekleństw i goryczy."

"Ich stopy są szybkie do przelania krwi.

Zniszczenia i nieszczęścia są na ich drodze;

I sposób na pokój, którego nie znali."

"Nie ma strachu przed Bogiem na ich oczach" (Rzymian 3:9-18)

Jak widzisz, nie ma nikogo, kto naprawdę żyje w Bożej sprawiedliwości. Nie ma nikogo, kto rozumiałby czym naprawdę jest miłość *agape*. Wszyscy odwróciliśmy się od Bożych dróg miłości. Myślimy, że jesteśmy dobrzy, ale nie ma nikogo, kto by nawet wiedział, co to znaczy być dobrym. Jesteśmy uwikłani w drogi węża; "trucizna boleniowa" jest pod naszymi ustami. Nasze stopy "są szybkie do przelania krwi". "Zniszczenie i nędza" są na naszych drogach, i "droga pokoju", Boża droga *agape* miłości, nie wiemy. I tak jak Szatan, funkcjonujemy poprzez system nagród i kar - wszyscy zostaliśmy wprowadzeni do tego systemu poprzez jedzenie tego drzewa przez Adama i Ewę. Funkcjonujemy w szatańskim systemie nagrody i kary cały czas w domu, w pracy, na świecie.

Tak więc, ustaliliśmy, że mamy ten sam *modus operandi* co Szatan, zadajemy sobie pytanie: czy zależy nam na tym, czy ludzie są dobrzy czy źli? Tak, zależy nam. Czy chcemy, by ludzie byli dobrzy? Tak, chcemy. Czy karzemy ich, aby ich naprawić? Oczywiście, że tak! A co z tymi

ludźmi, którzy są naszymi własnymi ludźmi: czy ich karzemy? Czy karamy nasze własne dzieci, nasze własne ciało i krew? Tak, oczywiście, że tak! Nasze metody nagradzania i karania nauczyliśmy się od Szatana; skopiowaliśmy go. A jeśli działamy według tych samych zasad, co on, to dlaczego on nie miałby robić tego samego? Dlaczego nie miałby karać i zwrócić się przeciwko *własnemu ludowi*?

Wielkim problemem z tym wszystkim jest to, że większość z nas wierzyła, że to Bóg rządzi poprzez nagrodę i karę. W tym czy innym czasie wszyscy wierzyliśmy, że kiedy Bóg zobaczył zakres nieprawości Sodomy i Gomory, stał się tak obrzydzony, że nie mógł już tego znieść. Stał się tak oburzony, tak zły, tak niecierpliwy, że stracił swój chłód. Albo stał się tak przestraszony, że reszta z nas pójdzie za ich przykładem, że postanowił zrobić przykład *z nich do nas*: "Chcesz zobaczyć, co robię ze złymi ludźmi? Lepiej uważaj! Lepiej się zachowujcie, albo ja też wam to zrobię." Brzmi jak ta świąteczna piosenka, Święty Mikołaj przyjeżdża do miasta, prawda?

Tak więc uznaliśmy, że nadszedł czas, kiedy Bóg zdecydował, że Sodomia i Gomora przekroczyły granice swojej wyrozumiałości. Nadszedł czas, kiedy musiał je zniszczyć, wymazać z powierzchni ziemi, tak jak uczynił to z przedsionkami.

Ale poczekaj chwilę... jeśli rzeczywiście Bóg zesłał powódź, to zrobił też przykład z tych przedszkolaków... ale jeśli zrobił przykład z nich... czy to zadziałało? Nie, nie zadziałało! Ludzkość nie zwróciła uwagi na tę wielką "lekcję", jaką był potop; ludzie nadal grzeszyli! Więc wtedy Bóg musiałby zrobić to ponownie mieszkańcom Sodomy i Gomory?

Czy Boże rozwiązania problemu grzechu są tak wadliwe, że jeśli nie zadziałają za pierwszym razem, musi je wdrażać od nowa? Czy Bóg naprawdę może być tak nielogiczny i nieskuteczny?

Co to za okropne pojęcie o Bogu! Jeśli to prawda, to Boskie rozwiązania są zupełnie nieadekwatne i nieskuteczne, ponieważ, szczerze mówiąc, nie wydają się w ogóle działać! W całej historii ludzie zachowywali się źle bez względu na to, ile tak zwanych *przykładów* Bóg miał zrobić z *grzeszników*.

Musimy pamiętać, że Bóg może być tylko jedną z dwóch rzeczy: albo jest miłością *agape*, albo jest Bogiem, który działa przez dobro i zło. Albo jest drzewem życia, albo jest drzewem wiedzy o dobru i złu. Albo Jego berło jest berłem sprawiedliwości, albo berłem nieprawości (Hebrajczyków 1:8). Albo jest bez przemocy (Iz 53:9), albo używa przemocy tak jak Lucyfer (Ezechiel 28:16).

Bóg nie może być zarówno *agape*, jak i Dobrem i Złem. A jeśli jest *agape*, to nie może karać, bo "doskonała miłość wyrzuca strach, bo strach ma związek z karą" (1 Jana 4:18). Miłość doskonała, która jest *agape* miłość, wyrzuca strach, ponieważ strach jest odpowiedzią na zagrożenie karą; dlatego *agape* miłość nie może działać przez karę. Mając to wszystko na uwadze, chodźmy więc i zobaczymy, co naprawdę wydarzyło się w Sodomie i Gomorze.

SODOMIA I GOMORA

Sodoma i Gomora znajdowały się w rajskiej scenerii. Uczymy się tego z dialogu pomiędzy Abrahamem i Lotem, kiedy to Abraham dawał Lotowi pierwszy wybór w wyborze miejsca do osiedlenia się. Abraham powiedział swojemu bratankowi:

Czyż nie cała ziemia jest przed tobą? Proszę się ode mnie odsunąć. **Jeśli pójdziesz w lewo, to ja pójdę w prawo, a jeśli w prawo, to ja pójdę w lewo.** "A Lot podniósł oczy i ujrzał całą **równinę Jordanu, że była wszędzie dobrze nawodniona (zanim Pan zniszczył Sodomę i Gomorę)**, jak ogród Pański, jak ziemia Egiptu, jak ty idziesz w kierunku Zoar. Wtedy **Lot wybierać dla himself wszystkie the równina Jordania**, i Lot journeyed wschód. I oddzielać od jeden (Geneza 13:9-11, akcent dodawać).

Równina Jordanu, gdzie znajdowały się Sodoma i Gomora, była wszędzie dobrze nawadniana przez rzekę Jordan, i jako taka była jak "Ogród Pański", Ogród Edenu, który był nawadniany przez cztery rzeki. I jako taki był też jak Egipt, który był podlewany przez Nil. Czy może być w tym jakieś symboliczne znaczenie? Dlaczego mówi się tu o "rzekach"?

Wszyscy wiemy, że "woda" oznacza życie. Jest to prawdziwe wszędzie, ale szczególnie na Bliskim Wschodzie, gdzie jest wiele obszarów pustynnych. Oznacza to również dobrobyt, dostatek i komfort. Rzeka to życie miasta. Tak naprawdę, nie ma lepszego miejsca na założenie miasta niż rzeka. Rzeka dostarcza ludziom wody do picia, uprawiania jedzenia, podróżowania, kąpieli i pływania. Rzeka jest błogosławieństwem dla wszystkich wokół.

Teraz wiemy, że w Biblii słowo "woda" może być używane dosłownie, ale może być również używane symbolicznie, jak w Księdze Objawienia, gdzie woda jest używana jako symbol "ludów":

Wtedy powiedział do mnie: **"Wody, które widzieliście, gdzie siedzi nierządnicą, są ludy, tłumy, narody i języki** (Objawienie 17:15, podkreślenie dodane).

Zauważ, że gdzie indziej w Biblii, "wody" mogą oznaczać również *słowa*, które wychodzą z ust człowieka:

Słowa ust człowieka to głębokie wody; źródłem mądrości jest płynący strumień (Przysłów 18:4, podkreślenie dodane).

W Ezechielu i Objawieniu, kiedy Bóg mówi, Jego głos jest "jak dźwięk wielu wód:"

I oto, chwała Boga Izraela przyszła z drogi na wschód. **Jego głos być jak the dźwięk wiele woda;** i the ziemia błyszczeć z jego chwała (Ezekiel 43:2, akcent dodawać).

Jego stopy były jak delikatny mosiądz, jakby uszlachetniony w piecu, a **jego głos jak dźwięk wielu wód** (Objawienie 1:15, akcent dodany).

Tak więc, "wody" oznaczają nie tylko "narody, tłumy, narody i języki", ale bardziej szczegółowo, oznaczają słowa, które pochodzą z tych "ludów, tłumów, narodów i języków".

Czym są te "narody" - "wody" - w Księdze Objawienia *myśląc i mówiąc* w kontekście wojny między szatanem a Bogiem? Które słowa wychodzą z ich ust? Czy są to słowa z Drzewa Życia? Czy też słowa z Drzewa wiedzy o dobru i złu? Sam werset mówi nam, że oni myślą i mówią słowa z Drzewa poznania dobra i zła, ponieważ nierządnicą, to ciało fałszywych nauk o Bogu, siedzi nad "wodami". Nierządnicą uczy ludzi kłamstw o Bogu - fałszuje Jego obraz. Ona jest nierządnicą, ponieważ jest cudzołożnicą. Jej kochanek jest bogiem tego świata. Zatem wszystko, czego uczy o Bogu, jest fałszywe, ponieważ to, czego naprawdę nas uczy, jest tym, czego nauczył ją bóg tego świata.

Wiemy, że słowo *torá* w Starym Testamencie to hebrajskie słowo oznaczające "prawo". Słowa prawa są słowami, które wychodzą z ust Boga, które jest prawem *agape* miłości, prawem życia. I wiemy, że miłość *agape* jest wszystkim, co wychodzi z ust Bożych, ponieważ "Bóg jest miłością" (1 Jana 4:8). On jest w pełni i tylko *agape'ową* miłością. W języku greckim, Jezus jest Słowem (1 J 1:1), Logosem, prawem-*agá*, *agape* miłością.

Zauważcie teraz, że hebrajskie słowo *torá* pochodzi z prymitywnego korzenia, *yárâh yârâ'*, co według Konkordancji Strong'a oznacza:

prawidłowo **płynąć jak woda** (to jest **do deszczu**); przelotnie leżeć lub rzucać (zwłaszcza strzala, to jest strzelać); w **przenośni wskazywać** (jakby celować palcem), **uczyć**: lucznik, rzucać, kierować, informować, **instruować, leżeć, rzucać, strzelać**, uczyć (-er, -ing), poprzez (Silna Zgodność, dodano akcent).

W starożytnym hebrajskim Leksykonie Biblii, który był napisany w obrazach, symbolach, podobnie jak starożytne hieroglify egipskie, słowo *torá* jest napisane jako obraz ręki i obraz człowieka. Zgodnie z tym Leksykonem, tak mamy interpretować te symbole:

Połączone te [OBRAZY RĘKA I CZŁOWIEKA] oznaczają "rękę człowieka". Ręka człowieka jest używana do rzucania. **Przepływ wody w rzece**. Rzucanie palcem, by pokazać kierunek, w którym należy iść lub żyć. Rzucanie strzały. **Rzucanie wody w dół w deszczu. Zachwyt lub strach, gdy rzucamy się do stóp władzy** (AHLB, podkreślenie dodane).

Starożytny korzeń słowa "Tora" oznacza "płynąć jak woda", "deszcz". "Figuratywnie" to znaczy "wskazywać", "uczyć", "instruować". Tora jest prawem bezwarunkowej miłości, poprzez które Bóg od sześciu tysięcy lat stara się uczyć rodzaj ludzki o sposobie życia. Słowa Boże wypływają z Jego ust; padają na nas z Jego ust. Prawo jest centrum całej kontrowersji pomiędzy Bogiem a Szatanem. Boże prawo miłości *agape* jest jak woda, która daje życie temu, kto przez nią żyje. Woda jest więc symbolem, który wskazuje nam na Boże prawo - to *agape* miłości.

Możemy myśleć o kilku innych przypadkach, w których woda jest używana do przekazywania nauk Boga. Pomyślmy o symbolicznym akcie uderzenia Mojżesza w skałę, aby woda z niej

wypłynęła. Czego Bóg chciał nas przez to nauczyć? Uderzenie Mojżesza w skałę wskazywało nam na Jezusa, który jest Skałą, kamieniem węgielnym - niezmienną prawdą Boga.

Sam Jezus został uderzony w krzyż. I jak został uderzony w krzyż, woda, słowa życia - spełnienie prawa miłości *agape* - wypłynęły z niego: "Ojciec przebacz im, bo nie wiedzą, co robią." Sposób, w jaki Jezus nauczał o prawie Bożym, polegał na wypełnianiu go - poprzez przeżywanie go tak, abyśmy mogli zobaczyć go w działaniu. Tak, że na krzyżu widzimy Boże prawo życia w działaniu - Boga przebaczącego swoim wrogom.

Sam Jezus użył słowa "woda" jako symbolu. Woda", którą daje nam Jezus, jest "żywą wodą" - wodą życia, ponieważ jest to prawo *agape* miłości, prawo życia. Zauważ jego słowa do Samarytanki przy studni:

Jezus odpowiedział i rzekł do niej: "Gdybyś знаła dar Boży, a kto to jest, kto mówi do ciebie: 'Daj mi pić', zapytałbyś Go, a On dałby ci wodę żywą" (J 4:10).

Jezus odpowiedział i rzekł do niej: "Kto pije tę wodę, będzie znowu pragnął, ale kto pije wodę, którą Ja mu dam, nigdy nie będzie pragnął". Ale woda, którą mu dam, stanie się w nim źródłem wody, która wypływa do życia wiecznego" (J 4,13-14).

Kto we Mnie wierzy, jak mówi Pismo Święte, z jego serca będą płynąć rzeki wody żywej" (J 7:38).

Woda", którą Jezus dałby Samarytance, była Jego *słowami*, Jego nauką o Bożym charakterze bezwarunkowej miłości *agape*. To była Jego bezwarunkowa miłość, Jego współczucie, Jego orędzie nadziei, miłosierdzia, Jego orędzie życia. Jego słowa były życiodajne, tak jak woda jest życiodajna.

Pomyśl również o symbolice wczesnego i ostatniego deszczu, i połączyć go z *torą*, prawem miłości. Wczesne deszcze są słowami, które wyszły z ust Bożych w ciągu ostatnich sześciu tysięcy lat i wyrosły z nasienia Jego prawa miłości w naszych sercach. A ten ostatni deszcz, podwójna część objawienia Jego charakteru *agape* miłości przez Słowo, Jezusa Chrystusa, jest tym deszczem, który przygotowuje ludzkie plony do żniwa przy końcu świata - żniwa, które ma miejsce przy wtórym przyjściu Chrystusa.

W tym kontekście należy również pomyśleć o rzece, która wypłynęła z Edenu, aby podlewać ogród i podzieliła się na cztery głowy:

Teraz rzeka wyszła z Edenu, aby podlewać ogród, a stamtąd rozstała się i stała się czterema przyczółkami. Nazwa pierwszego z nich to Pishon; to ta, która omija całą krainę Hawili, gdzie jest złoto. A złoto tej ziemi jest dobre. Bdelium i kamień onyksowy są tam. Nazwa drugiej rzeki to Gihon; to ta, która otacza całą ziemię Cush. The imię the trzeciej rzeki być Hiddekel; ono być the jeden che iść w kierunku the wschód od Asyria. Czwarta rzeka to Eufrat (Księga Rodzaju 2:10-14, podkreślenie dodane).

Pishon oznacza "wzrost". Gihon znaczy "pękać w szwach". Hiddekel znaczy "szybki", a Eufrat znaczy "owocny". Pomyślcie teraz o rzece, która wypływa z tronu Bożego w Apokalipsie 22:

I pokazał mi czystą rzekę wody życia, czystą jak kryształ, płynącą z tronu Boga i Baranka. Na środku jej ulicy, po obu stronach rzeki, znajdowało się drzewo życia, które wydawało dwanaście owoców, z których każdy wydawał swoje owoce co miesiąc. Liście tego drzewa służyły uzdrowieniu narodów (Objawienie 22:1-2).

Chociaż wszystkie te rzeki mogą być dosłowne, są one również symbolem wszystkiego, co wypływa z Boga w naszym kierunku. Bóg jest życiem; woda jest życiem; prawo Boże jest prawem życia, a każde słowo, które wychodzi z ust Boga, jest życiodajne:

Lecz On odpowiedział i rzekł: "Jest napisane: 'MĘŻCZYŻNA NIE MOŻE ŻYĆ WSZYSTKIMI SŁOWAMI, ALE WSZYSTKIMI SŁOWAMI, KTÓRE POSTĘPUJE Z BOŻEJ STRONY'". (Mateusz 4:4, podkreślenie dodane).

Mając to wszystko na uwadze, proszę zwrócić szczególną uwagę na następujący fragment z Księgi Ezechiela, w którym prorok ma wizję rzeki życia, która płynie ze świątyni Boga:

Potem przyprowadził mnie z powrotem do drzwi świątyni; **a tam była woda, płynąca spod progu świątyni na wschód**, bo front świątyni był zwrócony na wschód; **woda płynęła spod prawej strony świątyni**, na południe od ołtarza. Wyprowadził mnie przez północną bramę i poprowadził po zewnętrznej stronie do zewnętrznej bramy, która jest zwrócona na wschód; a tam była woda, która płynęła **po prawej stronie**. A gdy mężczyzna wyszedł na wschód z linią w ręku, zmierzył tysiąc łokci i przyniósł mnie przez wody; **woda podeszła mi do kostek**. Znowu zmierzył jeden tysiąc i przyniósł mnie przez wody; woda podeszła do **moich kolan**. **Znowu zmierzył tysiąc łokci i przeprowadził** mnie przez wodę; woda podeszła do **mojej talii**. Znowu zmierzył tysiąc, **a była to rzeka, której nie mogłem przekroczyć; bo woda była za głęboka, woda, w której trzeba było pływać, rzeka, której nie można było przekroczyć**. Powiedział do mnie: "Synu człowieku, widziałeś to?" Potem przyprowadził mnie i oddał na brzeg rzeki. Kiedy wróciłem, tam, wzdłuż brzegu rzeki, było bardzo dużo drzew po jednej i drugiej stronie. Wtedy powiedział do mnie: "**Ta woda płynie w kierunku wschodniego regionu, spływa do doliny i wchodzi do morza. Kiedy dociera do morza, jego wody są uzdrawiane. I będzie tak, że każda żywa istota, która się porusza, gdziekolwiek rzeki pójdą, będzie żyła. Będzie bardzo dużo ryb, bo te wody tam idą, bo będą uzdrowione i wszystko będzie żyło, gdziekolwiek rzeka idzie**" (Ezechiel 47:1-9, podkreślenie dodane).

Przesłanie tu podane jest takie, że gdziekolwiek płynie Boża rzeka życia, Jego rzeka słów bezwarunkowej miłości *agape*, uzdrawia i daje życie temu, czego i kogo dotknie: "wszystko będzie żyło, gdziekolwiek rzeka płynie." Te fragmenty nie mówią o wodzie w *dosłownym* sensie. Są one bardzo *symboliczne*, ponieważ sam Jezus użył ich symbolicznie.

Symbolika "wody" staje się jeszcze bardziej wyraźna z kolejnymi wersetami. Odnotuj uważnie ten następujący fragment z Księgi Ezechiela:

Wtedy **posypię was czystą wodą**, a wy będziecie czysti; oczyszczę was od wszelkiej waszej plugawości i od wszystkich waszych idoli. Dam wam nowe serce i włożę w was nowego ducha; wezmę serce z kamienia z waszego ciała i dam wam serce z ciała. Włożę w waszego ducha Mojego i sprawię, że będziecie chodzić w moich statutach, a wy będziecie zachowywać moje sądy i je wykonywać. Wtedy zamieszkacie w ziemi, którą dałem waszym ojcom; będziecie moim ludem, a ja będę waszym Bogiem. Wybawię was od wszystkich waszych nieczystych. Będę wzywał do ziarna i pomnażał je, i nie będę przynosił na was głodu. A ja będę mnożył owoce waszych drzew i powiększał wasze pola, abyście już nigdy nie musieli ponosić wyrzutów głodu wśród narodów. **Wtedy będziecie pamiętać o waszych złych drogach i waszych czynach, które nie były dobre; i będziecie się nienawidzić na własne oczy, za wasze nieprawości i wasze obrzydliwości** (Ezechiel 36:25-31, podkreślenie dodane).

Jak widzimy, "woda" jest wysoce symboliczna i jest zdecydowanie związana z Duchem Bożym, Jego drogami, Jego prawem, Jego *Torą*. Tak więc, po położeniu tego fundamentu co do znaczenia słowa "woda", gdy wrócimy do Abrahama i Lota, zobaczymy, że "woda" jest tutaj również potężną i znaczącą metaforą. Komentarz Alberta Barnes'a do dyskusji Abrahama i Lota na temat tego, gdzie się osiedlić, mówi co następuje:

Lot przyjmuje ofertę swojego szlachetnego krewnego. On nie może zrobić inaczej, ponieważ jest towarzyszem, a jego wujek jest dyrektorem. Chętnie przyznaje się do obecnego stanowiska Abramowi, a po długiej obecności swojego krewnego, odchodzi na emeryturę, aby zająć stanowisko samodzielności. Zewnętrzne i ziemskie motywy przeważają wraz z nim w wyborze jego nowego miejsca zamieszkania. **Jest on oczarowany dobrze nawodnionymi nizinami graniczącymi z Jordanem i jego zamożnymi mieszkańcami. Jest on tutaj mniej podatny na okresowy głód** i wędruje ze swoimi poddanymi i stadami w kierunku Sodomy. To miasto i Amora (Gomora), były nadal kwitnące w czasie przybycia Lota. Kraj, w którym stanęli, był niezwykle piękny i płodny. **Rzeka Jordan**, której jedno ze źródeł znajduje się w Panium, po przepłynięciu przez wody Merom, lub jezioro Semechonitis (Huleh), wpada do Morza Galilejskiego lub Kinnereth, które jest sześćset pięćdziesiąt trzy stopy poniżej poziomu Morza Śródziemnego, a następnie spada do basenu Morza Ślonego, które jest obecnie trzysta i szesnaście stóp poniżej tego samego poziomu, krętym kursem około dwustu mil, ponad dwadzieścia siedem zagrażających potoków.

Jak czytelnik widzi, Sodom i Gomora znajdowały się na równinie, która została skąpana przez rzekę Jordan, a jej dobrobyt zawdzięczamy tej rzece. Ale w Biblii, Jordan nie jest pozytywnym symbolem. W rzeczywistości, Jordan reprezentuje słowa, prawo, które wypływa z ust Szatana. Dlaczego to mówimy?

Po pierwsze, weź hebrajskie słowo "Jordan": w języku hebrajskim oznacza "potomek". Tak jest, ponieważ, jak wskazuje Barnes, Jordan zszedł z Panium przez Galileę, "która jest sześćset pięćdziesiąt trzy stopy poniżej poziomu Morza Śródziemnego", i przyszedł aż do Morza Martwego - Morza Ślonego - które jest "trzysta i szesnaście stóp poniżej tego samego

poziomu". Jordan schodzi w dół i w dół, opada, aż do śmierci. W Morzu Martwym nie ma życia. Nic nie może żyć w tych wodach z powodu bardzo wysokiej zawartości soli. Ta rzeka, która kończy się śmiercią, przedstawia słowa szatańskiego systemu Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu, o którym powiedział Bóg: "w dniu, w którym ją zjesz, na pewno umrzesz".

Inn± wskazówk±, że Jordan jest symbolem przedstawiającym szatana jest fakt, że aby dzieci lub Izrael weszły do Ziemi Obiecanej, musiały najpierw *przekroczyć* Jordan - musiały go pokonać, że tak powiem. Jak oni to zrobili? Umieścili dwunastu kapłanów trzymających Arkę Przymierza - arkę zawierającą prawo Boże - w rzece. Kiedy stopy kapłanów dotknęły wód Jordanu, wody rzeki zatrzymały się, a wtedy wszyscy ludzie mogli przekroczyć rzekę przez suchy ląd. Wszyscy przeszli przez rzekę i żaden z nich nie pozostał w tyle. To być opowiadać w the Księga Joshua, rozdział trzy.

Zastosowanie, *antytyp* tego *typu* jest następujące: kiedy zrozumiemy prawdziwy charakter Boży - Jego prawo, Jego łaskę, Jego zbawienie symbolizowane przez Arkę Testamentu, która zawierała tablice z prawem - fałszywe słowa, które wychodzą z ust szatana na temat charakteru Bożego są *zatrzymane*, tak jak arka z prawem Bożym zatrzymała wody Jordanu. Wtedy jesteśmy w stanie *przejsić* do prawdy, do prawdziwej rzeczywistości Bożej - do Jego królestwa miłości, do Ziemi Obiecanej, która płynie z mlekiem i miodem. Królestwo Boże płynie ze wszystkimi rzeczami, które są życiodajne i dobre dla nas.

Pomyśl również o tym innym przykładzie: Naaman. Naaman został wyleczony z trądu przez zanurzenie się siedem razy w Jordanie. Co to może oznaczać, jeśli Jordan jest symbolem szatana i *słów* lub *prawa*, które wychodzą z jego ust?

Teraz wiemy, że trąd jest w Biblii symbolem grzechu, a grzech jest tym, co Szatan wprowadził do wszechświata. Naaman przedstawia rodzaj ludzki, a Jordan szatana i słowa, które wychodzą z jego ust - prawo Dobra i Zła. Po siedmiu tysiącach lat grzechu (zanurzenie się siedmiokrotnie w Jordanie), po siedmiu tysiącach lat, gdy ziemia znajdowała się pod szatańskim prawem grzechu i śmierci, wszyscy jesteśmy uzdrowieni z tego przekleństwa i grzech nigdy więcej nie powstanie:

Niedola nie podniesie się po raz drugi (Nahum 1:9).

Po siedmiu tysiącach lat ekspozycji na kłamstwa szatana, kto przy zdrowych zmysłach wybrałby go ponownie na swojego przywódcę? Kto ośmieliłby się zasugerować ponowne wprowadzenie w życie jego prawa Dobra i Zła? Kto wybrałby śmierć zamiast życia? Jak widzisz, wszyscy zostaniemy zaszczepieni raz na zawsze.

A co z chrztem Jezusa? Czyż sam Jezus nie był ochrzczony w Jordanie? Co to może oznaczać? Czy pamiętasz odpowiedź Jezusa do matki synów Zebedeusza, kiedy zapytała Go, czy jej synowie mogliby usiąść na Jego prawej i lewej ręce, kiedy przyszedł do Jego królestwa? Wtedy to Jezus wskazał, co naprawdę oznaczał Jego chrzest (w Jordanie):

Ale Jezus odpowiedział i powiedział: **"Nie wiesz, o co prosisz. Czy możecie pić kielich, który zaraz wypiję, i zostać ochrzczeni chrztem, którym jestem ochrzczone?"** Powiedzieli do Niego: "Jesteśmy zdolni". Rzekł więc do nich: **"Naprawdę będziecie pić mój kielich i być ochrzczeni chrztem, którym jestem ochrzczone,** ale siedzieć po mojej prawej ręce i po lewej nie jest moje, aby dawać, ale jest dla tych, dla których jest przygotowany przez Ojca mego" (Mt 20, 22-23).

"Kielich", który Jezus zamierzał wypić, był symbolem "gniewu Bożego". Dla naszego dobra, Jezus doświadczyłby, co to znaczy być *puszczonym*. Udręka Jezusa na krzyżu wynikała z *uczucia* opuszczenia przez Boga. Chrzest, którym miał zostać ochrzczone, był śmiercią na krzyżu, a krzyż jest kolejnym symbolem przekłętego Drzewa Wiedzy o Dobru i Złu. Zauważcie, co mówi Powtórzone Księstwo Powtórzonego Prawa dwadzieścia jeden:

Jeśli człowiek popełnił grzech zasługujący na śmierć, a on jest skazany na śmierć, a ty go powiesz na drzewie, jego ciało nie pozostanie na noc na drzewie, ale na pewno pochowasz go tego dnia, aby nie splugawić ziemi, którą Pan, twój Bóg, daje ci jako dziedzictwo; **bo ten, kto jest powieszony, jest przeklęty przez Boga** (Pwt 21:22-23, podkreślenie dodane).

Jakie to ma znaczenie? Do jakiego drzewa odnosi się ten fragment? Paweł wyjaśnia jego znaczenie, kiedy cytuje ten fragment w Galacjanach, mówiąc: "przeklęty jest każdy, kto wisi na drzewie":

Chrystus odkupił nas od **przekleństwa prawa**, stając się **dla nas przekleństwem** (bo jest napisane: "KURSZAŁCZONY JEST KAŻDY, KTÓRY WIESI NA DREWIE") (List do Galacjan 3,13, podkreślenie dodane).

Musimy założyć nasze symboliczne okulary, jeśli chcemy zrozumieć znaczenie tych zastanawiających tekstów. Jedynym drzewem w Biblii, które jest związane z przekleństwem, jest Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu. Drzewo to było symbolem czegoś związanego z wężem - innym symbolem. Chrzest Jezusa w Jordanie i sam symbol krzyża oznaczał, że wejdzie On do domeny śmierci szatana z Drzewa poznania dobra i zła, aby nas od niego wybawić. Jezus, "który nie znał grzechu", stałby się "grzechem za nas". Zanurzyłby się prosto do królestwa śmierci szatana, aby nas od niego ocalić:

On bowiem uczynił Tego, który nie znał grzechu, grzechem za nas, abyśmy stali się sprawiedliwością Bożą w Nim (2 Kor 5:21, podkreślenie dodane).

Ale widzimy Jezusa, który stał się nieco niższy od aniołów, **za cierpienie śmierci** ukoronowanej chwałą i czcią, aby On, z łaski Bożej, mógł **zakosztować śmierci dla wszystkich** (Hebrajczyków 2:9, podkreślenie dodane).

O ile więc dzieci wzięły udział w ciele i krwi, On sam również miał w tym udział, aby **przez śmierć zniszczyć tego, który miał moc śmierci, czyli diabła, i uwolnić tych, którzy z obawy przed śmiercią byli przez całe życie poddani niewoli** (Hebr. 2:14-15, podkreślenie dodane).

Jonasz, jedyny znak, jaki Jezus dał o sobie, jest kolejnym mocnym potwierdzeniem, że jesteśmy na dobrej drodze, jeśli chodzi o symboliczne znaczenie "wody". Jonasz został najpierw wrzucony do morza, a następnie połknięty przez "wielką rybę" - "wielką rybę" będącą kolejnym symbolem szatana, którego przedstawienia w Starym Testamencie można przypisać wielkim potworom morskim, takim jak wąż, smok czy lewiatan.

Lot, wtedy, został uwodzony przez piękno miasta, które zostało skąpane przez rzekę Jordan. Pociągał go powab świata szatana, który w obecnym czasie rządzi się jego prawem nagrody i kary. Lot wybrał dobrobyt, dostatek, wygodę, piękno, luksus i prawo świata Szatana. Jak wszyscy wiemy, zapłacił on wysoką cenę za swój wybór.

Sodoma i Gomora były nasycone "wodami" Jordanu. Były one wypełnione metaforycznymi wodami szatana, do tego stopnia, że znajdowały się całkowicie pod jego jurysdykcją.

W obliczu tych faktów, co Bóg zamierzał zrobić? Co mógł zrobić? Jeśli przejdziemy do Księgi Ozeasza, znajdziemy odpowiedź na te pytania. To właśnie w kontekście apostazji własnego ludu Bóg daje nam wskazówkę, co stało się z Sodomą i Gomorą. Rozpoczyna rozdział jedenasty Ozeasza smutnym lamentem nad odwrotną historią Swojego ludu:

Kiedy Izrael był dzieckiem, kochałam go, \

I z Egiptu zadzwoniłem do mojego syna.

Jak ich nazywali [JAK Wysłałem PROPHETY]

DO TYSIĄCA Z NICH],\

Więc odeszli od nich; ¥

**Oni poświęcili się Baalom, **

I spalone kadzidło do rzeźbionych obrazów (Ozeasz 11:1-2, podkreślenie dodane).

Już widzimy, że w tych słowach otwierających widzimy scenę. Przez wieki Bóg wysyłał swoim ludziom proroków, aby nauczali, ostrzegali i prowadzili ich na drogę życia, ale oni uparcie nie chcieli słuchać Jego posłańców. Tak jak Bóg ich posłał, tak i oni ich odrzucili. Nadal poświęcali się Baalowi, bogu Dobra i Zła, poświęcając nawet własne dzieci, aby uzyskać jego łaskę, jego nagrody, lub aby złagodzić jego gniew, jego karę.

W kolejnych wersach Bóg wyjaśnia, jak prowadził ludzi przez swoje zasady *agape* miłości, pokazując im zakres Jego dobroci i łagodności. On nie zmusił swoich ludzi do naśladowania Go, ale "wyciągnął" je zrobić siebie przez jego pielęgnowanie miłości, jak kochający ojciec będzie:

Nauczyłam Ephraima chodzić, \

Biorąc ich za ramiona; Ƴ
Ale oni nie wiedzieli, że ich wyleczyłem.
Narysowałem je delikatnymi sznurkami,\
Z kapelą miłości, \
A ja byłem dla nich jak ci, którzy wyjmują jarzmo z ich szyi.
Schyliłem się i nakarmiłem je (Ozeasz 11:3-4).

Bóg "był dla nich jak ci, którzy wyjmują jarzmo z ich szyi". To jest odniesienie do jarzma prawa moralnego Dobra i Zła, jarzma, które bogowie, którym postanowili służyć, założyli na swoją "szyję" i przez które byli trzymeni w niewoli i strachu. Bóg następnie zarysowuje, co stanie się z Jego ludem, który odmówił słuchania Jego słów ostrzeżenia:

Nie wróci do ziemi egipskiej; Ƴ
Ale Asyryjczyk będzie jego królem, \
Bo odmówili skruchy.
A miecz będzie cięty w jego miastach, \
Pożerajcie jego dzielnice, \
I konsumować je, \
Ze względu na ich własne rady.
Moi ludzie są pochyleni na plecy ode mnie.
Chociaż dzwonią do Najwyższego, \
Nikt go w ogóle nie wywyższa (Ozeasz 11:5-7).

Te słowa mogą odnosić się do każdej osoby, która wzywa Boga, ale która faktycznie wzywa Boga, który wygląda bardziej jak Szatan. Odnoszą się one do każdego, kto czci Boga, który wygląda bardziej jak oskarżyciel niż jak Jezus Chrystus, Ten, który usprawiedliwia wszystkich i nie potępia żadnego.

Boży udręczony płacz w kolejnych wersach Księgi Ozeasza jest biadoleniem agonii podobnym do jęku Jezusa nad Jerozolimą, gdy wjeżdżał do miasta w drodze na krzyż:

Jak mogę cię oddać, Ephraim? **Jak mogę cię oddać**, Izraelu? Jak mogę sprawić, że polubisz Admah? Jak mogę sprawić, że polubisz Zeboiima (Ozeasz 11:8, podkreślenie dodane)?

O Jeruzalemie, Jeruzalemie, która zabija proroków i kamieniarzy tych, którzy są do niej posłani! Jakże często chciałem gromadzić wasze dzieci, jak kura gromadzi swoje potomstwo pod swoimi skrzydłami, a wy nie chcieliście! Patrzcie! Twój dom jest pozostawiony dla ciebie spustoszały, i na pewno, powiadam ci, nie zobaczysz mnie, aż przyjdzie czas, kiedy powiesz: "Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana" (Łukasza 13:34-35)!

Ludzie, którzy byli skłonni poświęcać się Baalom, ignorowali proroków Bożych, których celem było odwrócenie ich z otchłani. Oni odrzucili władanie Boga, oni pobudzili jego prawo miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości. A teraz, gdy z własnego wyboru oddali się jurysdykcji szatana, Bóg musiał uważać, co szatan robi z nimi. Ręce Boże były związane, ponieważ Bóg nigdy nie używał siły, aby zmusić kogoś do podążania ścieżkami życia. Byłaby to sprzeczność w kategoriach. Jeśli w jakikolwiek sposób używa się siły, to miłość *agape* nie jest już miłością *agape* - a Bóg *jest* miłością *agape*. *On jej nie ma* - *On nią jest*. Innymi słowy, jeśli Bóg użyłby siły w jakikolwiek sposób, przestałby być Bogiem. Byłby bardziej podobny do Szatana niż do Boga.

Prorok Ozeasz nie mówi wprost, że Bóg wypuścił Sodomę i Gomorę. Ale zdaje się mówić, że Bóg był w zupełnej agonii w perspektywie konieczności oddania ich i oddania ich, tak jak uczynił to z Amahem i Zeboiim. Musimy zadać sobie następujące pytanie: czym są Admah i Zeboiim? Jak Bóg ich wypuścił? I komu je przekazał?

Tak się składa, że Admah i Zeboiim były w pobliżu Sodomy i Gomory. Były to siostrzane miasta Sodomy i Gomory i one również zostały zniszczone wraz z ich większymi sąsiadami. W powyższym fragmencie Bóg poddaje *się* i *przekazuje* Izrael i Efraima, tak jak *poddał się* i *przekazał Admahowi* i Zeboiim. Tak jak *On poddał się* i *wydał* Sodomę i Gomorę! Ozeasz wyraźnie wyjaśnia, jak Sodom i Gomora zostały zniszczone. Nie zostały zniszczone przez Boga - zostały zniszczone przez tego, któremu Bóg musiał je oddać i oddać. Komu więc Bóg je wydał i wydał? Zauważ następujący fragment Księgi Powtórzonego Prawa. Tutaj zobaczymy dokładnie, komu i dlaczego Bóg oddał i przekazał te miasta:

Cała ziemia jest siarką, solą i płonąca; nie jest zasiana, ani nie nosi, ani nie rośnie tam żadna trawa, jak obalenie Sodomy i Gomory, Admy i Zeboiima, które Pan obalił w swoim gniewie i gniewie". **"Wszystkie narody powiedziałyby: "Dlaczego Pan uczynił to tej ziemi? Co oznacza upał tego wielkiego gniewu? Wtedy ludzie powiedzieliby: "Ponieważ opuścili przymierze Pana, Boga ich ojców, które zawarł z nimi, gdy wyprowadził ich z ziemi egipskiej; albowiem poszli, służyli innym bogom i czcili ich, bogom, których oni nie znali i których On im nie dał. Wtedy wzbudził się gniew Pana przeciwko tej ziemi, aby sprowadzić na nią każde przekleństwo, które jest napisane w tej księdze. I Pan wykorzenił ich z ich ziemi w gniewie, w gniewie i w wielkim oburzeniu, i wrzucił ich do innej ziemi, jak to jest w tym dniu" (Powtórzonego Prawa 29:23-28, podkreślenie dodane).**

Czy to nie ciekawe, że Mojżesz przewidział, że to pytanie pojawi się pewnego dnia? Pewnego dnia, i wierzymy, że ten dzień jest dzisiaj - dzień, w którym nadejdzie godzina sądu Bożego (Objawienie 14:6) - "wszystkie narody powiedzą, dlaczego Pan uczynił to tej ziemi?". Jak

wytłumaczyć gniew Boży budzący się "przeciwko tej ziemi, aby sprowadzić na nią każde przekleństwo, które jest napisane w tej księdze"? Gdybyśmy zajęli się tym po ludzku, powiedzielibyśmy: "Wow! Co oni mogliby zrobić, aby Go tak zdenerwować?"

Ale w tej kontrowersji, która szaleje między Bogiem a Szatanem od sześciu tysięcy lat, zawsze jest o wiele więcej, niż tylko spotyka oko. Zanim nadejdzie jasność, trzeba kopać jak za kamienie szlachetne.

Sam Mojżesz wyjaśnia, dlaczego w tych miastach doszło do takich zniszczeń. Zauważcie, co mówi: "Ponieważ opuścili przymierze Pana, Boga ich ojców, które zawarł z nimi, gdy wyprowadził ich z ziemi egipskiej" i "ponieważ poszli, służyli innym bogom i czcili ich, bogom, których oni nie znali i których On im nie dał".

Teraz, jak wszystko w Biblii, możemy to interpretować albo przez Drzewo Życia, albo przez Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu. Przy pomocy Drzewa poznania dobra i zła możemy powiedzieć, że Bóg karze ich za to, że wybrali naśladowanie innych bogów. Bóg nie lubi, gdy to robimy, nie aprobuje tego; w końcu jest Bogiem zazdrosnym. Uważajcie więc: nie cudzołóżcie duchowo, bo On nas w to nie uwierzy! To znaczy, nic nie zostało z Sodomy i Gomory! *Nid!* To dosłownie stało się *solniczką*. Nie rośnie tam nawet trawa. To skrajny gniew na sterydach!

Z drugiej strony, możemy spojrzeć na to przez Drzewo Życia. Z Drzewem Życia powiedzielibyśmy, że Bóg, z nieba - z niebiańskiej zasady *agape* miłości - po prostu szanuje wybory ludzi. Oni wyraźnie wybrali, by czcić i służyć innym bogom. W rezultacie zrezygnowali z przymierza z Bogiem i jest oczywiste, że czyniąc to, zawarli przymierze z bogami, którym służyli. Bóg nie zmusił ich do powrotu. Nie zmuszał ich do oddawania Mu czci ani do służby. On po prostu czcił ich wolność. Poszli do bogów, aby Bóg pozwolił im je mieć. On, który opiekował się nimi do tej pory, oddał je i przekazał bogom. Zadajemy więc czytelnikowi pytanie: kto je zniszczył? Bóg bezwarunkowej miłości *agape*, czy też bogowie nagrody i kary?

Bóg, będąc niezmienny, musi zawsze stosować się do Jego zasady miłości, w której wolność jest najważniejsza. W ten sposób Bóg dał im wolność, która była ich niezbywalnym prawem. Ale przez Ozeasa mamy wgląd w serce Boga w chwili, gdy musiał z nich zrezygnować:

Jak mogę cię oddać, Ephraim? Jak mogę cię oddać, Izraelu? Jak mogę sprawić, że polubisz Admah? Jak mogę sprawić, że polubisz Zeboiima (Ozeasz 11:8, podkreślenie dodane)?

Nie było łatwym zadaniem dla Boga, aby zobaczyć ludzi, których kocha nieskończenie i bezwarunkowo być zniszczonym bezlitośnie. W opowieści o Hiobie szatan domagał się, aby Bóg uwolnił się od "żywoplotu" ochrony, którym Bóg otoczył Hioba. Tutaj Szatan uczynił to samo: zażądał, aby Bóg oddał swoją ochronę nad tymi miastami. Dlaczego domagał się kontroli nad nimi? Ponieważ wybrali go na swego przywódcę - co jasno wynika z faktu, że poszli za bogami, służyli im i czcili ich.

A jednak, Bóg był w stanie powstrzymać Niszczyciela przez długi czas. Próbował wszelkich możliwych środków, aby przywrócić ludzi do swojej jurysdykcji, do swoich zasad. Tam mieliby oni pokój, harmonię, miłość, łaskę i ochronę.

Mimo że Lot popełnił kilka strasznych błędów, był on nadal ewangelistą, który przez lata starał się przedstawić Sodomitom piękno Bożych zasad sprawiedliwości. Podobnie, w potopie, Noe, "kaznodzieja sprawiedliwości" został posłany, aby głosić sprawiedliwość Bożą, ale i on został odrzucony przez bezbożnych. Zauważ, co Piotr mówi w tym względzie:

Bo jeśli Bóg nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, ale zrzucił ich do piekła i wydał ich do łańcuchów ciemności, aby być zarezerwowane dla sądu; i nie oszczędził świat starożytny, ale uratował Noego, jednego z ośmiu ludzi, kaznodzieja sprawiedliwości, przynosząc potop na świecie bezbożnych; i zamieniając miasta Sodomy i Gomory w popiół, skazał ich na zniszczenie, czyniąc je przykładem dla tych, którzy potem będą żyć bezbożnie; i wydał sprawiedliwego Lota, który był uciskany przez brudne postępowanie niegodziwych (bo ten sprawiedliwy człowiek, mieszkając między nimi, dręczył swoją sprawiedliwą duszę z dnia na dzień, widząc i słysząc ich bezprawne uczynki) - gdy Pan wie, jak wybawić pobożnych z pokus i zarezerwować niesprawiedliwych pod karą na dzień sądu, a szczególnie tych, którzy chodzą według ciała w pożądliwości nieczystości i gardzą władzą. Oni są aroganccy, samowoli. Oni nie boją się mówić źle o dostojnikach, podczas gdy aniołowie, którzy są większe w władzy i może, nie wnoszą obraźliwe oskarżenia przeciwko nim przed Panem (2 Piotra 2:4-11).

Co ten werset naprawdę nam mówi? Czy nie mówi nam on, że powinniśmy potraktować ten "gniew Boży" bardzo poważnie? Tak, w rzeczy samej, jest. Ponieważ mówi on, że kiedy aniołowie postanowili opuścić Boga i przyłączyć się do szatana w jego buncie, Bóg nie oszczędził nawet ich. Dał im wolność i "uwolnił ich do łańcuchów ciemności". Nie oszczędził też świata starożytnego, który ostatecznie został pograżony w wodach potopu. I nie oszczędził Sodomy i Gomory - oddał je i oddał pod despotyczną kontrolę szatana, zgodnie z ich wyborem.

To wszystko są przykłady na to, jak poważnie Bóg postrzega naszą wolność wyboru. Nie są to przykłady na to, jak bardzo Bóg jest zły. W rzeczywistości, kiedy Jezus wypuścił Jerozolimę, kiedy miał zamiar oddać ją Szatanowi - który ostatecznie stał za jej całkowitym zniszczeniem w 70 r. n.e. - wołał gorzkie lzy ogromnego smutku i żalu:

O Jerozalemie, Jerozalemie, która zabija proroków i kamieniarzy tych, którzy są do niej posłani! **Jakże często chciałem gromadzić** wasze dzieci, jak kura gromadzi swoje pisklęta pod swoimi skrzydłami, **a wy nie chcieliście!** Patrzcie! Dom wasz pozostawiony jest wam **spustoszałym**; albowiem powiadam wam, nie zobaczycie Mnie więcej, aż powiecie: "MIŁY jest ten, który przychodzi w imię Pana!" (Mt 23,37-39, podkreślenie dodane).

Jerozolimski "dom" został opuszczony, ponieważ Bóg, jej opiekun, zostawił ją. Oni go wypchnęli. Kiedy odrzucili Jezusa, w rzeczywistości odrzucili Boga i jego zasady *agape* miłości.

Wtedy został zmuszony do oddania jej, do wypuszczenia jej, do pozostawienia jej na pastwę losu, bez Jego obecności. Został zmuszony do oddania jej Niszczycielowi.

Jak Bóg "nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli"? Czy zniszczył ich? Nie, nie zniszczył. Wiemy, że nie zniszczył ich, bo nadal żyją tutaj na ziemi. Więc jak Bóg "nie oszczędził" ich? To naprawdę ważna sprawa, bo rozumiejąc, jak Bóg nie oszczędził aniołów, zrozumiemy, jak nie oszczędził także Sodomy i Gomory oraz przedszkolaków.

Piotr mówi, że Bóg "zrzucił ich do piekła i uwolnił ich do łańcuchów ciemności, aby byli zarezerwowani dla sądu". Kluczowym słowem jest tu znowu *wolność*. Bóg nie oszczędził aniołów przed *konsekwencjami* ich wyborów. W chwili, gdy aniołowie stanęli po stronie Lucyfera w wielkiej kontrowersji, poszli w ciemność. Rzucili się "do piekła"; uwolnili się do "łańcuchów ciemności" i Bóg musiał na to pozwolić.

Teraz wiemy, że nie ma czegoś takiego jak dosłownie piekło. Więc co to znaczy, Peter? Przyjrzyj się uważnie komentarzowi Alberta Barnes'a na temat tego fragmentu:

Ale zrzucić je do piekła - grecki *tartaros* - "zrzucić je do Tartaru". Używane tu słowo nie występuje nigdzie indziej w Nowym Testamencie, choć jest powszechne u klasycznych pisarzy. Jest to czasownik utworzony z *Tartarosa*, *Tartarus*, który w mitologii greckiej był dolną częścią, czyli otchłanią Hadesu, Hadesu, gdzie odcienie złych miały być uwięzione i dręczone, i odpowiadał żydowskiemu słowu *Geenna* - "Gehenna". Powszechnie uważano ją za znajdującą się pod ziemią, za wchodzącą przez grób, za ciemną, ponurą, ponurą i za **miejsce karania**. Porównać *the Hiob 10:21-22* notatka, i *Mat 5:22* notatka. **Słowo tutaj jest takie, które właściwie odnosi się do miejsca kary**, ponieważ cały argument odnosi się do tego, i ponieważ nie można udawać, że "aniołowie, którzy zgrzeszyli" zostali usunięci na miejsce szczęścia z powodu ich przestępstwa. Musi on również odnosić się do karania w innym świecie niż ten, ponieważ nie ma dowodów na to, że świat ten stał się miejscem karania upadłych aniołów (podkreślenie dodane).

Według rozumienia greckiego słowa "*tartaros*" przez Barnes'a, piekło jest "miejscem kary". Ale w przeciwieństwie do tego, co uważa Barnes, "miejsce kary" nie jest jednym, dosłownym miejscem, jak w "innym świecie", innym niż ziemia. "Miejsce kary" to każde miejsce, w którym stosuje się szatańską zasadę nagradzania i karania.

Piotr mówi, że Bóg dał przykład Sodomy i Gomory, zamieniając je w popiół - "przykład dla tych, którzy potem żyliby bezbożnie". Tak, Sodoma i Gomora zostały obrócone w popiół, ale jaką dokładnie rolę odegrał Bóg w ich zniszczeniu? Według Ozeasza, oddał je, oddał pod jurysdykcję szatana. Jaka więc jest dla nas lekcja z tego przykładu objawienia gniewu Bożego z nieba?

Lekcja jest dla tych, "którzy potem żyliby bezbożnie". Czytelnik może przypomnieć sobie nasze badania nad słowem "bezbożny". Odnosiło się ono do pierwszych czterech przykazań Dekalogu, które z kolei miały związek z czczeniem bogów tego świata, a nie prawdziwego Boga Stwórcy.

Lekcja jest jasna: jeśli chcemy oddawać cześć bogom, niezależnie od tego, czy są to bogowie Egiptu, Grecji, Rzymu czy jakiegokolwiek innego kraju, czy nawet Jehowy (jeśli jest On Bogiem nagrody i kary), to Bóg wyda nas bogom, których wybraliśmy - Szatanowi i jego aniołom. Kiedy przejdziemy całkowicie pod jego jurysdykcję, Szatan może zrobić z nami zgodnie ze swoją wolą, może nas ukarać, jak tylko uzna to za stosowne.

Jeśli upieramy się, by wejść na terytorium szatana, co Bóg może zrobić po błaganiu, ostrzeganiu, błaganiu, wysłaniu proroków, a nawet po wysłaniu własnego Syna, by dać nam prawdę o sobie? On może tylko oddać nas do wyborów, których dokonaliśmy i przekazać nas przywódcy, który domaga się władzy nad nami, przywódcy, który będzie nas surowo karać.

Gniew Boży nadchodzi na świat jeszcze raz. Stanie się to, gdy Bóg zobaczy, że dokonaliśmy wyborów, które wykraczały poza punkt bez powrotu. Wtedy, kiedy ci, którzy naruszają prawo Boże, osiągną granicę swojej nieprawości (kiedy będziemy badać dziwne czyny Boże, zobaczymy, czym jest ta granica), wypełnią kielich swojej nieprawości. Wtedy będą oni "napelnieni wszelką nieprawością", a wszystkie ich myśli będą nieustannie złe. Wtedy, i tylko wtedy, Bóg pozwoli im odejść i przekaze je Szatanowi.

Żyjemy teraz pod Bożym parasolem ochrony. Nie mamy pojęcia, ile jesteśmy Mu winni za pokój, który mamy jeszcze w tej chwili. Wielu z nich jest już wypuszczonych. Kiedy jednak świat całkowicie Go odrzuci, wtedy zobaczymy, co to znaczy być wypuszczonym i oddanym Niszczycielowi. Wtedy zobaczymy, na czym naprawdę polega królestwo szatana, bez żadnych ograniczeń ze strony Boga.

CI, KTÓRZY OCENIAJĄ SĄ INEKSUALNA

Kontynuując badania nad "gniewem Bożym", musimy zająć się innym bardzo ważnym punktem, który odnosi się do tych, którzy uważają, że są ponad tą klasą, którzy będą cierpieć "gniew Boży".

Pawłowa definicja "gniewu Bożego" nie kończy się w pierwszym rozdziale. Wchodzi ona w rozdział drugi, gdzie mówi:

Dlatego jesteś niewybaczalny, człowieku, kimkolwiek jesteś, który osądzasz, bo w czymkolwiek osądzasz innego potępiasz samego siebie; dla ciebie, który osądzasz praktykują te same rzeczy. Ale wiemy, że sąd Boży jest według prawdy przeciwko tym, którzy praktykują takie rzeczy (Rzymian 2:1-2).

Co tu mówi Paul? Kim są ci, którzy "osądzają", a kim oni są? Wierzymy, że *sędziami, o których mówi*, są ci, którzy potępiają ludzi, których Paweł opisał do tej pory w pierwszym rozdziale - kobiety, które "zamieniły naturalny użytek na to, co jest przeciwne naturze" i "podobnie i mężczyźni, pozostawiając naturalny użytek z kobiety, spaleni w swojej żądzy jedni drugich, mężczyźni z mężczyznami popełniającymi to, co jest haniebne". *Sędziowie* ci potępiają również tych, którzy należą do kategorii, które wymienił poniżej:

Bóg oddał je zmarłemu umysłowi, aby robił te rzeczy, które nie pasują; będąc napełnionym wszelką nieprawością, niemoralnością seksualną, niegodziwością, chciwością, złośliwością; pełnym zazdrości, morderstwem, klótnią, oszustwem, złośliwością; są szepczącymi, buntownikami, nienawidzącymi Boga, gwałtownymi, dumnymi, chępiącymi się, wynalazcami złych rzeczy, nieposłusznymi rodzicom, nieczułymi, nieufnymi, niemilowanymi, bezlitosnymi (Rzymian 1:29-31).

To, co Paweł naprawdę mówi tutaj jest to, że ci, którzy potępiają *kogoś z jakiegokolwiek* powodu są naprawdę sądząc je przez prawo dobra i zła. W ten sposób są oni winni tego samego, to znaczy, że są winni *wymiany Boga za szatana*. Jak to? Skazując innych, łamią Boże prawo bezwarunkowej miłości. Boże prawo bezwarunkowej miłości oferuje bezwarunkowe i bezstronne miłosierdzie i łaskę *dla wszystkich* - a to obejmuje nawet tych wszystkich, którzy są wymienieni powyżej. Bóg nie jest w interesie potępienia kogokolwiek. Kropka. Dlaczego? Ponieważ Bóg nie działa przez dobro i zło; On działa przez miłość *agape*. *Nie ma* żadnego potępienia w *agape*. Czy pamiętasz, jak Piotr powiedział, że nawet "aniołowie, którzy mają większą władzę i moc, nie przynoszą złego oskarżenia przeciwko nim przed Panem" (2 Piotra 2:11)?

Dlatego Paweł mówi do tych, którzy potępiają innych: "dla tych, którzy sądzą, że praktykują te same rzeczy." Nie oznacza to, że ci, którzy osądzają homoseksualistów, na przykład, praktykują homoseksualizm. Oznacza to, że działają oni według tego samego prawa dobra i zła, które jest prawem potępiającym.

Ale wiemy, że sąd Boży jest według prawdy przeciwko tym, którzy praktykują takie rzeczy (Rzymian 2:2).

Jaki jest wyrok Boga przeciwko tym, którzy osądzają innych? Bóg też z nich rezygnuje. On przekazuje je do jurysdykcji potępienia, ponieważ potępienie należy do jurysdykcji szatana. Szatan jest oskarżycielem. Ci, którzy potępiają innych w tym fragmencie uważają się za bardzo moralne i zgodne z Bogiem. A szczególnie homoseksualistów uważają za wysoce niemoralnych. Dlatego uważają się oni za lepszych od tych, których uważają za godnych pogardy i kary.

Istnieją dwa miejsca w Starym Testamencie, które ujawniają, jak homoseksualizm był postrzegany jako całkowicie niemoralny w przeszłości. Pierwsze z nich znajduje się w historii Lota w rozdziale dziewiętnastym Księgi Rodzaju. Drugie miejsce jest w historii Lewity i jego konkubiny w rozdziale dziewiętnastym Sędziów. W obu historiach homoseksualni mężczyźni przyszli do domu krewnego lub potomka Abrahama, prosząc o nawiązanie stosunków homoseksualnych z odwiedzającymi ich mężczyznami - w przypadku Lota byli to aniołowie. Zarówno Lot, jak i ojciec konkubiny uważali, że to bardzo niemoralne, aby na to pozwolić. Ale w ich kodeksie etycznym, w ich moralności, nie było niemoralne dać tym mężczyznom swoje córki - a niektóre z tych dziewczyn były dziewicami! Dla nich bardziej moralnym było pozwolenie, aby ich córki były zgwałcone przez gang, niż pozwolenie, aby ich męscy goście byli sodomizowani.

Ale Paweł mówi tutaj, że ci, którzy osądzają i potępiają nawet homoseksualistów - którzy tradycyjnie uważani są za najbardziej niemoralną klasę ludzi - są moralistami, którzy sami wpadli w pułapkę szatana. Osądzając i potępiając homoseksualistów, w rzeczywistości używają oni prawa szatana lub moralnego standardu dobra i zła. Zauważcie, jak Paweł nadal zajmuje się tą kwestią:

I czy myślisz, że to, o człowieku, ty, który osądzasz tych, którzy praktykują takie rzeczy i robią to samo, że uciekniesz od sądu Bożego? Czy też gardzisz bogactwem Jego dobroci, wyrozumiałości i cierpliwości, nie wiedząc, że dobroć Boża prowadzi cię do pokuty? Ale zgodnie z twoją twardością i twoje serce skruszony jesteś skarbiec dla siebie gniew w dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego wyroku Boga, który "odda każdemu zgodnie z jego czynami": życie wieczne dla tych, którzy przez cierpliwe trwanie w czynieniu dobra szukają chwały, czci i nieśmiertelności; ale dla tych, którzy szukają siebie i nie są posłuszni prawdzie, ale są posłuszni niesprawiedliwości - oburzeniem i gniewem, uciskiem i udręką, na każdą duszę człowieka, który czyni zło, najpierw Żyda, a także Greka; ale chwałą, honorem i pokojem dla każdego, kto pracuje, co jest dobre, najpierw Żyda, a

także Greka. Nie ma bowiem stronniczości wobec Boga (Rz 2, 3-11, podkreślenie dodane).

Znowu Paweł mówi do nas wszystkich, którzy uważają, że jesteśmy lepsi od tych, których potępiamy: "A czy ty tak uważasz, człowieku, który osądzasz tych, którzy praktykują takie rzeczy i robią to samo, że unikniesz sądu Bożego"? Innymi słowy, czy myślisz, że oskarżając i potępiając, pozostaniesz pod Bożą jurysdykcją? Czy myślisz, że uciekniesz przed sądem Bożym, co oznacza, że Bóg nie wyda cię prawdziwemu bogu, za którym podążasz? Nie, Bóg czyta nasze serca i wie, do kogo należymy. Jeśli jesteśmy bardziej zgodne z szatańskim prawem Dobra i Zła niż prawo Boże *agape* miłości, to Bóg przekazuje nas do Boga, który wybraliśmy. Jeśli kiedykolwiek było jakieś *trzeźwiące* ostrzeżenie, to jest to. Proszę zrozumieć, co to oznacza!

Ci, którzy potępiają innych "zgodnie" z ich "twardością" i "skruszonymi" sercami "skarbcują" dla siebie "gniew w dniu gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego, który "odda każdemu zgodnie z jego czynami". Jak Bóg "odda każdemu zgodnie z jego czynami"? Czy wynagrodzi ich, jeśli są dobrzy? Czy ukarze ich, jeśli są źli? Nie, to nie jest to, co Paweł mówi. W grę wchodzi te słowa od Jezusa:

Nie sądzisz, że nie będziesz osądzany. Bo z jakim wyrokiem sądzisz, będziesz sądzony, a z miarą, której używasz, będzie mierzona z powrotem do Ciebie (Mateusza 7:1-2).

Będziemy oceniani przez jakikolwiek system "osądzania", którego sami używamy. Są dwa rodzaje osądu: sprawiedliwy sąd Boży, który jest łaską, wolnością i miłosierdziem. I jest wyrok szatana, który jest potępienie i kara. Wyrok, którego używamy, umieszcza nas albo w królestwie Bożym - sprawiedliwy sąd - albo rząd szatana - kondemnation. Sądząc i potępiając innych jesteśmy "skarbem gniewu dla siebie na dzień gniewu" - dzień, w którym Bóg wydaje nas po tym, jak zrobił wszystko, aby pomóc nam zobaczyć, że łaska i miłosierdzie są zasadami życia. Odrzucając je, wybierzemy jurysdykcję szatana w zakresie karania.

Sprawiedliwy sąd Boży pozwoli nam zebrać konsekwencje naszego wyboru rządu - "bo nie ma stronniczości z Bogiem". Wszyscy mają wolność korzystania ze swojej wolności i wszyscy będą czerpać konsekwencje swoich wyborów. Jest to "gniew Boży" - aby uhonorować nasze wybory i pozwolić nam doświadczyć konsekwencji tych wyborów. To jest to samo, co poniższe wersety mówią nam:

Powiedz sprawiedliwym, że będzie z nimi dobrze,

Albowiem oni będą jeść owoce swoich czynów.

Biada tym złym! Będzie z nim źle,

Albowiem nagroda z rąk jego będzie mu dana (Księga Izajasza 3:10-11).

Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi, a potem nagrodzi każdego zgodnie z jego dziełami (Mt 16:27).

BOSKI DZIWNY CZYN

Dzisiaj chrześcijaństwo stale i pewnie polaryzuje się na dwa obozy: w pierwszym obozie są ci, którzy wierzą i promują karzącego boga siły, a w drugim mniejszość, są ci, którzy wierzą i promują Boga bez przemocy, którego objawił Jezus Chrystus. Obie grupy polegają na Biblii jako na świadectwie dla swoich stanowisk. Poza chrześcijaństwem ma miejsce ta sama polaryzacja, nie znana światu. Wszyscy ustawiają się do tego ostatecznego odliczania albo po stronie Boga, albo po stronie szatana.

Wszyscy żyjemy w biblijnym *pozafiguralnym* Dniu Pojednania - ostatecznym spełnieniu się tego typowego dnia w sanktuarium Mojżesza, w którym sanktuarium zostało oczyszczone raz w roku. Niektórzy interpretowali ten pozaobrazowy Dzień Pojednania jako sąd rodzaju ludzkiego. Oznaczałoby to, że jest to czas, w którym Bóg siada, aby osądzić każdego z nas w celu określenia, kto zostanie zbawiony, a kto zginie. Jest coś tak przerażającego w tym scenariuszu, że wielu odrzuciło w sumie całą ideę pozafiguralnego Dnia Pojednania, wyrzucając w ten sposób dziecko z kąpielą.

W rozdziale czternastym Objawienia czytamy, że nadszedł czas sądu:

Wtedy zobaczyłem innego anioła lecącego pośród nieba, mającego wieczną ewangelię do głoszenia tym, którzy mieszkają na ziemi każdemu narodowi, plemieniu, językowi i ludziom - mówiącego głośnym głosem: "Bójcie się Boga i chwalcie Go, **bo nadeszła godzina Jego sądu**; i czcicie Tego, który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wody" (Objawienie 14:6-7, podkreślenie dodane).

Tutaj rzeczywiście objawia się sąd; ale kto osądza, a kto jest osądzany? Czy Bóg nas osądza? Czy też my osądzamy Boga? Jeśli Bóg nas sądzi, to pomyślelibyśmy, że to On decyduje, czy jesteśmy wystarczająco dobrzy, by być zbawieni, czy też wystarczająco źli, by być zgubionymi. Ale jeśli my osądzamy Boga, to jak my Go osądzamy?

Autorzy tej książki wierzą, że druga opcja jest właściwa - my osądzamy Boga, a Biblia to popiera. Ale jak wkrótce zobaczymy, ten akt osądzania Boga również nas osądza. To zrozumienie opiera się na poniższym wersecie zaczerpniętym z trzeciego rozdziału Księgi Rzymskiej:

Tak jak jest napisane: "Że możesz być usprawiedliwiony w twoich słowach, i że możesz zwyciężyć, gdy zostaniesz osądzony" (Rz 3:4, podkreślenie dodane).

Ten werseł zwraca się do Boga, nie do nas. Pisząc ten werseł, Paweł wyciąga bezpośredni cytat z Psalmu pięćdziesiąt jeden. Tutaj dostarczymy czytelnikowi kilka różnych tłumaczeń tego wersełu:

Przeciwko tobie, tylko tobie, zgrzeszyłem, i uczyniłem to zło w twoich oczach: abyś był usprawiedliwiony, gdy będziesz mówił, i abyś był **jasny, gdy będziesz sądził** (Psalm 51:4, KJV, podkreślenie dodane).

Przeciwko Tobie, tylko Ty, zgrzeszyłem, i uczyniłem to zło w Twoich oczach - że **możesz się znaleźć tylko wtedy, gdy mówisz, i bez winy, gdy sądzisz** (Psalm 51:4, NKJV, podkreślenie dodane).

Przeciwko Tobie, tylko Tobie, zgrzeszyłem, i uczyniłem zło w Twoich oczach, **tak że jesteś sprawiedliwy w Twoich słowach, jesteś czysty w Twoim sądzie** (Psalm 51:4, YLT, podkreślenie dodane).

Przeciwko tobie tylko zgrzeszyłem, a przed tobą uczyniłem zło: **abyś był najsilniej usprawiedliwiony w twoich powiedzeniach, a najsilniej pokonany, gdy jesteś sądzony** (Psalm 51:4, Brenton, podkreślenie dodane).

Po pierwsze, nie może być wątpliwości, że osobą, do której się tu zwracamy, jest Bóg. "Przeciwko Tobie, tylko ja zgrzeszyłem i uczyniłem to zło w Twoich oczach." To jest David rozmawiający z Bogiem po tym, jak popełnił cudzołóstwo z Batszeby, a potem zamordował jej męża.

Paul nie miał tych wszystkich tłumaczeń, które mamy dzisiaj. Miał tylko hebrajski Stary Testament. Zauważyłeś, że tłumaczył Psalm Dawida tak samo jak tłumaczenie Brentona, ostatnie, które dostarczyliśmy? Zarówno Brenton, jak i Paul mówią to samo. Mówią, że Dawid mówi, że to Bóg będzie *usprawiedliwiony, gdy będzie mówił*, i że to Bóg będzie *oczyszczony, gdy będzie sądzony*. Teraz, David mógł nie oznaczać tego w ten sposób, a nawet nie zrozumieć, co mówił. Ale w ten *sposób Paweł zinterpretował* to, co powiedział David. Również Paweł interpretował to w ten sposób, ponieważ zyskał zupełnie nowy umysł i zrozumienie Pisma Świętego po spotkaniu z Jezusem Chrystusem.

Czy po ustaleniu, że to Bóg jest teraz na próbie, zauważyłeś niuanse każdej wersji i jak istnieje poczucie *przejścia* od wersji do wersji co do znaczenia tego jednego fragmentu? Zaczęliśmy od wersji, która zdawała się sugerować, że Bóg nas sądzi, ale przez ostatnią wersję - która jest najbliższa interpretacji tego wersetu przez Pawła - zdajemy sobie sprawę, że to Bóg jest sądzony. Oznacza to, że to my osądzamy Boga w tym, *jak On* osądza ludzkość. Czy On osądza nas przez Drzewo Życia - przez miłość? Czy też osądza nas przez Drzewo poznania dobra i zła - nagrody i kary?

Nie tylko osądzamy Boga, ale także cały wszechświat. Wszyscy obserwują to, co dzieje się na tej ziemi - tym teatrze wszechświata - aby zobaczyć, jaki jest naprawę Bóg. Jeśli Bóg jest naprawę osądzany, to dlaczego i jak my Go osądzamy? Dlaczego skupiamy się na Bogu?

Odpowiedź na te pytania jest bardzo prosta: Szatan zdezorientował i oszukał wszystkie żywe istoty tak, że nawet aniołowie chcą zajrzeć w te rzeczy (1 Piotra 1:12). Istoty niebieskie uczą się od tego, co się tutaj dzieje:

z zamiarem, aby teraz wieloraka mądrość Boża mogła być poznana przez Kościół księstwom i mocarstwom w miejscach niebieskich (Ef 3:10).

W 1 Koryntianach Paweł stwierdza nawet, że uważa, iż Bóg uczynił go i apostołów "widowiskiem dla świata, zarówno dla aniołów, jak i dla ludzi", ponieważ przez życie Pawła mogą oni również sądzić Boga (1 Koryntian 4:9). Jednak Biblia bardzo wyraźnie mówi, że Bóg jest naszym sędzią:

Wreszcie, została mi złożona korona sprawiedliwości, którą **Pan, Sędzia sprawiedliwy**, da mi w tym dniu, i to nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali Jego pojawienie się (2 Tymoteusza 4:8, podkreślenie dodane).

My jednak również osądzamy Boga w tym, że ważymy, zastanawiamy się, staramy się dowiedzieć, jak Bóg jest "sprawiedliwym sędzią". Czy jest On sprawiedliwym sędzią w królestwie miłości *agape*, czy też jest On "sprawiedliwym sędzią" w królestwie nagrody i kary? Czy może być sprawiedliwym sędzią w królestwie Dobra i Zła? Jakiego rodzaju charakter ma On? Czy ma on charakter *agape* miłości, czy też charakter dobra i zła? Czy On ocenia nas w konwencjonalnym sensie tego słowa, z potępieniem, a jeśli nie, to jak nas ocenia?

Psalm pięćdziesiąty jeden prorokuje, że Bóg będzie usprawiedliwiony, że zostanie znaleziony sprawiedliwy, że będzie uznany za sprawiedliwego we wszystkich swoich czynach. Zostanie oczyszczony z wszelkich złych uczynków. Zostanie uznany za nienagannego i czystego we wszystkich Swoich "sądach", co oznacza wszystkie Jego *decyzje*. Bóg przewycięży wszystkie kłamstwa wroga, kiedy zostanie osądzony. Zostanie uznany za zrobił wszystko, co zrobił w ciągu ostatnich sześciu tysięcy lat, wyłącznie zgodnie z Jego odwiecznym prawem moralnym *agape* miłości, która jest Jego sprawiedliwością. Stanie się dla wszystkich jasne, że Bóg nigdy nawet raz nie odstąpił od swojego prawa, aby użyć szatańskiej zasady śmierci Dobra i Zła jako rozwiązanie w radzeniu sobie z problemem zła.

Mówiąc biblijnie, nie ma wątpliwości, że to my osądzamy Boga. Ale jest w tym pewien zwrot akcji, a zwrot akcji jest taki, że na podstawie *naszego werdyktu o Jego charakterze, my z kolei będziemy sędzić samych siebie*. Przynajmniej to wydaje się być tym, co Jezus mówił, gdy mówił:

Ten, kto mnie odrzuca, a nie przyjmuje moich słów, **ma to, co go osądza - słowo, które wypowiedziałem, osądzi go w ostatnim dniu** (Jana 12:48, podkreślenie dodane).

"Słowo, które wypowiedziałem, osądzi go w ostatnim dniu." Jezus wyraźnie wskazuje nam kierunek pozafiguralnego Dnia Sądu Pojednania, w którym teraz żyjemy - "dzień ostatni", Dzień Sądu. Ale co nas osądza w ostatnim dniu? Z tego, co powiedział Jezus, to jest nasza akceptacja lub odrzucenie Go i Jego "słowo", Jego przesłanie. Jezus stawia siebie jako ostatnią i ostateczną władzę nad prawdą o charakterze Bożym, a jeśli Go nie posłuchamy, to na pewno pójdziemy w ciemność.

Jezus jest głównym świadkiem w tym procesie. On jest "Prawdziwym Świadkiem", jedynym, który naprawdę może dać nam prawdę:

A aniołowi kościoła Laodyceuszy pisze: "Te rzeczy mówią Amen, **wierny i prawdziwy świadek**, początek stworzenia Bożego (Objawienie 3:14, podkreślenie dodane).

Zauważ, co Jezus mówi o swoim własnym świadectwie:

Gdybym nie przyszedł i nie rozmawiał z nimi, nie mieliby grzechu, ale teraz nie mają usprawiedliwienia dla swojego grzechu (J 15:22).

Gdybym nie zrobił wśród nich uczynków, których nikt inny nie zrobił, nie mieliby grzechu, ale teraz widzieli i nienawidzili zarówno mnie, jak i mojego ojca (J 15:24).

Gdyby Bóg nie posłał jedyne Prawdziwego Wiarygodnego Świadka, który pokazałby nam prawdę i pomógł podjąć właściwą decyzję o tym, kim naprawdę jest Bóg, to nie byłibyśmy odpowiedzialni za błędne osądzanie Boga z powodu kłamstw szatana na jego temat. Ale jeśli odrzucimy "Wiarygodnego i Prawdziwego Świadka", to "nie mamy żadnego usprawiedliwienia" dla naszego "grzechu", jakim jest *utrata znaku* o Bogu. Odrzucając świadectwo Jezusa, pokazujemy, że nienawidzimy zarówno Jezusa, jak i Ojca, ponieważ są oni dokładnie do siebie podobni. Odrzucając świadectwo Jezusa, pokazujemy, że podobnie jak Szatan, nienawidzimy wszystkiego, czego nauczał w odniesieniu do zasady *agape* miłości Ojca.

Ostatecznie oznacza to, że jesteśmy sądzeni po tym, czy przyjmujemy, czy odrzucamy objawienie charakteru Bożego przez Jezusa, ponieważ to jest to, co On przyszedł na ziemię, aby uczynić - On przyszedł, aby objawić prawdziwy charakter Boży:

Bo zarówno ten, kto uświęca, jak i ci, którzy są uświęceni, są wszyscy jeden, dlatego też nie wstydzi się nazywać ich braćmi, mówiąc:

"Ogłaszam twoje imię moim braciom.

W trakcie zgromadzenia zaśpiewam wam pochwałę."

(Hebrajczyków 2:11-12, podkreślenie dodane)

O prawy ojcze! **Świat Cię nie znał, ale ja Cię znam**, a ci wiedzą, że Ty Mnie posłałeś. I **ogłosiłem im Twoje imię, i ogłoszę je**, aby miłość, z jaką Mnie umiłowałeś, była w nich, a ja w nich (J 17,25-26, podkreślenie dodane).

"Świat nie znał" Boga. "Świat", o którym mówił Jezus, był światem przeszłości i światem terażniejszości - światem *we wszystkich wiekach*. To zdanie, "świat Cię nie poznał", musi zawierać nawet starotestamentowy obraz "sprawiedliwego Ojca" Jezusa, który był dość ponurym i mroźnym obrazem podwójnego Boga, który był kochający, tak, ale także ludobójczym despota. Ten portret nie jest w harmonii z życiem Jezusa, jego naukami i śmiercią na krzyżu.

W objawieniu, które przyszedł dać Ojcu, Jezus obala złośliwe kłamstwo, że Bóg jest Bogiem dobrym i złym - "O sprawiedliwy Ojcze! Świat Cię nie poznał, ale ja Cię poznałem... I ogłosiłem im Twoje imię, i ogłoszę je, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, była w nich, a ja w nich."

Bóg jest "sprawiedliwym ojcem", a nie bezwzględny tyranem! On jest Bogiem *sprawiedliwości*, która jest *drogą życia*. Bóg jest Bogiem łaski i przebaczenia, a nie Bogiem potępienia i kary. Bóg jest Bogiem życia, a nie Bogiem śmierci. Bóg jest Stwórcą, a nie Niszczycielem. Bóg nigdy nikogo nie zabił i nigdy tego nie zrobi, ponieważ Jego charakter jest niezmienny - nie waha się tam i z powrotem między dobrem a złem. Dla wszystkich, którzy to akceptują, jest tu życie obfite w prawdziwą wiedzę Boga o miłości *agape*. Bóg nie jest "złodziejem", lecz "dobrym pasterzem".

Wtedy Jezus rzekł do nich ponownie: "Zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem drzwiami owiec". Wszyscy, którzy kiedykolwiek przyszli przede Mną, są złodziejami i złodziejami, ale owce ich nie słyszały. Ja jestem drzwiami. Jeśli ktoś wejdzie przeze mnie, będzie zbawiony, i wejdzie i wyjdzie i znajdzie pastwisko. Złodziej nie przychodzi tylko po to, by kraść, zabijać i niszczyć. Przyszedłem, aby mieli życie, i aby mieli je obficie. "Jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz oddaje swoje życie za owce. (Jan 10: 7: 11).

Złodziej kradł, zabijał i niszczył w każdy możliwy sposób, w tym kłamał. Jezus przyszedł, aby położyć kres wszelkim kłamstwom na temat Bożego charakteru. Są jednak tacy, którzy nadal wierzą, że Bóg jest niszczycielem. W szczególności wierzą oni, że Bóg musi niszczyć grzeszników, aby grzech się skończył. I tak często cytują werset z Księgi Izajasza dwudziestego ósmego, który mówi o "dziwnym uczynku" Boga:

Pan bowiem powstanie jak na Górze Perazim, będzie się gniewał jak w Dolinie Gibeon - aby mógł wykonywać swoją pracę, swoje wspaniałe [ZAGROŻENIE - KJV] dzieło i doprowadzić do wykonania swojego czynu, swojego niezwykłego [ZAGROŻENIE - KJV] aktu (Izajasz 21:28, podkreślenie dodane).

Ci, którzy popierają pogląd, że Bóg zniszczy grzeszników w końcu wierzą, że "dziwny akt" Boga jest Jego ostatecznym zniszczeniem grzechu i grzeszników - zniszczeniem, które zostanie dokonane przez ogień. Jest to jednak dość zastanawiające, ponieważ jeśli Bóg rzeczywiście często niszczył grzeszników w przeszłości, jak twierdzi Stary Testament, to zniszczenie ich w końcowym dniu sądu nie byłoby dla niego wcale dziwne! Raczej byłoby to tylko trochę więcej z jego zwykłego *modus operandi*, trochę więcej z jego normalnej i ugruntowanej metody postępowania z grzesznikami. Jak zatem może to być Jego "dziwny czyn"?

Problem, jak zwykle, polega na tym, że nie pozwalamy, aby Biblia definiowała dla nas swoje własne słowa i pojęcia. Mamy tendencję do interpretowania tekstu biblijnego na poziomie powierzchni bez zagłębiania się, porównywania tekstu z tekstem, linijka po linijce, tu trochę, tam trochę, jak nam kazano w tym samym rozdziale Księgi Izajasza, rozdział dwudziesty ósmy:

Kogo będzie uczył wiedzy?

I kogo on zmusi do zrozumienia tego przesłania?

Te właśnie odstawione od mleka?

Te właśnie wyciągnięte z piersi?

Bo przykazanie musi być za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem,

Linia po linii, linia po linii,

Tu trochę, tam trochę" (Księga Izajasza 28:9-10)

Jeżeli rozpatrzymy werset, który mówi o dziwnym uczynku Bożym słowo po słowie, jeżeli spojrzymy na znaczenie jego hebrajskich słów i porównamy Pismo Święte z pismem świętym, przekonamy się, że dziwny czyn Boży jest czymś zupełnie innym niż to, co wskazywałaby płytka lub dosłowna lektura tego wersetu. Tak więc, bez większego zamieszania, przejdźmy od razu do dziwnego Bożego czynu.

PAN POWSTANIE...

Doszliśmy teraz do fundamentalnego tekstu, który opisuje Boży Dziwny Akt, który wielu wierzy, że jest ostatnim Bożym aktem niszczenia grzeszników i grzechu. Tekst ten znajduje się w Księdze Izajasza dwudziestego ósmego, wersetu dwudziestego pierwszego:

Pan bowiem **powstanie** jak na Górze Perazim, będzie się gniewał jak w Dolinie Gibeon, aby wykonać swoją pracę, swoje wspaniałe [ZAGROŻENIE - KJV] dzieło i doprowadzić do wykonania swojego czynu, swojego niezwykłego [ZAGROŻENIE - KJV] aktu (Księga Izajasza 28:21, podkreślenie dodane).

W pierwszej części tego wersetu znajduje się synonimiczna równoległa struktura, "w której to samo uczucie powtarza się w różnych, ale równoważnych słowach". Oznacza to, że jedna myśl jest wyrażona na dwa różne sposoby:

Pan bowiem **powstanie** jak na górze Perazim, będzie się **gniewał** jak w dolinie Gibeon (podkreślenie dodane).

Jeśli czytelnik pamięta, we wstępie do tej książki pokazaliśmy, jak greckie słowo "gniew", *orge*, odnosi się do przestarzałego słowa *oros*, które oznacza "wstać" lub "cofnąć się". Ten fragment informacji potwierdza ideę, że "powstanie" i "będzie gniewem" są wyrażeniami równoległymi, oznaczającymi to samo. Tak więc, kiedy czytamy początkowe słowa tego wersetu w Księdze Izajasza - "Pan powstanie" - wiemy, że to *powstanie* ma związek z "gniewem Bożym", który jest rzeczywiście potwierdzony przez następne równoległe zdanie: "On będzie zły ("WROTH" w KJV) jak w dolinie Gibeon".

Co więcej, czasowniki równoległe mają tu *powstać* i *być rozgniewane*. Oznacza to, że te dwa idiomatyczne wyrażenia mają to samo znaczenie. Oba sprowadzają się do "gniewu Bożego", jak to wyjaśniono w pierwszym rozdziale Listu do Rzymian. W konstrukcji literackiej byłoby to podobne do naszego powiedzenia: "Interesy Carla są warte orzeszków ziemnych; nie są warte ani centa." Zarówno "warte orzeszki ziemne" jak i "warte centa centa" są idiomatycznymi wyrażeniami, a jednak oba przekazują tę samą myśl, że "interes Carla" jest bezwartościowy.

Widzieliśmy, że "gniew Boży" jest po prostu Bożym aktem *odpuszczenia, oddania* poprzez danie *wolności* tym, którzy zostawiają go dla bogów nagrody i kary. Dlatego "Pan powstanie"

musi mieć to samo znaczenie. Będzie to stawało się coraz bardziej widoczne w miarę jak będziemy postępować.

Jeśli spojrzymy na słowo "wstać" w języku hebrajskim, zobaczymy, że ma ono wiele zastosowań oprócz jego oczywistego i dosłownego znaczenia. Zauważ wiele znaczeń hebrajskiego słowa *qûm*, które oznacza "powstać:"

do wzrostu (w różnych zastosowaniach, dosłownie, w przenośni, intensywnie i przyczynowo): trzymać się, osiągać, być bardziej zrozumiałym, potwierdzać, kontynuować, dekretować, przyćmić, wytrzymać, wróg, rozkazywać, wstawać, naprawiać, pomagać, trzymać, (pomagać) podnosić (ponownie), robić, ale nowo, wyświęcać, wykonywać, rozbijać, podnosić (w górę), tył (w górę), pozostać, a-) wstać (w górę) (ponownie, przeciw), zebrać się, ustawić (w górę), (e-) ustabilizować, (zrobić do) stanąć (w górę), wymieszać, wzmocnić, odnieść sukces, (jako-, upewnić się) upewnić się (-ly), (być) w górę (-hold, -rising).

Jak czytelnik widzi, istnieje wiele sposobów, w jaki można użyć tego słowa. Poza znaczeniem "wzrastać", może ono również oznaczać "trwać", "osiągać", "być bardziej klarownym", "potwierdzać", "kontynuować", "dekret", "ustanawiać", "wzmacniać", itp... a nawet "odnosić sukcesy". To nie jest łatwe słowo!

Theological Wordbook of the Old Testament (TWOT) również ma długi wpis dla tego słowa wiele aplikacji i zastosowań, ale kończy się na następującej aplikacji, która wydaje się być najbardziej istotne w tym kontekście:

Wreszcie, nasze słowo jest często używane w **kontekstach walki**. Odnosi się ono do przygotowania do (Sdz 7:15), zaangażowania w (Wj 2:17), i **zwycięstwa w wojnie** (lub walki, Josh 7:2). Czasami *qûm* kojarzy się z przewidywanym lub zrealizowanym zwycięstwem. **Kiedy Bóg angażuje się w walkę, zwycięstwo jest pewne. Tak więc słowo to może oznaczać jego twórcze, zbawienne i osądzające działanie.** Pobożni ludzie często błagają Go, aby powstał w ich imieniu (Num 16:35). To oświeca wiele tekstów Psalmu, w których ta idea zwycięstwa nie jest od razu widoczna (Ps 3:7 [H 8]); 76:9 [H 10]); 35:2). Kiedy Bóg jest po swojej stronie, zwycięża nad swoimi wrogami. **Ci, którzy są przeciwko Bogu, są ostrzegani przed natychmiastową (Ps 89:43 [H 44]) i ostateczną (Ps 1:5) porażką.**

"Powstać", jak to się odnosi do Boga, oznacza, że przygotowuje się do *wojny*. Nie wolno nam jednak zapominać, że kiedy Bóg angażuje się w wojnę, czyni to "w sprawiedliwości" - z jego zasady *agape* miłości:

Teraz zobaczyłem otwarte niebo, a oto biały koń. A ten, kto na nim siedział, został nazwany wiernym i prawdziwym, a **w sprawiedliwości sędzi i prowadzi wojnę** (Objawienie 19:11, podkreślenie dodane).

Boskie *metody* wojny nie są takie same jak te, które normalnie byśmy uważali. Jego metody są zawsze w harmonii z Jego charakterem *agape* miłości, i jak widzieliśmy w kontekście "gniewu

Bożego", oznacza to *uwolnienie się* od szacunku dla wolności - tak właśnie "gniew Boży objawia się z nieba". Niezależnie od tego, co dzieje się w tej wojnie - nawet jeśli uważamy, że Bóg *wydaje się przegrany* - w końcu możemy być pewni, że Bóg wygra, ponieważ kiedy Bóg angażuje się w walkę, zwycięstwo jest pewne", a "ci, którzy są przeciwko Niemu" "są ostrzeżeni o natychmiastowej i ostatecznej porażce". "Miłość nigdy nie zawodzi" (1 Kor 13, 8), dlatego miłość zwycięży.

W Biblii jest kilka okazji, kiedy Bóg się podnosi, ale dwie przychodzą do głowy. Jedna jest w Nowym Testamencie, a druga w Starym. W Nowym Testamencie Jezus *wstaje*, gdy Stephen jest ukamienowany na śmierć; a w Starym Testamencie *wstaje* podczas końcowych wydarzeń w historii tej ziemi, gdy Jego lud jest prześladowany. Po Jego powstaniu nastąpi "czas ucisku, jakiego nigdy wcześniej nie było".

UKAMIENOWANIE STEPHENA

Po wniebowstąpieniu Jezusa, apostołowie czynili wielkie cuda i znaki wśród ludzi, oświadczając, że Jezus wypełnił wszystkie proroctwa Starego Testamentu. Stephen głosił, że Jezus jest długo oczekiwanym Mesjaszem. Niektórzy członkowie Synagogi Wolnomularzy - "Cyreńscy, Aleksandryjscy i ci z Cylicji i Azji" - zaczęli się z Nim kłócić, ale nie mieli nic wspólnego z mądrością Szczepana. Ponieważ nie mogli wygrać tej kłótni, zaczęli więc szerzyć kłamstwa na jego temat - nie tak niezwykła strategia dla tych, którzy sprzeciwiają się prawdzie i czują się bezsilni, by ją obalić.

Wkrótce udało im się doprowadzić do aresztowania Stephena. Stephen został zabrany do Rady, gdzie zaczął opowiadać o historii dzieci Izraela. Punkt po punkcie zabrał ich od Abrahama do Józefa, do niewoli w Egipcie, do Mojżesza i do buntu na pustyni. Opowiadał on historię synów Izraela krok po kroku, aby pokazać, że Jezus był prorokiem, o którym mówił Mojżesz:

To jest to, że Mojżesz, który powiedział do synów Izraela: "Pan, twój Bóg wzbudzi dla ciebie proroka jak ja z twoich braci. Go usłyszysz" (Dz 7:37, podkreślenie dodane).

Przemówienie Stephena było wyrazem potępienia twardości serca Wybrańców. Było to oskarżające oratorium, wskazujące, w jaki sposób odwrócili się oni od "żywego Boga" do kultu bogów:

I w tamtych czasach zrobili cielaka, składali ofiary bałwochwalcom i radowali się z pracy własnych rąk.

Następnie Bóg odwrócił się i oddał **je**, aby oddać cześć zastępowi niebios, jak to jest napisane w księdze proroków:

"Czy ofiarowałeś mi zabijane zwierzęta i ofiary w ciągu czterdziestu lat na pustyni, O domu Izraela? Wziąłeś także tabernakulum Molocha i gwiazdę twego boga, Remphana, obrazy, które zrobiłeś, aby oddać cześć, a ja wyniosę cię poza Babilon".

Nasi ojcowie mieli tabernakulum świadectwa na puszczy, jak to On wyznaczył, pouczając Mojżesza, aby uczynił je według wzoru, który widział, a który nasi ojcowie, otrzymawszy go z kolei, również przywieźli z Jozuego do ziemi opętanej przez pogan, którą Bóg wypędził przed oblicze naszych ojców aż do dni Dawida, który znalazł łaskę przed Bogiem i poprosił o znalezienie mieszkania dla Boga Jakuba.

Ale Salomon zbudował mu dom.

Jednak Najwyższy nie mieszka w świątyniach wykonanych ręcznie, jak mówi prorok:

"Niebo jest moim tronem.

A ziemia jest moim podnóżkiem.

Jaki dom zbudujesz dla mnie? mówi Pan,

Albo jakie jest miejsce mojego odpoczynku?

Czy moja ręka nie zrobiła tych wszystkich rzeczy? (Dzieje Apostolskie 7:41-50, podkreślenie dodane).

Kiedy Stephen dotarł do tego miejsca w swoim oratorium, "Bóg nie mieszka w świątyniach wykonanych rękami", dotknął bardzo wrażliwego miejsca - cenionego bożka, który był ich świątynią. Widzimy nagłą zmianę w jego mowie. To jest tak, jakby Żydzi stali się wściekli, groźny. Być może już zbierali kamienie, by rzucać w niego, bo wtedy Stephen krzyczy:

"Ty sztywny, nieobrzezany w sercu i uszach! Zawsze opierasz się Duchowi Świętemu; tak jak twoi ojcowie, tak i ty. Których z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? I zabili tych, którzy przepowiedzieli przyjście sprawiedliwego, z których teraz staliście się zdrajcami i mordercami, którzy otrzymali prawo pod kierunkiem aniołów i nie zachowali go".

Kiedy usłyszeli te rzeczy, wycięto im serce i zgrzytali nim zębami. Ale on, będąc pełen Ducha Świętego, spojrział w niebo i zobaczył chwałę Bożą, **a Jezus stał po prawicy Boga** i powiedział: "Patrzenie! Widzę, że niebo się otworzyło i **Syn Człowieczy stoi po prawicy Boga!**"

Wtedy wołali **głośnym głosem, zatrzymali uszy i pobiegli na niego z jednym porozumieniem**; i wyrzucili go z miasta i ukamienowali go. A świadkowie złożyli ubranie u stóp **młodego człowieka o imieniu Saul**. I ukamienowali Stephena, gdy wzywał Boga i mówił: "Panie Jezu, przyjmij ducha mego". Potem uklęknął i zawołał głośnym głosem: "**Panie, nie obciążaj ich tym grzechem.**" A kiedy to powiedział, zasnął (Dz 7:51-60).

Stephen "spojrzał w niebo i zobaczył chwałę Boga i Jezusa *stojącego po prawej stronie Boga*". I wołał głośno, by wszyscy usłyszeli: "Patrzcie! Widzę otwarte niebo i Syna Człowieczego *stojącego po prawej stronie Boga!*" Jezus *zmartwychwstał*. To był bardzo znaczący akt. Chrystus stał, by iść na wojnę, ale zrobiłby to "w sprawiedliwości".

Ukamienowanie Szczepana stało się bardzo znaczące dla narodu żydowskiego, ponieważ ukamienowanie go na śmierć pokazało, że *całkowicie* odrzucili naukę Jezusa i objawienie Jego Ojca - Boga *agapeńskiej* miłości. Jezus cierpliwie uczył ich krok po kroku, że Bóg nie jest w tym interesie, aby potępiać lub niszczyć grzeszników. Każde słowo z Jego ust, każde działanie Jego istoty wskazywało na Boga o nieskończonej miłości, łasce i życiu. Przyszedł, aby przynieść im "łaskę i prawdę" (Jan 1:14, 17), więc zabijając Stephena, całkowicie odrzucili "łaskę i prawdę".

W tym akcie zniszczenia jednego z naśladowców Jezusa, naród żydowski całkowicie odrzucił samego Jezusa. Odrzucając Jezusa, odrzucili także *ewangelie* Jezusa, która była *dobrą nowiną o Bogu*, którą Jezus przyszedł z nimi podzielić.

Odrzucenie *światła, które* Jezus przelał na Boga, skierowało ich na drogę, która doprowadziła ich do strony szatana, do wielkiej kontrowersji pomiędzy zasadami Bożymi a zasadami szatana. Była to droga, z której *oni sami, jako naród*, nigdy nie zdecydowałiby się powrócić. Było to tak, jakby ich umysły były zapieczętowane, osadzone w kamieniu, aby nigdy więcej nie zostały zmienione.

Do czasu ukamienowania Stephena Żydzi już trzy i pół roku wcześniej odrzucili i zabili samego Syna Bożego. To był największy znak, że odrzucili Jezusa i Jego nauki. Ale Bóg nie rezygnuje z nas łatwo. To, co jest *dziwne* dla Boga, to zrezygnować z nas, a dokładniej oddać *nas* lub oddać komuś tak okrutnemu jak Szatan. On nie robi tego łatwo lub pośpiesznie. Bóg mógł zrezygnować ze swojej ochrony narodu żydowskiego właśnie tam i wtedy, gdy oddał swojego Syna Rzymianom na ukrzyżowanie. Ale Jego nieskończone serce *agape* miłości jest pełna miłosierdzia, współczucia i litości. On cierpliwie czeka i wysyła więcej posłańców, aby zapobiec ich katastrofie. Stephen był jednym z tych posłańców.

W akcie zabicia jednego z posłańców Jezusa, Żydzi pokazali niezaprzeczone dowody, że nieodwracalnie zdystansowali się od zasad prawa Bożego - niewarunkowej miłości, łaski, bezstronności, miłosierdzia, dobroci i wolności wyboru. Odrzucając prawo Boże, odrzucili samego Boga, ponieważ prawo *agape* miłości jest samą istotą charakteru Bożego - jest tym, kim On jest, bo "Bóg jest miłością".

Ale nawet wtedy było jeszcze miłosierdzie, ponieważ Stephen, zainspirowany przez Ducha Bożego, wstawia się za tymi właśnie ludźmi, którzy go zabijają. On "stoi w otchłani" (inny

biblijny termin, który wkrótce wyjaśnimy) i błaga: "Panie, nie obciążaj ich tym grzechem". Ta sama modlitwa wstawiennicza uciekła przed umierającymi ustami Jezusa trzy i pół roku wcześniej - "Ojciecze przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią" (Łk 23, 34).

Bóg jest Bogiem wielu szans; w kółko czytamy w Biblii, że cierpi od dawna. Jego *cierpliwość* nie poszła na marne, ponieważ było wiele *osób*, które zwróciły się ku prawdzie, jak na przykład Paweł, u którego stóp ci, którzy ukamienowali Stephena, złożyli swoje płaszcze.

Modlitwa wstawiennicza Stephena doprowadziła wiele *osób* do prawdy, bo widziały w nim coś niezwykłego, coś osobliwego, coś niebiańskiego. Ale jako *naród*, Żydzi dokonali swojego wyboru. Wybór ten trwa nawet do dziś i chociaż jest wielu *indywidualnych* Żydów, którzy przyjmują Chrystusa, naród izraelski nadal stoi twardo w swoim odrzuceniu Go.

Odrzucając całkowicie Chrystusa, naród *przy pieczętował* więc swój własny los. Jezus oświadczył, że został pozostawiony "spustoszały" bez obecności Boga. Bóg uszanował ich wolność, w związku z czym musiał z *niej zrezygnować*. Przekazał ją Niszczycielowi, który podburzał Rzymian przeciwko niej. Trzydzieści sześć lat po ukamienowaniu Stephena, w AD 70, Jerozolima została zniszczona przez wojska rzymskie dowodzone przez Tytusa.

Jerozolima doznała prawdziwego "gniewu Bożego", prawdziwego *odpuszczenia*. To nie Bóg *zniszczył Jerozolimę*. To nie Bóg *ukarał Jerozolimę*. Ale to Bóg ją *puścił*; to On ją *oddał, oddał i oddał pod* jurysdykcję szatana. Jerozolima została zniszczona z powodu własnego wyboru, aby żyć według zasad Niszczyciela; dlatego też Bóg musiał pozwolić jej odejść tam, gdzie chciała.

W tej tragicznej historii widzimy, że było to *uporczywe* odrzucanie prawdy - krok po kroku zamykanie serca i umysłu - co doprowadziło do ostatecznego zniszczenia.

Kiedy Jezus wszedł na scenę, zaczął rzucać pełne światło Bożego charakteru i zasad *Jego królestwa*. Życie Jezusa stałej miłości, miłosierdzia, współczucia, dobroci, w którym nie było mieszane jedna cząstka zła, złośliwości, siły lub przemocy (Izajasz 53:9), powinien był włączyć naród do światła. Ale oni odmówili, a z każdą odmową, stają się coraz bardziej *osiedlili się w ciemności*. Jest to proces *pieczętowania*.

Żydzi wiedzieli, że w Jezusie jest coś szczególnie odmiennego. Wiedzieli, że On był inny niż ktokolwiek, kogo kiedykolwiek widzieli - była w Nim czystość, która nie była ziemską. Nie tylko to, ale nikt nie mógł czynić cudów, które czynił, jeśli nie miał związku z nadprzyrodzoną mocą. Problem polegał na tym, że Jego nauki nie zgadzały się z ich postrzeganiem tego, jaki powinien być Mesjasz.

Jezus był zbyt pokorny, zbyt spokojny, zbyt wyrozumiały, zbyt życzliwy dla mas, którymi gardzili i uważali za przeklętych od Boga. Spodziewali się potężnego wojownika, który wejdzie na scenę z mocą i pompatyką, bezwzględnie depreczując swoich ciemnych. A gdy stawały się coraz bardziej osiadłe w ciemnościach, utorowały sobie drogę do ich ostatecznego upadku, gdzie Bóg musiałby pozwolić im pójść do wybranego przez nich przywódcy. Niestety, widzimy dziś te same fałszywe oczekiwania.

Wszyscy jesteśmy grzesznikami. Wszyscy rodzimy się w grzesznym świecie. "Gniew Boży" nie jest objawiony z nieba przeciwko nam, ponieważ jesteśmy grzesznikami. Bóg nie wini nas za to, że narodziliśmy się w grzesznym świecie; to nie był nasz wybór! Nikt tego nie wybrał!

Raczej "gniew Boży" jest objawiony z nieba, gdy *światło* - prawda - jest nam dana i *uparcie ją odrzucamy*. Bóg odpuszcza tylko wtedy, gdy prawda, którą zsyła, jest przez nas całkowicie odrzucona, a dowód naszego odrzucenia jest jasno pokazany przez nasze *słowa* i *czyny*. *Światło* przynosi osąd, ponieważ jeżeli ją odrzucamy, wtedy dokonujemy wyboru *przeciwko* niej. *Puszczenie przez* Boga jest *odpowiedzią* na nasz wybór. On odpuszcza tylko dlatego, że szanuje naszą wolność.

Powinniśmy zwracać szczególną uwagę na każde światło, które Pan nam daje. Ponieważ w chwili, gdy ją odrzucimy, wejdziemy w ciemność i jeśli nadal będziemy odrzucać światło, w końcu przejdziemy całkowicie pod kontrolę Szatana, co przekłada się na pewne zniszczenie.

Jeśli nieustannie będziemy odrzucać Jezusa Chrystusa i Jego zasady - który jest Bożym Duchem *agape* miłości - w końcu będziemy pozostawieni szeroko otwarci na ataki szatana. Wtedy nie będzie nikogo, kto by nas chronił, nie tylko przed Jego złymi zasadami, działającymi *w naszych własnych* sercach, ale także przed osobistym, szatańskim okrucieństwem Jego i Jego naśladowców. Będziemy musieli zebrać to, co zasialiśmy.

To właśnie w tym momencie, gdy Żydzi bezlitośnie ukamienowali Stephena na śmierć, udowadniając swoimi *słowami* i *czynami*, że wyraźnie odrzucili Bożą *agape*-miłość - że Chrystus *powstał*.

DANIEL 12:1

Inny wyraźny przykład *wstawania* Pana jest zapisany w Starym Testamencie, w Księdze Daniela, rozdział dwunasty, werset pierwszy:

I w tym czasie wstanie Michał, wielki książę, który stoi za synami ludu twego; i będzie czas ucisku, jakiego nigdy nie było, ponieważ w tym samym czasie nie było narodu; i w tym czasie lud twój zostanie wyzwolony, każdy, kto znajdzie się w księdze (Daniel 12:1, podkreślenie dodane).

Zanim będziemy mogli zrozumieć te fragmenty, musimy zrozumieć ich kontekst. W jakim kontekście stoi tu Michael? Jeśli spojrzymy kilka wersetów wstecz w rozdziale jedenastym, zobaczymy, że istnieje król, który "wywyższa" siebie ponad Boga i jego zasady, i który prześladowuje lud Boży:

A ci, którzy źle robią przeciwko przymierzu, będą skorumpowani pochlebstwami; ale ludzie, którzy znają swojego Boga, będą silni i będą wyzyskiwać. A ci, **którzy rozumieją wśród ludu, będą pouczać wielu; ale padną od miecza, od płomienia, od niewoli i od łupu, przez wiele dni...**

Wtedy król będzie czynił według własnej woli: będzie wywyższał i powiększał się ponad każdego boga, będzie mówił bluźnierstwa przeciwko Bogu bogów i będzie prosperował, aż gniew zostanie dokonany; albowiem to, co zostało ustalone, będzie czynione. Nie będzie uważał Boga swoich ojców, ani pragnienia niewiast, ani żadnego boga, bo wywyższy się ponad nich wszystkich. Ale na ich miejscu będzie czcił boga twierdz, a bóg, o którym ojcowie jego nie wiedzieli, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i rzeczami przyjemnymi. W ten sposób będzie działał przeciwko najsilniejszym fortecom z obcym bogiem, którego uzna, i będzie rozwijał jego chwałę; i sprawi, że będą rządzić wieloma i podzieli ziemię dla zysku...

Ale wieść ze wschodu i z północy będzie go trapić; dlatego wyjdzie z wielką furją, aby zniszczyć, i całkowicie, aby usunąć wiele. I zasadzi namioty w swoim pałacu między morzami a chwalebnią świętą górą; jednak dojdzie do swego końca i nikt mu nie pomoże (Daniela 11:32-33, 36-39, 44-45, podkreślenie dodane).

To właśnie wtedy, gdy król, który wywyższa się, wychodzi "z wielką furją, by zniszczyć, i zupełnie, by pozbyć się wielu", wstaje Michał. Co to znaczy "całkowicie zniszczyć wielu"? Zauważ znaczenie hebrajskiego słowa *châram*, przetłumaczonego w KJV jako "zniszczyć wielu:"

odosobnić się; konkretnie (poprzez zakaz) poświęcić się religijnemu użytkowaniu (zwłaszcza niszczeniu); fizycznie i refleksyjnie być tępym co do nosa: - przeklinać, poświęcać, (całkowicie) niszczyć, oddawać, tracić, mieć płaski nos, całkowicie (zabijać, zabijać) (podkreślenie dodane).

To bardzo ciekawe, że ten król "odosobni" lub "zabroni" tych, którzy nie zgadzają się z jego "obcym bogiem". Czy może to być analogia do Objawienia Trzynastego, gdzie ci, którzy nie zgadzają się z otrzymaniem znaku bestii, są "zakazani", ostraszani, wyrzuceni z systemu gospodarczego, nie mogą kupować ani sprzedawać? To właśnie wtedy, gdy król "który się wywyższa" wychodzi "z wielką furją do zniszczenia" i ostraszy wielu, Michał wstaje. Wydaje się to mieć bezpośredni związek z Objawieniem 13:

Powoduje on, że wszyscy, zarówno mali, jak i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy, otrzymują znak na swojej prawej ręce lub na czole, i że nikt nie może kupić lub sprzedać, z wyjątkiem tego, kto ma znak lub imię bestii, lub numer jego imienia (Objawienie 13:16-17, podkreślenie dodano).

W tym fragmencie widzimy światową władzę egzekwującą "znak" na "prawej ręce" lub "czole" ludów świata, a każdy, kto nie ugnie się tej władzy, zostanie wyrzucony z systemu i zostanie *zakazany*, niejako *odosobniony*. Nie będą mogli uczestniczyć w światowym ekonomicznym systemie kupowania i sprzedawania.

Kiedy to się stanie, zgodnie z dwunastym rozdziałem Księgi Daniela, Michał - "wielki książę, który stoi za dziećmi twego ludu - wstanie". Michał wstanie, by iść na wojnę "w sprawiedliwości". Oznacza to, że Jego zwycięstwo jest pewne, a "ci, którzy są przeciwko

Niemu" "są ostrzeżeni o natychmiastowej i ostatecznej porażce", ponieważ Michał zamierza *ich wypuścić*, zamierza *ich wydać*.

Hebrajskie słowo "stojak" użyte w rozdziale Daniela dwunasty werset pierwszy nie jest tym samym, co słowo "wzlot" znalezione w rozdziale Izajasza dwudziesty ósmy, werset dwudziesty jeden. Tutaj słowo to jest *âmad*, a słowo Strong's definiuje je w ten sposób:

Prymitywny korzeń; stanąć w różnych relacjach (dosłownie i w przenośni, intersyjnie i przejściowo): trwać (za), wyznaczać, powstawać, przestawać, potwierdzać, kontynuować, mieszkać, być zatrudnionym, znosić, zakładać, opuszczać, wyświęcać, być [nad] miejscem, (być) obecnym (ja), wstawiać, pozostawiać, naprawiać, służyć, wyruszyć (wyruszyć, wyruszyć, wyruszyć, wyruszyć), (wyruszyć, wyruszyć, wyruszyć) stać (przy, pośpiesznie, stanowczo, nieruchomo, w górze), (być przy a) pozostawiać (w górze), smagać się (Silna Zgoda).

Gesenius Hebrew-Chaldee Lexicon wskazuje, że ten hebrajski słownik -*âmad* - ma swoje oryginalne korzenie w języku arabskim, i oznacza, że "ustawić mocno, do podtrzymania, do podtrzymania". To jest drugie znaczenie aktu "wstawiania" Jezusa. Jezus nie tylko ma zamiar pozwolić prześladowcom swojego ludu odejść, ale również "podtrzymać", "prosić" swój lud.

Kiedy ci, którzy sprzeciwiają się Bogu, prześladowają tych, którzy uczą i dzielą się światłem Bożym w świecie, to tak samo, jakby prześladowali samego Boga. i to jest dla nich "dowodem zguby". Zwróć uwagę na poniższy werset z Księgi Filipian:

Pozwólcie tylko, aby wasze postępowanie było godne ewangelii Chrystusowej, abym bez względu na to, czy przychodzę i widzę was, czy też jestem nieobecny, mógł usłyszeć o waszych sprawach, abyście trwali w jednym duchu, z jednym umysłem dążąc razem do wiary ewangelii, a **nie w żaden sposób przerażeni przez waszych przeciwników, co jest dla nich dowodem [TOKEN, KJV] zguby, ale dla was zbawienia i tego od Boga** (Filipian 1:27-28, podkreślenie dodane).

Co jest dla przeciwników "dowodem zguby"? Dowodem zguby" jest fakt, że oni, przeciwnicy, są *przerażający*. Przerażają oni lud Boży, prześladowając go. To samo w sobie jest dla nich "znakiem", *wskazaniem*, że znajdują się na złej drodze, po złej stronie tej wojny. Idą ścieżką "zguby". Ci, którzy prześladowają posłańców Boga, prześladowaliby samego Boga, gdyby był pośród nich - co w rzeczywistości jest tym, co robili, gdy Bóg był na ziemi w osobie swego Syna.

Sam akt prześladowania - używanie przemocy i terroru - jest znakiem, znakiem, dowodem, dowodem, że odrzucili prawdziwego Boga, bo to nie są Boskie metody czy cechy charakteru.

Prześladowcy w ogóle, z *definicji*, pracują dla boga tego świata - bez względu na to, za kogo się podają lub jaką *śluszną* sprawę uważają za podtrzymywaną. Można by stanąć po stronie największej sprawy na świecie, ale jeśli używa okrutnych metod, aby wyegzekwować swój plan, prześladowając tych, którzy się im sprzeciwiają, są po złej stronie sporu między Bogiem a Szatanem. Są po przegranej stronie.

Podobnie, ci, którzy cierpią prześladowania bez *odwetu - jak* nauczał Jezus, powinniśmy być pewni, że ich pokojowe drogi są dla nich znakiem "zbawienia i tego od Boga". Oni zostali zbawieni od *zła szatana za zła* moralne prawo Dobra i Zła.

Wielu, którzy nawet nie uważają się za wyznawców Jezusa, ale którzy stoją za prawem bez użycia siły i przemocy wobec swoich przeciwników będzie cierpieć prześladowania ze względu na Jezusa. Jak mówi Paweł w Rzymie, rozdział drugi:

...bo **nie słuchacze** prawa są tylko w oczach Boga, **ale wykonawcy** prawa będą usprawiedliwieni; **bo gdy bowiem poganie, którzy nie mają prawa, z natury rzeczy robią to, co jest w prawie, ci, choć nie mają prawa, są prawem dla siebie**, którzy ukazują działanie **prawa wypisane w ich sercach**, ich sumienie również dają świadectwo, a między sobą ich myśli oskarżające lub usprawiedliwiające ich... (Rz 2,13-15, podkreślenie dodane).

Ci, którzy są prześladowani za "sprawiedliwość", mogą wiedzieć, że ich prześladowania są dla nich znakiem "zbawienia". Zamiast się zniechęcać, powinni skakać z radości - są we właściwym obozie:

Błogosławieni **ci, którzy są prześladowani ze względu na sprawiedliwość**, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. "Błogosławieni, którzy cię zbezczeszczają i prześladują, i mówią wszystkie rodzaje zła przeciwko tobie fałszywie ze względu na Mnie". Radujcie się i **bądźcie niezmiernie szczęśliwi**, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie, albowiem oni prześladowali proroków, którzy byli przed wami (Mateusza 5:10-12, podkreślenie dodane).

Kiedy Michał wstaje w rozdziale dwunastym Daniela, widzimy ten sam wzór prześladowań, który miał miejsce podczas ukamienowania Stephena. Zauważmy, że Pan dał także pewne poselstwo dla Swoich sług, aby ogłosić w rozdziale jedenastym Daniela, podobnie jak w przypadku Szczepana:

A ci, którzy rozumieją wśród ludzi, będą pouczać wielu (Daniel 11:33).

Król, który bluźni przeciw Bogu i wywyższa się, prześladowuje ludzi, tych "którzy rozumieją" i "pouczać wielu". Prześladowuje ich "płomieniem, niewolą i psuciem, przez wiele dni" (Daniel 11:33). Następnie Bóg całkowicie poddaje go Szatanowi, a on cierpi "gniew Boży":

a jednak dojdzie do swego końca i nikt mu nie pomoże (Daniel 11:45).

Prześladowając lud Boży, król ten całkowicie odrzuca ewangelię pokoju Jezusa - pieczętuje się w odrzuceniu Boga *agape* miłości. Wtedy nagle zniszczenie przychodzi na niego i tych, którzy ustawili się z nim:

I nadejdzie czas ucisku, jakiego nigdy nie było, ponieważ w tym samym czasie był nawet naród (Daniel 12:1).

W tym czasie *wstanie* Jezusa jest nie tylko *znakiem*, że król, który się wywyższa, *przypięczętował* w końcu swój los i Bóg ma zamiar *go wypuścić* - *tak jak ma to zrobić* również z tymi, którzy podążają za królem - ale jest to również znak, że będzie on *podtrzymywał* swój prześladowany lud:

I w tym czasie lud twój zostanie wyzwolony, każdy, kto znajdzie się w księdze" (Daniel 12:1).

Będzie "czas kłopotów, takich jak nigdy nie było", ponieważ zniszczenie nastąpi na skalę *globalną*. Jak dotychczas, każdy przykład "gniewu Bożego" miał miejsce na lokalną skalę - w małych *kieszonkach* rodzaju ludzkiego. Jednak tutaj, w rozdziale dwunastym Daniela, widzimy cały świat, który odrzucił Boga i Jego zasadę *agape* miłości. Prześladowując naśladowców Jezusa, ci, którzy ich prześladowają, pokazują, że odrzucili Boga i Jego zasady. Oni przeszli całkowicie pod jurysdykcję szatana, że w pełni stali się poddanymi Jego rządu i jego zasad Dobra i Zła, nagrody i kary.

Jaki jest zatem sens *powstania* Pana? Boży akt zmartwychwstania jest znakiem dwóch rzeczy: po pierwsze, wskazuje, że ci, którzy prześladowają i mordują prawdziwych naśladowców Bożych, zapieczętowali swoje umysły przeciwko Ewangeli; *oczywistym dowodem* jest, że ich atakują. Oznacza to, że Bóg nie może już dłużej wstawiać się *za* tymi, którzy odrzucają Go i Jego ewangelię pokoju, ponieważ zamknęli przed Nim swoje serca i umysły. Ich odrzucenie Jego zasady miłości *agape* jest widoczne przez fakt, że prześladowają i niszczą Jego zwolenników - tych, którzy decydują się żyć według Jego zasady niestosowania *przemocy*.

Tak więc, *wstanie* Pana jest znakiem, że ma zamiar ćwiczyć "gniew Boży", co oznacza, że ma *je oddać* i przekazać *je* wybranemu przez siebie władcy. Oznacza to, że mają stać się całkowicie wystawieni na szatańską furie, bez ochrony Bożej, a w rezultacie ich zniszczenie jest pewne, ponieważ szatan jest bezlitosny.

Po drugie, *powstanie* Pana oznacza, że będzie On "podtrzymywał" swój lud w jakikolwiek sposób, jaki uzna za konieczny. Albo da im siłę do stawienia czoła bólowi, cierpieniu, a nawet śmierci, albo znajdzie dla nich drogę ucieczki. Jego lud zrozumie to i podobnie jak trzech przyjaciół Daniela, którzy pod groźbą wrzucenia do ognistego pieca Nabuchodonozora i stawienia czoła pewnej śmierci, wykrzyknęli:

O Nabuchodonozorze, nie **musimy ci odpowiadać w tej sprawie**. Jeśli tak jest, to **nasz Bóg, któremu służymy, może nas wybawić z płonącego pieca ognistego, a On wybawi nas z Twojej ręki, o królu. Jeśli jednak nie, daj nam znać, o królu, że nie służymy twoim bogom, ani nie będziemy czcić złotego obrazu, który stworzyłeś"** (Daniela 3:16-18, podkreślenie dodane).

Pewnym zapewnieniem, że Bóg utrzymywał tych trzech przyjaciół w Babilonie jest fakt, że chociaż zostali oni wrzuceni do pieca ognistego, Jezus przyłączył się do nich tam i nie spalono nawet jednego włosa z ich głowy:

Wtedy król Nabuchodonozor był zdumiony; i wstał w pośpiechu i przemówił do swoich doradców, mówiąc: "Czyż nie wrzuciliśmy trzech ludzi związanych pośród ognia?"

Odpowiedzieli i rzekli do króla: "Prawda, o królu".

"Patrzcie!" odpowiedział: "Widzę czterech ludzi luźnych, chodzących pośród ognia; i nie są ranni, a forma czwartego jest podobna do Syna Bożego" (Daniel 3, 24-25).

I satrapowie, administratorzy, gubernatorzy i doradcy króla zebrali się razem, i zobaczyli tych mężczyzn, na których ciałach ogień nie miał władzy; włosy ich głowy nie były śpiewane, ani ich szaty nie były dotknięte, a zapach ognia nie był na nich (Daniel 3:27).

W przypadku Stephena, kiedy Pan wstał, aby Stephen mógł go zobaczyć, Jezus mocno wspierał Stephena, *podtrzymywał* go, *podpierał*, że tak powiem. Ten akt wstawania był znakiem, który Chrystus dał Stephenowi - aby pokazać mu, że nie został zapomniany. Był to gest wsparcia, zachęty i miłości. To było tak, jakby Jezus, widząc, co się dzieje ze Szczepanem, wstał, aby mu pomóc przez to okropne doświadczenie. Kiedy Stephen zobaczył Chrystusa stojącego po prawicy Boga, jego wiara została wzmocniona, został podtrzymany, otrzymał siłę, aby przejść przez jego tragiczne męczeństwo. Dowodem na to jest jego postawa i słowa przebaczenia wobec jego zabójców.

Stanie Jezusa zarówno w ukamienowaniu Stephena, jak i Daniela dwunastego jest odpowiednikiem *powstania* Pana w Izajaszowym rozdziale dwadzieścia osiem wersetów dwadzieścia jeden - wszystkie one oznaczają to samo.

Utrzymywanie *prześladowanych* *zbiega* się w czasie z *zapieczeniem* *prześladowców* - *kiedy* staną się *zapieczeni* na sposób szatański, niezawodnie powstaną przeciwko ludowi Bożemu - tym, którzy żyją zgodnie z prawem Bożej *agape* miłości. Już samym swoim działaniem prześladowania ich pokazują, że odrzucili Boga i Jego zasadę *agape*. Żydzi *zapieczętowali* się w opozycji do Boga przez sam akt ukamienowania Stephena; to samo stanie się z królem, który prześladowuje tych, "którzy rozumieją" i "pouczają wielu". Fakt, że prześladowują oni lud Boży jest dla nich znakiem, znakiem lub dowodem ich "zguby", a dla ludu Bożego jest znakiem "zbawienia i tego od Boga".

W dalszym ciągu będziemy badać dwa przypadki, w których prorok Izajasz powiedział, że Bóg powstał: Perazim i Gideon. Przyglądając się tym przykładom, musimy mieć na uwadze dwie rzeczy. Po pierwsze, są to historyczne relacje o ludziach i wydarzeniach, które miały miejsce w prawdziwym życiu. Po drugie, są to również rodzaje, czyli przykłady. Pamiętaj, jak zaczyna się rozdział Izajasza dwudziesty ósmy werset dwudziesty jeden: "Bo Pan powstanie jak na górze Perazim, będzie zły jak w dolinie Gibeon". Słowo, które staramy się zwrócić uwagę czytelnika, to małe słowo "jako".

Bóg mówi, że "tak jak" to się działo w przeszłości z ludźmi i zdarzeniami, tak samo będzie się działo w przyszłości z innymi ludźmi w podobnych zdarzeniach. Jednak ludzie, którzy byli zaangażowani w te wydarzenia w przeszłości, motywowani byli częściową wiedzą, ponieważ prawda jest postępująca. Pełna prawda pojawiła się na naszej planecie dopiero dwa tysiące lat temu, wraz z pierwszym przyjściem Jezusa Chrystusa.

W związku z tym typy są niedoskonałe, ale przyszłe będą rzeczywistością. Typy są tylko szablonami, a nie faktycznym wypełnieniem. W rezultacie, typy *nie mogą spełniać* wszystkich wymagań, które muszą spełniać antytypsy, które mają większą wiedzę. Mamy nadzieję, że w miarę postępu będziemy mogli to wyjaśnić.

MOUNT PERAZIM

Pan bowiem powstanie jak na **Górze Perazim**, będzie się gniewał jak w Dolinie Gibeon, aby wykonać swoją pracę, swoje wspaniałe [ZAGROŻENIE - KJV] dzieło i doprowadzić do wykonania swojego czynu, swojego niezwykłego [ZAGROŻENIE - KJV] aktu (Księga Izajasza 28:21, podkreślenie dodane).

Kontynuując badanie powyższego wersetu słowo po słowie, pytamy teraz: co się stało na górze Perazim? Dlaczego Pan "wstał" tam? Czy w Górze Perazim możemy znaleźć ten sam wzór, jaki widzieliśmy w dwóch już omówionych przypadkach: ukamienowaniu Stephena i wydarzeniach na końcu świata?

Historia tego, co wydarzyło się na Górze Perazim, jest opowiedziana w dwóch różnych miejscach w Biblii. Czytając obie relacje, proszę zauważyć subtelne różnice, które podkreśliliśmy pogrubioną czcionką. Pierwsza relacja znajduje się w Drugim Samuelu, rozdział piąty, werset od siedemnastu do dwudziestu pięciu:

Teraz, gdy Filistyni usłyszeli, że pomazali Dawida królem nad Izraelem, wszyscy Filistyni poszli na górę, aby szukać Dawida. I Dawid **usłyszał o tym i zszedł na dół do twierdzy. Filistyni** również poszli i umieścili się w Dolinie Rephaim. Tak więc Dawid zapytał Pana, mówiąc: "Czy mam iść na górę przeciwko Filistynom? **Czy wydasz ich** w moją rękę?" I Pan rzekł do Dawida: "Idź do góry, bo na **pewno uwolnię** Filistynów w twoją rękę." Więc Dawid poszedł do Baal Perazim i pokonał ich tam; i rzekł: "Pan przebił się przez moich wrogów przede mną, jak przełom wody." Dlatego nazwał to miejsce imieniem Baal Perazim. I **zostawili tam swoje obrazy**, a Dawid **i jego ludzie je zabrali**. Potem Filistyni znów poszli na górę i **umieścili się** w Dolinie Rephaim. Dlatego Dawid zapytał Pana, a on powiedział: "**Nie pójdziesz w górę, okrążyć się za nimi, i przyjść na nich przed morwy drzew. I będzie, gdy usłyszysz dźwięk marszu na szczytach drzew morwy, to będzie szybko awansować. Bo wtedy Pan wyjdzie przed was, by uderzyć na obóz Filistynów.**" I Dawid zrobił to, jak mu Pan rozkazał; i odwiózł Filistynów z Geby [GIBEON] aż do Gezera. (2 Samuela 5:17-21, podkreślenie dodane).

Drugie miejsce, w którym opowiedziana jest ta historia, znajduje się w rozdziale czternastu pierwszych kronik, wersetach od ośmiu do siedemnastu:

Teraz, gdy Filistyni usłyszeli, że Dawid został namaszczoney na króla nad całym Izraelem, wszyscy Filistyni poszli szukać Dawida. I Dawid **usłyszał o tym i wyszedł przeciwko nim**. Wtedy Filistyni poszli i **zrobili nalot** na Dolinę Rephaim. I Dawid zapytał Boga, mówiąc: "Czy mam iść na górę przeciwko Filistynom? **Czy wydasz ich** w moje ręce?" Pan rzekł do niego: "Idźcie na górę, bo wam je dostarczę." Poszli więc do Baal Perazim, a Dawid ich tam pokonał. Wtedy Dawid powiedział: "Bóg przebił się przez moich wrogów moją ręką, jak przez wodę." Dlatego nazwali to miejsce imieniem Baal Perazim. A kiedy **zostawili tam swoich bogów**, Dawid dał im przykazanie, a **oni zostali spaleni ogniem**. Wtedy Filistyni znów zrobili **nalot na dolinę**. Dlatego Dawid zapytał ponownie Boga, a Bóg rzekł do niego: "**Nie pójdziesz za nimi, nie okrążajcie ich i nie przychodźcie na nich przed morwą. A gdy usłyszysz odgłos marszu na szczytach morwy, wyjdiesz do walki, bo Bóg wyszedł przed tobą, by uderzyć w obóz Filistynów**". Więc Dawid zrobił to, co mu Bóg rozkazał, a oni odepchnęli armię Filistynów od Gibeona aż do Gezera. Wtedy sława Dawida wyszła na wszystkie ziemie, a Pan sprowadził strach przed nim na wszystkie narody (1 Kronika 14:8-17).

Czy czytając obie te relacje, zauważyłeś, że nigdzie w tym tekście nie ma dosłownej wzmianki o *powstaniu* Pana? Ale czy Izajasz nie powiedział wyraźnie w rozdziale dwudziestym ósmym, wersecie dwudziestym pierwszym, że "Pan *powstanie* jak na Górze Perazim"? Choć nie jest *napisane*, że Pan *zmartwychwstał przy* tej okazji, musimy przyjąć, że Pan "zmartwychwstał" w bardzo znaczący sposób na Górze Perazim, ponieważ Izajasz tak powiedział. Jak więc Pan *powstał na Górze Perazim*?

Dowód na to, że Pan powstał - co widzieliśmy - oznacza dwie rzeczy: *puszczenie*, oddanie *ich*, *oddanie* wybranemu przez nich panu i stanie, aby podtrzymać swój lud - jest w "dźwięku marszu na wierzchołki morwy". Jakie jest znaczenie tego "marszu"?

Hebrajskie słowo "marsz" to "*paszetel*", a zgodnie z konkordancją Strong'a oznacza "marsz"; (konkretnie) łańcuch (ozdobny) kostek: - chodzenie, zdobienie nóg." W Leksykonie Hebrajskim Brązowo-Driver-Briggsa stwierdza się, że jest to "1) marsz 2) ramieniem, kostką, łańcuchem schodkowym." A Leksykon Hebrajsko-Chaldejski Geniusza mówi, że były to "łańcuchy do stepowania, które były noszone przez orientalne kobiety zapinane na opaskę na kostkę każdej nogi, tak że były zmuszone do eleganckiego chodzenia krótkimi krokami".

Więc kto więc "maszeruje" na szczytach morwy, wydając odgłos "łańcuchów kroczących"? To jest naprawdę ważne pytanie i musimy znaleźć na nie odpowiedź. Zauważ, co Skarbiec Wiedzy Pisma Świętego mówi o tym "marszu":

Niektórzy, przyjmując słowo *bechaim*, tłumaczą "morwy" jako właściwą nazwę, oddają, "kiedy usłyszysz odgłos kroków na szczytach *Bechaim*"; inni rozumieją wysypkę, "wierzchołek" w znaczeniu początku lub wejścia, czytają, "kiedy usłyszysz odgłos kroków na wejściu do gaju morwy", a jeszcze inni myślą, że zamierzony jest szelest wśród liści. Targumista czytał: "Gdy usłyszysz dźwięk aniołów przychodzących

na twoją pomoc, idź do boju; albowiem anioł jest posłany z obecności Boga, aby mógł uczynić twoją drogę dostatnią". Gdyby nie było widocznej nadprzyrodzonej ingerencji, Dawid mógłby pomyśleć, że podstęp de guerre, którego użył, był przyczyną jego zwycięstwa (Skarbnica Wiedzy Pisma Świętego).

Nie wszystkie komentarze interpretują morwy jako "dźwięk nadchodzących aniołów". A ci, którzy to robią, jak ten, interpretują, że ci aniołowie są *aniołami Bożymi*. Ale zwróćcie uwagę na to, co o tym wydarzeniu mówi biblijny komentarz ilustratora:

Jaki dokładnie był ten "odgłos działania", nie możemy powiedzieć. Prawdopodobnie przypominało to marsz armii w powietrzu. **Nad gajami morwowymi mogło przemieszczać się mnóstwo niewidzialnych aniołów, rzucających się z przerażeniem w serca barbarzyńców i wysyłających ich do odwrotu opadowego.** Wycofując się, wpadli w ręce Izraelitów (którzy pokręcili się na tyłach) i zostali skierowani z całkowitą **dezaprobatą** (Komentarz biblijny ilustratora, podkreślenie dodane).

"Marsz armii w powietrzu. /Trochę niewidzialnych aniołów... /uderzający terror... wysyłający ich do odwrotu... /całkowitą dezintegrację..." Połóż to zdjęcie razem z armią aniołów przykutych do kostek, które podczas chodzenia wydają dzingielskie odgłosy... Jak myślisz? Czy te nadprzyrodzone istoty brzmią jak *anioły Boże*? Czy te nadprzyrodzone istoty brzmią jak anioły Boże? Czy anioły Boże są spięte w kostki?

Kiedy patrzymy na ten opis w świetle Bożego charakteru miłości *agape*, widzimy, że jest tu coś, co po prostu nie zgadza się. To, co wyróżnia się w szczególności, to *terror, strach*, który te anioły wywołały w armii filistyńskiej. Strach nie jest zgodny z Bożymi zasadami miłości. Strach i terror są nieodłącznie związane z szatanem i jego aniołami. Cały rozdział poświęciliśmy tematowi strachu w naszej drugiej książce, *Bóg na próbie: Czy byliśmy okłamywani? Czy Bóg jest zabójcą?* Dlatego nie poświęcimy tutaj czasu, aby to rozwinąć. Po prostu przytoczymy kilka wersetów poniżej:

Nie otrzymaliście bowiem ponownie ducha niewoli, aby się bać, lecz otrzymaliście Ducha przyjęcia, przez którego wołamy: "Abba, Ojciec" (Rz 8,15, podkreślenie dodane).

Albowiem Bóg nie dał nam ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz zdrowego umysłu (2 Tymoteusza 1:7).

Nie ma strachu w miłości, ale miłość doskonała wyrzuca strach, bo strach wiąże się z męką. Ale ten, kto boi się, nie został uczyniony doskonałym w miłości (1 Jana 4:18).

"Bóg jest miłością". On jest "doskonałą miłością". Kiedy jesteśmy otoczeni "idealną miłością", nie mamy strachu. Ale jeśli Boga już nie ma, kiedy "doskonała miłość" zostaje usunięta, wtedy pojawia się strach i przerażenie. To jest dokładnie to, co się stało jak następujące wersety pokażą. Zauważ co Bóg powiedział:

I będzie, gdy usłyszysz odgłosy marszu na szczytach morwy, wtedy szybko się posuniesz. **Bo wtedy Pan wyjdzie** przed was, aby uderzyć w obóz Filistynów (2 Samuela 5:24, podkreślenie dodane).

Bóg powiedział, że "wyjdzie" przed Davidem. Co to dokładnie miało znaczyć? "Wychodzić" po hebrajsku "*yâtsá*" oznacza *odchodzić, uciekać*. Brown-Driver-Briggs Lexicon mówi, że to znaczy "wyjść, wyjść, wyjść, wyjść, wyjść, wyjść, iść naprzód, iść, iść, iść, iść, iść." Bóg zamierzał *opuścić* Filistynów, miał zamiar "wyjść" z dala *od nich*. To właśnie *wyjscie Boga* powoduje zniszczenie, ponieważ kiedy On odchodzi, Szatan ma pełny dostęp, wolność i władzę do zniszczenia.

Bóg miał *odchodzić* od Filistynów i jak Bóg odchodził, szatan i jego armie maszerowały. Co za chłodny, przerażający, przerażający obraz!

Dlaczego Bóg odszedł od Filistynów? Filistyni całkowicie *wypełnili* swoją *nieprawość*, co oznacza, że całkowicie odrzucili Boga i Jego zasady i dlatego w pełni przeszli na jurysdykcję szatana. Skąd wiemy, że wypełnili oni swoją nieprawość? Wypełnili ją przez *powstanie przemoc* ludowi Bożemu, przez prześladowanie i prowadzenie wojny przeciwko tym, którzy znajdowali się pod jurysdykcją Bożą. Rozwińmy to bardziej, gdy będziemy studiować następny przykład podany w Księdze Izajasza dwadzieścia osiem wersetów dwadzieścia jeden, gdy zobaczymy, co się stało w Gibeonie.

Scenariusz, który widzimy powyżej, jest bardzo podobny do ukamienowania Stephena i przypadku króla, który wywyższa się w ostatnich dniach. Podobnie jak te poprzednie przykłady, tutaj lud Boży - w tym przypadku Dawid i jego armia - są atakowani i prześladowani przez wroga, który w *pełni* odrzucił Bożą zasadę miłości *agape*. A potem widzimy, jak w samym akcie *prześladowania* ustawiają się oni w miejscu, gdzie Bóg nie może ich już dłużej chronić. Zamalowują się w kącie, gdzie Bóg musi ich puścić, oddać lub dostarczyć.

Ich własne wybory sprawiły, że Bóg wydał ich w ręce szatana, a my gorliwie czytamy o tej armii ciemności, która przysłała wziąć w posiadanie ich ofiary. Co za straszny, okropny scenariusz, zostać całkowicie oddanym w ręce sadystycznego, okrutnego, karzącego mistrza! Och, że świat obudzi się, aby zobaczyć los, który go czeka, jeśli nie zwróci się do prawdziwego Boga *agape* miłości!

Słowa Dawida o zwycięstwie nad Filistynami są niezwykle wymowne i przyjrzyjmy się im uważnie. On powiedział:

Pan przebił się przez moich wrogów przede mną, jak przebicie wody.

PRZEŁOM WODY

Słowo "przełom" w języku hebrajskim to słowo *perets*, które oznacza "wyrwać się, zrobić wylom, wybuchnąć" (Strong's Concordance). Słownik teologiczny Starego Testamentu stwierdza, że "peres może również opisywać złamanie wału".

David nazwał miejsce, w którym pokonał filistyńskich *Baalperazimów*. Zrobił to z bardzo konkretnego powodu, który sam wyjaśnia: "ponieważ Pan przebił się przez moich wrogów przede mną, jak przełom wody." Słowo *Baalperazim* to słowo złożone - *Baal* i *Perazim*. *Baal* był bogiem Kananejczyków i samo słowo oznacza "pan, mąż, właściciel". *Perazim* to liczba mnoga słowa *peres* lub *perets*. Tak więc, *Baalperazim* oznacza "posiadacz naruszeń" lub "mistrz naruszeń". Geniusz mówi, że *Baalperazim* oznacza "pęknięcie, złamanie muru".

Jaki jest obraz, który Bóg próbuje nam namalować tutaj? Wierzmy, że Bóg używa metafory, aby wyjaśnić, co się dzieje, kiedy odchodzi, co się dzieje, kiedy przekazuje kogoś szatanowi.

Wyobraź sobie wał, zapórę wodną. Ściana tamy zatrzymuje wodę i chroni miasto położone w dolinie poniżej. Teraz wyobraź sobie, że pewnego dnia w ścianie tamy znajduje się pęknięcie. Wyobraź sobie nagłość, w której ciśnienie wody będzie tryskać przez ten otwór, a w ciągu kilku sekund rozbije całą ścianę. W rezultacie wioska poniżej w dolinie zostanie całkowicie zniszczona. To jest obraz, który Bóg nam maluje w tej historii. Więc jak zinterpretujemy tę metaforę?

Jest wojna między Bogiem a Szatanem. Wojna ta obejmuje ich odpowiednie prawa, które były reprezentowane na ziemi przez Drzewo Życia i Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu. My, jako istoty ludzkie, możemy wybrać, z którego Drzewa chcemy jeść - robimy to poprzez wybranie prawa moralnego, którym chcemy żyć. Boże prawo miłości *agape* jest metaforycznym murem, który nas chroni i powstrzymuje niszczące wody przed zalaniem nas.

Wody szatana stale naciskają na ścianę, próbując ją obalić. Tak długo, jak trzymamy się Boga *agape* miłości, jesteśmy poddani Jego jurysdykcji, a szatan nie ma jurysdykcji nad nami. Nasze wybory albo trzymają nas bezpiecznie za Bożym murem ochrony, albo sprawiają, że nie jesteśmy chronieni przed atakami szatana.

Jeśli jest wyrwa, pęknięcie, dziura w ścianie, woda może szybko wejść do środka. Jeśli *uparcie odrzucamy* Boga i w pełni odrzucamy Jego drogi miłości, robimy wylom na ścianie. Wody szatana są jak ogromne ciało, masa nacisku, która nieustannie szuka najmniejszego pęknięcia w murze, aby się przebić. Szatan jest jak lew ryczący, stale naciskający na Boga, aby usunąć z nas Jego ochronę.

Jeśli konsekwentnie odrzucamy Boga i Jego zasady, wtedy tworzymy dziurę w Jego ścianie ochrony i woda może przyjść w całości na raz, jak nagły "przełom wody". W momencie pęknięcia muru, wody, które były pod ogromnym ciśnieniem, nagle, w jednej chwili wpadają, a te po drugiej stronie muru są przez niego całkowicie zniszczone i zdziesiątkowane.

Ten sam pomysł jest przedstawiony przez miasto, które jest otoczone murem. Celem tego muru jest ochrona go przed wrogami z zewnątrz. Tak długo, jak mur jest nienaruszony, wrogowie i ich armie nie mogą wejść do miasta. Jeśli jednak z jakiegokolwiek powodu część

mur ulegnie zawaleniu, mogą oni wejść od razu i wziąć do niewoli miasto i jego mieszkańców. Wrogowie będą mieli pełny dostęp, aby zniszczyć, spalić i zabrać mieszkańców tego miasta.

To właśnie stało się z Filistynami w Perazimie i dlatego David nazwał to miejsce *Baalperazim*. Baal, surowy bóg taskmaster, który działa poprzez nagrodę i karę - bóg słońca - nieśmiało przebił się przez ścianę ochrony Filistynów, a oni zostali przez niego całkowicie wyprzedzeni. Stało się to nagle, w jednej chwili, jak przerwa w wodzie. Zauważ definicję słowa *perets* w Thayer Lexicon poniżej:

- 1) naruszenie, pęknięcie, pęknięcie
- 1a) wybuchanie, wybuchanie
- 1b) naruszenie
- 1c) pęknięta ściana
- 1d) wybuch (w przenośni gniewu Bożego)

Tego samego słowa użyto w Psalmie 106:23, aby opisać wstawiennictwo Mojżesza za ludem Izraela, gdy wznosili Złotego Cielca:

Dlatego powiedział, że zniszczy je, **gdyby nie Mojżesz, jego wybraniec, który stanął przed nim w wyrwie**, aby odwrócić swój gniew, aby ich nie zniszczyć (Psalm 106:23, podkreślenie dodane).

Mojżesz stanął przed Bogiem "w wyrwie, by odwrócić swój gniew, by ich nie zniszczyć". Rzeźbiąc złotego cielca, lud wracał do Egiptu - czcili egipskiego boga Apisa, Ozyrysa, boga płodności, tak zwanego boga dobroczynności. Ozyrys, dobroczynny, był dobrym bogiem egipskiego boga dobra i zła. Jego złym odpowiednikiem była jego żona, Izyda, bogini sprawiedliwości, a raczej *zemsta i kara*.

Czcąc Złotego Cielca, dzieci Izraela stworzyły "wylom" w swojej ścianie ochrony, ponieważ odrzuciły prawdziwego Boga i wybrały szatana na swego pana. Bóg miał zamiar przekazać je do pana ich wyboru, ale Mojżesz modlił się i wstawiał się za nimi, dając Bogu prawo do dalszej ochrony. Sam Bóg chciał, aby Mojżesz stanął w "naruszenie", tak aby mógł utrzymać szatana od wejścia i zniszczenia jego ludu.

Ta metafora odnosi się do nas wszystkich. Na tym świecie otacza nas ściana ochronna. Jezus jest "prawdziwym Światłem, które daje światło **każdemu człowiekowi** przychodzącemu na świat" (J 1, 9, podkreślenie dodane). Wrogiem jest Szatan. On chce dostać się do tego metaforycznego *miasta* i zniszczyć jego mieszkańców. Tak długo, jak mur Boży jest w górze i nie ma w nim żadnych naruszeń, jesteśmy bezpieczni.

Co Biblia mówi, że to mur?

W tym dniu pieśń ta zostanie zaśpiewana w ziemi Judy; Mamy silne miasto; **zbawienie wyznaczy Bóg na mury** i wały (Izajasz 26:1, podkreślenie dodane).

Przemoc nie będzie więcej słyszana w twojej ziemi, marnowanie ani niszczenie w twoich granicach; ale **ty będziesz nazywał twoje mury Zbawieniem**, i twoje bramy Chwałą (Izajasz 60:18, podkreślenie dodane).

Boża ściana ochrony wokół Jego ludu jest Jego zbawienie, które jest Ewangelia, dobra nowina, że Jezus przyszedł, aby dać i pokazać. Dobrą nowiną jest charakter Boga, Jego prawo *agape* miłości, która jest istotą Jego istoty.

Jak powstaje wyrwa w murze? Robi się to poprzez odrzucenie Bożego prawa *agape* miłości, którą Jezus przyszedł objawić. Dokonuje się ono poprzez wybór naszych własnych dróg, które są drogami ciała, które są drogami dobra i zła.

Nasze ciało jest w bezpośredniej sprzeczności z Bożymi drogami. Musimy umrzeć dla naszego ciała, jeśli chcemy nauczyć się żyć według Bożej drogi *agape* miłości. Musimy porzucić naszą przemoc, naszą zemstę, nasze karne poczucie sprawiedliwości, naszą złośliwość, nasze potępienie innych. Musimy żyć miłością *agape*, która jest miłością bezwarunkową, bez stronnictwa, bez siły i przemocy. Musimy szanować siebie nawzajem; musimy błogosławić, a nie przeklinać siebie nawzajem. Lekceważenie słowa Bożego, które nie pochodzi z Jego prawa miłości, powoduje naruszenie muru. Biblia podaje nam również pewne konkretne powody, dla których to naruszenie jest formowane:

Słuchajcie słowa Pana, wy, dzieci Izraela: bo Pan ma kontrowersje z mieszkańcami tej ziemi, bo nie ma **prawdy, ani miłosierdzia, ani wiedzy o Bogu w tej ziemi. Przysięgając, i kłamiąc, i zabijając, i kradnąc, i cudzołóstwo, wybuchają**, i krew dotyka krwi (Ozeasz 4:1-2).

Pârats-to break out-jest głównym słowem dla formy liczby mnogiej, *parâtsým*, który jest *Perazim*. My "wybuchamy", robimy wyłom w naszej ścianie ochrony, łamiąc i wychodząc poza prawo Boże: "nie ma prawdy, ani miłosierdzia, ani wiedzy o Bogu w ziemi."

Żadna "wiedza o Bogu w ziemi" nie odnosi się do wykroczeń pierwszych czterech przykazań do "bezbożnych". Przysięganie, kłamanie, zabijanie, kradzież, cudzołóstwo są konsekwencją odrzucenia Boga i Jego zasad miłości i odnoszą się do ostatnich sześciu przykazań - "nieprawości ludzi". Czyniąc je, "wybuchamy", "a krew dotyka krwi".

W Ezechielu dwadzieścia dwa Bóg daje prorokowi długą listę rzeczy, które ludzie zrobili, aby dokonać naruszenia w ich ścianie ochrony. Oni również należą do jednej z tych dwóch kategorii wymienionych powyżej:

Miasto przelewa krew pośród siebie, aby nadszedł jej czas; i czyni w sobie bożki, aby się splugawić. Staliście się winni krwi, którą przelaliście, i splugawiliście **się bałwanami, które uczyniliście...** "Spójrzcie, książęta izraelscy: każdy użył swojej mocy, aby **przełać w was krew**. W tobie **uczynili światłość z ojca i matki**; pośród ciebie uciskali **obcego**; w tobie źle **traktowali bez ojca i wdowę**. Gardziliście **moimi świętymi rzeczami i sprofanowaliście moje sabaty**. W tobie są ludzie, którzy oczerniają, **aby spowodować rozlew krwi**; w tobie są ci, którzy **jedzą na górach**; **pośród ciebie popełniają przewrotność**. W was mężczyźni **odkrywają nagość**

swoich ojców; w was gwałcą kobiety, które są odseparowane podczas ich nieczystości. Jeden popelnia obrzydliwość z żoną bliźniego; inny sprośnie plugawi synową, a inny w tobie gwałci jego siostrę, córkę ojca. W tobie biorą łapówki, aby przelać krew; bierzesz lichwę i wzrastasz; zarabiasz na sąsiadach wymuszając, a zapomniałeś o mnie", mówi Pan Bóg... **Spisek jej proroków** pośród niej jest jak lew ryczący rozrywający ofiarę; pożerali ludzi; zabrali skarb i cenne rzeczy; pośród niej uczynili wiele wdów. Jej kapłani naruszyli moje prawo i sprofanowali moje święte rzeczy; nie odróżnili świętych od nieświętych, ani nie poznali różnicy między nieczystymi a czystymi; i ukryli oczy przed moimi sabatami, tak że jestem sprofanowany wśród nich. Jej książęta w jej środku są jak wilki rozrywające ofiarę, przelewające krew, niszczące ludzi, i zdobywające nieuczciwe zyski. Jej prorocy opluli ich niewzruszonym moździerzem, widząc fałszywe wizje i boskie kłamstwa dla nich, mówiąc: "Tak mówi Pan Bóg", gdy Pan nie mówił. Mieszkańcy tej ziemi używali ucisków, popełniali rabunki i źle traktowali ubogich i potrzebujących; i niesłusznie uciskają nieznanego (Ezechiela 22:3-4, 6-12, 25-29, podkreślenie dodane).

Czyż nie jest to dość dokładny opis naszego dzisiejszego świata? Wszystkie wyżej wymienione rzeczy spowodowały wylom w murze Bożej ochrony wokół Żydów, ponieważ czyniąc je, ludzie odrzucili Boga. Te same rzeczy powodują wylom w naszych czasach, a nasza ściana ochrony wkrótce upadnie, prędzej niż nam się wydaje! Powyższy rozdział kończy się następującymi słowami:

Szukałem więc **wśród nich człowieka, który zrobiłby mur** i stanął **w szczelinie przede mną w imieniu ziemi, abym jej nie niszczył**. Dlatego też wylałem na nich swoje oburzenie; pożarłem ich ogniem mego gniewu i **wynagrodziłem ich czyny na ich własnych głowach**", mówi Pan Bóg (Ezechiel 22:30-31, podkreślenie dodane).

Bóg szukał człowieka, który "stałby w szczelinie", który stałby w wylomie, tak jak stał Mojżesz. Ale nie było nikogo, kto żyłby według Bożych zasad sprawiedliwości, kto mógłby wstawiać się za ludźmi. Dlatego też Bóg nie mógł pójść do szatana i powiedzieć: "Wiem, że ludzie żyją w twojej jurysdykcji; ich działania to pokazują". Ale jest człowiek, który żyje według moich zasad i wstawia się za nimi, a ty musisz uszanować tę prośbę, przynajmniej na razie". Szukał "człowieka wśród nich", który "postawiłby mur" - który czciłby Boże prawo miłości, "i stanął" w wylomie, w szczelinie muru ochrony, "w imieniu ziemi", aby nie została ona *oddana* Niszczycielowi.

Kiedy Bóg mówi, że "wynagrodził ich czyny na ich własnych głowach", nie mówi, że jest karanie ich za to, że są źli. Przecież Bóg jest Bogiem przebaczącym, Bogiem łaski. Mówi, że z uwagi na wszystko, co studiowaliśmy, będzie musiał pozwolić im odejść. Będzie musiał ich oddać, *dostarczyć* do Niszczyciela, ponieważ swoimi czynami pokazali, że wybrali królestwo Niszczyciela ponad królestwo Boże.

Wstawiennictwo było tematem dyskusji, która toczyła się między Abrahamem i Jezusem pod terenem Mamre:

I Pan powiedział: "Czy mam ukrywać przed Abrahamem to, co robię, ponieważ Abraham na pewno stanie się wielkim i potężnym narodem, a wszystkie narody ziemi będą w nim błogosławione?"

I Pan powiedział: "Ponieważ okrzyk przeciwko Sodomie i Gomorze jest wielki, a ponieważ ich grzech jest bardzo ciężki, zejść teraz na dół i zobaczę, czy zrobili wszystko zgodnie z **okrzykiem przeciwko niej, który przyszedł do mnie**; a jeśli nie, będę wiedział". Potem ludzie odwrócili się i poszli do Sodomy, a Abraham nadal stał przed Panem. A Abraham zbliżył się i powiedział: "**Czy ty też zniszczysz sprawiedliwych z niegodziwymi? Przypuśćmy, że w mieście było pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy zniszczyłbyś też to miejsce i nie oszczędziłbyś go dla pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim byli? Czyż nie jest to od Ciebie odległe, abyś uczynił coś takiego, jak to, abyś zabijał sprawiedliwych z niegodziwymi, aby sprawiedliwi byli jak źli; czyż nie jest to od Ciebie odległe! Czyż sędzia całej ziemi nie powinien czynić dobrze?"** Więc Pan powiedział: "Jeśli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych w mieście, to oszczędzę całe miejsce dla ich dobra." Wtedy Abraham odpowiedział i rzekł: "**Zaprawdę, teraz ja, który jestem tylko prochem i pyłem, wziąłem to na siebie, by mówić do Pana: Założmy, że jest pięciu mniej niż pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy zniszczyłbyś całe miasto z braku pięciu?"** Powiedział więc: "Jeśli znajdę tam czterdzieści pięć, nie zniszczę go". I przemówił do Niego jeszcze raz i powiedział: "**A jeśli znajdziemy tam czterdziestu?"** Powiedział więc, "Nie zrobię tego dla czterdziestu". Potem rzekł: "**Niech się Pan nie gniewa, a ja będę mówił: Przypuśćmy, że znajdzie się tam trzydziestu?"** Powiedział więc: "Nie zrobię tego, jeśli znajdę tam trzydziestu". I rzekł: "W rzeczy samej, **wziąłem to na siebie, by mówić do Pana. A gdyby znalazło się tam dwudziestu?"** Powiedział więc: "Nie zniszczę tego dla dobra dwudziestu." Potem powiedział: "**Niech się Pan nie gniewa, a ja będę mówił tylko raz jeszcze: Założmy, że tam znajdzie się dziesięć?"** I rzekł: "Nie zniszczę tego dla dziesięciu". Tak więc Pan poszedł swoją drogą, jak tylko skończył rozmawiać z Abrahamem; i Abraham powrócił na swoje miejsce (Rdz 18:17-18, 20-33, podkreślenie dodane).

Abraham był orędownikiem Sodomy i Gomory. A co z nami? Czy w naszych czasach ktoś wstawia się za światem? Co mówi Pismo Święte? Czy mamy posłańców, jak Stephen, którzy zabierają prawdę do ludzi, dając im w ten sposób szansę wyboru między Stwórcą a Niszczycielem?

Po tych rzeczach zobaczyłem czterech aniołów stojących w czterech narożnikach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemię, na morze ani na żadne drzewo. Potem zobaczyłem innego anioła, który wstąpił ze wschodu i miał pieczęć Boga żywego. I zawołał głośnym głosem do czterech aniołów, którym dane było szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: "**Nie szkodzić ziemi, morzu ani drzewom, dopóki nie zapieczętujemy sług naszego Boga na ich czołach**". I usłyszałem liczbę tych, którzy zostali zapieczętowani. Sto czterdzieści cztery tysiące wszystkich pokoleń synów Izraela zostało zapieczętowanych (Objawienie 7:1-4).

Na razie Bóg trzyma szatana w zatoce. Mówi: "Nie szkodź ziemi, morzu ani drzewom, dopóki nie zapieczętujemy sług naszego Boga na ich czołach". Kiedy posłańcy Boga, ci, którzy otrzymali świadectwo o Jezusie i Jego prawie *agape* miłości, zostaną zapieczętowani, będą dzielić się wieczną ewangelią, o której mowa w czternastym rozdziale Objawienia, wersety szósty. Wtedy świat będzie miał szansę usłyszeć dobrą nowinę o Bożym wiecznym charakterze *agape* miłości. Ale jeśli świat odrzuci wieczną ewangelię, to jego mur ochronny upadnie bez wątpienia.

Zniszczenia nadejdą szybko, jak nagła powódź. Izajasz wyjaśnia szybkość, z jaką usunięcie tej metaforycznej ściany ochronnej przynosi zniszczenie:

Tak więc mówi Święty z Izraela:

**"Bo gardzisz tym słowem,
I zaufanie do ucisku i przewrotności,
I polegaj na nich,
Dlatego ta nieprawość jest dla ciebie
Jak wyrwa gotowa do upadku,
Wybrzuszenie w wysokiej ścianie,
Które złamanie przychodzi nagle, w jednej chwili**

(Księga Izajasza 30:12-14, podkreślenie dodane).

Inny fragment podkreśla kochającą troskę i troskę Boga o rodzaj ludzki, która wyraża się w Jego murze ochronnym, który wznosi, aby nas "nieustannie chronić".

Czy kobieta może zapomnieć o swoim karmiącym dziecku,

I nie masz współczucia dla syna jej łona?

Na pewno mogą zapomnieć,

Ale nie zapomnę cię.

Widzisz, wpisałem cię na dłoni;

Twoje mury są ciągle przede mną.

Twoi synowie będą się spieszyć;

Wasze niszczyciele i ci, którzy was zniszczyli

Odejdzie od ciebie (Księga Izajasza 49:15-16, podkreślenie dodane)

Bóg posyła też "strażników" na mury, aby nieśli prawdę o Nim do ludzi, aby utrzymać ich na drogach Pana, aby mogli być chronieni przed wrogiem:

Ustawiłem strażników na twoich murach, O Jerozolimie;

Nigdy nie zaznają spokoju w dzień i w nocy.

Wy, którzy wspominaliście o Panu, nie milczcie,

I nie dajcie mu spokoju, dopóki nie ustanowi

I aż uczynił Jerozolimę pochwałą w ziemi (Księga Izajasza 62:6-7, podkreślenie dodane).

Więc, co naprawdę wydarzyło się w Perazim? Przez lata Filistyni otrzymywali światło Ewangelii. Mieli wystarczająco dużo światła i możliwość wstąpienia w szeregi Boga. Ale uparcie ją odrzucali i powstając przeciwko ludowi Bożemu, w końcu Go odrzucili.

Idąc na wojnę z Dawidem, namaszczone przez Boga, Filistyni przypieczętowali swoje odrzucenie ewangelii i zrobili wylom w Bożej ścianie ochrony. Zostawiono ich szeroko otwartych - tak jak Egipcjanie, gdy odmówili przyznania *wolności* ludowi Bożemu, narażonemu na ataki szatana. Idąc na wojnę przeciwko ludowi Bożemu, odrzucili Boga, a więc ich okres próbny dobiegł końca. Nie było to spowodowane tym, że Bóg zamknął na nich drzwi. Sami je zamknęli. Ich nieprawość została całkowicie wypełniona do góry, co oznacza, że całkowicie zaakceptowali szatańską zasadę **nieprawości** i odrzucili Bożą zasadę **sprawiedliwości**.

Wtedy Pan *powstał* jako *znak*, że Jego wstawiennictwo za nimi dobiegło końca i w rezultacie ich okres próbny został zamknięty. To udowodniło, że oni sami zapieczętowali się w swoim odrzuceniu zasad Bożych. I tak, gdy odrzucający Jego łaskę postawili się, aby prześladować Jego naśladowców, On również powstał, aby *podtrzymać* swój prześladowany lud.

Bóg zesłał im wszystko, czego potrzebowali, aby podjąć decyzję za Boga życia, ale wybrali boga śmierci i jego zasady śmierci. Tak więc Pan dał im wolność i w tym samym czasie przeniósł się, aby chronić swój własny lud.

Metaforyczne *miasto* Filistynów zostało szeroko otwarte na atak szatana poprzez "wylom w murze", a wybrany przez nich surowy pan przyszedł jak powódź, by ich szybko ukarać. Bóg ich wydał, wydał ich, a szatan zniszczył ich "jak wylom wody", nagle, w jednej chwili.

Jak na ironię, David został wykorzystany przez szatana do zniszczenia wroga, podobnie jak wielu innych, którzy byli w służbie Bożej w Starym Testamencie. Mojżesz zabił Egipcjanina myśląc, że Bóg uwolni lud od faraona, używając destrukcyjnych metod, takich jak morderstwo. Jozue zniszczył mnóstwo ludzi, gdy przyszedł do ziemi obiecanej. Elias zabił czterystu pięćdziesięciu kapłanów Baala.

Ale David nie mógł zbudować świątyni Bożej, ponieważ miał za dużo krwi na rękach. I "Mojżesz rzeczywiście był wierny w całym swoim domu jako sługa, na świadectwo tych rzeczy, które będą mówione później, ale Chrystus jako Syn nad swoim własnym domem, którego domem jesteśmy, jeśli trzymamy się mocno zaufania i radości nadziei stanowiący do końca (Hebrajczyków 3:5-6). Mojżesz był wierny całej prawdy, którą miał. Widział siebie jako sługę, służąc Bogu, którego widział jako gwałtownego pana. Ale Jezus widział siebie jako Syna, służącego Bogu bez przemocy, który był ojcem, abba, "tatusiem".

A o Jozuego, Paweł mówi, że nie był dawcą prawdy, ponieważ Jozue nie mógł dać nam prawdy, która przynosi "odpoczynek" naszym duszom. W Księdze Hebrajczyków Paweł napisał, że "jeśli Jozue dalby odpocząć, to nie mówiłby potem o innym dniu" (Hebr. 4:8).

Innymi słowy, gdyby Jozue dał nam pełną prawdę o Bogu, to Bóg nie wspominałby, że nadejdzie kolejny dzień, w którym "odpoczniemy" od naszych uczynków Dobra i Zła. Jozue był grzesznym, upadłym człowiekiem, który był tylko *typem* Jezusa, Tym, który w pełni i prawdziwie wprowadziłby nas do *pozaobrazowej* Ziemi Obiecanej, którą jest "nowe niebo i nowa ziemia, w której *mieszka sprawiedliwość*" (2 Piotra 3:13, podkreślenie dodane).

David, Mojżesz, Joshua, Elijah, te być wszystkie *typ* kto motywować *częściowy* wiedza. Nie posiadali oni pełnej wiedzy o Bożym charakterze. Tylko Jezus może dać nam prawdziwą resztę, ponieważ tylko On może dać nam prawdziwą wiedzę o Bożym charakterze niestosowania przemocy. Dawid, Mojżesz, Jozue i Eliasz byli *wzorcami* - *my*, którzy mamy wiedzę o Ojcu, którą Jezus objawił teraz, musimy spełniać rolę *pozafiguralną*. Odpowiedzialność spoczywa na naszych barkach "na których przyszły końce wieków" (1 Kor. 10:11).

Kiedy Piotr chciał postawić trzy tabernakulum na Górze Przemienienia, oddając cześć Mojżeszowi, Eliaszowi i Jezusowi, Bóg natychmiast przerwał mu i powiedział: "To jest mój ukochany Syn, w którym mam upodobanie". Posłuchajcie Go! (Mateusza 17: 5)".

Bóg mówił do Petera: "Słuchajcie Jezusa, bo tylko Jezus zna mój charakter *agape* miłości". Tylko On naprawdę wie, że jestem kochającym Ojcem, a nie surowym panem. Tylko On naprawdę wie, że nie ma żadnej mieszanki dobra i zła w moim charakterze. Usłyszeć Jego świadectwo o tym, kim jestem i zapomnieć o świadectwie Mojżesza i Eliasza w tym względzie. Oni żyli zgodnie ze światłem, które mieli, i rzeczywiście byli typami. Lecz oni byli grzesznymi, upadłymi ludźmi i wiele z tych rzeczy, które czynili, nie były w harmonii z Moim charakterem *agape* miłości; czynili je w nieświadomości. Ale teraz masz Mojego Syna. Posłuchajcie Go. Nie jesteś już w nieświadomości."

Zniszczenie Filistynów w Perazimie przyszło jak "wybrzuszenie w wysokim murze, którego złamanie przychodzi nagle", jak burza wód pędzących przez pęknięcie tamy. Stało się to w jednej *chwili*.

Ten sam los czeka każdego z nas, kto odrzuci jedyne prawdziwego Boga *agape* miłości w naszych czasach. Dzisiaj jest dzień zbawienia. Bóg wzywa nas, aby wybrać Go i Jego drogi *agape* miłości, aby wybrać zbawienie, a nie zniszczenie:

Dlatego, jak mówi Duch Święty: "JEŚLI SŁYSZCZESZ JEGO GŁOSOBĘ, NIE SŁYSZCZEGAJ JAK W BUDOWLI, W DZIEDZINIE PRAWDZIWOŚCI W DZIEDZINIE, JEŚLI JEŚLI SŁYSZCZEGAŁY MNIE, PRAWDZIŁE MNIE I SPRZECIWDZIAŁO MÓJE Czterdzieści lat. DLATEGO BYŁEM ZŁY NA TO POKOLENIE I POWIEDZIAŁEM: "ONI ZAWSZE BŁĄDZĄ W SERCU, A **NIE ZNAJĄ MOICH DRÓG**", WIĘC **PRZYSIĘGAŁEM W GNIEWIE MOIM, "NIE WEJDA DO MEGO ODPOCZYNKU"**". ' " **Strzeżcie się, bracia, aby w żadnym z was nie było złego serca niewiary w odejście od Boga żywego; ale napominajcie się nawzajem codziennie, podczas gdy nazywa się to "TODAY", aby żaden z was nie został zatwardziały przez podstęp grzechu (Hbr 3, 7-13, podkreślenie dodane).**

Musimy uważać, aby nie zbłądzić w naszych sercach, nie znając Bożych dróg. Jakie są Jego drogi? Jest tylko jedno prawdziwe miejsce, gdzie możemy zobaczyć Jego drogi bez obawy, że zostaniemy oszukani: Jezus Chrystus. Jezus jest jedynym prawdziwym przedstawieniem Bożych dróg.

"Strzeżcie się, bracia, aby w żadnym z was nie było złego serca niewiary w odejście od Boga żywego." Strzeżcie się, żebyście nie uwierzyli w Boga, który jest tylko życiem, "Bogiem żywym". Bo jeśli odejdziemy od tego Boga żywego, który jest jedynym prawdziwym Bogiem, to będzie musiał oddać nas w ręce boga tego świata, który chętnie czeka, by mieć nas za poddanych swego królestwa. To nie jest Bóg, którego musimy się bać. To, czego musimy się bać, to *zamiana Go na władcę tego świata.*

DOLINA GIBEONA

Pan bowiem powstanie jak na Górze Perazim, będzie się gniewał jak w **Dolinie Gibeon, aby wykonać** swoją pracę, swoje wspaniałe [ZAGROŻENIE - KJV] dzieło i doprowadzić do wykonania swojego czynu, swojego niezwykłego [ZAGROŻENIE - KJV] aktu (Księga Izajasza 28:21, podkreślenie dodane).

Przestudiowaliśmy słowa, terminy i wydarzenia otaczające słowa "powstań", "gniew" i "Perazim". Teraz musimy dowiedzieć się, co się stało w Gibeon, ponieważ Pan również powstał w Gibeon, zgodnie z Izajaszem 28:21. Ten odcinek historii biblijnej znajduje się w Księdze Jozuego, rozdział dziesiąty, wersety od pierwszego do czternastego. Ale zanim przeczytamy odpowiednie fragmenty, podamy trochę tła na temat bohaterów zaangażowanych w ten dramat.

Adonizedec był królem Amorytów (Amoryt jest taki sam jak Kanaanit). Słowo Amorite oznacza "mówca" (Brown-Driver-Briggs, BDB), "w sensie rozgłosu, czyli wyeksponowania, a więc alpinista" (Strong's Concordance). Amoryci mieszkali w górzystych regionach Judy, za Jordanem.

Adonizedec być the królewiatko Jerozolima przed Joshua prowadzić Izrael ten miasto. Joshua i jego ludzie wygrywać the sąsiedzki ziemia krok po kroku. Oni wziąć the miasto Jerycho i Ai, che być możliwy miasto. A ludzie z Gibeonu - także wielkie i potężne miasto - ze strachu, zawarli pokój z Izraelem, chociaż przez oszustwo i podstęp. Adonizedek, król Jerozalemski, czuwał nad tym wszystkim. Obawiając się, że będą następnym w kolejce do zniszczenia i odmawiając zawarcia pokoju, jak to uczynił Gibeon, wezwał swoich sąsiadów - czterech Amoryckich królów - aby połączyli siły i stworzyli sojusz przeciwko miastu Gibeon, które było sojusznikiem Jozuego. To być dokąd my podnosić the wątek the historia:

Dlatego też pięciu królów Amorytów, król Jerozolimy, król Hebronu, król Jarmutu, król Lachiszu, król Eglonu, zebrali się razem i poszli w górę, oni i wszyscy ich zastępy, i rozbiło się przed Gibeonem, i rozpoczęło z nim wojnę. I the mężczyzna Gibeon wysłać do Joshua the obóz Gilgal, saying, Slack nie ręką od sługa; przychodzić do szybko, i save, i pomagać: dla wszystkie the królewiatko the Amorites który mieszkać w the góra zbierać wspólnie przeciw. W ten sposób Joshua wznosić się od Gilgal, on, i wszystkie the ludzie wojna z, i wszystkie the możliwy mężczyzna męstwo. I Pan rzekł do Jozuego: "Nie bójcie się ich, bo dostarczyłem ich w waszą rękę; nie

stanie przed wami żaden człowiek z nich. Joshua tym samym przychodzić do nagle, i pójść w górę od Gilgal cały noc. I the Władcyka discomfited przed Izrael, i zabijać z wielki rzeź przy Gibeon, i gonić wzdłuż the droga który iść w górę do Bethhoron, i smote do Azekah, i do Makkedah. I ono przychodzić, gdy uciekać od przed Izrael, i być w the puszek Bethhoron, że the WŁADYKA ciskać puszek wielki kamień od niebo na do Azekah, i umierać: być więcej che umierać z hailstones whom the dziecko Izrael zabijać z the miecz (Joshua 10:5-14, akcent dodawać).

Są dwa słowa, na które musimy spojrzeć w tym fragmencie: "dostarczono" i "zdyskomitowano". "Dostarczone", które po hebrajsku jest *nâthan*, znaczy "być dane, być dostarczone, być wydane" (Gesenius Hebrew-Chaldee Lexicon). Zauważ, jak to słowo jest również używane gdzie indziej:

Błogosławiony, który uważa się za biednego; Pan wybawi go w czasie ucisku. Pan zachowa go i utrzyma przy życiu, a on będzie błogosławiony na ziemi; Nie uwolnisz go do woli jego wrogów (Psalm 41:1-2, podkreślenie dodane).

Ci, którzy "uważają się za biednych" nie zostaną "uwolnieni", to znaczy *nâthan*, oddani "woli swoich wrogów". Bóg go "wybawi" - to inne słowo, *mâlat*, oznaczające ucieczkę, wymknięcie się, uwolnienie lub uratowanie w czasie ucisku.

Bóg "dostarczył" (*nâthan*) królów Amorytów do woli ich wrogów. Kim byli ich wrogowie? Wkrótce zobaczymy, kto to był, który naprawdę ich zniszczył.

Należy zwrócić uwagę na inny fragment, w którym użyto tego samego słowa "dostarczony" (*nâthan*):

Ale próbowali i sprowokowali Najwyższego Boga,
I nie zachował swoich zeznań,
Ale zawrócił i zachował się niewierny jak ich ojcowie;
Zostały odwrócone na bok jak kłamlivy łuk.
Oni bowiem sprowokowali go do gniewu swoimi wysokimi miejscami,
I wzruszył go do zazdrości o ich wyrzeźbione wizerunki.
Kiedy Bóg to usłyszał, był wściekły,
I bardzo wstrętny Izrael,
Żeby porzucił tabernakulum Shiloh,
Namiot, który postawił wśród mężczyzn,
I dostarczył swoje siły do niewoli,
I jego chwała w ręce wroga.
Oddał też swój lud w ręce miecza,

I był wściekły na jego dziedzictwo.
Ogień strawił ich młodych mężczyzn,
A ich pokojówki nie były wydawane w małżeństwie.
Ich kapłani padli od miecza,
A ich wdowy nie lamentowały
(Psalm 78:56-74, podkreślenie dodane).

Bóg "dostarczył swoje siły do niewoli, a chwałę do ręki wroga". Kto był Bożą "siłą" i "chwałą"? To byli "Jego ludzie", których również oddał "w ręce miecza".
W następnym przykładzie daje "je w rękę poganom":

Dlatego gniew Pana został rozpalony przeciwko Jego ludowi,
Tak, że brzydził się swoim własnym dziedzictwem.
I oddał je w ręce pogan,
A ci, którzy ich nienawidzili, panowali nad nimi.
Ich wrogowie też ich gnębili,
A oni zostali poddani pod swoje ręce.
Wiele razy je dostarczał;
Ale zbuntowali się w swojej radzie,
I zostały sprowadzone nisko za ich nieprawość
(Psalm 106:40-43, podkreślenie dodane).

Bóg oddał swój lud w ręce pogan, "tych, którzy ich nienawidzili i panowali nad nimi". Pod nimi, lud Boży był "uciskany" i "poddany". Dlaczego Bóg "uwolnił" ich w ręce ich wrogów? Wcześniej w Psalmie 106 czytamy dlaczego:

Oni nie zniszczyli ludów. [ZOBACZYĆ ROZDZIAŁ OSOBISTY]
O tym, kim Pan im rozkazał,
Ale oni mieszały się z poganami
I poznał ich prace;
Służyli swoim idolom,

Co stało się dla nich sidła.
Oni nawet poświęcili swoich synów
I ich córki do demonów,
I przelać niewinną krew,
Krew ich synów i córek,
Którego złożyli w ofierze idolom Kanaanu;
A ziemia była zanieczyszczona krwią.
Zostali więc splugawieni przez własne dzieła,
I zagrali nierządnicę swoimi własnymi czynami
(Psalm 106:34-39, podkreślenie dodane).

W tym samym kontekście Izajasz użył również tego słowa *nâthan*:

Zbliźcie się, wy narody, by usłyszeć;
I słuchajcie, wy ludzie!
Niech ziemia usłyszy, i wszystko, co w niej jest,
Świat i wszystkie rzeczy, które z niego wychodzą.
Bo oburzenie Pana jest przeciwko wszystkim narodom,
I jego wściekłość na wszystkie ich armie;
On je całkowicie zniszczył,
Oddał je do uboju

W poniższym fragmencie Rabshakeh, Asyryjczyk, szydzi z Izraelitów i używa słowa *nâthan w ten* sam sposób:

(Księga Izajasza 34:1-2, podkreślenie dodane). Wtedy Rabszakeh stanął i zawołał głośnym głosem w języku hebrajskim, i powiedział: "Słuchajcie słów wielkiego króla, króla Asyrii! Tak mówi król: "Nie pozwólcie, aby Ezechiasz was zwodził, bo nie będzie w stanie was wyzwolić, ani aby Ezechiasz sprawił, że zaufacie Panu, mówiąc: "Pan z pewnością nas wyzwoli; to miasto nie będzie **oddane w ręce króla Asyryjskiego.**"(Księga Izajasza 36:13-15, podkreślenie dodane).

Jeremiah też używał **nantanu w ten** sam sposób:

Mędrcy się wstydzą,

Są przerażeni i wzięci.

Oto oni odrzucili słowo Pana;

Więc jaką mają mądrość?

Dlatego oddam ich żony innym,

I ich pola tym, którzy je odziedziczą;

Ponieważ od najmniejszego nawet do największego

Każdy jest oddany chciwości;

Od proroka nawet do kapłana

Wszyscy handlują fałszywie (Jeremiasz 8:9-10, podkreślenie dodane)

Czy to logiczne myśleć, że Bóg dosłownie oddałby czyjąś żonę innemu mężczyźnie? Oczywiście, że nie, absolutnie nie tak działa Bóg! Mówi się, że ponieważ ludzie odrzucili "słowo Pańskie", byliby oddani temu, co wybrali, brakowałoby im mądrości i byliby tak agresywni, że mężczyźni braliby żony innych mężczyzn.

W następnym fragmencie Bóg pokazuje, jak trudno jest Mu zrezygnować z kogoś, kogo bardzo kocha:

Opuściłem swój dom, zostawiłem swoje dziedzictwo;

Dałem ukochanej duszy mojej w ręce jej wrogów (Jeremiasz 12:7, podkreślenie dodane).

Ostatni przykład, który podamy, pochodzi od Micaha, gdzie Bóg mówił swojemu ludowi, że zamierza je oddać aż do przyjścia Mesjasza. To jest to, co ten werset mówi:

"Ale ty, Betlejemski Efracie.

Chociaż jesteś mały wśród tysięcy Judy,

Ale z ciebie wyjdiesz do mnie

Ten, który ma być władcą w Izraelu,

Które wychodzą ze starych,

Od wieczności."

Dlatego On je porzuci,
Do czasu, gdy rodząca urodzi;
Wtedy reszta jego braci
Wróci do dzieci Izraela
(Micah 5:2-3, podkreślenie dodane).

To, co ten werset przepowiedział, to w rzeczywistości to, co się wydarzyło. Nie dlatego, że Bóg chciał, aby tak było, ale dlatego, że ludzie odeszli tak daleko od Niego, że nie będą już słuchać niczego, co próbował im powiedzieć. Tak więc, od Malachiasza, ostatniej księgi Starego Testamentu, do pierwszej księgi Nowego Testamentu, Mateusza, kiedy Maryja rodzi Jezusa, jest luka około czterystu lat, w której nie było proroków w Izraelu.

Następnym słowem, które chcemy studiować jest słowo "discomfit". W języku hebrajskim to słowo to *hāmam*, co oznacza "wprawić w ruch... aby wstrząsnąć, jechać... aby przeszkadzać, wprawić w zamieszanie, umieścić do lotu... aby zniszczyć całkowicie, aby wyginać" (Gesenius Hebrew-Chaldee Lexicon).

Słowo *hāmam* pojawia się trzynastą razy w Starym Testamencie.

Teraz stało się to, w zegarku porannym, że Pan spojrział w dół na armię Egipcjan przez słup ognia i chmury, i **niepokoił** armię Egipcjan (Księga Wyjścia 14:24, podkreślenie dodane).

"Poślę mój strach przed tobą, spowoduję zamieszanie [KJV SAYS "Zniszczyć wszystkich ludzi"] wśród wszystkich ludzi, do których przychodzisz, i sprawię, że wszyscy twoi wrogowie odwrócą się do ciebie plecami (Wyjście: 23:27, podkreślenie dodane).

Bo rzeczywiście ręka Pana była przeciwko nim, aby **zniszczyć** je z pośród obozu, aż zostały skonsumowane (Powtórzonego Prawa 2:15, podkreślenie dodano).

Więc the WŁADYKA **prowadzić** (DISCOMFITTED, KJV) przed Izrael, zabijać z wielki rzeź przy Gibeon, gonić wzdłuż the droga który iść Beth Horon, i uderzać puszek aż Azekah i Makkedah (Joshua 10:10, akcent dodawać).

I Pan **poprowadził** (DISCOMFITTED, KJV) Sisera i wszystkie jego rydwany i cała jego armia z krawędzi miecza przed Barakiem; i Sisera wysiadła z jego rydwanu i uciekła pieszo (Sędziów 4:15, podkreślenie dodane).

Teraz, gdy Samuel składał ofiarę całopalenia, Filistyni zbliżyli się do walki z Izraelem. Ale Pan grzmotnął głośnym grzmotem na Filistynach tego dnia i tak ich **zmylił**, że zostali pokonani przed Izraelem (1 Samuela 7:10, podkreślenie dodane).

Teraz Duch Boży przyszedł na Azariasza, syna Odda. I wyszedł na spotkanie z Asa, i powiedział do niego: "Posłuchaj mnie, Asa, i całego Judy i Beniamina. Pan jest z wami, gdy wy jesteście z Nim. Jeśli Go szukacie, On zostanie przez was odnaleziony, a **jeśli**

Go porzucicie, On was porzuci. Przez długi czas Izrael był bez prawdziwego Boga, bez kapłana nauczającego i bez prawa; lecz gdy w swoim ucisku zwrócili się do Pana Boga Izraela i Go szukali, On został przez nich znaleziony. I w tych czasach nie było pokoju ani dla tego, który wyszedł, ani dla tego, który wszedł, ale wielkie **zamieszanie** było na wszystkich mieszkańców tych ziem. Tak więc naród był niszczone przez naród, a miasto przez miasto, bo Bóg nękał ich każdym przeciwnościami (2 Kroniki 15:1-6, podkreślenie dodane).

Więc Żydzi przyjęli zwyczaj, który rozpoczął, jak Mardocheusz napisał do nich, ponieważ Haman, syn Hamedaty Agagity, wroga wszystkich Żydów, spiskował przeciwko Żydom, aby ich unicestwić, i rzucił Pur (czyli partii), aby je **skonsumować** i zniszczyć (Estery 9:23-24, podkreślenie dodano).

Pan grzmotnął z nieba, a Najwyższy wypowiedział swój głos, gradobicie i węgiel ognia. Wysłał swoje strzały i **rozproszył** [ZANIECHANY, KJV] wroga (Psalm 18:13-14, podkreślenie dodane).

Ukłoń się w niebiosach, o Panie, i zjedź na dół;

Dotknij gór, a one będą palić.

Błyskawice i rozproszyc je;

Wystrzelajcie swoje strzały i **zniszczcie** je.

Wyciągnij rękę z góry;

Uratujcie mnie i uwolnijcie z wielkich wód,

Z ręki cudzoziemców,

Czyje usta mówią kłamliwe słowa,

A czyja prawa ręka jest prawą ręką kłamstwa

(Psalm 144:5-8, podkreślenie dodane).

Z nowy zrozumienie co te dwa słowo znaczyć, the obrazek my zaczynać być że the nagły przybycie Joshua i jego wojsko wziąć Adonizec's pięciokrotny sojusz zupełny niespodzianka. Zostać zupełnie zmieszany. Ale ono być nie tylko Joshua's niespodziewany pojawienie się który powodować taki zamieszanie w the wróg obóz. Bóg ich wydał, oddał je, oddał w ręce ich prawdziwego przywódcy, Szatana. W momencie, w którym to się stało, byli "zdezorientowani". Byli przepelnieni takim strachem, przerażeniem i przerażeniem, że stracili rozum. Nie działali już jednogłośnie jako armia, ale myśli wszystkich skupiły się tylko na ratowaniu siebie, a nie na wspólnej walce jako jednostka. To, co stało się potem, to fakt, że znaleźli jedyną drogę ucieczki i pobiegli drogą, która prowadzi w górę, w kierunku Bethhoron.

Tutaj musimy ponownie zadać sobie pytanie: kto wywołał w nich taki terror? Czy to był Bóg? Czy też był to Szatan? Czy strach może pochodzić od Boga? Zauważ jeszcze raz fragment z 2 Tymoteusza:

Albowiem Bóg nie dał nam ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz zdrowego umysłu (2 Tymoteusza 1:7).

Bóg jest taki sam, zawsze. On się nie zmienia. Bóg używa strachu jako broni. Ponownie wzywamy czytelnika, aby przyjrzał się temu obszernemu studium na temat strachu w naszej drugiej książce, *God on Trial: Czy byliśmy okłamywani? Czy Bóg jest zabójcą?*

Następnym krokiem było to, że gdy Adonizek i jego sprzymierzeńcy schodzili z góry w kierunku Bethoronu, "Pan zrzucił na nich wielkie kamienie z nieba do Azeki, a oni umarli; byli bardziej tymi, którzy umarli z gradobitkami niż tymi, których dzieci Izraela zabiły mieczem".

Hailstorms, wielkie kamienie z nieba, błyskawice. W tym momencie słowa te powinny zacząć dzwonić, szczególnie u tych, którzy znają mitologię grecką. Weźmy na przykład mitologicznego boga Zeusa: był on bogiem nieba, panem deszczu. Był on greckim odpowiednikiem Baala, który był bogiem Amorytów. Poniżej znajduje się typowy obraz Zeusa:

...jego bronią był piorun, którym rzucał w tych, którzy mu się nie podobali lub przeciwstawiali, zwłaszcza kłamców i łamiących przysięgę... władca nieba i ziemi, bóg wszystkich zjawisk naturalnych na niebie, władca państwa, ojciec bogów i ludzi, i **mógł tworzyć wszystkie zjawiska naturalne związane z powietrzem i niebem, takie jak burze, nawałnice i intensywne ciemności...** Jako ojciec ludzi, interesował się ojcowsko działaniami i dobrobytem śmiertelników. Czuwał nad nimi z czułą troską, nagradzając prawdę, miłość i uczciwość, a jednocześnie surowo karząc krzywoprzysięstwo i okrucieństwo. Nawet najuboższy i najbardziej opuszczony wędrowiec mógł znaleźć w tym bogu potężnego orędownika, ponieważ jako mądry i miłosierny ojcowski człowiek domagał się, aby zamożni mieszkańcy ziemi byli uważni na potrzeby swoich mniej szczęśliwych współobywateli (<http://www.greekmythology.com/Olympians/Zeus/zeus.html>).

Zeus ma *zagnatwany* charakter. Wygląda na to, że zajmuje się ludźmi, zwłaszcza tymi mniej szczęśliwymi. Wydaje się być ojcem. Wydaje się nagradzać "prawdę, miłość i uczciwość". Ale również surowo karze "krzywoprzysięstwo i okrucieństwo". "Jego bronią był piorun, którym rzucał w tych, którzy byli niezadowoleni lub mu się sprzeciwiali, zwłaszcza kłamców i łamiących przysięgę." Zeus jest bogiem nagrody i kary, bogiem dobra i zła. Jednych nagrodzi, a innych ukarze, jak uzna to za stosowne.

Ci, którzy oddają cześć bogom, oddają się okrutnej sprawiedliwości tego kapryśnego władcy. Dlatego też Bóg przestrzegał ludzi, aby nie klaniać się bogom wokół nich. Ponieważ gdyby wybrali podążanie za tym bogiem, to Bóg, prawdziwy Bóg *agape* miłości, musiałby uszanować ich wybór i zgodnie ze sprawiedliwością objawioną z nieba, musiałby oddać ich do ich Niszczyciela. Bóg musiałby usunąć swoją powściągliwość z tego podłego demona, a ludzie byłiby pozostawieni szeroko otwarci na jego niszczycielskie kaprysy.

Międzynarodowa Encyklopedia Biblii łączy Baala z Zeusem. Nie ma między nimi żadnej różnicy; to tylko różne nazwy, w różnych czasach i miejscach, dla tego samego demona:

Fenicki pisarz Sanchuniathon (Philo Byblius, Fragmenta II) odpowiednio mówi, że dzieci pierwszego pokolenia ludzkości "w czasie suszy wyciągnęły ręce do nieba w kierunku słońca; bo uważali go za jedynego Pana nieba, i nazywali go **Beel-samen, co oznacza "Pan Nieba" w języku fenickim i jest odpowiednikiem Zeusa w języku greckim**". Baal-Shemaim miał świątynię w Umm el-Awamid między Acre i Tyre, a jego nazwisko znajduje się w napisach z kolonii fenickich Sardynii i Kartaginy. <http://biblehub.com/topical/b/baal.htm> (podkreślenie dodane).

W Księdze Hioba widzimy tego boga w pracy bardzo wyraźnie. Może on zsyłać ogień z nieba, może zsyłać wielkie wiatry, wpajając ludziom swoje niszczycielskie sposoby i w ten sposób niszczą się nawzajem, przynosząc ludziom choroby i cierpienie. Rany Hioba są świadectwem tego, jak Szatan jest w stanie uderzyć w ludzkie ciało.

Międzynarodowa Encyklopedia Biblijna potwierdza dwoistość Dobra i Zła Baala:

Jako bóg słońca, Baal był czczony pod dwoma względami, dobroczynnym i niszczycielskim. Z jednej strony dawał światło i ciepło swoim wielbicielom; z drugiej strony ostre upały lata niszczyły roślinność, którą sam wprowadził w życie. Dlatego też ofiary ludzkie były mu składane w ofierze, aby złagodzić jego gniew w czasie dżumy lub innych ucisków, przy czym ofiara była zazwyczaj pierwotnym ofiarnikiem i była spalana żywcem. <http://biblehub.com/topical/b/baal.htm>.

Kiedy Bóg ich puścił, Amorycy ucierpieli z powodu gniewu szatana. Bóg powstrzymywał Niszczyciela od Amorytów przez czterysta lat. Abram widział ich los we śnie:

Teraz, gdy the słońce iść puszek, głęboki sen spadać na Abram; i ujrzeć, horror i wielki ciemność spadać na. Wtedy rzekł do Abrama: "Wiedźcie na pewno, że wasi potomkowie będą obcymi na ziemi, która nie jest ich, i będą im służyć, i będą ich trapić czterysta lat. A naród, któremu oni służą, ja będę sądził; potem wyjdą z wielkim dobytkiem. A teraz, jeśli chodzi o was, pójdziecie do ojców w pokoju; będziecie pochowani na starej dobrej drodze. Ale w czwartym pokoleniu powrócą tutaj, bo nieprawość Amorytów nie jest jeszcze skończona" (Rdz 15:12-16, podkreślenie dodane).

"Nieprawość Amorytów nie jest jeszcze całkowita." Oto ta metafora kielicha pełnego nieprawości - a nieprawość jest tą zasadą nagrody i kary, która wypełniła serce Lucyfera na początku jego buntu przeciwko bezwarunkowej miłości Boga. Gdy kielich ten był już pełny, ci, o których mowa, byliby całkowicie nasyceni szatańską zasadą nieprawości - znajomością dobra i zła. Byli "napelnieni nieprawością" (Rzymian 1:29), i tak jak przedszkolaki, "każda intencja myśli jego serca była tylko zła nieustannie (Rdz 6:5).

Amorycy odrzucili światło, które Bóg świeciło na nich przez czterysta lat. Ale dopiero wtedy, gdy zorganizowali się, aby przeciwstawić się i zniszczyć lud Boży, ich kielich nieprawości był naprawdę pełny; wtedy właśnie Bóg ostatecznie ich wydal.

Widzimy tu ten sam mechanizm, który widzieliśmy wcześniej. Podobnie jak Filistyni, Amoryci prześladowali lub poszli na wojnę przeciwko ludowi Bożemu. Czyniąc to, napelnili swój kielich nieprawości i przypieczętowali swoje odrzucenie ewangelii. Wtedy Pan wiedział, że oni wyszli poza punkt powrotu, a Szatan domagał się jurysdykcji nad nimi. Wtedy Bóg powstał, aby utrzymać swój lud, podczas gdy szatan wszedł jak powódź do obozu wroga, aby całkowicie zdyskomitować, terroryzować i zniszczyć. W rzeczywistości, Szatan czekał na tę chwilę przez czterysta lat! Gdy wreszcie usunięto powściągliwość Bożą, szatan zesłał z nieba wielkie kawałki gradobicia, a biblijny zapis mówi, że więcej zginęło od gradobicia niż od miecza armii Jozuego.

CAŁKOWICIE JE ZNISZCZYĆ

W tym momencie uważamy za konieczne zająć się przejściem z Psalmu sto sześć, w którym, jak się wydaje, Bóg wyraźnie wydał rozkaz zniszczenia otaczających go pogańskich ludów. Zapewnimy jeszcze raz ten fragment, o którym mowa:

Oni [ISRAEL] nie zniszczyli ludów,
O tym, kim Pan im rozkazał,
Ale oni mieszały się z poganami
I poznał ich prace;
Służyli swoim idolom,
Co stało się dla nich sidła.
Oni nawet poświęcili swoich synów
I ich córki do demonów,
I przelać niewinną krew,
Krew ich synów i córek,
Którego złożyli w ofierze idolom Kanaanu;
A ziemia była zanieczyszczona krwią.
Zostali więc splugawieni przez własne dzieła,
I zagrali nierządnicę swoimi własnymi czynami.
Dlatego gniew Pana został rozpalony przeciwko Jego ludowi,
Tak, że brzydził się swoim własnym dziedzictwem
(Psalm 106:34-40, podkreślenie dodane).

Psalmista pisze, że kiedy Izrael przekroczył Jordan, aby przejść ziemię obiecaną, "nie zniszczył ludów, co do których Pan im rozkazał". Wymienione tu "narody" były ludami pogańskimi; czcili bogów.

Aby zrozumieć ten fragment, musimy zadać sobie kilka pytań: kiedy Bóg dał pierwszy rozkaz synom Izraela, aby zniszczyć bogów - czcicieli - ludy tej ziemi? Jakie dokładnie słowa zostały użyte w tym poleceniu? Czy późniejsze użycie tego rozkazu zgadza się z początkowym zamiarem Boga, jaki miał, gdy pierwszy raz wydał to polecenie? Gdzie znajdujemy pierwszą instancję tego polecenia, które jest opisane w Psalmie 106:34?

Pierwsza wzmianka o tej komendzie znajduje się w rozdziale dwudziestym trzecim Exodus. Zauważ, co Bóg powiedział:

Bo Mój Anioł pójdzie przed wami i wprowadzi was do Amorytów i Hetytów i Peryzejczyków i Kanaanitów i Hivitów i Jebusitów, a ja ich odetnę. Nie będziesz kłaniał się ich bogom, nie będziesz im służył, ani nie będziesz postępował zgodnie z ich uczynkami, lecz całkowicie ich obalisz i całkowicie zniszczysz ich święte filary. "Tak więc będziecie służyć Panu, Bogu waszemu, a On pobłogosławi wasz chleb i waszą wodę. I zabiorę choroby z dala od was". Nikt nie będzie poroniony ani jałowy na twojej ziemi; wypełnię liczbę twoich dni. "Ześlę przed tobą mój strach, spowoduję zamieszanie wśród wszystkich ludzi, do których przyjdiesz, i sprawię, że wszyscy twoi wrogowie odwrócą się do ciebie plecami. I wyślę przed tobą hornety, które wypędzą Hivite'a, Kananejczyka i Hetytę z przed tobą. Nie wypędzę ich przed wami w ciągu jednego roku, aby ziemia nie spustoszała, a bestie z pola nie stały się dla was zbyt liczne. Stopniowo będę je wypędzał przed tobą, dopóki się nie zwiększysz i nie odziedziczysz tej ziemi. A ja wyznaczę wam granice od Morza Czerwonego do morza, Filistynu, i od pustyni do rzeki. Bo oddam mieszkańców tej ziemi w wasze ręce, a wy wypędzicie ich przed wami. Nie zawrzesz z nimi żadnego przymierza, ani z ich bogami. Oni nie będą mieszkać na twojej ziemi, żebyś nie zgrzeszył przeciwko Mnie. Jeśli bowiem służył ich bogom, to na pewno będzie to werbel dla ciebie" (Wyjścia 23:23-33).

Nawet na pierwszy rzut oka ten fragment jest bardzo oświecający. Już niektóre z używanych tu słów zostały nam poznane i możemy bezpiecznie domyślić się, że za tymi słowami kryje się o wiele więcej, niż spotyka się z oczami.

Weźmy na przykład słowa "odetnę je". Co Bóg miał na myśli, gdy powiedział, że "odetnę je"? Po hebrajsku, "odetnę je" to nie zdanie, ale jedno słowo, słowo *kābad*. *Theological Wordbook of the Old Testament* (TWOT) definiuje *kabad* tak:

972 (kad) kopnąć, ukryć, odciąć, odciąć, spustoszyć. Ten czasownik, który pojawia się w Nilhal, Piel, i Hiphil, występuje trzydzieści dwa razy w Starym Testamencie. To znaczy trzymać coś z tyłu, odmówić jego ujawnienia. Ponieważ coś, co jest nieznanie nie ma niezależnego istnienia, czasownik ten oznacza również nieistnienie lub wymazanie.

Gesenius Hebrew-Chaldee Lexicon pomaga nam zrozumieć to słowo nieco lepiej. Mówi, że *kaḥad* oznacza "zaprzeczyć, wyrzec się". Bóg miał zamiar wyrzec się tych ludzi, miał zamiar wymazać ich z Jego królestwa, ponieważ nie podlegali już Jego jurysdykcji. Oni zdecydowali się przejść na jurysdykcję bogów. Dlatego też Bóg nakazał swojemu ludowi, aby się do nich odnosił:

Nie będziesz kłaniał się ich bogom, nie będziesz im służył, ani nie będziesz robił tego zgodnie z ich uczynkami; lecz całkowicie ich obalisz i całkowicie zniszczysz ich święte filary.

Łatwo jest nam odczytać to polecenie z powierzchni i zinterpretować je w taki sposób, że Bóg chciał, aby Izraelici całkowicie zabili każdego z Amorytów i Hetytów, Peryzejczyków i Kananejczyków, Hivitytów i Jebusytów. Ale czy to jest to, co mówi ten tekst? Czy to jest to, co Bóg powiedział?

Spójrzmy na niektóre z tych słów. Weźmy słowa "całkowicie obalić." Te dwa angielskie słowa to w rzeczywistości jedno hebrajskie słowo, *hâras*, które jest napisane dwa razy. Powtarzanie jednego słowa jest hebrajskim sposobem na zrobienie superlatywy, dlatego *hâras hâras* jest tłumaczone jako "całkowicie zniszczyć". *Hâras* jest prymitywnym korzeniem, co oznacza:

pobić, złamać, złamać, przebić, zniszczyć, obalić, oskubać, zrzucić, zrujnować, zniszczyć, niszczyciel, całkowicie (TWOT).

Brzmi to dość oczywiste, że Bóg miał na myśli to, by Izraelici całkowicie zniszczyć i zabić swoich pogańskich sąsiadów. Ale czy to naprawdę? Zauważ, co TWOT dalej mówi o tym słowie: "ten korzeń oznacza niszczenie poprzez burzenie, np. murów miejskich, domów i twierdz."

Czy zauważyłeś, że *ḥâras* nie jest używany w kontekście niszczenia lub zabijania *ludzi*? Kiedy Bóg mówił swojemu ludowi, że ma ich "całkowicie obalić i całkowicie zniszczyć ich święte filary", mówił o niszczeniu ich "filarów", ich rzeźbionych idoli - a nie o zabijaniu samych ludzi!

Że tak jest, jest to widoczne przez resztę Boskiego rozkazu dla ludu w Wyjściu 23, ponieważ dalej czytamy, że Bóg miał zamiar "spowodować zamieszanie wśród wszystkich ludzi". Nie można wprowadzać zamieszania wśród tych, którzy już są martwi.

Wspomniane przez Boga "zamieszanie" związane jest ze zdaniem, które je poprzedza: "Poślę mój strach przed tobą, spowoduję zamieszanie wśród wszystkich ludzi, do których przychodzisz, i sprawię, że twoi wrogowie odwrócą się od ciebie plecami.

Co Bóg miał na myśli, gdy powiedział, że zesłę przed nimi swój "strach"? Hebrajskie słowo "strach" użyte tutaj to "*ḥēmâh 'emâh*", a to oznacza:

strach, przerażenie, balwan, straszny, przerażenie (Strong's Concordance).

To jest prawdziwy strach, o którym mówi Bóg; to jest przerażenie, przerażenie, absolutny strach - zatrzymanie abject strachu. Następnie, w Tłumaczeniu Nowego Króla Jakuba, mówi

on, że "spowodowałby zamieszanie wśród ludzi". Ale jeśli przeczytasz wersję Króla Jakuba, zauważysz, że jej tłumacze zdecydowali się powiedzieć, że Bóg "zniszczy", a nie "zdezorientuje" lud. Ale hebrajskie słowo na "zniszczyć" użyło tutaj tego słowa *hámam* ponownie, które jak widzieliśmy wcześniej, może również oznaczać "zamieszanie", jak również "dyskomfort". TWOT opisuje *roszpunkę w ten* sposób:

Podstawowym znaczeniem tego słowa wydaje się być "zwracać uwagę" w negatywnym znaczeniu, to znaczy "nękać", "kłopotać", często w celu wywołania paniki. Ten czasownik jest używany trzynastą razy. Dziesięć razy Bóg jest podmiotem. Spośród nich, pięć razy obiektem jest wróg Izraela, którego Bóg uderza z paniki dla ich dobra. (Patrz I Sam 7:10; Wj 14:24; Wj 23:27; Joz 10:10; Sdz 4:15; a także II Kron 15:6 z bardziej ogólnym przedmiotem). Tak więc oznacza to ważny aspekt świętej wojny.

Jest to niezwykle ważne słowo, które musimy zrozumieć, ponieważ, jak wyjaśnia TWOT, słowo to "oznacza ważny aspekt świętej wojny". *Hámam* jest zawsze używane w kontekście "gniewu Bożego". Prawdą jest, że jedną z definicji *roszpunki* jest również "zniszczyć". Ale to właśnie "zamieszanie", strach i nie stłumiona szatańska furia i przemoc niszcza, jak widzieliśmy w poprzednim rozdziale. TWOT mówi, że *roszpunka* "kojarzy się ze strachem inspirowanym przez potężną armię". Widzimy więc, że Bóg miał zamiar zrobić coś, co sprawi, że ci ludzie przestraszą się rozumu i wkrótce zobaczymy, do której armii to się odnosi.

To, co widzimy tutaj, to dokładnie to samo, co wydarzyło się w dolinie Gibeon, kiedy Amoryci i ich sojusznicy stanęli do walki przeciwko miastu Gibeon i Ludowi Bożemu. Bóg zrobił tam coś, co miało wywołać taki strach, że wpadliby w straszną panikę, straszne zamieszanie, całkowitą panikę i strach.

Potwierdza to następane zdanie: "i sprawi, że wszyscy twoi wrogowie odwrócą się do ciebie plecami." Co to oznacza? Geniusz tłumaczy, że odwrócenie się plecami oznacza, że zostaną wystawieni do lotu. Uciekliby w całkowitym strachu. I to właśnie się stało, jak widzieliśmy.

Widzimy więc, że w momencie, w którym Bóg dał Szatanowi i jego armii pozwolenie na przejęcie władzy, w momencie, w którym Bóg oddał ich Szatanowi i oddał ich, Szatan zaszczerpiłby ich takim strachem, że straciliby zdrowie i nie tylko uciekliby za swoje życie, ale także zniszczyliby siebie nawzajem. Jest to rezultat opuszczenia Boga, aby podążać za bogami.

A co z tymi *szerzeniami*? Co to ma znaczyć? Czy Bóg zamierzał wysłać armię żądających pszczoł, by nękała i krzywdziła tych pogan? To na pewno brzmi jak to, prawda? Ale cóż za sadystyczny obraz Boga by nam to dało! Czy stać nas na to, by przyjąć to na poważnie, nie badając, co to naprawdę oznacza? Czy jesteśmy gotowi zadowolić się tyranicznym obrazem Boga, nie szukając przynajmniej lepszej odpowiedzi?

"I wyślę przed tobą hornety, które wypędzą Hivite'a, Kanaanita i Hetytę z przed tobą."

Geniusz stwierdza, że niektórzy wątpili, że należy to rozumieć dosłownie, ale raczej, że jest to metafora "wyznaczająca choroby i kłęski różnego rodzaju". Jest to całkowicie zgodne z

przekleństwami Powtórnego Prawa 28, gdzie Bóg nakreślił wszystko, co może się stać z ludźmi, gdy porzucają Go i Jego rady życia. Kiedy nie stosujemy się do *instrukcji* Stwórcy, *zaczynają się dziać* naprawdę złe rzeczy z nami i z ludźmi wokół nas! I tak właśnie stało się z narodami, które nie zdecydowały się podążać za Bożymi życiodajnymi wskazówkami.

W Joshua 24: 12 the hornets wymieniać znowu jako Bóg metoda wybawienie:

Wysłałem przed tobą szerszeń, który wypędził ich z przed tobą, także dwóch królów Amorytów, ale nie z twoim mieczem ani z twoim łukiem (Jozuego 24:12, podkreślenie dodane).

Tutaj widzimy, jak wyraźnie Bóg wskazuje, że uwolnienie ziemi dla Izraelitów wymagałoby szeregu przyczyn i skutków. Oni nie mieli używać swoich mieczy i łuków! A jednak, w rozdziale dziesiątym Jozuego widzimy, jak Jozuego używa miecza i całkowicie zabija wszystkich ludzi wokół niego. Nie było to absolutnie wolą Bożą, ponieważ powiedział w Księdze Wyjścia dwadzieścia trzy:

Nie wypędzę ich przed tobą w ciągu jednego roku, aby ziemia nie spustoszała, a bestie z pola nie stały się dla ciebie zbyt liczne. Stopniowo będę je wypędzał przed tobą, dopóki nie zwiększysz się i nie odziedziczysz tej ziemi.

Boże przykazanie, by całkowicie zniszczyć ludy tej ziemi, nie było przykazaniem, by całkowicie je zabić. Sam Bóg, na swój własny sposób - na drodze sprawiedliwości - miał zamiar dać swojemu ludowi ziemię obiecaną. Nie chciał, aby ludy tej ziemi zostały zmasakrowane. W rzeczywistości nie zamierzał ich nawet wypędzić w ciągu jednego roku. Było by to krok po kroku, że tak się stanie, na Boży sposób pozwalając im się od Niego oddalić. I tak jak to zrobili, zaczęliby umierać. Bóg miał zamiar czekać, aż rzeczy przybiorą swój naturalny bieg, nawet jeśli zobaczenie, jak się niszczą, musiało być bolesną rzeczą.

Bóg, który jest miłością bezwarunkową kochał tych Amorytów i Hetytów i Peryzejczyków oraz Kanaanitów i Hivitytów i Jebusitów. Tak, Bóg kochał ich tak bardzo, jak kocha ciebie i mnie! Ale oni nie kochali Boga. Dlatego nie słuchali Bożych rad, instrukcji, ostrzeżeń i w rezultacie padli ofiarą tego, co się dzieje, gdy obracamy Bożą mądrość. To samo może stać się z tobą i ze mną, ponieważ Królestwo Boże jest absolutne i bezstronne. Mamy dwie drogi do wyboru: drogę życia i drogę śmierci. Jeśli nie wybierzemy drogi życia, automatycznie nie wejdziemy na drogę śmierci.

W miarę jak ludność tej ziemi stawała się coraz bardziej zakorzeniona w swoich złych i niegodziwych drogach, wchodzili coraz bardziej w jurysdykcję szatana - drogę śmierci. A gdy to czynili, Bóg stał się dla nich obcym. W konsekwencji, Szatan otrzymał coraz więcej wolności do wykonywania swojej niszczycielskiej pracy na nich, a oni ginęli przez choroby, zarazy i przemoc. To właśnie miały reprezentować "rogi".

Do tej pory widzieliśmy, jak Bóg opisywał, co się stanie z ludźmi, którzy pobudzili Jego miłość i mądrość. Ale prawdziwe poselstwo, które chciał przekazać, najważniejsze poselstwo, które chciał, aby ludzie, którzy zawarli przymierze, zrozumieli, to było to:

"Nie będziesz zawierał przymierza z nimi, ani z ich bogami". Oni nie będą mieszkać w twojej ziemi, aby nie spowodować, że zgrzeszysz przeciwko mnie. Bo jeśli będziesz służył ich bogom, to na pewno będzie to dla ciebie werbel."

Bóg nie chciał, aby Jego lud podążał tą samą drogą co te narody. Próbował nauczyć ich i nas również, że kiedy sprzymierzamy się z szatanem, wynikiem jest zniszczenie. Ludzie oczywiście nie słuchali Bożych ostrzeżeń. W kółko asymilowali pogańskie religie, które ich otaczały. I tak wyciągnęli konsekwencje, jakie już widzieliśmy.

JEGO NIESAMOWITE DZIEŁO I JEGO NIEZWYKŁY AKT

Pan bowiem powstanie jak na Górze Perazim, będzie się gniewał jak w Dolinie Gibeon, aby wykonać swoją pracę, **swoje wspaniałe [ZAGROŻENIE - KJV] dzieło** i doprowadzić do wykonania swojego czynu, swojego niezwykłego **[ZAGROŻENIE - KJV] aktu** (Księga Izajasza 28:21, podkreślenie dodane).

JEGO NIESAMOWITA PRACA

Kiedy czytamy słowa "zajebisty" lub "dziwny akt", automatycznie interpretujemy to jako *niezwykłe* lub *dziwne*. A ci, którzy wierzą, że Bóg jest karzącym grzeszników, wierzą, że to "dziwne dzieło" oznacza, że Bóg powstanie, by ostatecznie zniszczyć ich raz na zawsze. Ale ta interpretacja nie ma sensu, jeśli Bóg niszczy grzeszników od samego początku grzechu. Jeśli tak jest, jak wielu twierdzi, to nie ma nic dziwnego w tym, że Bóg niszczy grzeszników. Ponadto, to nie jest to, co to hebrajskie słowo "dziwne" tutaj oznacza. Hebrajskie słowo to *zúwr*, co oznacza:

Odwrócić się na bok (zwłaszcza na nocleg); być obcokrajowcem, dziwakiem, profanem; konkretnie (imiesłów aktywny) popełniać cudzołóstwo: - (pochodzić z) innego (mężczyzna, miejsce), wachlarz, odejść, (e-) obcy (-r, rzecz, kobieta) (Konkordancja Strong'a).

Geniusz mówi, że *Zúwr* oznacza "odjechać". A TWOT ma następujący wpis dla *zúwra*:

KB nadaje podstawowe znaczenie jako "odwróć się na bok". BDB cytuje podobny, ale najwyraźniej nie spokrewniony root *sr*, który ma to znaczenie.

Poza jego partycypacyjnym użyciem, słowo to pojawia się tylko cztery razy w Qal, dwa razy w Niphalu i raz w Hophalu. Typowy jest Hiob 19:13, gdzie Hiob stwierdza, że jego dawni przyjaciele stali się "odizolowani" od niego. Niphals i Hophals są bierni.

Zurr jest używany głównie w formie partycypacyjnej, *zr*, pojawiającej się sześćdziesiąt dziewięć razy. Nosi on siłę rzeczownika, i jest tak wymieniony przez KB. Używany jest do jakiegoś działania obcego prawu (Księga Kapłańska 10:1), a także dla kogoś, kto jest obcy innemu gospodarstwu domowemu (Pwt 25:5), innej osobie (Pwt 14:10) i innej ziemi (Księga Hos 7:9). Podstawową myślą jest nieświadomość lub niepowiązanie. Forma żeńska, "Dziwna kobieta", często w Prov jest cudzołożnicą.

Boży "dziwny akt" nie jest aktem *zabijania* czy *niszczenia*. Jego "dziwny akt" jest w istocie do odejścia, odwrócić się, odejść, *stać się obcy* tym, którzy absolutnie odrzucają go i jego zasady *agape* miłości. Prawdą jest jednak, że jego odwrócenie się na bok powoduje całkowitą panikę i zniszczenie. Ale to nie jest coś, co Bóg robi, aby ukarać tych, którzy Go odrzucają. Czyni to w celu poszanowania ich wolności wyboru.

Bóg odchodzi tylko wtedy, kiedy absolutnie musi, kiedy absolutnie nie jest już dłużej poszukiwany. I czyni to w głębokim bólu, jako rodzic, który musi być świadkiem zabicia dziecka przez intruza.

Widzimy Jego złamane serce w podobnej sytuacji, jak patrzymy na Jezusa płaczącego nad Jerozolimą, wiedząc, że odrzucając Go, Żydzi przypieczętowali swój los z rąk Niszczyciela:

O Jeruzalemie, Jeruzalemie, która zabija proroków i kamieniarzy tych, którzy są do niej posłani! Jakże często chciałem gromadzić wasze dzieci, jak kura gromadzi swoje pisklęta pod swoimi skrzydłami, a **wy nie chcieliście!** Patrzcie! **Twój dom został ci opuszczony;** bo ja ci mówię, nie zobaczysz mnie więcej, dopóki nie powiesz: "MIESZCZONY jest ten, który przychodzi w imię Pana". (Mateusz 23:37-39, podkreślenie dodane).

Jezus chciał chronić swój lud wybrany, jak kura chroni swoje małe pisklęta za pomocą skrzydeł. Czy chciał je chronić przed samym sobą? Absolutnie nie! To nie miałoby sensu!

Dziełem Boga jest chronić nas przed Niszczycielem. Ale Żydzi nie byli *chętni* do przyjęcia słów życia, które Jezus przyszedł przynieść. Dlatego ich "dom" miał być pozostawiony "opuszczony", ponieważ chwała Boża miała od niego odejść. Równoległy fragment w Księdze Łukasza opisuje, *kiedy* to miało się stać z miastem, które odrzuciło Zbawiciela. Jezus dał im znak o tym, *kiedy* Bóg zamierza odejść, *kiedy* to *stanie się "spustoszone"*:"

Ale **kiedy zobaczysz Jerozolimę otoczoną przez armie, wiedz, że jej spustoszenie jest blisko.** Niech więc ci, którzy są w Judei, uciekają w góry, niech odchodzą ci, którzy są pośród niej, a nie niech nie wchodzi do niej ci, którzy są w kraju. **Bo to są dni zemsty, aby wszystkie rzeczy, które są zapisane, mogły się wypełnić.** Ale biada tym, którzy są w ciąży, i tym, którzy karmią dzieci w tych dniach! Biada bowiem tym, którzy są w ciąży, i tym, którzy karmią dzieci w tych dniach! I padną oni na krawędź miecza, i zostaną zaprowadzeni do wszystkich narodów. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż do czasu, gdy wypełnią się czasy pogan (Łk 21:20-24).

Jerozolima byłaby otoczona przez "armie" i to był znak, że jej "spustoszenie" było blisko. Jezus powiedział, że będą to dni "zemsty". Co on przez to rozumiał? Czy miał na myśli, że to będzie Boża zemsta?

Słowo "zemsta" to słowo *ekdikēsis*, które oznacza "windykację, karę, zemstę, karę" (Strong's Concordance). Ponownie pytamy, czyja to była "windykacja, zemsta, zemsta, zemsta, czy kara"? Czy była to kara pochodząca od Boga miłości *agape*, czy od boga nagrody i kary?

Boży "dziwny akt" to "odwrócić się", "odejść" od tych, którzy prześladują i iść na wojnę z Jego ludem. Jego odwrócenie się następuje tylko wtedy, ponieważ wtedy pokazują, że wypełnili swój kielich nieprawości. Tylko prześladując prawdziwych wyznawców Jezusa, przypieczętują oni swoje odrzucenie Ewangelii.

Dziś wielu już czuje smak gniewu Bożego. Wpadają w panikę; zepchnęli Boga tak daleko, że są nękanymi przez demony. Bóg wzywa nas wszystkich, abyśmy wrócili do jedynej dostępnej nam bezpiecznej przystani. Dlaczego mielibyśmy być zniszczeni, skoro mamy takiego obrońcę jak Bóg?

Moja dusza, czekaj w milczeniu na samego Boga,

Bo moje oczekiwania są od niego.

On jest tylko moją skałą i moim zbawieniem;

On jest moją obroną;

Nie będę się ruszał.

W Bogu jest moje zbawienie i moja chwała;

Skała mojej siły,

A moje schronienie, jest w Bogu.

Zaufajcie mu przez cały czas, wy ludzie;

Wylej swoje serce przed nim;

Bóg jest dla nas schronieniem. Selah (Psalm 62:5-8)

Bóg chce nas chronić przed szatanem. Nie możemy być bezpieczni w jednej chwili bez Jego opieki:

Bo Bóg nie wyznaczył nas do gniewu, ale do uzyskania zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa (1 Tesalon 5:9).

JEGO NIEZWYKŁY AKT

Kiedy skończymy studiować słowo Izajasza dwadzieścia osiem wersetów dwadzieścia jeden, zobaczymy co oznacza drugie słowo "dziwny", przetłumaczone jako "niezwykły" w Biblii Nowego Króla Jakuba. To słowo nie jest tym samym słowem co poprzednie słowo "dziwny", które było *zûwr*. Tutaj słowo na "dziwny" to hebrajskie słowo *nokrîy*. Strong's definiuje *nokrîy* jako to:

dziwny, w różnych stopniach i zastosowaniach (obcy, nierelatywny, cudzołożny, inny, wspaniały): - obcy, obcy, obcy, obcy, obcy (-r, kobieta)". (Konkordancja Strong'a)

TWOT ma następujący wpis dla tego słowa:

Obcy, dziwny, obcy; często jako rzeczownik, "obcy", "obcy". Termin ten występuje ponad czterdzieści razy i ma różne zastosowania... nokrî jest zwykle tłumaczony jako "dziwny" lub "obcy" w av, ale "obcy" lub "cudzoziemski" w RSV. Nie-Izraelczyk jest "cudzoziemcem" (Jud 19:12; I Ks 8:41 i in.). Termin ten odnosi się do "obcej ziemi" (Wj 2:22; 18:3) i "obcej (nie-izraelskiej) kobiety" (I Kgs 11:1, 8 et al.). W Księdze Przysłów "obca (lub obca) kobieta" (nokrîyâ) staje się technicznym wyrażeniem prostytutki lub cudzołożnicy (Prow. 2, 16; 5, 20; 6, 24 i in.). Czasami nokrî niesie ze sobą pojęcie "nieznanej", "obcej" (Hioba 19:15; Ps 69:8 [H 9]), a nawet "dziwnej" lub "zaskakującej" (Iza 28:21). We współczesnym języku hebrajskim, nokrî może oznaczać "gentile".

Jak widzimy, ostatnia faza "gniewu Bożego" oznacza, że Bóg staje się "obcym" dla ludzi, których musi wypuścić. Stali się dla Niego *obcokrajowcami*, ponieważ teraz należą do innej jurysdykcji całkowicie. Nie ma nic wspólnego z ich drogami dobra i zła oraz Bożymi drogami miłości *agape*. Należą one do "obcej ziemi", ziemi Niszczyciela. Tu również pojawia się symbolika prostytutki, "obcej kobiety", metafora oznaczająca duchowe cudzołóstwo.

W tym momencie przychodzi na myśl historia Ozeasza (nazwa, która w ciekawy sposób oznacza "zbawienie" lub "wybawiciel"). Historia Ozeasza jest żywą alegorią, poprzez którą Bóg uczy nas mechanizmu "gniewu Bożego":

Kiedy Pan zaczął mówić przez Ozeasza, Pan powiedział do Ozeasza:

"Idź, weź sobie żonę nierządnicę

I dzieci nierządnic,

Ziemia bowiem popelniła wielką nierządnicę

Odchodząc od Pana" (Ozeasz 1:2, podkreślenie dodane).

Hosea wziął do siebie Homera, a Gomer zaczął mieć dzieci. Pierwszym był Jezreel, co oznacza "Pan sieje". Potem Gomer urodził córkę, Lo-ruhamah, co oznacza, że nie ma żadnej ingerencji. Potem Gomer urodził syna, Lo-Ammi, co oznacza "nie mój lud:"

Nazwij go Lo-Ammi,

Bo **nie jesteście moimi ludźmi,**

A ja nie będę waszym Bogiem (Ozeasz 1:8).

W całej Księdze Ozeasza Bóg opisuje, co ludzie zrobili i jakie dziwki popelnili z bogami. Następnie mówi w rozdziale piątym, że wycofał się z nich:

Z ich stadami i stadami

Pójdą szukać Pana,

Ale oni go nie znajdują;

Wycofał się z nich.

Rozprawiali się zdradziecko z Panem,

Bo mają splodzone pogańskie dzieci.

Teraz Nowy Księżyc pożre ich i ich dziedzictwo

(Hosea 5:6-7, podkreślenie dodane).

Konsekwencją opuszczenia Boga i jego prawa *agape* miłości do bogów i ich nauk jest to, że Bóg musi z nich zrezygnować:

Efraim jest uciskany i łamany w sądzie,

Ponieważ **chętnie chodził zgodnie z ludzkim przykazaniem** [MORALNE PRAWO DOSTĘPU I ZŁOŚCI] (Ozeasz 5:11, podkreślenie dodane).

Izrael odrzucił dobro [*AGAPE LOVE*];

Wróg [*SATAN*] będzie go ścigał

(Hosea 8:3, podkreślenie dodane).

Zrobili z siebie **idoli**...

Żeby mogli zostać **odcięci**. [Daj spokój Boże]

(Hosea 8:4, podkreślenie dodane).

Ponieważ Efraim zrobił wiele ołtarzy za grzech,

Stały się dla niego ołtarzami za grzech.

Napisałem dla niego wielkie rzeczy mojego prawa [*AGAPE LOVE*],

Ale uznano je za dziwne rzeczy
(Hosea 8:11-12, podkreślenie dodane).

Bo Izrael zapomniał o swoim Stwórcy,
I zbudował świątynie;
Juda również pomnożył ufortyfikowane miasta;
Ale ja będę wysyłał ogień do jego miast,
I pożre jego pałace" (Ozeasz 8:14).

Znalazłem Izrael
Jak winogrona na pustyni;
Widziałem twoich ojców
Jak pierwsze owoce na drzewie figowym w jego pierwszym sezonie.

Ale oni poszli do Baal Peor [SATAN],

I oddzielił się od tego wstydu;

Stały się obrzydliwością jak to, co kochali.

Co do Efraima, ich chwała odlatuje jak ptak...

Bez porodu, bez ciąży i bez poczęcia!

Chociaż wychowują swoje dzieci,

A jednak zostawię je ostatniemu człowiekowi.

Tak, **biada im, kiedy od nich odchodzę!**

Tak jak widziałem Ephraima jak Tyre, posadzonego w miłym miejscu,

Tak więc Efraim wyprowadzi swoje dzieci do mordercy [SATAN] (Ozeasz 9:10-13, podkreślenie dodane).

O kim mówi się o tym mordercy? Czy to Bóg? Jezus powiedział nam, kim jest "morderca":

Jesteś z ojca diabła, a pragnienia twojego ojca chcesz zrobić. **On był mordercą od początku**, i nie stoi w prawdzie, bo nie ma w nim prawdy (Jana 8:44, podkreślenie dodano).

W następnych wersetach Bóg wyraźnie wskazuje, że odwieczne prawo żęcia i siewu z którego nikt nie może uciec. Jest to prawo przyczyny i skutku, a nie arbitralne działanie Boga:

Ty orałeś niegodziwość;
Zebrałeś nieprawość. [Dobry i zły]

Zasiałeś niegodziwość i dlatego będziesz zbierał nieprawość!

Zjadłeś owoc kłamstwa,
Bo ufałeś na swój własny sposób. [Dobry i zły]
W mnogości waszych potężnych ludzi [SZCZEGÓŁOWANE W MOCY I WYZWOLENIE].

Dlatego wśród waszych ludzi powstanie tumult,

A wszystkie wasze fortece zostaną splądrowane

Gdy Shalman ograbił Beth Arbel w dniu walki...

Matka rzuciła się na swoje dzieci w kawalkach.

Tak to będzie z tobą zrobione, Bethel,

Z powodu twojej wielkiej niegodziwości.

O świecie król Izraela

Powinien być całkowicie odcięty (Hosea 10:13-15, podkreślenie dodane).

Wreszcie, w kolejnych wersetach ponownie słyszymy głęboki ból Boga, gdy zwraca się On do swojego ludu, który ma zostać zniszczony przez Niszczyciela:

Jak mogę cię oddać, Ephraim?

Jak mogę cię oddać, Izraelu?

Jak mogę sprawić, że polubisz Admah?

Jak mogę cię ustawić jak Zeboiima?

Moje serce się we mnie kręci;

Moje współczucie jest wzruszające.

Nie zrealizuję zaciekłości mojego gniewu;

Nie zniszczę już więcej Ephraima.

Bo ja jestem Bogiem, a nie człowiekiem,

Święty pośród ciebie;

I nie przyjdę z przerażeniem (Hosea 11:8-9, podkreślenie dodane).

Historia Hosea jest typem. Jest przykładem. Ale wielki antytyp, na który wskazują wszystkie biblijne typy z przeszłości, ma nastąpić w bardzo niedalekiej przyszłości, jak to wkrótce zobaczymy wyjaśnione w Księdze Objawienia.

GNIEW, KTÓRY MA NADEJŚĆ

Jest taki werset w Biblii, który przewiduje, że na naszym świecie jest jeszcze "gniew", który ma nadzieść. Zgodnie z Pismem Świętym, ten "gniew" nie będzie zlokalizowany - będzie on *universalny*. Ten werset znajduje się w pierwszym liście Pawła do Tesalończyków. On mówi do nich:

Twoja wiara w Boga wyszła na jaw, więc nie musimy nic mówić. Sami bowiem oświadczają o nas, jaki sposób wejścia mieliśmy do ciebie i jak zwróciłeś się do Boga od bożków, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu, i aby czekać na Syna swego z nieba, którego wskrzesił z martwych, nawet na Jezusa, który uwalnia nas od **gniewu, który ma przyjść** (1 Tesalon 1: 8-10, podkreślenie dodane).

Przyglądając się tym wersetom przychodzi nam na myśl kilka bardzo interesujących punktów. Po pierwsze, rzeczywiście istnieje "gniew", który jest jeszcze "nadejdzie" - to jest nie tylko ujawnione w tych wersetach, ale cała Biblia mówi o tym. Po drugie, i być może najważniejsze, tutaj pokazano nam drogę wyjścia, jedyną drogę ucieczki od tego gniewu, który dopiero ma nadzieść: drogą wybawienia "od gniewu, który ma nadzieść" jest Jezus, "który wybawia nas od gniewu, który ma nadzieść". Pytanie, które musimy sobie zadać, jest następujące: jak dokładnie Jezus wybawia nas "z gniewu, który ma nadzieść"?

Tak jak ludzie pytali Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy po jego świadectwie o Jezusie Chrystusie: "Ludzie i bracia, co mamy czynić?" (Dz 2:37) Musimy zadać to samo pytanie: co mamy czynić, aby zostać zbawieni? Jak możemy pozwolić, aby Jezus uwolnił nas od "gniewu, który ma nadzieść"? Odpowiedź Piotra na jego czasy jest taką samą odpowiedzią dla nas dzisiaj:

Wtedy Piotr powiedział do nich: "Nawróćcie się i niech każdy z was będzie ochrzczony w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Albowiem obietnica jest dla was i dla waszych dzieci, i dla wszystkich, którzy są daleko, tak wielu, jak Pan, nasz Bóg wezwie" (Dz 2:38-39).

Co w tym nowego? Wszyscy słyszeliśmy to w kółko, a większość z nas już to zrobiła. Wierzmy w Jezusa, zostaliśmy ochrzczeni, nieustannie pokutujemy i prosimy Boga o przebaczenie naszych grzechów. Problem polega na tym, że nie zrozumieliśmy głębszego znaczenia tych słów, głębszego znaczenia tego, co powiedział Piotr.

Po pierwsze, większość z nas źle rozumiała słowo "skrucha". Zinterpretowaliśmy to słowo przez Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu, nie przez Drzewo Życia. To ostatnie jest sposobem, w jaki Bóg chce, abyśmy je zrozumieli. Słowo "pokuta" w Biblii nie oznacza żalu *za nasze grzechy*. Jest to, jak powiedzieliśmy, interpretacja z Drzewa poznania dobra i zła, ponieważ jest to forma *uczynków*. Ten rodzaj pokuty wiąże się z *transakcją* pomiędzy nami a Bogiem. Oznacza to, że jeśli jest nam wystarczająco przykro z powodu tego, jak bardzo byliśmy źli, to Bóg nam przebaczy. Ten sposób myślenia mówi, że Bóg nie przebaczy nam, jeśli nie będziemy żałować naszych grzechów i nie będziemy czuć się źle z powodu nas samych.

Drogi Czytelniku, jeśli to prawda, to co się wtedy stanie z *łaską*? Co się dzieje ze *sprawiedliwością przez wiarę*? Co dzieje się z oświadczeniem Pawła w Rzymianach, "będąc usprawiedliwionym *swobodnie przez Jego łaskę* przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie" (Rz 3:24)? Czy widzisz ten problem tutaj?

Problem polega na tym, że nie zrozumieliśmy właściwie *metanoi* - greckiego słowa skruchy. *Metanoia* naprawdę oznacza "zmienić swoje zdanie" (Thayer), "myśleć inaczej lub później, to znaczy ponownie rozważyć" (Strong's Concordance). To właśnie oznacza *metanoia*. Okres.

Jednak większość leksykonów biblijnych mówi dalej, że poza znaczeniem "zmiana zdania", *metanoia* oznacza również "moralnie odczuwać współczucie" (Strong's Concordance) lub "zmienić zdanie na lepsze, serdecznie zmienić z odrazą do swoich przeszłych grzechów" (Thayer). Innymi słowy, pokutować. Ale pojęcie pokuty z naszych grzechów nie ma nic wspólnego ze zmianą umysłu czy zmianą *paradygmatu*, które opisuje słowo *metanoia*.

Co więc miał na myśli Piotr, gdy powiedział: "Nawróćcie się i niech każdy z was zostanie ochrzczony w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów"? Wierzmy, że miał na myśli to: pozwólcie, aby ewangelia dobrej nowiny Jezusa o Ojcu zmieniła wasze myślenie o tym, kim jest Bóg. Jezus nauczył nas prawdziwego charakteru Ojca. Pozwólcie waszemu umysłowi przyjąć dobrą nowinę o Bogu, którą zadeklarował Jezus! Pozwólcie sobie uwierzyć, że Bóg już wam przebaczył - "niech każdy z was zostanie ochrzczony w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów". *Metanoia* oznacza odejście od szatańskiej interpretacji ewangelii - która jest *zbawieniem przez uczynki* - i uwierzenie w wersję Jezusa - *zbawienie przez łaskę*. Zbawienie jest darem, *niezasłużonym* darem.

Piotr chciał powiedzieć: "Niech każdy z was przyjmie bezwarunkowe przebaczenie Jezusa, które On dobrowolnie daje całemu światu, ponieważ 'Bóg tak umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne'. Albowiem Bóg nie posłał Syna swego na świat, aby go potępił, ale aby świat przez Niego został zbawiony" (J 3, 16-17)".

Pomyśl o paralytyku, który został opuszczony przez dach; czy prosił Jezusa, aby mu przebaczyć? Absolutnie nie! Jezus zaoferował mu przebaczenie bez jednej prośby o przebaczenie, która wyszła z jego ust. A co z Zacheusem? Czy prosił Jezusa, aby mu

przebaczyć? Absolutnie nie! Jezus zaoferował mu swoją miłość i przebaczenie bezinteresownie, zanim Zacheus mógł nawet powiedzieć słowo. A co z tą cudzołożną kobietą? Czy musiała prosić Go, by jej przebaczył? Nie! Nawet jej w ogóle nie potępił. W kółko widzimy, jak Jezus przyjmuje ludzi bezwarunkowo, przebacząc im, bez konieczności proszenia Go o przebaczenie, a nawet bez konieczności pokuty w konwencjonalny sposób, w jaki rozumiemy pokutę.

To właśnie *po tym, jak* Jezus okazał swoją bezwarunkową miłość, która przyniosła zmianę zdania, przyszedł smutek za swoje grzechy. To właśnie *po tym, jak Jezus pokazał* mu łaskę i przebaczenie, Zacheusz poczuł żal za swoje grzechy i oddał wszystko, co ukradł. To właśnie *po tym, jak* Maria Magdalena została ocalona od ukamienowania i od siedmiu demonów, została tak przejęta przez miłość Jezusa, że oddała Mu wszystko, co miała wartość, wymieszane z jej łzami miłości i dziękczynienia.

To jest dokładnie to, co Paweł mówi nam w Rzymie rozdział drugi, werset czwarty:

Czy też gardzisz bogactwem Jego dobroci, wyrozumiałości i cierpliwości, nie wiedząc, że **dobroć Boża prowadzi cię do pokuty** (Rz 2:4, podkreślenie dodane)?

Kiedy już zrozumiemy tę fundamentalną dobrą nowinę, która objawia się w ewangelii Jezusa, musimy wrócić do przemówienia Pawła do Tesalończyków. Paweł wygłosił bardzo interesujące oświadczenie, kiedy powiedział im, że "zwrócili się do Boga od bożków, aby służyć żywemu i prawdziwemu Bogu". Greckie słowo "zwrócił się" to *epistrephō*, co oznacza "odwrócić się". Do czego się odwrócili?

Wierzmy, że oznacza to, że powrócili do pierwotnego umysłu, który Adam miał w stosunku do Boga, zanim zjadł kłamstwa szatana na temat Boga, kłamstwa, które były osadzone w drzewie wiedzy o dobru i złu. Dając im prawdę o Bogu, Jezus umożliwił im powrót do tej pierwotnej wiedzy o Bogu, którą Adam i Ewa mieli w ogrodzie, zanim grzech wszedł na świat. Jest to prawdziwa i poprawna wiedza o Bogu, którą Jezus daje nam nawet dzisiaj.

Jak więc zwrócili się "do Boga od bożków, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu?" Zwrócili się do Boga od bożków, aby służyć Bogu prawdziwemu i żywemu" dokładnie przez to, o czym mówiliśmy powyżej: nastąpiła zmiana zdania, zmiana paradygmatu. Zaczęli widzieć Boga w *nowy, ale i stary sposób - przez to*, czego nauczał ich Jezus Chrystus przez Pawła. Powrócili do pierwotnego "starego" sposobu poznawania Boga przed upadkiem, który jest prawdziwą drogą. Zaczęli znowu widzieć Boga takim, jakim On naprawdę jest: bezwarunkowo kochającym Bogiem, który jest bezwarunkowo, bez przemocy, pełen miłosierdzia i przebaczenia. Boga, który jest naszym przyjacielem, a nie wrogiem, który jest naszym Ojcem, który jest *dla nas*, a nie surowym sędzią, który jest *przeciwko nam*.

Tesalończycy mieli *metanoję* w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Przestali widzieć Boga oczami szatana, a zaczęli widzieć Go oczami Jezusa. Widok szatana na Boga jest zniekształcony, przechylony, nieprawdziwy. Ale spojrzenie Jezusa na Boga jest prawdziwe, poprawne, a nie przechylone. Dlaczego? Ponieważ sam Jezus jest Bogiem. Jego świadectwo o

tym, kim jest Bóg, o Jego charakterze, stoi *wysoko ponad wszystkimi innymi*. Jego świadectwo jest nade wszystko świadectwem ludzkim, a nawet nad wszystkimi księstwami i mocami w niebiańskich miejscach. Jest nawet ponad świadectwem aniołów:

Do którego z aniołów kiedykolwiek mówił:

"Jesteś moim synem.

Dzisiaj cię splodziłem"?

I znowu:

"Będę dla niego Ojcem.

A On będzie dla mnie synem"?

Ale kiedy znów sprowadza pierworodnych na świat, mówi:

"Niechaj wszyscy aniołowie Boga Go uwielbiają."

I o aniołkach, które mówi:

"Kto czyni z jego aniołów duchy

A jego ministrowie płomieniem ognia."

Ale do Syna mówi:

"Twój tron, o Boże, jest na zawsze i na zawsze.

Berło sprawiedliwości jest berłem Twojego królestwa.

Kochałeś sprawiedliwość i nienawidziłeś bezprawiedliwości;

Dlatego Bóg, twój Bóg, namaścił cię

Z olejkim radości bardziej niż twoi towarzysze."

I..:

"Ty, Panie, na początku położyłeś fundament ziemi,

A niebiosa są dziełem twoich rąk.

Oni zginą, ale Ty zostajesz;

I wszyscy zestarzeją się jak ubranie;

Jak peleryna. Zwiniesz je,

I zostaną zmienione.

Ale ty jesteś taki sam,

A twoje lata nie zawiodą."

Ale do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział:

"Usiądź na mojej prawej ręce.

Dopóki nie zrobisz z twoich wrogów twojego podnóżka"?

Czyż nie są to wszystkie duchy usługujące posłane na służbę dla tych, którzy odziedziczą zbawienie (Hebrajczyków 1:5-14, podkreślenie dodane)?

Bóg nigdy nie zwracał się do aniołów jak do *synów*. Powiedział im raczej, żeby czcili Jezusa: "Niech wszyscy aniołowie Boga Go uwielbiają." Aniołowie są "duchami służącymi", służącymi nam, którzy będą "dziedzicami zbawienia". Ale Bóg zwraca się do Jezusa jako do Boga, jako do Pana, i objawia go jako Tego, który "położył fundament ziemi" i "stworzył niebo". Jezus jest Tym, który siedzi na tronie, rządząc berłem lub prawem sprawiedliwości. Wszystko to sprawia, że Jezus jest najwyższym autorytetem w ujawnianiu prawdy o tym, kim jest Bóg. Nikt inny nie może objawić Boga tak, jak Jezus może. Nikt nie ma referencji, zdolności ani wiedzy, aby to zrobić.

Sam Jezus powiedział: "Ja jestem drogą, prawdą i życiem". Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze mnie" (J 14:6). Oznacza to, że nikt nie przychodzi do poprawnego poznania Boga inaczej jak tylko przez Jezusa.

Co to za wielka nowina, bo objawienie Boże Jezusa jest pełne przebaczenia, przebaczenia, dobroci, miłości! Jego przesłanie jest życiodajne! Jezus daje nam prawdziwą nadzieję. Daje nam nadzieję na znacznie lepsze rzeczy, które mają nadejść. Objawia nam Boga, który kocha nas bezwarunkowo, który jest naszym *abba-tatusiem* - Bogiem, który nie stosuje przemocy, nie karze i nie niszczy. Bóg Stwórca jest Bogiem życia, który da nam obficie i na zawsze więcej.

W swoim przesłaniu do Tesalończyków, Paweł mówił o Bogu jako o "Bogu żywym i prawdziwym". Dlaczego użył słowa "żywy", aby scharakteryzować Boga? Kim jest ten "żywy i prawdziwy Bóg"? Czy Paweł używa słowa "żywy", aby odróżnić go od słowa "martwy"? Czy wnioskuje on, że istnieje *martwy* Bóg? Czy istnieje coś takiego jak martwy Bóg? Nie, nie ma sensu myśleć, że Paweł odróżniał "Boga żywego i prawdziwego" od "Boga martwego i fałszywego". Co więc próbuje nam powiedzieć, nazywając Boga "Bogiem żywym i prawdziwym"?

Paweł próbuje zwrócić naszą uwagę na fakt, że prawdziwy Bóg jest *Bogiem* życia - "Bogiem żywym". Prawdziwy Bóg jest *tylko Bogiem* życia, ponieważ słowo "światło" jest metaforą *życia* w Biblii, a "Bóg jest światłością, w której nie ma żadnej ciemności" (1 Jana 1:5).

Prawdziwy Bóg nie jest w żaden sposób zaangażowany w śmierć, z wyjątkiem obalenia jej przez oddanie nam życia. Prawdziwy Bóg jest Bogiem, który daje życie i jest zaangażowany tylko i wyłącznie w życie. Oznacza to, że "żyjący i prawdziwy Bóg" nie ma nic wspólnego z królestwem ciemności, które reprezentuje śmierć.

Jeśli Bóg, w którego wierzymy, jest Bogiem, który odbiera życie, jeśli powoduje śmierć zabijając nas jako karę, to wierzymy w fałszywego Boga, a nie w "żywego i prawdziwego Boga". Wtedy wierzymy w bożka, nawet jeśli nie jesteśmy dosłownie klaniać się obrazowi. To właśnie przez wiarę w tę prawdę o Bogu, którą Paweł objawił Tesalończykom, "zwrócili się do Boga od bożków, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu".

To demony stojące za idolami są związane ze śmiercią. To one uczą przesłania o śmierci. Ich wiedza, ich mądrość, jest z Drzewa, które powoduje śmierć. To one zabijają i powodują śmierć. Ich królestwo, symbolizowane przez Babilon, jest odpowiedzialne za całą śmierć na tej ziemi:

A w niej [BABYLON] znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy zginęli na ziemi (Objawienie 18:24, podkreślenie dodane).

Więc kiedy Paweł mówi, że jest jeszcze jeden "gniew", co on mówi? Mówi, że będzie wielu, którzy nie zwrócą się do Boga od bożków, by służyć "żywemu i prawdziwemu Bogu". Mówi, że będzie wielu, którzy odrzuc± prawdziw± wiedzę o Bogu, któr± przyszedł Jezus, aby dać światu. Mówi on, że będzie wielu, których Bóg będzie musiał jeszcze odrzucić. Będzie wielu, których Bóg będzie musiał jeszcze oddać, uwolnić od szatana, ponieważ niestety, wybrali oni, aby pozostać w szatańskiej jurysdykcji śmierci, w której uczynki są nagradzane i karane, Dobrem i złem.

UNIKAJŚC "NADCHODZĄCEGO GNIEWU"

Co możemy zrobić, aby uniknąć gniewu, który dopiero nadejdzie na ten świat? Kiedy to się stanie? Odpowiedź na drugie pytanie stanie się wkrótce oczywista, ale najpierw zajmiemy się pierwszym: co możemy zrobić, aby go uniknąć?

Wdzieliśmy, że Paweł daje odpowiedź na to ostatnie pytanie w swoim przemówieniu do Tesalończyków: to Jezus "uwalnia nas" od "gniewu, który ma przyjść". Możemy uniknąć "gniewu, który ma przyjść" tylko przez Jezusa. Ale jak dokładnie Jezus "wybawia" nas od "gniewu, który ma przyjść"?

Pierwszą rzeczą, którą musimy zadać, odpowiadając na to pytanie, jest to: jaki jest przede wszystkim powód "gniewu Bożego"? Dlaczego Bóg nas wypuszcza? Co Paweł napisał w pierwszym rozdziale Listu do Rzymian?

Albowiem gniew Boży jest objawiony z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy tłumią prawdę w nieprawości, ponieważ to, co może być znane Bogu, objawia się w nich, bo Bóg im to pokazał. Albowiem od czasu stworzenia świata Jego niewidzialne atrybuty są wyraźnie widoczne, będąc zrozumianymi przez rzeczy, które są dokonane, nawet Jego wieczną moc i Boską głowę, tak że są one bez wymówki, ponieważ, chociaż znali Boga, nie chwalili Go jako Boga, ani nie byli wdzięczni, ale stali się daremni w swoich myślach, a ich głupie serca zostały zaciemnione. Przyznając się do mądrości, stali się głupcami, i zmienił chwałę nieprzekupnego Boga na obraz wykonany jak skorumpowanego człowieka - i ptaków i czworonożnych zwierząt i pelzających rzeczy (Rzymian 1:18-23, podkreślenie dodano).

Bóg pozwala odejść - "gniew Boży objawia się z nieba" - ponieważ wymieniamy Go, "żywego i prawdziwego Boga", na szatana. Zamieniliśmy Jego chwałę - Jego charakter - na charakter szatana, który jest *w nas już* od czasu, gdy Adam przekroczył próg jedzenia z drzewa szatana. W wyniku myślenia, że Bóg wygląda jak my lub bogowie, którzy uczą nas dróg szatańskich, stajemy się utwierdzeni w ich sposobach, które wiele osób zdaje się uważać za pobożność *i sprawiedliwość*, ale które są naprawdę bezbożne *i niesprawiedliwe*. To jest takie proste.

Jeśli zdecydujemy się oddać cześć diabłu, a nie Bogu, to Bóg, który od początku chronił nas przed diabłem, jest zmuszony oddać nas w jego ręce. Bóg musi grać uczciwie, musi szanować nasze wybory i musi szanować rząd szatana, ponieważ tak właśnie działa Bóg. On szanował

panowanie szatana nad tą ziemią przez cały czas i będzie to czynił nadal, chyba że w końcu ujrzymy prawdę i wybierzemy Go ponownie jako naszego władcę.

Wiele osób nadal czci Boga, który wygląda bardziej jak diabeł niż "żywy i prawdziwy Bóg". Ale większość robi to *nieświadomie*. Ale wiedza o Bogu wzrosnie do tego stopnia, że wszyscy będą wiedzieć, tak aby wszyscy mogli podjąć świadomą decyzję. Prorok Ozeasz mówił, jak ważne jest, aby poznać prawdziwego Boga:

Posłuchajcie słowa Pana, \NTy dzieci Izraela, \NBo Pan wnosi oskarżenie przeciwko mieszkańcom tej ziemi:

"Nie ma ani prawdy, ani miłosierdzia, ani wiedzy o Bogu w ziemi". \PPrzysięgając i kłamiąc, \Zabijając i kradnąc i popełniając cudzołóstwo, \Złamują wszelką wstrzeźliwość. \PWięc ziemia będzie oplakiwać; \I każdy, kto tam zamieszka, będzie marnował swoje życie. Z bestiami pola; \I ptakami powietrza; \NWięc ryby morza zostaną zabrane.

"Teraz niech nikt nie walczy, ani nie naganuje innego; \PBo twoi ludzie są jak ci, którzy walczą z księdzem. \PWięc potkniesz się w dzień; \Prorok również potknie się z tobą w nocy; \PA ja zniszczę twoją matkę. \PMoi ludzie są niszczeni z braku wiedzy. \PBo ty odrzuciłeś wiedzę, \Bo ja również odrzucę cię od bycia księdzem dla mnie; \PBo ty zapomniałeś o prawie swojego Boga, \Bo ja również zapomnę o twoich dzieciach (Hosea 4:1-6, podkreślenie dodane).

Jakie jest więc ostatecznie Boże rozwiązanie problemu nieznajomości Go, gdy zbliżamy się do końca tego wieku? W jaki sposób wiedza o Bogu będzie przekazywana w ostatnich dniach?

W przeszłości Bóg przemawiał przez ojców i proroków, ale w tych ostatnich dniach posłał swojego własnego Syna, aby dostarczyć wiadomość, która musiała być wysłuchana. Dzisiaj Jego rozwiązaniem polega na wysłaniu jeszcze jednego posłannika - innego posłannictwa - aby jeszcze raz objawić Jego charakter. Jego rozwiązaniem jest dać nam jeszcze jedną szansę wyboru, któremu Bogu chcemy służyć, a tym samym, do jakiej jurysdykcji chcemy należeć. Jak więc Bóg może objawić swój charakter jeszcze raz?

Bóg już w pełni objawił swój charakter przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Jezus jest "wyraźnym obrazem" Ojca. Jeśli widzimy Jezusa, widzimy Ojca. Jezus nie zrobił nic, czego nie zrobiłby Jego Ojciec. I Jezus zrobił wszystko, co zrobiłby Jego Ojciec. Wszystko co Jezus zrobił i powiedział było w harmonii i zgodne z "żywym i prawdziwym Bogiem", ponieważ Jezus jest "żywym i prawdziwym Bogiem". W swojej ostatej modlitwie, Jezus objawił powód i pracę, do której przyszedł tu na ziemi:

A to jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś. Wysłałem Cię na ziemi. **Zakończyłem dzieło, które mi dałeś do wykonania** (J 17, 3-4, podkreślenie dodane).

Jezus przyszedł, aby dać nam wiedzę o jedynym prawdziwym Bogu. To było dzieło, które Bóg dał mu do wykonania.

Objawilem **Twoje imię** ludziom, których dałeś mi od świata (Jan 17:6, podkreślenie dodane).

Greckie słowo "manifest", *phaneroo*, oznacza "ukazywać się (dosłownie lub w przenośni): pojawiać się, wyraźnie deklorować, (robić) manifest (naprzód), shew (ja)". Jezus przyszedł, by "ukazać się", "oświadczyć", "pokazać", kim jest Ojciec. Później w tym samym rozdziale Jezus mówi:

Bo Ja dałem im słowa, które Ty mi dałeś (J 17,8).

Dałem im Twoje słowo (J 17:14).

Uświęć ich przez swoją prawdę. Twoje słowo jest prawdą (J 17:17).

O prawy ojczel! Świat Cię nie znał, ale ja Cię znam, a ci wiedzą, że Ty Mnie posłałeś. I ogłosiłem im Twoje imię [CHARACTER], i ogłoszę je, aby miłość, z jaką Mnie umiłowałeś, była w nich, a Ja w nich" (J 17,25-26).

Psalmista używał podobnego języka, gdy mówił o Jezusie:

Ogłaszam Twoje imię moim braciom; \forall NW trakcie zgromadzenia będę Cię chwalił (Psalm 22:22).

A w Księdze Hebrajczyków, Paweł cytuje ten sam Psalm:

"Ogłaszam Twoje imię moim braciom; \forall "W trakcie zgromadzenia zaśpiewam Ci chwałę."

I znowu:

"Zaufam mu."

I znowu:

"Oto jestem ja i dzieci, które Bóg mi dał."

O ile więc dzieci wzięły udział w ciele i krwi, On sam również miał w tym udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał moc śmierci, czyli diabła, i uwolnić tych, którzy z obawy przed śmiercią byli przez całe życie poddani niewoli (Hebr. 2:12-15, podkreślenie dodane).

Jezus przyszedł, aby unieważnić władzę szatana nad śmiercią, która jest nałożona na nas przez jego kłamstwa o Bogu. Przez śmierć Jezusa, przez orędzie krzyża, orędzie o bezwarunkowej *agape'owej* miłości Boga do nas, Jezus uwalnia nas "którzy przez bojaźń śmierci" są poddani przez całe nasze "życie niewoli" szatanowi i jego śmierciowej jurysdykcji.

Jeśli Jezus jest odpowiedzią, jeśli jest tym, który wybawi nas od "gniewu, który ma przyjść", to jak poznamy Go teraz, dzisiaj? Bóg posłał Jezusa, aby ogłosił nam swój charakter miłości dwa tysiące lat temu, ale co On robi dla nas teraz? W jaki sposób zamierza nas teraz wybawić od gniewu?

Bóg daje nam Jezusa Chrystusa na nowo. Jak to? Poznajemy Jezusa poprzez specjalną pracę, którą wykonuje dla ludzkości w tej chwili, kiedy o tym mówimy. Jezus właśnie w tym momencie wykonuje wyjątkową pracę. W tym właśnie czasie w historii świata, Jezus działa jako Najwyższy Kapłan, dając światu "wieczną ewangelię".

Ewangelia wieczna" jest ostatnim Bożym przesłaniem miłosierdzia dla świata o Jego prawdziwym, miłosiernym charakterze *agape* miłości. W tym orędziu jest miłosierdzie, miłość, przebaczenie i nadzieja. Ewangelia wieczna" jest ostatnią Bożą próbą wybawienia nas od zamiany Jego charakteru na charakter szatana - strasznym błędem, który postawiłby nas pod jurysdykcją szatana, a tym samym pozostawiłby nas bez ochrony przed przemocą wbudowaną w jego królestwo. Oto ostatnie przesłanie, które może nas zbawić od nadchodzącego "gniewu Bożego":

Wtedy zobaczyłem innego anioła lecącego pośród nieba, mającego wieczną ewangelię do głoszenia tym, którzy mieszkają na ziemi - każdemu narodowi, plemieniu, językowi i ludziom - mówiącego głośnym głosem: "Bójcie się Boga i chwalcie Go, bo nadeszła godzina Jego sądu; i czcicie Tego, który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wody" (Objawienie 14:6-7).

Co to jest "ewangelia wieczna"? Wiemy, że słowo "ewangelia" - eugelion - oznacza "dobrą nowinę". Czym więc jest "wieczna dobra nowina", czyli wieczna dobra nowina? Wieczna dobra nowina" to dobra nowina o kimś, kto jest wieczny lub wieczny. Kto jest wieczny? Tylko Bóg jest wieczny. Dlatego "wieczna dobra nowina" jest wieczną dobrą nowiną o wiecznym Bogu.

Dla nas to jest "nowina", bo okłamano nas o Bogu. Myśleliśmy, że Bóg był dobry i zły, że miał mieszany, schizoidalny charakter miłości i gniewu, co jest złą nowiną. Lecz Jezus przyszedł, aby dać nam poselstwo, że Bóg jest tylko "światłem" i że nie ma w Nim absolutnie "żadnej ciemności" - i jest to rzeczywiście bardzo dobra nowina.

Będziemy więc dzielić się z wami tym, co Jezus robi w tej chwili, aby głosić wieczną dobrą nowinę o swoim Ojcu. Czytamy o tym w czternastym rozdziale Apokalipsy:

Wtedy spojrzałem, a oto Baranek stojący na Górze Syjon, a wraz z nim sto czterdzieści cztery tysiące, mający na czole wypisane imię Ojca swego. I usłyszałem głos z nieba, jak głos wielu wód, i jak głos głośnego grzmotu. I usłyszałem dźwięk harfarzy grających na swoich harfach. Śpiewali tak, jakby to była nowa pieśń przed tronem, przed czterema żywymi stworzeniami i starszyzną; i nikt nie mógł nauczyć się tej pieśni, z wyjątkiem tych stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy zostali wykupieni z ziemi. To są ci, którzy nie zostali splugawieni z niewiastami, bo są dziewicami. To są ci, którzy idą za Barankiem, gdziekolwiek On idzie. Te zostały wykupione z pośród mężczyzn, będąc pierwszymi owocami dla Boga i dla Baranka. I w ich ustach nie

znaleziono żadnego oszustwa, bo są bez winy przed tronem Bożym (Objawienie 14:1-6).

Jezus, "Baranek Boży, który gładzi grzech świata (J 1, 29)" (który gładzi nasze złe pojmowanie Boga), stoi na Górze Syjon, która jest symbolem Jego rządu *agape* miłości. Ma ze sobą sto czterdzieści cztery tysiące istot ludzkich. Znamy pierwsze pytanie, które wielu zadaje: "czy jest to liczba dosłowna czy symboliczna?". Ale nie będziemy zajmować stanowiska w tej czy innej sprawie. Raczej zapraszamy czytelników, by doszli do własnych wniosków.

To, co rzeczywiście możemy powiedzieć o tej grupie ludzi, to to: wierzą w Boga, którego Jezus objawił, ponieważ mają "imię Ojca swego wypisane na czole". Nie wierzą w charakter tego drugiego ojca, o którym Jezus mówił tym, którzy chcieli go zabić:

Jesteś z ojca diabła, a pragnienia twojego ojca chcesz zrobić. Był mordercą od początku, i nie stoi w prawdzie, bo nie ma w nim prawdy. Kiedy mówi kłamstwo, mówi z własnych środków, bo jest kłamcą i ojcem tego (Jan 8: 44, podkreślenie dodane).

Sto czterdzieści cztery tysiące nie ma w swoich sercach morderczej zasady Dobra i Zła. Możemy pomyśleć, "Cóż, jestem bezpieczny, bo nigdy nikogo nie zabiłem." Ale nie możemy sobie pozwolić na to, aby zapomnieć, jak Jezus wziął tę zasadę do skrajności, kiedy powiedział, że nawet bycie złym na kogoś może nas katapultować do domeny szatana - może to spowodować, że będziemy "w niebezpieczeństwie wyroku" (Mateusza 5:22).

Sto czterdzieści cztery tysiące przyjęło świadectwo Jezusa, Jego świadectwo o prawdziwym charakterze "żywego i prawdziwego Boga". Oni wierzą w Boga, który wygląda całkowicie i całkowicie jak Jezus - jeśli widzisz Jednego, widzisz Innego.

Wcześniej, w siódmym rozdziale Apokalipsy, Jan powiedział nam więcej o tej grupie zwanej sto czterdzieści cztery tysiące. Oto, co on o nich mówi:

Po tych rzeczach zobaczyłem czterech aniołów stojących w czterech narożnikach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemię, na morze ani na żadne drzewo. Potem zobaczyłem innego anioła, który wstąpił ze wschodu i miał pieczęć Boga żywego. I zawołał głośnym głosem do czterech aniołów, którym dane było szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: "Nie szkodzić ziemi, morzu ani drzewom, dopóki nie zapieczętujemy sług naszego Boga na ich czołach". I usłyszałem liczbę tych, którzy zostali zapieczętowani. Sto czterdzieści cztery tysiące wszystkich pokoleń synów Izraela zostało zapieczętowanych (Objawienie 7:1-4).

Tutaj dowiadujemy się, że sto czterdzieści cztery tysiące widzimy tuż przed trąbami i ostatnim "gniewem Bożym" - "gniewem, który ma przyjść", o którym Paweł mówił w pierwszych Tesalonach. To jest czas, kiedy pojawiają się oni na scenie, ponieważ pojawiają się na scenie tuż przed tym, jak Bóg puści "cztery wiatry":

Nie szkodzić ziemi, morzu, ani drzewom, dopóki nie zapieczętujemy sług naszego Boga na ich czołach (Objawienie 7:3).

Greckie słowo "pieczęć" oznacza tutaj słowo *spbragizō*, które oznacza "pieczęć (z sygnetem lub prywatnym znakiem) dla bezpieczeństwa lub ochrony (dosłownie lub graficznie); przez domniemanie dla zachowania tajemnicy, dla potwierdzenia: (założyć, założyć) pieczęć, zatrzymać" (zgoda Strong'a).

Co Bóg robi, pieczętując, albo stemplując sto czterdzieści cztery tysiące? Czy nie nakłada na nie swojej pieczęci, nie znakuje ich, aby oznaczyć je jako swoje własne? Czyż nie jest to ta sama pieczęć, którą kazał Izraelitom założyć na ich słupki drzwiowe, aby nie mógł ich dotknąć, gdy Niszczyciel przeszedł przez nie? Czyż pieczęć nie była wtedy krwią Baranka? I czyż ta krew nie była symbolem objawienia przez Jezusa ogromnej miłości Boga do rodzaju ludzkiego, która zaprowadziła Go na krzyż? Przez zapieczętowanie Swojej pieczęci - pieczęci "Boga żywego" - na sto czterdzieści cztery tysiące i tych, którzy słuchają i przyjmują ich poselstwo, Bóg twierdzi, że są oni częścią Jego własnej jurysdykcji życia. Tam, Szatan, król jurysdykcji śmierci, nie może ich skrzywdzić ani zbliżyć się do nich.

W ten sposób Bóg posyła posłańca "ze wschodu", aby poinformował czterech aniołów, którzy powstrzymują "wiatry" zniszczenia - czterech aniołów z każdego zakątka ziemi, reprezentujących światową zagładę, która ma być spuszczone na ziemię - aby poczekał, aż "zapieczętuje sługi naszego Boga na ich czołach". Czoło" wskazuje na ich myślenie, na ich zrozumienie Bożego charakteru. Wyraża ono tę *metanię, o której mówiliśmy*, tę *zmianę paradygmatu* o charakterze Bożym, o narodzeniu się na nowo, o którym Jezus mówił Nikodemowi.

Wiatry reprezentują zniszczenie, ponieważ kiedy zostaną wypuszczone, "zaszkodzą ziemi, morzu lub drzewom". Kim są aniołowie, którzy powstrzymują wiatry zniszczenia? Są posłańcami, którzy na całym świecie dają wieczną ewangelię, wieczną dobrą nowinę, która jest przesłaniem o "żywym i prawdziwym Bogu". Ich przesłanie jest tym, co powstrzymuje szatańskie siły zła przed całkowitym zniszczeniem ziemi.

Sto czterdzieści cztery tysiące są "zapieczętowane" "pieczęcią Boga żywego". Są zapieczętowani wiedzą, że Bóg jest Bogiem życia, a nie śmierci. Są oni "sługami" Boga, co oznacza, że są gotowi oddać swoje własne życie za sprawę oczyszczenia reputacji Boga, tak jak Jezus, "sprawiedliwy sługa" Boga, oddał swoje życie i zniósł nasze nieprawości za tę samą sprawę:

Z Jego wiedzy Mój sprawiedliwy Sługa usprawiedliwi wielu, bo ponosi ich nieprawości
(Izajasza 53:11).

Coś jeszcze, co wiemy o tych 44 tysiącach, to to, że są one "odkupione z ziemi". Co to znaczy, że są "wykupieni z ziemi"? Po grecku słowo "wykupione" to *agorazo*, co oznacza "kupić", "kupić".

Rasa ludzka została wzięta do niewoli przez szatana w chwili, gdy Adam i Ewa zjedli Drzewo Wiedzy o Dobru i Złu. Wtedy szatan nauczył nas swojego dobrego i złego systemu prawa - moralnego prawa nagrody i kary. Nauczył nas również wierzyć, że Bóg działa według tego samego prawa moralnego dotyczącego nagrody i kary. Ale Jezus objawił nam Boga miłości

agape, który działa według innej zasady, zasady bezwarunkowej miłości *agape*. Tak więc, poprzez swoje nauki, swoje życie i swoją śmierć, Jezus usunął kłamstwa szatana z naszych umysłów. Dał nam prawdę o Bogu, który nie potępia poprzez nagrodę i karę moralne prawo, ale który swobodnie usprawiedliwia nas i przebacza wszystkie nasze grzechy. To jest to, co Biblia mówi nam w następujących wersetach:

On uwolnił **nas od mocy ciemności i przekazał nas do królestwa Syna Jego miłości**, w którym mamy **odkupienie przez Jego krew, przebaczenie grzechów** (Kolosan 1:13-14, podkreślenie dodane).

Ale z Niego jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga - i **sprawiedliwością oraz uświęceniem i odkupieniem** - jak jest napisane: "Kto się chlubi, niech się chlubi w Panu" (1 Kor 1,30-31, podkreślenie dodane).

W Nim **mamy odkupienie przez Jego krew, przebaczenie grzechów, zgodnie z bogactwem Jego łaski** (Efezjan 1:7, podkreślenie dodane).

Nie z krwią kozłów i cieląt, ale **z własną krwią wszedł raz na zawsze do Miejsca Najświętszego, otrzymawszy wieczne odkupienie** (Hebr. 9:12, podkreślenie dodane).

Odkupienie, które mamy w Jezusie, to "przebaczenie grzechów". Ale Jezus nie zbawia nas *w* jurysdykcji szatana. Jego objawienie Boga całkowicie *usunął* nas z jurysdykcji szatana. Słowo "przekazane" jest greckim słowem *methistēmi methistano*, co oznacza:

przenosić, to znaczy przenosić, zdejmować lub (w przenośni) wymieniać, uwodzić; zgasić, usunąć, przetłumaczyć, odwrócić (Strong Concordance).

Jeśli wierzymy w objawienie Jezusa o Bogu i Jego królestwie, to zostajemy *przeniesieni* z jurysdykcji szatana do jurysdykcji Boga. Niektóre tłumaczenia używają słowa "przetłumaczony" zamiast "przekazany". Zostajemy *usunięci* z królestwa *potępienia* i przeniesieni do *królestwa łaski*, gdzie otrzymujemy darmowe "przebaczenie grzechów". Obecnie żyjemy zgodnie z prawami innego królestwa, prawami, które są oparte na *łascie*, nowym przymierzu:

Wszyscy bowiem zgrzeszyli i nie osiągnęli chwały Bożej, **będąc swobodnie usprawiedliwieni przez Jego łaskę przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie** (Rz 3:23-24, podkreślenie dodane).

I z tego powodu On jest Pośrednikiem nowego przymierza, przez śmierć, **dla odkupienia przewinień pod pierwszym przymierzem**, że ci, którzy są powołani mogą otrzymać obietnicę wiecznego dziedzictwa (Hebrajczyków 9:15, podkreślenie dodane).

Jezus dał siebie jako okup za szatana, tego, który wziął nas do niewoli, abyśmy mogli zostać odkupieni z królestwa ciemności szatana:

Albowiem **Pan odkupił Jakuba, i wykupił go z ręki jednego silniejszego od niego** (Jeremiasza 31:11, podkreślenie dodane).

Szatan jest "tym silniejszym od" Jakuba, silniejszym od rasy ludzkiej. Ale Jezus wykupił nas z jego systemu kłamstw Drzewa poznania dobra i zła, które przyniosły śmierć w naszym świecie. Zauważ pasję w głosie Boga, jak On mówi o tym, jak On nas zbawi:

Okupuję ich z mocy grobu; wykupię ich od śmierci. O śmierci! Będę twoją plagą! O Grobie, będę twoją zagładą! Szkoda jest ukryta przed moimi oczami" (Ozeasz 13:14, podkreślenie dodane).

Albowiem nawet Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć i **dać swoje życie na okup za wielu** (Mk 10,45, podkreślenie dodane).

Jest bowiem jeden Bóg i jeden Pośrednik między Bogiem a ludźmi, **Człowiek Chrystus Jezus, który oddał siebie na okup za wszystkich**, aby dać świadectwo w słusznym czasie (1 Tymoteusza 2:5-6, podkreślenie dodane).

Czy zauważyłeś, jak w dziesiątym rozdziale Marka Jezus powiedział, że dał "swoje życie na okup za wielu", ale kiedy pisał do Tymoteusza, Paweł powiedział, że "dał siebie na okup za wszystkich"? Oznacza to, że łaska Jezusa, usprawiedliwienie, miłosierdzie, miłość i przebaczenie jest dla całego rodzaju ludzkiego. Wszyscy zostaliśmy okupieni przez Jezusa i wszyscy musimy o tym wiedzieć!

Słowo "okup" oznacza, że zostaliśmy przez kogoś wzięci do niewoli, a Jezus zapłacił cenę, aby nas odzyskać. To właśnie *oznaczą* słowo "*lútron-ransom*":

do stracenia. Okup lub cena zapłacona za odkupienie jeńców, utratę ich z ich obligacji i postawienie ich na wolności. W Mt 20:28 i 10:45, stosuje się duchowo do okupu zapłaconego przez Chrystusa za uwolnienie ludzi z niewoli grzechu i śmierci (The Complete Word Study Dictionary).

Kiedy więc mówi się nam, że sto czterdzieści cztery tysiące zostało *okupionych* z ziemi, oznacza to, że dzieło odkupienia Jezusa zostało w pełni wypełnione w ich życiu. Oznacza to, że oni w pełni przyjęli Jego usprawiedliwienie, Jego bezwarunkowe przebaczenie, Jego niezasłużoną łaskę, Jego miłość, Jego objawienie czystego charakteru Bożej miłości *agape* - innymi słowy, przyjęli Boskie prawo łaski. W ten sposób zostali w pełni odkupieni od szatańskiej jurysdykcji nagrody i kary oraz od sposobu myślenia, jaki ona w nas stwarza, co powoduje, że patrzymy na Boga z bojaźni.

Prorok Izajasz opisuje ten proces pieczętowania - całkowite osadzenie się w prawdach, których nauczał Jezus - co ma miejsce właśnie teraz:

Albowiem Pan przemówił tak do mnie mocną ręką i pouczył mnie, abym nie wchodził w drogę tego ludu, mówiąc:

"Nie mów, "Spisek", "\

Co do wszystkiego, co ci ludzie nazywają spiskiem, \

Nie bójcie się ich gróźb, ani nie martwcie się.
Pan Zastępów, w którym się uświęcasz; ☩
Pozwól mu być twoim strachem, \
I niech będzie twoim strachem.
On będzie jako sanktuarium,\
Ale kamień potknięcia i skała przestępstwa...
Do obu domów Izraela, \
Jako pułapka i werbel dla mieszkańców Jerozolimy.
I wielu z nich się potknie;
Upadną i zostaną złamane."
Zwiążcie zeznania, \
Zapieczętućcie prawo wśród moich uczniów.
A ja będę czekał na Pana,\
Który ukrywa twarz przed domem Jakuba; ☩
I będę miał w nim nadzieję.
Oto jestem ja i dzieci, które Pan mi dał!
Jesteśmy za znakami i cudami w Izraelu. Od Pana Zastępów, \
Kto mieszka w Górze Syjon (Księga Izajasza 8:11-18).

Ci, którzy odwrócili się od fałszywego Boga do Boga żywego, to "ci, którzy nie zostali splugawieni z kobietami, bo są dziewicami". Ta grupa ludzi nie została zbezczeszczona kłamstwami, które wiele religii i kościołów - "kobiet" - uczy o Bogu: że jest gwałtowny, mściwy, karzący. Są one "dziewicami", ponieważ posiadają wiedzę o *czystym* Bogu, o Bogu, który jest tylko agape-kością. Są one czyste, w odróżnieniu od skażonej wiedzy o Bogu, która obfituje w świecie.

Oni również "podążają za Barankiem, gdziekolwiek by nie poszedł". "Podążają" za Jezusem, jak baranek podąża za dobrym pasterzem. *Nie* są *zmuszani* do podążania za Nim. Nie idą za Nim z pobudek Drzewa poznania dobra i zła: z egoistycznego pragnienia bycia zbawionym-zagrożonym, lub z obawy przed utratą-karania.

Idą za Nim raczej z motywacji Drzewa Życia: z własnej woli, z głębokiej miłości do Niego, ponieważ poznali miłość, jaką On ma do nich. "Kochamy Go, ponieważ On pierwszy nas

umiłował" (1 J 4, 19). Oni mają uznanie i podziw dla tego nowego Boga, którego poznali i pokochali.

Do stu czterdziestu czterech tysięcy Jezus stał się bardzo ukochanym przywódcą i nauczycielem, a w rezultacie nie pozwalają już szatanowi nauczać ich kłamstw o Bogu. Wierzą w to, czego Jezus ich uczy, i naśladują Jego przykład *agape* miłości, którą dawał przez całe swoje życie. Tak bardzo kochają Jezusa, że nawet "nie milują swego życia aż do śmierci" (Objawienie 12:11). Chętnie oddaliby swoje życie za Jezusa i Jego sprawę ujawnienia *agape* miłości Boga, tej wiedzy, która oznacza zbawienie dla każdego z nas.

Ciekawe, że sto czterdzieści cztery tysiące zostało nie tylko odkupionych od "ziemi", od wszystkiego, co ziemskie i szatańskie, ale także "odkupionych od ludzi". Oznacza to, że różnią się oni od reszty świata w tym czasie, którzy według Objawienia trzynaście z nich podąża za bestią:

A cały świat zdumiewał się i podążał za bestią (Objawienie 13:3, podkreślenie dodane).

Ale sto czterdzieści cztery tysiące to nie elitarna grupa. Pozostają oni oddzieleni od świata, ponieważ zauważyli wojnę między Bogiem a Szatanem i widzą, że aby zbawić jeszcze więcej ludzi, Bóg potrzebuje ich, aby w pełni poświęcili się sprawie Jego królestwa. Są więc "pierwszymi owocami dla Boga i dla Baranka". To znaczy, że są pierwszymi z wielu, którzy przyszli. Są one "pierwszą ratą, czyli przysięgą wielkiego żniwa" (Komentarz Adwentysty Dnia Siódmego, t. 7). Wielkie żniwo" jest tym wielkim bogactwem, o którym mowa w Księdze Objawienia:

Po tych rzeczach spojrzałem, a oto wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków, stojących przed tronem i przed Barankiem, ubranych w białe szaty, z gałęziami palmowymi w rękach (Objawienie 7:9).

Po tych rzeczach usłyszałem głośny głos wielkiego tłumu w niebie, mówiący: "Alleluja! Zbawienie i chwała oraz cześć i moc należą do Pana, Boga naszego (Objawienie 19:1)!

I usłyszałem, jakby to było, głos wielkiego tłumu, jak dźwięk wielu wód i jak dźwięk potężnych grzmotów, mówiąc: "Alleluja! Dla the Władcyka Bóg Wszechmocny królować (Objawienie 19:6)!

Sto czterdzieści cztery tysiące to również "ci, którzy są zwycięzcami w wielkim konflikcie z bestią i jej wizerunkiem" (Komentarz Adwentysty Dnia Siódmego, t. 7). Ich zwycięstwo nad bestią, która jest głównym agentem Szatana w ostatnich dniach, jest zwycięstwem w imieniu całej ludzkości. Stoją oni mocno przeciwko wpływom i naciskom świata, aby przyłączyć się do nich w swoich złudzeniach. W razie potrzeby zrezygnują nawet z własnego życia dla tej sprawy.

Podobnie jak trzej przyjaciele Daniela, sto czterdzieści cztery tysiące mówi do bestii z ziemi - do bestii, która mówi "tym, którzy mieszkają na ziemi, aby zrobić obraz bestii, która została zraniona przez miecz i żyła" (Objawienie 13:14), i która grozi, że nikt nie może "kupić lub

sprzedać z wyjątkiem tego, kto ma znak lub imię bestii, lub numer jego imienia (Objawienie 13:17):

O Nabuchodonozorze, nie musimy ci odpowiadać w tej sprawie. Jeśli tak jest, to nasz Bóg, któremu służymy, może nas wybawić z płonącego pieca ognistego, a On wybawi nas z Twojej ręki, o królu. Ale jeśli nie, niech ci będzie wiadomo, o królu, że nie służymy twoim bogom, ani nie będziemy czcić złotego obrazu, który założyłeś" (Daniela 3:16-18).

Sto czterdzieści cztery tysiące będzie stać silny dla Boga przeciwko światu nie dlatego, że są one motywowane przez dumę lub szaleństwa. Zamiast tego, są one motywowane przez *agapę* miłości do samych ludzi, którzy naciskają na nich, aby dostosować się do ich brutalnych sposobów, którzy używają przemocy, aby zmusić ich do przyłączenia się do swoich szeregów. Ich zwycięstwo będzie oznaczało odkupienie dla wielu - są oni pierwszymi owocami wielkiego żniwa ziemi.

W końcu mówią nam o nich, że "w ich ustach nie znaleziono żadnego oszustwa, bo są bez winy przed tronem Bożym". O co chodzi z tym "oszustwem", tym "podstępem"? Podstęp ten odnosi się do wszystkich podstępów węża, który był najbardziej przebiegły ze wszystkich stworzeń Bożych (Rdz 3:1), "tego starego węża, zwanego diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat" (Ap 12:9).

Nie ma więcej kłamstw na temat charakteru Bożego w ustach tej grupy ludzi. Nie wierzą już w kłamstwo szatana, że Bóg jest oskarżycielem, surowym sędzią, mściwym władcą, niszczycielem grzeszników. Teraz rozumieją i wierzą, że Bóg usprawiedliwia bezbożnego (Rz 4:5), który jest stanem całego rodzaju ludzkiego (Rz 3:9-18). Tak więc teraz wiedzą, że wszyscy są swobodnie ulaskawiani, swobodnie usprawiedliwiani i kochani przez Boga.

Chociaż są oni upadłymi ludźmi, to jednak sto czterdzieści cztery tysiące osób wie, że według szacunków Boga, w Jego oczach *agapę* miłości, są oni całkowicie bez winy. Wiedzą oni, że ich zbawienie nie opiera się na ich własnej dobroci, która w Biblii jest porównywana do szmat menstruacyjnych:

Ale wszyscy jesteśmy jak nieczysta rzecz, a wszystkie nasze sprawiedliwości są jak brudne szmaty [MENSTRUAL RAGS]; wszyscy bledniemy jak liść, a nasze nieprawości, jak wiatr, zabrał nas (Izajasz 64:6).

Sto czterdzieści cztery tysiące osób wie, że ich zbawienie opiera się na miłości Boga ukazanej na krzyżu przez Boga, który "tak umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna" (J 3:16) jako okup, aby nas odkupić od kłamstw szatana, Niszczyciela i jego bandy niszczycieli aniołów.

Tak więc, skoro nie mówią już kłamstw o Bogu, to sto czterdzieści cztery tysiące są przygotowane do głoszenia "wiecznej ewangelii" o wiecznym Bogu. Ich poselstwo, ich dobra nowina o *agapę* - miłości - charakterze wiecznego Boga, jest głoszona przez niebiosy:

Wtedy zobaczyłem innego anioła lecącego pośród nieba, mającego wieczną ewangelię do głoszenia tym, którzy mieszkają na ziemi - każdemu narodowi, plemieniu, językowi i ludziom - mówiącego głośnym głosem: "Bójcie się Boga i chwalcie Go, bo nadeszła godzina Jego sądu; i czcijcie Tego, który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wody" (Objawienie 14:6-7).

Przesłanie stu czterdziestu czterech tysięcy dzwoni z niesamowitą szybkością, autorytetem i mocą - leci "pośród nieba". Oni "głoszą" - euangelizo - co oznacza "głoszenie dobrej nowiny". A "dobrą nowinę" głoszą wszyscy, "którzy mieszkają na ziemi" - "każdy naród, plemię, język i ludzie". Ci posłannicy mówią "głośnym głosem", to znaczy autorytetem i władzą:

Bójcie się Boga i chwalcie Go, bo nadeszła godzina Jego sądu, i czcijcie Tego, który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wody (Objawienie 14:7).

Sto czterdzieści cztery tysiące mówią światu, że czcząc boga przemocy, w rzeczywistości czczą bożka, fałszywego boga, boga tego świata. Wskazują oni na prawdziwego Boga, na Tego, który jest Stwórcą, a nie Niszczycielem: "Bójcie się Boga i oddajcie Mu chwałę!" "Przestańcie czcić szatana, boga Niszczyciela i oddajcie cześć prawdziwemu Bogu, Stwórcy!"

Wzywają rasę ludzką do oddawania czci Bogu, "który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wody". Kim jest ten Bóg, "który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wody"? Mówiąc o Jezusie Chrystusie, Paweł napisał do Kolosan:

On [JESUS CHRIST] jest obrazem niewidzialnego Boga, pierworodnego nad całym stworzeniem. Albowiem przez Niego zostały stworzone wszystkie rzeczy, które są w niebie i które są na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy też panowania, czy księstwa lub moce. Wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Niego i dla Niego. On jest przed wszystkim, a w Nim wszystko się składa (Kolosan 1:15-17).

Przesłanie stu czterdziestu czterech tysięcy wskazuje nam z powrotem na Jezusa, Tego, który stworzył wszystkie rzeczy. Czy chcemy widzieć Boga takim, jakim On naprawdę jest? Jeżeli tak, to nie ma z tego wyjścia - musimy patrzeć na Jezusa!

Tak jak podwójna porcja manny - która była typem Jezusa - została wylana na pustyni szóstego dnia, tak samo Jezus jest teraz, na samym końcu *szóstego dnia proroczego* w *szóstym tysiącleciu*, wylewa podwójną porcję światła o sobie samym - antytyp manny - ponieważ On jest wyraźnym obrazem prawdziwego Boga, "prawdziwą manną", "chlebem życia".

Jezus odpowiedział im i powiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, szukajcie Mnie, nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście z bochenków i zostały wypełnione. **Nie pracujcie dla jedzenia, które ginie, ale dla jedzenia, które trwa do życia wiecznego, które Syn Człowieczy da wam, bo Bóg Ojciec nałożył na niego swoją pieczęć**". Wtedy rzekli do Niego: "Co mamy czynić, aby wykonywać dzieła Boże?" Jezus odpowiedział im i rzekł: "**To jest dzieło Boże, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał**". Dlatego rzekli do Niego: "Jaki znak wtedy wykonasz, byśmy go zobaczyli i uwierzyli Tobie? Jaką pracę będziesz wykonywał? **Nasi ojcowie jedli mannę na pustyni, jak jest napisane: "Dał im chleb z nieba do jedzenia."**

Wtedy Jezus rzekł do nich: "Zaprawdę, powiadam wam: **Mojżesz nie dał wam chleba z nieba, ale Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba**". **Bo chlebem Bożym jest ten, który zstępuje z nieba i daje życie światu.**" Wtedy powiedzieli do Niego: "Panie, daj nam ten chleb zawsze." A Jezus rzekł do nich: "**Ja jestem chlebem życia**". **Ten, kto do Mnie przychodzi, nigdy nie będzie głodował, a ten, kto we Mnie wierzy, nigdy nie będzie pragnął** (J 6, 26-35, podkreślenie dodane).

Jezus jest "prawdziwym chlebem z nieba", ponieważ On jest Tym, który daje nam prawdę o charakterze Ojca. "Mojżesz nie dał" "chleba z nieba", ponieważ Mojżesz był "ziemski", miał ziemskie spojrzenie na charakter Boga. Jezus był "z góry", dlatego ma o wiele więcej władzy niż Mojżesz. Zauważ, co powiedział Jan w tym względzie:

Ten, kto pochodzi z góry, jest ponad wszystko; ten, kto jest z ziemi, jest ziemski i mówi o ziemi. Ten, kto pochodzi z nieba, jest ponad wszystko. I co widział i słyszał, że On świadczy; i nikt nie otrzymuje jego świadectwo. Ten, kto otrzymał Jego świadectwo, zaświadcza, że Bóg jest prawdziwy. Albowiem **ten, którego Bóg posłał, mówi słowa Boże, bo Bóg nie daje Ducha według miary.** Ojciec miłuje Syna, i dał wszystko w Jego ręce. Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne, a kto nie wierzy w Syna, nie ujrzy życia, ale **gniew Boży trwa na nim**" (Jan 3:31-36, podkreślenie dodane).

Jezus jest więc naszą *podwójną porcją manny*, która pochodzi prosto z nieba, od Ojca, dla nas żyjących właśnie teraz przy końcu sześciu tysięcy lat grzechu. I będzie On nadal wykonywał to szczególne dzieło wylewania prawdy, które moglibyśmy nazwać dziełem *mstawiennictwa*, dopóki każdy żyjący człowiek na tej ziemi nie podejmie swojej decyzji za lub przeciw Bogu. Ten proces podejmowania decyzji jest podejmowany przez nas. Kogo wyznaczamy na naszego króla, Boga czy szatana? Które prawo moralne wybieramy, *agape* miłość czy prawo moralne Dobra i Zła? Pod czyją jurysdykcją chcemy być?

Szczególną pracą, którą Jezus wykonuje w tym czasie, jest praca Najwyższego Kapłana. W sanktuarium Mojżesza, które jest figurą dla nas, aby zrozumieć plan zbawienia, Najwyższy Kapłan raz w roku udał się do Miejsca Najświętszego, aby oczyścić je ze wszystkich grzechów ludu. Wcześniej rozmawialiśmy o *grzechach* i o *grzechu*. *Grzechy* są tymi wszystkimi wykroczeniami, które popełniamy codziennie, jak kłamstwo, kradzież itp. *Grzechem* jest jednak "brak śladu" tego, kim jest Bóg. Grzechem jest jednak "pomylenie szatana z Bogiem", co miało miejsce, gdy Adam i Ewa zjedli drzewo węża. *Grzech jest tym*, co Paweł wyjaśnił w pierwszym rozdziale Listu do Rzymian, w rozdziale o "gniewie Bożym":

Przyznając się do mądrości, stali się głupcami i **zmienili chwałę nieprzekupnego Boga na obraz, który stał się jak skorumpowany człowiek, ptaki i czworonożne zwierzęta i pełzające rzeczy.** Dlatego też Bóg dał im również do nieczystości, w pożądliwości ich serc, aby zhańbić ich ciała między sobą, którzy wymienili prawdę Bożą na kłamstwo, i czcili i służyli stworzeniu, a nie Stwórcy, który jest błogosławiony na zawsze. Amen (Rzymian 1:22-25, podkreślenie dodane).

Grzech, kłamstwa o Bogu, jest *główną przyczyną* wszystkich naszych *grzechów*. Popelniamy *grzechy*, ponieważ najpierw je *popelniamy*. Tylko Jezus może nam odebrać *grzech*, ponieważ jest "Barankiem Bożym, który gładzi *grzech* świata" (J 1, 29, podkreślenie dodane). Tylko Jezus, czysty, biały, nieagresywny Baranek, może odebrać nam błędne zrozumienie - brak mu znaku, że Bóg jest gwałtownym Bogiem. Ten fałszywy pogląd na Boga przyszedł na świat przez szatana i jego prawo moralne Drzewa poznania dobra i zła.

Jak powiedzieliśmy, w tej chwili Jezus przelewa na nas *podwójną porcję* prawdy o Boskim charakterze - objawia "wieczną ewangelię" przez Swoich naśladowców tu na ziemi. Czyni to przez to, co On sam osiągnął przez swoje życie, swoje nauki i swoją śmierć. Obecnie uczy nas wszystkiego, co musimy wiedzieć o prawdziwym Bogu. Jest to część tej "godziny Jego sądu nadeszła", o której mowa w Objawieniu czternastym.

Kiedy już "wieczna ewangelia" zostanie dana każdemu człowiekowi na ziemi, wtedy każdy będzie miał możliwość podjęcia ostatecznej decyzji o tym, kim naprawdę jest Bóg. Nasze decyzje będą wyrażane albo poprzez myśli, słowa, albo czyny.

Przesłanie stu czterdziestu czterech tysięcy jest przesłaniem *pieczętującym*. Ci, którzy je przyjmą i uwierzą, otrzymają "pieczęć Boga żywego". Będą należały w pełni do Jego jurysdykcji, a niszczycielski gniew szatana nie będzie w stanie ich dotknąć. Są one chronione przez Boga, a wiatry, które szkodzą ziemi i morza nie zbliży się do nich. Jak Pascha w Egipcie, są one *pokryte* krwią Baranka, a Anioł Niszczący nie może wejść do ich mieszkania, ponieważ nie ma władzy w tej jurysdykcji.

Kiedy to nastąpi, Jezus, nasz Najwyższy Kapłan, który był w Miejscu Najświętszym, oczyszczając Boski charakter ze wszystkich kłamstw, które Szatan przypisał Jego charakterowi, zakończy swoje dzieło oczyszczenia naszych serc i umysłów. Ci, którzy Go przyjęli, są zapieczętowani i bezpieczni, a ci, którzy pozostali w jurysdykcji szatana, otrzymają szatańską pieczęć - znak bestii.

Dziełem Jezusa w Miejscu Najświętszym, tym przedziale planu zbawienia, który zawiera w sobie prawdę o Najświętszym Bogu (Zakonie i siedzibie miłosierdzia, tronie miłosierdzia), było wylać podwójną porcję zrozumienia najświętszego charakteru Boga, opartego na Jego życiu i śmierci tutaj na ziemi. To jest ten ostatni deszcz. Ta objawiona wiedza o Bogu jest tym, co oczyszcza sanktuarium z *grzechu*, tym fundamentalnym grzechem "brakującego znaku" o tym, kim naprawdę jest Bóg.

"Brakujący znak" o charakterze Boga jest ciemnością, która ogarniała ziemię przez sześć tysięcy lat z powodu kłamstw wroga na jego temat. Kiedy ten *grzech* jest usunięty z nas, wszystkie inne grzechy idą za tym samym. I wtedy jesteśmy oczyszczeni, ponieważ przez "ujrzenie" Go, przez ujrzenie Jego prawdziwego charakteru, "jesteśmy przemienieni w tę samą chwałę":

Ale my wszyscy, z odsłoniętym obliczem, patrząc jak w lustrze chwała Pańska, jesteśmy przekształceni w ten sam obraz z chwały do chwały, tak jak przez Ducha Pańskiego (2 Kor 3:18).

Wstawiennictwo Jezusa w Miejscu Najświętszym oznacza, że wykonał On tę samą pracę, co arcykapłan w ziemskim sanktuarium. Najwyższy kapłan składał ofiary za grzechy. Jezus ofiarował siebie jako ofiarę za grzech "raz na zawsze":

Nie z krwią kozłów i cieląt, ale **z własną krwią wszedł raz na zawsze do Miejsca Najświętszego, otrzymawszy wieczne odkupienie** (Hebr. 9:12, podkreślenie dodane).

Jezus, nasz Najwyższy Kapłan, wszedł do Miejsca Najświętszego - miejsca, gdzie prawdziwy charakter Boży jest objawiony - z Jego własną krwią. Jego własna ofiara była ofiarą za nasz *grzech*. Z tą ofiarą On objawił Boga i teraz wylewa nam prawdę o sobie i o Ojcu. Zsyła nam podwójną porcję samego siebie, Chleb Życia, w szóstym dniu tygodnia - w szóstym tysiącleciu.

W tej fazie planu zbawienia, w tym okresie posługi w Miejscu Najświętszym, w tym pozaobrazowym Dniu Pojednania, Chrystus wstawia się za *nami*, błagając *nas*, prosząc o wybranie Tego, który jest Słowem, *Prawdźnym Świadkiem*, "drogą, prawdą i życiem" (J 14, 6).

Jeśli odrzucimy świadectwo Jezusa o tym, kim jest Bóg, wówczas pozostanie nam jedyna inna alternatywa, którą są kłamstwa szatana o tym, kim jest Bóg. Izajasz opisuje również, co stanie się z grupą, która odrzuca prawdziwą wiedzę o Bogu:

Zwiążcie zeznania, \u0026aposiadajcie **prawo** między moimi uczniami. \u00a0Będę czekał na Pana, \u00a0Kto ukrywa twarz przed domem Jakuba, \u00a0Będę miał w nim nadzieję. \u00a0Jestem ja i dzieci, które Pan mi dał! \u00a0Jesteśmy dla znaków i cudów w Izraelu, \u00a0Od Pana Zastępów, \u00a0Nktóry mieszka w Mount Sion.

A kiedy mówią do was: "Szukajcie tych, którzy są medium i czarodziejami, którzy szepczą i mruczą", to czyż lud nie powinien szukać swego Boga? Czy powinni szukać umarłych w imieniu żywych? **Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie mówią zgodnie z tym słowem, to dlatego, że nie ma w nich światła.**

Przebiją się przez nią z ciężkim wysiłkiem i głodni; a gdy będą głodni, stanie się tak, że będą wściekli i przeklinać swojego króla i swojego Boga, i spojrzą w górę. Wtedy spojrzą na ziemię i zobaczą ucisk i ciemność, mroki udreki; i będą wpędzeni w ciemność (Izajasz 8:16-22, podkreślenie dodane).

"Do prawa i do zeznań!" Do prawa *agape* miłości, do świadectwa Jezusa o charakterze Boga. Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem - zgodnie z prawem Bożym *agape* miłości i świadectwem Prawdziwego Świadka - wtedy "nie ma w nich światła!"

Jaka będzie konsekwencja odrzucenia tego ostatecznego przesłania? Spójrz na werset dwudziesty jeden. Będą wściekli na Boga, ponieważ kiedy będą patrzeć na wszystkie zniszczenia, jakie szatan powoduje na ziemi, będą myśleć, że to Bóg to robi. Wtedy

"przeklinają swojego króla i swojego Boga". Jak żona Hioba powiedzą: "Przeklinajcie Boga i umrzyjcie!" W ten sposób zostaną wpędzeni w zupełną i zewnętrzną ciemność - ciemność, która jest obecna poza Bożym królestwem światła. Tam będzie zgrzytanie zębami:

I wrzucić **nierentownego sługę** do ciemności zewnętrznych. Będzie płacz i zgrzytanie zębów" (Mateusz 25: 30, podkreślenie dodane).

Powyższe słowa Jezusa skierowane są w szczególności do wierzących. Są oni "nierentownymi sługami" - pracują dla Mistrza. On wyjaśnia to jeszcze wyraźniej w następnym wersecie:

Ale **synowie królestwa zostaną wypędzeni w ciemności zewnętrzne**. Będzie płacz i zgrzytanie zębami" (Mateusza 8:12, podkreślenie dodane).

Przedstawienie Boga przez szatana jest fałszywym przedstawieniem. Charakter, jaki on przypisuje Bogu, jest w rzeczywistości jego własnym charakterem Dobra i Zła. Ci, którzy czczą tego boga Babilonu, będą "pić wino gniewu" babilońskiego "cudzołóstwa", które omówimy w następnym rozdziale.

BABILON UPADŁ JEST

FALLEN

Pierwszy anioł z Apokalipsy czternaście głosi wieczny charakter Bożej miłości *agape* - jest to "wieczna ewangelia". Ich *prześłanie jest pieczęcią*, ponieważ pieczętuje tych, którzy ją przyjmują i przyjmują. Pieczętuje również tych, którzy ją odrzucają - są zapieczętowani w swoim odrzuceniu i nie będą już dłużej zmieniać zdania.

W rozdziale czternastym Księgi Izajasza Szatan jest przedstawiony w *typie* króla Babilonu, a Babilon, co oznacza *zamieszanie*, reprezentuje jego królestwo. Izajasz opisuje charakter swojego panowania tutaj na ziemi w następujący sposób:

W dniu, w którym Pan da ci [MY, RASA LUDZKICH] odpoczniesz od twojego smutku, od twojej bojaźni i ciężkiej niewoli, w której zostałeś stworzony do służby, że podejmiesz **to przysłowie przeciwko królowi Babilonu i powiesz:**

"Jak skończył się ciemieżca [SATAN]",

Złote miasto przestało istnieć!

Pan złamał **laskę złych,**

Berło **władców**. [PRAWO TOWARU I ZŁOTA: PRAWO TOWARU I ZŁOTA]

Ten, który **uderzył w ludzi w gniewie ciągłym uderzeniem,**

Ten, który **rządził narodami w gniewie,**

Jest prześladowany i nikt nie przeszkadza.

Cała ziemia jest w spoczynku i ciszy;

Wylamują się na śpiew.

Rzeczywiście cyprysy cieszą się nad tobą,

I cedry z Libanu,

Mówiąc: **"Odkąd cię ucięto,**

Żaden Woodsman na nas nie wpadł.

"Piekło z dołu jest podekscytowane tobą.
Żeby spotkać się z tobą na twoim przybyciu;
Wzbudza w tobie zmarłych,
Wszyscy naczelnicy ziemi;
Wznosi się z ich tronów
Wszyscy królowie narodów.

Oni wszyscy będą mówić i mówić do ciebie:

"Czy ty też stałeś się tak słaby jak my?

Stałeś się taki jak my?

Twoja pompa jest sprowadzona do Sheol,
I dźwięk twoich instrumentów strunowych;
Larwa jest rozłożona pod tobą,
A robaki cię osłaniają.

"Jak spadłeś z nieba.

O Lucyferze, synu poranka!

Jak zostaniesz przycięty do ziemi,

Wy, którzy osłabiliście narody!

Bo powiedziałeś w swoim sercu:

"Wstąpię do nieba",

Wywyższę swój tron ponad gwiazdy Boże;

Będę też siedział na górze zgromadzenia

Po najdalszych stronach północy;

Podniosę się ponad wysokość chmur,

Będę jak Najwyższy.

A jednak zostaniesz sprowadzony do Sheol,

Na najniższą głębokość Pit.

"Ci, którzy cię zobaczą, będą się na ciebie gapić.

I zastanów się, mówiąc:

"Czy to jest ten człowiek, który sprawił, że ziemia drży.

**Który wstrząsnął królestwami,
Który stworzył świat jako pustynię
I zniszczył swoje miasta,
Kto nie otworzył domu swoich więźniów?**

"Wszyscy królowie narodów,
Wszyscy, śpią w chwale,
Każdy w swoim własnym domu;
Ale jesteś wyrzucony ze swojego grobu
Jak ohydna gałąź,
Jak szata tych, którzy zostali zabici,
Przebić się mieczem,
Którzy schodzą do kamieni dołu,
Jak trup zdeptany pod stopami.
Nie zostaniesz z nimi połączony w pochówku,

**Ponieważ zniszczyłeś swoją ziemię
I zabić swoich ludzi.**

Gromada złoczyńców nigdy nie zostanie nazwana.

Przygotuj ubój dla jego dzieci
Z powodu nieprawości ich ojców,
Żeby nie powstał i nie posiadł ziemi,
I wypełnij twarz świata miastami."

"Bo powstanę przeciwko nim", mówi Pan Zastępów,

"I odciąć od Babilonu imię i resztki.

I potomstwo i potomstwo", mówi Pan.

"Zrobię też z tego opętanie dla jeżozwierza",

I bagna błotnistej wody;

Zamiatam go miotłą zniszczenia", mówi Pan Zastępów (Izajasz 14:3-23, podkreślenie dodane).

To dlatego, że szatan rządzi swoim królestwem poprzez strach, przemoc, niewolę i gniew, gnębiąc swój lud i uderzając w niego "w gniewie z ciągłym uderzeniem", jego królestwo

dobiegnie końca jest podzielonym królestwem. Szatan "sprawił, że ziemia drży", "wstrząsnął królestwami", "uczynił świat pustynią", "zniszczył jego miasta" i "nie otworzył domu swoich więźniów". *Zniszczył* swoją ziemię - planetę Ziemię, którą wziął do niewoli - i *zabił* swój lud - rasę ludzką, nad którą rządził przez ostatnie sześć tysięcy lat.

W osiemnastym rozdziale Apokalipsy, Babilon - miasto, które reprezentuje szatańskie królestwo zamieszkania spowodowanego jego mieszkanką Dobra i Zła, nauczaną przez bogów - jest przedstawione jako kończące się poprzez przemoc; własną przemoc. Zostało ono uznane za odpowiedzialne za wszystkich, którzy zginęli na tej ziemi:

Wtedy potężny anioł wziął kamień jak wielki kamień młyński i wrzucił go do morza, mówiąc: **"Tak przemocą wielkie miasto Babilon zostanie zrzucony w dół, i nie będzie już znaleziony"**. Dźwięk harfistów, muzyków, flecistów i trębaczy nie będzie już w tobie słyszalny. Nie znajdzie się już w tobie żaden rzemieślnik żadnego rzemiosła i nie usłyszy się już w tobie dźwięku kamienia młyńskiego. Światło lampy nie będzie już w tobie świecić, a głos oblubieńca nie będzie już w tobie słyszalny. Bo wasi kupcy byli wielkimi ludźmi na ziemi, bo przez wasze czary wszystkie narody zostały **oszukane. A w Niej znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy zginęli na ziemi**" (Objawienie 18:21-24, podkreślenie dodane).

Zaraz po tym, jak wieczna ewangelia zostanie w pełni ogłoszona przez sto czterdzieści cztery tysiące, upadnie królestwo szatana, Babilon. Prawda o panowaniu szatana zostanie ujawniona i wszyscy zobaczą, że to *on* karze rodzaj ludzki - nie Bóg.

Ale jednocześnie, że to przesłanie pieczętuje tych, którzy je chętnie przyjmują, to niestety również twardnieje w sercach tych, którzy je odrzucają. Ci, którzy odrzucają "ewangelię wieczną", otrzymają znak bestii, który naznacza ich jako należących do szatana. Wtedy ostatecznie Bóg odda je wybranemu przez nich panu, a ostateczny "gniew Boży" będzie miał miejsce na tej ziemi:

A za nim inny anioł, który powiedział: "Babilon upadł, upadł, to wielkie miasto, bo sprawiła, że wszystkie narody piją wino z gniewu jej cudzołóstwa". Trzeci anioł poszedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: "Jeśli kto czci bestię i jej wizerunek, a otrzymuje jego znak na czole lub na ręce, ten **sam też będzie pił z wina gniewu Bożego, które jest wylewane z pełną mocą do kielicha swego oburzenia**. On będzie dręczony ogniem i siarką w obecności świętych aniołów i w obecności Baranka. A dym ich męki wznosi się na wieki wieków; **i nie mają odpoczynku w dzień i w nocy, którzy czczą bestię i jej obraz, i kto otrzymuje znak Jego imienia**" (Objawienie 14:8-11, podkreślenie dodane).

Kiedy każda żywa sprawa została rozstrzygnięta - kiedy każdy człowiek przyjął lub odrzucił Jezusa i Jego Objawienie Boże i w efekcie skorzystał ze swojej wolności wyboru - kiedy nadszedł czas, abyśmy zebrali to, co zasialiśmy. Ci, którzy odrzucają łaskę i miłosierdzie, będą żąć konsekwencje zasad królestwa szatana: karę i potępienie. Ci, którzy przyjęli i żyli według zasad Bożego miłosierdzia i łaski, będą zbierać miłosierdzie i łaskę. Dotyczy to każdego

człowieka, ponieważ nie ma stronniczości wobec Boga. Jest to czas żniwa, o którym mowa w kolejnych wersetach Objawienia czternastego:

Wtedy spojrzałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział jeden jak Syn Człowieczy, mając na głowie złotą koronę, a w ręku jego ostry sierp. A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem do Tego, który siedział na obłoku: **"Zapuć sierp swój i żnij, bo przyszedł czas, abyś żniwił, bo żniwo ziemi jest dojrzałe"**. Więc ten, kto siedział na obłoku, wepchnął swój sierp na ziemię, a ziemia została zebrana. Wtedy inny anioł wyszedł ze świątyni, która jest w niebie, a on również miał ostry sierp. I wyszedł inny anioł z ołtarza, który miał władzę nad ogniem, i zawołał z głośnym wołaniem do tego, który miał ostry sierp, mówiąc: **"Wepchnij swój ostry sierp i zbierz grona krzewu winnego na ziemi, bo winogrona jej są w pełni dojrzałe"**. Więc anioł wepchnął swój sierp w ziemię i zebrał grona krzewu winnego ziemi, i wrzucił go do wielkiej winnicy gniewu Bożego. A winnica została zdeptana poza miastem, a krew wyszła z niej, aż do uzdy końskiej, na tysiąc sześćset furlongs (Objawienie 14:14-20, podkreślenie dodane).

Bóg właśnie teraz powstrzymuje cztery wiatry walki. Oznacza to, że powstrzymuje On pełną furję szatana, dopóki wieczna ewangelia, dobra nowina o Jego charakterze, nie zostanie w pełni ogłoszona na całym świecie. Gdy jednak zostanie to uczynione, Bóg uwolni się od swojej powściągliwości, a Szatan będzie mógł swobodnie wykonywać swoją niszczyielską pracę, na którą czekał przez długi czas:

I zawołał głośnym głosem do czterech aniołów, którym udzielono zgody na wyrządzenie szkody ziemi i morzu, mówiąc: **"Nie szkodź ziemi, morzu ani drzewom, dopóki nie zapieczętujemy sług naszego Boga na ich czołach"** (Objawienie 7:1-3, podkreślenie dodane).

Wtedy zacznie się czas kłopotów takich, jakich nigdy nie było, jak mówił Daniel. To będzie ostatni Dzień Gniewu. Ale dla tych, którzy znają Boga, to jest ten moment, na który czekali. Jest to moment, na który czekał cały lud Boży - przez wszystkie wieki - ponieważ "w tym czasie lud twój zostanie wyzwolony, każdy, kto znajdzie się w księdze" (Daniela 12:1).

To wybawienie nie jest tylko dla ludu Bożego, który żyje w czasie ucisku. To jest wybawienie na wielką skalę. Każdy, kto znajdzie się w księdze, zostanie wyzwolony. To jest wybawienie od prawa Dobra i Zła i od samej śmierci. Wszyscy, którzy umarli wierząc w Boże obietnice, począwszy od Adama, zostaną uwolnieni z niewoli śmierci w tym czasie, "przy ostatniej trąbce:"

Oto ja mówię ci tajemnicę: Nie wszyscy będziemy spać, ale wszyscy zmienimy się w jednej chwili, w mgnieniu oka, **przy ostatniej trąbce. Albowiem trąbka zabrmi, a umarli wskrzeszą się nieprzekupni, a my będziemy przemienieni. Albowiem ten skorumpowany musi się ubezważnowolnić, a ten śmiertelnik musi się ubrać w nieśmiertelność.** Tak więc, gdy ten skorumpowany zostanie unieruchomiony, a ten śmiertelnik unieśmiertelniony, zostanie doprowadzony do tego, co jest napisane: **"Śmierć jest połykana w zwycięstwie"**. **"O śmierci, gdzie jest twoje uządlenie?"**

O Hadesie, gdzie jest twoje zwycięstwo?" Żądło śmierci jest grzechem, a siła grzechu jest prawem. Ale dzięki Bogu, który daje nam zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Dlatego, moi umiłowani bracia, bądźcie wytrwali, niewzruszeni, zawsze obfitujący w dzieło Pana, wiedząc, że wasza praca nie jest daremna w Panu (1 Kor 15:51-56, podkreślenie dodane).

Kiedy Michał wstaje w rozdziale Daniela dwunasty werset pierwszy, oznacza to, że puścił tych, którzy Go odrzucili, a w tym samym czasie przychodzi na ratunek tym, którzy są prześladowani przez odrzucających Jego łaski. Izajasz opisuje podwójne znaczenie "zmartwychwstania" Chrystusa w rozdziale trzydziestym trzecim:

O Panie, bądź dla nas łaskawy;

Czekaliśmy na ciebie.

Bądź ich ramieniem każdego ranka,

Nasze zbawienie także w czasie kłopotów.

W hałasie tumultu ludzie będą uciekać;

Kiedy się podniesiesz, narody zostaną rozproszone;

A twój rabunek zostanie zebrany

Jak zebranie gąsienicy;

Jak bieganie do i od szarańczy,

On na nich pobiegnie (Księga Izajasza 33:2-4, podkreślenie dodane).

Dla tych, którzy polegają na Panu, On jest "ich ręką każdego ranka" i ich "zbawieniem w czasie ucisku", w czasie prześladowań. Ale co się dzieje z tymi, którzy odpychają Go całkowicie? Co się stanie, gdy w końcu puści On swoją ochronę, aby uczcić ich wolność? Uciekają "w hałasie tumultu". Kiedy podniesie się do góry "narody będą rozproszone".

Chaos, zamieszanie, zniszczenie i rozpacz to los tych, którzy wpadną w ręce szatana. Drodzy przyjaciele, już to widzimy na świecie! Z tym właśnie zrozumieniem musimy zajrzeć do takich fragmentów jak ten z hebrajskiego rozdziału dziesiątego:

Jeżeli bowiem świadomie grzeszymy po otrzymaniu znajomości prawdy, to nie pozostaje już ofiara za grzechy, lecz pewne bojaźliwe oczekiwanie na sąd i ogniste oburzenie, które pożre przeciwników. Każdy, kto odrzucił prawo Mojżesza, umiera bez miłosierdzia na podstawie zeznań dwóch lub trzech świadków. **O ile gorsza kara, jak sądzisz, będzie on uważany za godnego, który zdeptał Syna Bożego pod nogami, policzył krew przymierza, przez które został uświęcony wspólną rzeczą, i znieważył ducha łaski?** Znamy bowiem Tego, który powiedział: "Zemsta jest moja, ja się odplacę" - mówi Pan. I znowu: "Pan osądzi swój

lud." To straszna rzecz wpaść w ręce Boga żywego (Hebrajczyków 10:26-31, podkreślenie dodane).

Jeśli z premedytacją będziemy nadal grzeszyć - jeśli z premedytacją będziemy nadal tęsknić za znakiem o charakterze Boga, nawet po tym, jak "otrzymaliśmy poznanie prawdy" o Bogu z miłości *Agape* - to "nie pozostanie już ofiara za grzechy". Co to oznacza?

Oznacza to, że nie istnieje już żaden inny sposób, w jaki Bóg mógłby nas nauczyć o swoim prawdziwym charakterze *agape* miłości. Oznacza to, że nie ma już nic, co Bóg mógłby uczynić, aby oczyścić nas ze wszystkich kłamstw szatana na temat Jego czystego, świętego charakteru, w którym nie ma atomowej cząstki Dobra i Zła.

Więc co pozostaje tym, którzy nie wierzą w świadectwo Jezusa o całkowicie łagodnym, pokornym, kochającym, dającym wolność, bezwarunkowo kochającym, bezstronnym, absolutnie nie stosującym przemocy, dającym łaskę, przebaczającym Bogu? Pozostaje im dawne spojrzenie na Boga, które odziedziczyli po Adamie i Ewie, a które jest w całości oparte na Drzewie wiedzy o dobru i złu. Pozostają oni w tym "pewnym oczekiwaniu", że Bóg ich potępi. Pozostają oni w tym fałszywym zrozumieniu Boga, które mówi im, że Bóg ich unicestwi. Zostają złapani przez to "ogniste oburzenie, które pożre przeciwników".

Mojżesz, który ciężko pracował w trybie nagradzania i karania, postanowił, że każdy, kto złamał prawo, powinien umrzeć "bez litości dla dwóch lub trzech świadków". Jezus nigdy nie ratyfikował tego prawa; taka była interpretacja prawa przez Mojżesza. Jeśli taka jest mentalność nagradzania i karania Mojżesza, który był bogobojnym człowiekiem, co stanie się z tymi, którzy odrzucili "łaskę i prawdę", którą Jezus przyszedł przynieść? Co stanie się z tymi, którzy zdepczą świadectwo Jezusa o charakterze *agape* miłości "pod stopami"?

A co stanie się z tymi, którzy odrzucili ogromne znaczenie Jego ofiary na krzyżu, która miała nam pokazać, jaki naprawdę jest Bóg święty, nieskalany, bez przemocy, miłosierny, łaskawy, przebaczący, "żyjący"? Co stanie się z tymi, którzy "obrażają ducha łaski", trzymając się Boga nagrody i kary?

Oto, co się z nimi stanie: "Zemsta jest moja, odplacę się", mówi Pan. Jak Bóg się odplaci? Czy ukarze ich za to, że nie wierzyli w prawdę o sobie? Nie, Bóg będzie musiał wydać wyrok, decyzję, że lud przekroczył granicę całkowicie do królestwa szatana. Będzie musiał przyznać, że są oni małżeństwem swoich idoli. Wtedy On powstanie i będzie musiał z nich zrezygnować. Będzie musiał pozwolić im odejść. To dlatego "straszne jest wpaść w ręce Boga żywego". Bo kiedy Bóg nas porzuca, wtedy jesteśmy całkowicie w rękach Niszczyciela. Nie ma takiego okrucieństwa jak u Niszczyciela:

I mieli za króla nad nimi anioła bezdennej jamy, którego imię po hebrajsku brzmi Abaddon [DESTRUKCJA], ale po grecku ma on imię Apollion [Niszczyciel] (Apokalipsa 9:11).

Ten fragment nigdy wcześniej nie był dla nas tak istotny, jak teraz, po upadku Bliźniaczych Wież. Czy to naprawdę przypadek, że jeden z fragmentów Objawienia, który wyraźnie

wskazuje na Szatana, "anioła bezdennego wykopu", jako Niszczyciela, znajduje się w Objawieniu 9:11?

Księga Ozeasza kończy się następującymi słowami, które również są dla nas niezwykle odpowiednie, żyjących właśnie teraz:

Kto jest mądry?

Pozwól mu zrozumieć te rzeczy.

Kto jest ostrożny?

Pozwól mu je poznać.

Bo drogi Pańskie są słuszne;

Sprawiedliwi w nich chodzą,

Ale przestępcy potykają się w nich (Hosea 14:9).

OSTATNI DZIWNY AKT BOSKI

Ostatecznym przejawem "gniewu Bożego" jest prorocтво króla, który wywyższa się w rozdziale jedenastym Księgi Daniela, a które zbiega się z bestią z ziemi w rozdziale trzynastym Księgi Objawienia.

To będzie pozafiguralny Dzień Gniewu, na który wskazywały wszystkie typy. Wszystkie typy zostały zlokalizowane, ale ostatni odcinek "gniewu Bożego" będzie miał charakter globalny. Dlatego też Daniel nazywa go "czasem ucisku, jakiego nigdy nie było, ponieważ nawet do tego czasu nie było narodu" (Daniel 12:1). Odnotuj jak Księga Objawienia opisuje ten ostatni dzień gniewu w kilku wersetach:

A królowie ziemi, ludzie wielcy, bogaci, dowódcy, możni, każdy niewolnik i każdy wolny człowiek, ukryli się w jaskiniach i w skalach gór, i rzekł do gór i skal: "Padnijcie na nas i ukryjcie nas przed obliczem Tego, który siedzi na tronie i przed gniewem Baranka! **Na wielki dzień Jego gniewu nadszedł, a kto jest w stanie stanąć** (Objawienie 6:15-16, podkreślenie dodane)?

Narody były wściekle, a **gniew wasz przyszedł** i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyście wynagrodzili waszych sługom proroków i świętych, i tych, którzy boją się waszego imienia, małych i wielkich, i powinni zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię" (Objawienie 11:18, podkreślenie dodane).

Dlatego radujcie się, o niebiosy, i wy, którzy w nich mieszkacie! Biada mieszkańcom ziemi i morza! **Bo diabeł zstąpił do ciebie, mając wielki gniew**, bo wie, że ma krótki czas (Objawienie 12:12, podkreślenie dodane)

A za nim inny anioł, który powiedział: "Babilon upadł, upadł, to wielkie miasto, bo sprawiła, że wszystkie narody piją **wino z gniewu jej cudzołóstwa**". Trzeci anioł poszedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: "**Jeśli kto czci bestię i jej wizerunek, a otrzyma jego znak na czole lub na ręce, ten sam też będzie pił z wina gniewu Bożego, które jest wylwane z pełną mocą do kielicha swego oburzenia**. Będzie on dręczony ogniem i siarką w obecności świętych aniołów i w obecności Baranka (Objawienie 14:8-10, podkreślenie dodane).

Tak więc anioł wepchnął swój sierp w ziemię i **zebrał krzew winny ziemi, i wrzucił go do wielkiej prasy gniewu Bożego** (Objawienie 14:19, podkreślenie dodane).

Wtedy zobaczyłem inny znak w niebie, wielki i cudowny: **siedmiu aniołów mających siedem ostatnich plag, bo w nich gniew Boży jest kompletny** (Objawienie 15:1, podkreślenie dodane).

Następnie jedno z czterech żywych stworzeń dało siedmiu aniołom siedem złotych misek **pełnych gniewu Boga, który żyje wiecznie i wiecznie** (Objawienie 15:7, podkreślenie dodane).

Wtedy usłyszałem głośny głos ze świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: **"Idźcie i wylejcie miski gniewu Bożego na ziemię"** (Objawienie 16:1, podkreślenie dodane).

Teraz to wielkie miasto zostało podzielone na trzy części, a miasta narodów upadły. **I wielki Babilon został zapamiętany przed Bogiem, aby dać jej kielich wina zaciekłości jego gniewu** (Objawienie 16:19, podkreślenie dodane).

Bo wszystkie narody wypily wino gniewu jej cudzołóstwa, królowie ziemi popelnili z nią cudzołóstwo, a kupcy ziemi wzbogacili się dzięki obfitości jej luksusu" (Objawienie 18:3, podkreślenie dodane).

"Wszystkie narody wypily wino" z babilońskiego cudzołóstwa, które jest nauką Babilonu od fałszywego boga, boga dobra i zła, boga nagrody i kary. Podobnie jak Filistyni i Amorycki sojusz pięciu królów, wróg ludu Bożego zawarł sojusz z królami ziemi, aby ich prześladować. Jest on tu opisany jako król, który się wywyższa:

Wtedy król będzie czynił zgodnie ze swoją własną wolą: będzie wywyższał i **powiększał się ponad każdego boga, będzie mówił bluźnierstwa przeciwko Bogu bogów i będzie prosperował aż do osiągnięcia gniewu**; albowiem to, co zostało ustalone, będzie czynione. Nie będzie uważał Boga swoich ojców, ani pragnienia niewiast, ani żadnego boga, bo wywyższy się ponad nich wszystkich. Ale na ich miejscu będzie czcił **boga twierdz, a bóg, o którym ojcowie jego nie wiedzieli, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i rzeczami przyjemnymi**. W ten sposób będzie działał przeciwko najsilniejszym fortecom z **obcym bogiem**, którego uzna, i posunie do przodu **jego chwałę**; i sprawi, że będą rządzić wieloma, i podzieli ziemię dla zysku (Daniel 11:36-39, podkreślenie dodane).

To, co identyfikuje tego "króla", to fakt, że mówi on bluźnierstwa przeciwko "Bogu bogów" - przeciwko prawdziwemu Bogu. Uznaje on również "obcego boga" i wysuwa "jego chwałę". "będzie się rozwijał, dopóki gniew nie zostanie osiągnięty". Ten "gniew" jest ostatnim, ostatnim "gniewem".

W rozdziale trzynastym Objawienia widzimy podobny opis o bestii, która wychodzi z morza. Bestia ta bluźni również Bogu, a w szczególności bluźni Jego imieniu, które jest Jego charakterem. Prowadzi ono wojnę ze świętymi i prześladowuje ich:

I dano mu **usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa**, i dano upoważnienie do kontynuowania przez czterdzieści dwa miesiące. Następnie otworzył swoje usta w **bluźnierstwie przeciwko Bogu, aby bluźnić Jego imię, Jego przybytek i tych, którzy mieszkają w niebie. Zostało mu to przyznane, aby prowadzić wojnę ze**

świętymi i przewyciężyć je. I dano mu władzę nad każdym plemieniem, językiem i narodem. Wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, będą czcić go, którego imiona nie zostały zapisane w Księdze Życia Baranka zabitego od założenia świata (Objawienie 13:5-8, podkreślenie dodane).

Wcześniej w rozdziale jedenastym Daniela, w wersie trzydziestym drugim, jest król, który jest również postrzegany jako prześladowający lud Boży, i co ciekawe, lud Boży jest tam przedstawiony jako "lud, który zna swojego Boga":

Ci, którzy robią niegodziwie przeciwko przymierzu będzie skorumpowany z pochlebstwami, **ale ludzie, którzy znają swojego Boga będzie silny, i przeprowadzić wielkie wyczyny. A ci z ludzi, którzy rozumieją, będą pouczać wielu; jednak przez wiele dni będą padać mieczem i płomieniem, w niewoli i grabieży.** Teraz, gdy upadną, otrzymają niewielką pomoc; lecz wielu z nich dołączy do nich w intrygach. **A niektórzy z tych, którzy są wyrozumiali, upadną, aby ich udoskonalić, oczyścić i uczynić białymi, aż do czasu zakończenia; ponieważ jest to wciąż na wyznaczony czas** (Daniel 11:32-35, podkreślenie dodane).

W Księdze Objawienia wszystkie narody ziemi i ich królowie dołączyli do bestii, która bluźni Bogu. Nie tylko to, ale i inne zwierzę, powstaje inna moc, podtrzymująca wszystkie wartości bestii z morza. Ta nowa bestia powstaje z ziemi:

Wtedy zobaczyłem inną bestię wychodzącą z ziemi, a on **miał dwa rogi jak baranek i mówił jak smok. I on wykonuje całą władzę pierwszego zwierzęcia w jego obecności, i sprawia, że ziemia i ci, którzy w niej mieszkają, oddają cześć pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana została zagojona.** On wykonuje wielkie znaki, tak że nawet sprawia, że ogień spada z nieba na ziemię w oczach ludzi. I zwodzi on tych, którzy mieszkają na ziemi, tymi znakami, które otrzymał w oczach bestii, mówiąc tym, którzy mieszkają na ziemi, aby uczynili obraz bestii, która została zraniona mieczem i żyła. Przyznano mu władzę, aby dał oddech obrazowi bestii, aby obraz bestii przemówił i **sprawił, że tak wielu, jak nie chce oddać czci obrazowi bestii, zostanie zabitych.** On powoduje, że wszyscy, zarówno małe i wielkie, bogate i biedne, wolne i niewolnika, aby **otrzymać znak na ich prawej ręce lub na czole, i że nikt nie może kupić lub sprzedać z wyjątkiem tego, kto ma znak lub nazwę bestii, lub numer jego imienia** (Objawienie 13:11-17, podkreślenie dodano).

Bestia ta, "która wykonuje całą władzę pierwszego zwierzęcia w jego obecności", prześladowuje ludzi, którzy pozostają wierni Bogu, którego objawił Jezus Chrystus - Bogu miłości *agape*. Świat idzie za bestią, a prześladowając tych, którzy pozostają wierni Barankowi, napelniają swój kielich nieprawości i przypieczętowują swoje odrzucenie Ewangelii.

Wtedy Michael, Jezus, wstaje, by *wspierać* swój lud. Co więcej, Jego wstawiennictwo wskazuje na to, że ci, którzy odrzucili Boga i Jego zasadę *agape* miłości, osiągnęli granicę swojej nieprawości. Prześladowając lud Boży, wypełniają swoją nieprawość i odrzucają Ewangelię. Bóg szanuje ich wolność wyboru i uwalnia ich do lidera, który wybrali. Niszczenie, które następuje, przychodzi nagle, jak nagle przerwanie tamy, jak przełamanie wód.

Czas kłopotów, jakiego nigdy nie było - siedem ostatnich plag. Ale to nie są kary od Boga. Siedem ostatnich plag to dzieło Niszczyciela. Szatan karze ludzi tego świata. Wraz z siódmą plagą nadchodzi koniec sześciu tysięcy lat grzechu:

I siódmy anioł wylał swoją fiolkę w powietrze; i przyszedł wielki głos ze świątyni niebieskiej, z tronu, mówiąc: To jest zrobione. I tam być głos, i grzmot, i błyskawica; i tam być wielki trzęsienie ziemi, tak jak nie być ponieważ mężczyzna być na the ziemia, tak potężny trzęsienie ziemi, i tak wielki. I wielkie miasto zostało podzielone na trzy części, a miasta narodów upadły; **i wielki Babilon przyszedł na pamiątkę przed Bogiem, aby dać jej kielich wina z zaciekłości jego gniewu.** I każda wyspa uciekła, a góry nie zostały znalezione. I tam spadł na ludzi wielki grad z nieba, każdy kamień o wadze talentu: i mężczyźni bluźnili Bogu z powodu plagi gradobicia; bo plaga tego była wielka (Objawienie 16:17-21, podkreślenie dodane).

Modus operandi szatana jest niezmienny. W ostatniej pladze niszczy gradem - tak jak niszczył Amorytów schodząc z góry.

W kółko widzimy ten sam mechanizm działania: Pan powstaje, gdy naród lub narody odrzucają ewangelię Jezusa Chrystusa, idąc na wojnę przeciwko ludowi Bożemu. Odrzucenie przez nie ewangelii przejawia się w formie prześladowania ludu Bożego. Wtedy Jezus, wielki orędownik, Ten, który stoi w szczelinie dla nas, powstaje, aby podtrzymywać swój lud. Następnie Pan odwraca się na bok - odchodzi od odrzucających Jego łaskę, gdy ich nieprawość jest pełna. Potem jest całkowite zamieszanie i dyskomfort wśród tych, którzy odrzucili prawdziwego i żywego Boga, a niszczyciel ma pełną swobodę w wypracowaniu własnej woli w niszczeniu ich.

To, co wydaje się być aktem kary od Boga, jest tak naprawdę aktem dawania wolności. Jest to zgodne z Jego zasadami sprawiedliwości i z Jego prawem miłości. W ten sposób, dając wolność, "gniew Boży objawia się z nieba".

Ostatecznie, to krzyż wyjaśnia, co dzieje się w dziwnym Bożym akcie rezygnacji z tych, którzy Go odrzucają. Bo chociaż Jezus nie odrzucił swojego Ojca, to jednak zdecydował się przejść obok tego strasznego doświadczenia dla naszego dobra:

On sam stąpić the winnica the zaciekłość i gniew Wszechmogący Bóg. I ma na swojej szacie i na udzie napisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PAN (Objawienie 21:11-15).

Jeśli spojrzymy na Jezusa na krzyżu, zobaczymy, co stanie się z tymi, którzy będą cierpieć "gniew Boży". To nie jest wola Boża, aby ktokolwiek z nas doświadczył "gniewu Bożego". Bóg wzywa nas wszystkich do wyjścia z Babilonu, do wyjścia z babilońskich zasad, które utożsamiają nas z królestwem szatana:

I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: **"Wyjdźcie z niej, ludzie moi, abyście nie mieli udziału w jej grzechach i abyście nie otrzymali jej plag"**. Bo jej grzechy dotarły **do nieba**, a Bóg przypomniał sobie jej nieprawości. Zwróćcie się do niej, tak jak ona wam to uczyniła, i odpląćcie jej podwójnie, zgodnie z jej uczynkami; **w**

kielichu, który wymieszała, wymieszajcie dla niej podwójnie. W miarce, którą sobie uwielbiała i żyła w luksusie, w tej samej miarce daj jej udrękę i smutek, bo mówi w swoim sercu: "Siedzę jak królowa, a nie jestem wdową i nie zobaczę smutku". **Dlatego jej plagi przyjdą pewnego dnia - śmierć, żałoba i głód.** I będzie całkowicie spalona ogniem, bo silny jest Pan Bóg, który ją sądzi (Objawienie 18:4-8, podkreślenie dodane).

W powyższym tekście możemy usłyszeć błaganie Boga do każdego z nas. "Wyjdźcie z niej, moi ludzie!" Wyjdźcie, "żebyś nie dostał jej plag." Bóg wzywa nas, byśmy wyszli z gwałtownego królestwa szatana Dobra i Zła i znaleźli schronienie w Jego królestwie łaski. To jest nasza szczerza modlitwa, że ta książka pomoże czytelnikowi podjąć tę decyzję.